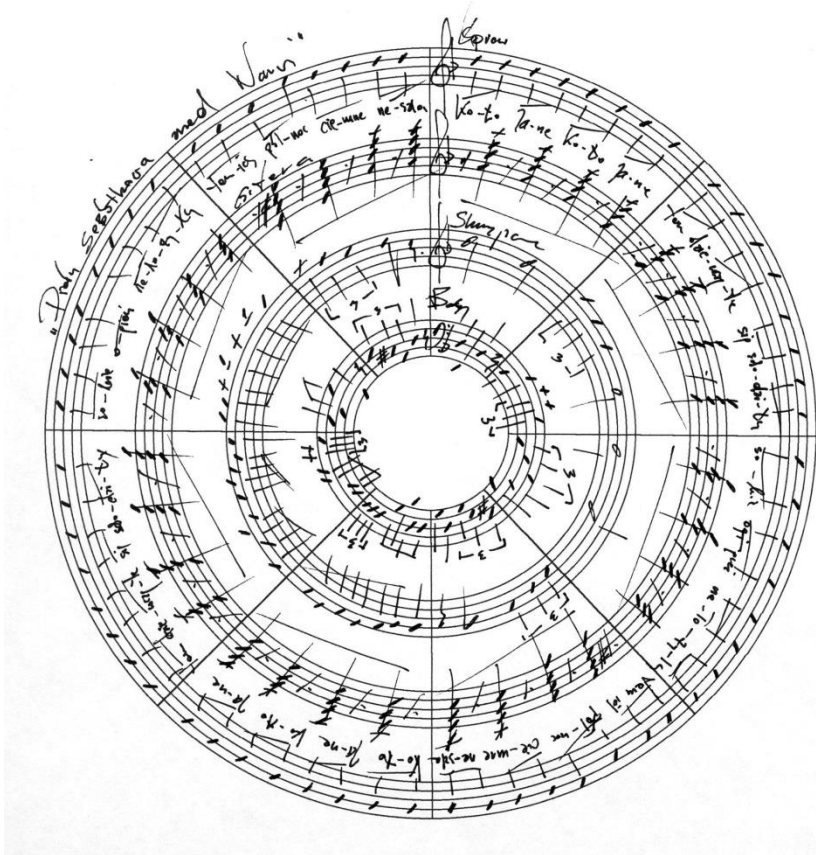


# Koło Jana



# Śpiewnik Orkiestry św. Mikołaja

Wersja 3.0 / 2024



# ŚPIEWNIK

## Orkiestry św. Mikołaja

Wersja 3.0 / 2024

**Nagrania piosenek i plik pdf śpiewnika**  
do samodzielnego wydruku są dostępne na stronie:  
**[pismofolkowe.pl/spiewnik](http://pismofolkowe.pl/spiewnik)**

**Opracowanie: Marcin Skrzypek**

w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---

Lublin 2024

Podziękowania za pomoc w redakcji *Śpiewnika*:

**Marta Białkowska** – wspomnienia

**Bogdan Bracha** – materiały i w ogóle

**Anna Dąbrowska** – film *Stała nam się nowina miła*

**Harmat József** – źródło *Z wysokiego pola*

**Anna Kaczan** – źródła

**Agnieszka Kołczewska** – research

**Anna Kołodziej** (Bielak) – korekta, research

**Krzysztof Krzyżanowski** – film *Werhowna muzyka do Plesa*

**Joanna Kijowska** (Joanna "Ejsza" Makaruk) – wspomnienia, źródła

**Agata Kusto** – wiedza

**Beata Maksymiuk-Pacek** – źródła

**Agnieszka Matecka-Skrzypek** – żona :-)) manager Orkiestry św. Mikołaja

**Dorota Poręba** (Panek) – zdjęcia i obrazy Ani Kiełbusiewicz na szkle

**Marcin Stelmaszczuk** – dostosowanie strony „Pisma Folkowego” do potrzeb *Śpiewnika*

**Krzysztof Trzałkowski** - osobista interpretacja tekstu *Z wysokiego pola*

**Agata Witkowska** – research

**Lubomir Wójcicki** – zdjęcia Ani Kiełbusiewicz i skany jej obrazów na szkle

**Szymon Wrzos** – poprawki akordów

**Joanna Zarzecka** – wspomnienia, słowa *Stała nam się nowina miła*

**Anna Michalec, Agata Kusto** - transkrypcje muzyczne (odręczne; pozostałe transkrypcje pochodzą w większości z materiałów do *Przewodnika po śpiewaniu Orkiestry św. Mikołaja* z 1997 roku)

Konsultacja treści i korekta transkrypcji fonetycznej:

- piosenek łemkowskich: **Oksana Graban-Lichtańska**
- piosenek huculskich: **Natalia Kostyak**
- piosenek słowackich: **Rudolf Molnar**



[www.fajposwomu.com](http://www.fajposwomu.com) - nauka języka łemkowskiego online

Pomysł na zapis akordów przy użyciu czcionek - [CDur.pl](http://CDur.pl)

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

## Spis treści

Wstęp .....	11
1. Ach, w tej studni .....	13
2. A czyja to chyża... .....	14
3. A ne je to, ne je... .....	15
4. A ty myła... .....	16
5. A w niedzielę.....	18
6. Baba .....	20
7. Ballada miłosna / Oj, w lecie, w lecie.....	22
8. Ballada o dwóch krukach .....	24
9. Ballada o Henryku zbójniku .....	27
10. Ballada o królu Henryku.....	28
11. Ballada o św. Mikołaju .....	31
12. Ballada o trzech Rusach .....	33
13. Ballada / A w niedzielę po obiedzie... .....	34
14. Baranki .....	37
15. Bez kochania .....	38
16. Bida mi .....	39
17. Bude jarmak.....	40
18. Bydło / Idzie bydło z pola... .....	42
19. Była mene maty .....	44
20. Byłeś mój.....	46
21. Cas do domu .....	49
22. Choć by mi grała z Krakowa muzyka... .....	50
23. Chudobeczka.....	51
24. Co by co .....	53
25. Cyrwunem zasiała .....	54

26. Czaruchy + Świeci niesiundz świeci...	56
27. Czom ty ne pryszof...	58
28. Czorni oczka	59
29. Czworak dworski / Zagrejte mi do kótecčka...	60
30. Dawni lude / Śpiewanka starodawna...	62
31. Disticha Catonis...	64
32. Dobri w Hameryci	66
33. Dolina	68
34. Družba	70
35. Dumka żalu	72
36. Dunaj	73
37. Dziunia / Mój rozmaryn...	74
38. Ej, kroczkoni, kroczkoni...	76
39. Ej, kume, kume...	77
40. Ej, pyrd no nas szuhaju... / Rock and roll	78
41. Gaudete	80
42. Gdybym ja miała dbać...	82
43. Gołębica / Pas Jaś konie na murawie...	83
44. Grosza nie mam	86
45. Haja, haja	88
46. Hej, na holi	89
47. Hej, na łące	90
48. Hej, na tem polu	91
49. Hosadyňa	92
50. Hrabajme	94
51. Husońky	95
52. Isziel Janko	96

53. Jasineczku mój...	97
54. Jawor / U mej matki rodzonej...	98
55. Jegodziny.....	100
56. Jezioro / Oj, jezioro, jezioro.....	102
57. Już ci zionusecek... ..	103
58. Kalina malina.....	104
59. Kandy ześ ty, moja matko.....	106
60. Kasia.....	108
61. Katrena.....	110
62. Kazała mi mama... ..	112
63. Kąpała się Kasia w morzu... ..	113
64. Ked ja iszoł.....	114
65. Ketri, Ketri .....	116
66. Kocie brzuchy / O miłości pisanie przy grabieniu siana .....	118
67. Kolęda Ani z Zielonego Wzgórza / Z kolędyczką idziemy... ..	119
68. Kolęda Odpustu / Chrystus się nam narodził... ..	120
69. Kolęda wiosenna Się Gra / A dzień dobry... ..	122
70. Kolęda „W nedilu rano” / Zielone wino .....	123
71. Koło mojej zahradczky .....	126
72. Koło rycerskie.....	128
73. Kołomyjka „jarocińska” .....	130
74. Kołomyjka „Mykołaju” .....	132
75. Kołomyjka „nowa” .....	133
76. Kołomyjki bojkowskie / A w sobotu... ..	134
77. Kołomyjki zakarpacie.....	136
78. Kołysanki Ani Kiełbusiewicz .....	139
79. Kołysanka huculska .....	140

80. Kotysanki Józefa Czechowicza .....	141
81. Konopielka „Cienki lenek” .....	142
82-83. Konopielka malinowa / Za sieniami... + Kościeliczek .....	143
84. Konopielka Marcinowa .....	146
85. Korowajnoje ciasto.....	148
86. Krakowiak I / Tu jest górka... .....	150
87. Krakowiak II / Laj, koniku, laj... .....	151
88. Kulało się, kulało .....	154
89. Kumłykowa śpiewanka.....	156
90. Kupała się Kasia w morzu.....	160
91. Lemberk .....	162
92. Lila, gąski.....	164
93. Lipeczka / Stoi tu lipeczka... .....	166
94. Liptowskie .....	167
95. Ludwik / Rycerze dobrej opieki... .....	168
96. Łado .....	171
97. Maciek.....	172
98. Madre de Deus / Cantiga de Santa Maria 330 .....	177
99. Mamo moja.....	178
100. Masło .....	179
101. Materman .....	180
102. Matka Diebła.....	181
103. Mazureczek .....	182
104. Miała Kasia Jasia.....	184
105. Mołdawska.....	185
106. Mój ty archaniele .....	186
107. Na dunaj, Nastuś.....	188



108. Na potoczku prała.....	189
109. Ne lubył jem tja.....	190
110. Ne pidu ja.....	191
111. Niczeńka / Oj, ty niczeńko.....	192
112. Niedaleko młyn... / Owce.....	193
113. Nuta płynie .....	194
114. Nuty starowickie .....	196
115. Oberek / A gdzie to ten Kusy Janek.....	198
116. Oberek złodziejski.....	200
117. O, chto, chto Nykołaja lubyt.....	202
118. Oj, dana, dana.....	204
119. O, wiemcić ja ogródek.....	205
120. Oj, czy w domu pan gospodarz... / Missisipi.....	206
121. Oj, mam ja kosu.....	207
122. Oj, moroz, moroz.....	209
123. Oj, siadaj, siadaj .....	210
124. Oj, wpyła ja sia, wpyła.....	212
125. Oleś .....	212
126. Ożenył jem sia... ..	214
127. Pachności leśne.....	215
128. Pacholę .....	216
129. Palynoczka .....	218
130. Paśła Hancia pawy... / Andzia .....	220
131. Paśła pastereczka.....	223
132. Paw .....	223
133. Pid obłaczkom.....	225
134. Pies.....	228

135. Pieśni śratalne .....	230
136. Pieśń bojowa Smoczej Kompanii.....	232
137. Pieśń XII Jana Kochanowskiego.....	234
138. Pod Kamieńcem .....	236
139. Polne I / Oj, ganili... / Sutartina .....	238
140. Polne II / Za las słońce, za las... ..	239
141. Przepióreczka .....	240
142. Przyszła z Polski nowina .....	242
143. Ples.....	244
144. Plon .....	246
145. Prawdziwa opowieść.....	248
146. Pro pszono .....	252
147. Przyśpiewki / Ładnyś, Jasiu, ładny.....	254
148. Ptasie wesele .....	258
149. Ptaszek .....	260
150. Roman i Kateryna.....	261
151. Rutka .....	262
152. Scodroki .....	264
153. Siedem grzechów .....	266
154. Sobótkowa I / Koło Jana.....	268
155. Sobótkowa II (łemkowska) / Oj, na Jana... ..	271
156. Sobótkowa III / Świętego Jana raniusieńko.....	273
157. Sobótkowa IV / Sobitka.....	276
158. Sołodeńka sabłoneczka.....	278
159. Sosnoweńskie dereweczko / Ładkanie.....	279
160. Sowa.....	281
161. Stała nam się nowina .....	282

162. Stanisława / Piosenka pasterska .....	284
163. Staram ja się, staram.....	286
164. Szła dziewczeczka spać.....	287
165. Szulmistrz.....	288
166. Szedłem sobie przez olszynkę... ..	290
167. Śniło mi się śniło.....	292
168. Śpiewanka o kolędowaniu .....	294
169. Śpiewanka Oj diłczyno, kosyczyno... ..	296
170. Śpiewanki miłosne .....	297
171. Śtyry mile .....	298
172. Tam pod borem.....	299
173. Tam u lisi .....	300
174. Terezyja .....	302
175. Terky.....	304
176. Tomu kosa .....	306
177. Trzy cery .....	308
178. U Haiczku .....	309
179. Wandrywnyci .....	310
180. Wedle dunaju chodziła.....	311
181. Werbowaja doszczeczka .....	312
182. Wiązanka kołomyjek .....	314
183-185 Wiązanka łemkowska .....	316
186-189. Wiązanka słowacka: Pod lipkou zelenou..., Nepovedz ty, dievča..., Ked mi przysła karta, Ej, na tarki, na tarki... ..	319
190. Wąż się wije .....	322
191. Wijut witry .....	324
192. W polu lipieńka... ..	325

193. Wstała pani rano...	326
194. Wyrządzaj się .....	327
195. Zahrajte mi huszli .....	329
196. Zahrajże nam, zahraj... ..	331
197. Za pańską stodołą.....	332
198. Zaszło słonko .....	333
199. Zebranie / Poszoł chłop do lasa.....	334
200. Zembiska .....	334
201. Zieleni się górka .....	336
202. Zielna.....	338
203. Z tamtej strony jiziora .....	340
204. Z tamtej strony jeziorczka .....	342
205. Z tamtej strony pola .....	344
206. Z Wieniawskiego / W nowym ogrodzie.....	346
207. Z wysokiego pola.....	349
208. Żniwa.....	352
209. Żyd.....	354
210. Żywieckie .....	356
Wymowa łemkowska - wskazówki .....	358
<i>Śpiewnik</i> od kuchni .....	360

## Wstęp

Idea śpiewnika Orkiestry p.w. św. Mikołaja jest stara jak świat. Powstała niemal jednocześnie z ugruntowaniem się naszego pierwszego repertuaru, czyli przed wydaniem kasety *Muzyka gór* w 1992 roku. Opracowanie i wydanie śpiewnika było słyszczym wielokrotnie postulatem zwolenników naszej twórczości. Także w zespole istniała potrzeba utrwalenia piosenek przez nas śpiewanych dla ciągle przybywających nowych uczestników.

Ktoś rzucił pomysł, żeby zamiast robić śpiewnik wewnątrzorganizacyjny, dołożyć nieco starań i móc go przekazać odbiorcom Orkiestry bliżej z nią niezwiązanym oraz w ogóle ludziom zainteresowanym muzyką ludową. To „dołożenie starań” było chyba główną przyczyną tego, że śpiewnik pozostał w sferze planów na całe dekady i dopiero teraz doczekaliśmy się pierwszego wydania naszej „biblii”.

To określenie nie jest przesadzone. Na zawsze pozostanie mi w pamięci postać pewnej Hucułki z mojej pierwszej czarnohorskiej wyprawy. Na świecie był wtedy rok 1990, ale w osiedlu pasterskich szałasów pod Petrossem miałem wrażenie, że najdalej wczoraj był tu Kolberg, Pol, Vincenz, albo ktoś inny z wielkich podróżników minionej epoki. Mity i legendy, ludowe baśnie, które poznałem z ich przekazów, płynęły teraz z ust tej niestarej jeszcze kobiety, z najprawdziwszą wiarą i głębokim przejęciem.

Siedzieliśmy razem z bosymi dzieciakami naszej gospodyni i jak one, z szeroko otwartymi oczami, w których migały refleksy światła z płonącej w środku izby watry, chłonęliśmy opowieści. Za drzwiami dudniła cisza czarnohorskiej nocy pełnej umykających przed Czuhaiństwem niałek, czarodziejskich ziół, „niewidzialnych siekier” z huculskich legend i Bóg wie czego jeszcze. Za ścianą w stajni sennie posapywały zwierzęta.

Huculska *hazdynia* zachęcona naszym skupieniem wyciągnęła wtedy ukrytą gdzieś w posłaniu szałasów swoją „biblię”. Tak nazywała stary, wyświechtany, pełen luźnych wypadających kartek, śpiewnik. Długo w nocy śpiewała nam monotonne kołomyjki zapisane na kartkach owego zbioru, a robiła przy tym wrażenie, jakby znaczyły one dla niej tyle, ile dla wierzącego znaczą biblijne psalmy.

Czy ten śpiewnik będzie „biblią” muzykantów i słuchaczy Orkiestry to się dopiero okaże. Dziś mogę im, a również i sobie, tylko tego życzyć.

Śpiewniki w kulturze ludowej mają, wbrew pozorom, duże tradycje i nie były zjawiskiem rzadkim. Odgrywały ważną rolę. Każdy poważny wiejski przewodnik śpiewów obrzędowych i religijnych, tzw. zapiewajło, miał przekazywany z pokolenia na pokolenie, ciągle skrupulatnie uzupełniany swój spis pieśni. W wielu domach gromadzono w grube zeszyty pojedyncze piosenki kupowane na odpustach: druki ulotne o cudach

i mordach, wojnach i bohaterskich czynach. Służyły długo, aż wyparte przez sensacje przekazywane w mediach wyłądowny na strychach.

W czasie naszych wieloletnich prób odszukania tego, co zabrała nam cywilizacja, wojna i inne horrory, zrozumieliśmy, że pieśni nigdy nie istnieją ot tak, po prostu. Zawsze wiążą się z jakąś historią, obrzędem, świętem, wydarzeniem. Pieśni, które żyją, które lubimy śpiewać, albo które śpiewamy dla samego śpiewania, zawsze wywołują jakieś wrażenia, jakieś wspomnienia, zawsze zawierają pewnego rodzaju „otoczkę”, o której pisał wybitny etnograf rzeszowski Franciszek Kotula:

Opracowując własne materiały staram się przekazać je w takiej otoczce, w jakiej je znalazłem. Właśnie ta otoczka, ta atmosfera otaczająca zabytki, jest może ważniejsza od samego tekstu.[...]. Tylko w archaicznej otoczce można pojąć, jaką rolę spełniały poszczególne rodzaje folkloru słownego w czasie, kiedy obowiązywały jako kodeksy obyczajowe.

Kotula stworzył szkołę folklorystyki, która jest nam szczególnie bliska. Niniejszy śpiewnik próbuje dodać do tradycyjnej formuły śpiewnika taką właśnie „otoczkę”, którą odkryliśmy albo wręcz stworzyliśmy na własny użytek w przypadku gdy przyszło nam ożywiać na nowo niektóre pieśni. Chcemy namówić was do takiego właśnie traktowania pieśni i muzykowania w ogóle. Czynności te warto upowszechniać i przywrócić ludziom, by mogli korzystać z nich zwyczajnie i codziennie jak ze spaceru po świeżym powietrzu.

Na zakończenie chciałabym wytłumaczyć nasze intencje redakcyjne: drogi Czytelniku i Czytelniczko, drodzy użytkownicy tej publikacji – nie jest ona pozycją naukową. Macie przed sobą owoc fascynacji górami, wędrownkami i kulturą ludową. Trzymacie w ręku pierwszą próbę utrwalenia tych inspiracji i próbę porozumienia się z ludźmi podobnymi do nas. Nie obruszajcie się, gdy coś jest nie tak, gdy czegoś brakuje. Sięgnijcie po pióro, napiszcie do nas. Wasze sugestie wpłyną na kształt następnych wydań i tomów; sprawią, że staną się one pełniejsze i lepsze.

**Bogdan Bracha**

## **Post scriptum**

Powyższy tekst jest prawie oryginalnym (z niewielkimi poprawkami i skrótami) wstępem do *Przewodnika po śpiewaniu Orkiestry św. Mikołaja* z 1995 roku. *Przewodnik* nigdy się nie ukazał, ale wstęp do niego zachował aktualność. Zresztą, dla osób takich jak my, które zajmują się twórczo tradycją, przeszłość jest światem równoległym a nie minionym. Więcej na te tematy w „*Śpiewnik od kuchni*” na końcu.

**Marcin Skrzypek**



# 1. Ach, w tej studni

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 15 / 2004. Z okolic Pszczyny i Gliwic.

A d  
Ach w tej studni źródło bije

C B a  
Źródło bije, źródło bije.

d A<sup>7</sup>  
Ten mój kochanek z inszą pije.

d A d  
Z inszą pije.

Z inszą pije, a mnie nie chce	A A d d
A mnie nie chce, a mnie nie chce	C B a a
To wiedziałoć to moje serce	d d A <sup>7</sup> A <sup>7</sup>
Moje serce.	D A d d

To wiedziałać moja głowa,	Wiedziałyć to moje ręce
Moja głowa, moja głowa,	Moje ręce, moje ręce
Że daremna ludzka mowa	Że daremne nasze tańce.
Ludzka mowa.	Nasze tańce

Wiedziałyć to moje oczy	Wiedziałyć to moje nogi
Moje oczy, moje oczy,	Moje nogi, moje nogi
Że daremne nasze nocy	Że daremne nasze drogi.
Nasze nocy.	Nasze drogi

Piosenka o trudnej melodii, ale kto sobie ją przyswoi, nie pożałuje.



## 2. A czyja to chyža...

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 4 / 1996. Od Łemków.

C

A czyja to chyža

C

Stoit pry dolyni

G

[Czyje to diwczatko

C

Szýje na maszýni.] 2x

Maszýna terkocze

A diwczatko płacze

Wernyj mi sia, wernyj

Mij myłyj kozacze.

Jak mý sia lubyly

Suchý werbý cwyly

Jak mý perestaly

Zelený ziwjaly\*.

Ne wernu, ne wernu

Bo ne mam gu komu

Lyszýł jem diwczatko

Lem sam ne znam komu.

Jak mý sia lubyly

Rýbko moja, rýbko

Teraz sia na tebe

Posmotrity brýdko.

**chyža** – chata, **wernyj** – wróc, **lyszýł jem** – zostawiłem, **werbý cwyly** - wierzby kwitły

\* **zelený ziwjaly** – zielone wędły; „zi” w „ziwjały” wymawia się twardo

Musical notation for the song 'A czyja to chyža...'. The notation is in G major (one sharp) and 4/4 time. It consists of two staves. The first staff has a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The second staff has a bass clef and a key signature of one sharp (F#). The lyrics are written below the notes.

A czy - ja to chy - ża, sto - jit pry do - ly - ni, czy - je to diu - cza - tko  
 szy - je na ma - szy - ni, czy - je to diu - cza - tko szy - je na ma - szy - ni.



### 3. A ne je to, ne je...



Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 4 / 2007. Od Łemków.

D A D

A neje, to neje

D G D

Jak chodyty diwkom

D G

[Heja, hoja

A D

pid basanunkamy

D G D

Pid zeleným winkom.] 2x

Ne chotiłam yty

Prymusyly ste mia

[Heja, hoja

A teraz nycz ne mam

Spomahajte że mia.] 2x

Sestra na horniatko

A brat na mysiatko

[Heja, hoja

A wÿ, moja mamuś

Choc lem na telatko.] 2x

Wesila sia kinczÿt

Bida sia zaczÿnat

[Heja, hoja

Mołodycia płacze

Że już ne wÿtrymat.] 2x

**chodyty diwkom** – być panienką

**basanunkÿ** – wstążki

**winok** – wianek

**yty / ity** – iść

**horniatko** – kubek, garnuszek

**mysiatko** – miseczka

**telatko** – cielaczek

**Yty / ity** – w łemkowskim występują takie oboczności, nie tylko w mowie, ale i literaturze; inny przykład: iszczÿ, yszczÿ – jeszcze [przy p. O.G.].

Charakterystycznym elementem na nagraniu tej piosenki jest „łemkowski sekund” na 2, 3 i 4 w takcie, z akcentem na 3 i 4 (zależnie od smyczkowania).



## 4. A ty myła...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 1 / 2007. Od Łemków.

f (G) (G<sup>7</sup>) C<sup>7</sup>  
A t<sup>ŷ</sup>, myła, a t<sup>ŷ</sup>, myła, szto-s dumiała?  
f (G) (G<sup>7</sup>) C<sup>7</sup>  
Ked soj h weczter, ked soj h weczter, zo mnom spała  
Gis Dis  
[Tota jedna dumka moja  
f C<sup>7</sup>  
Że t<sup>ŷ</sup> ne mij, ja ne twoja  
Dis C<sup>7</sup> f  
Duszko moja.] 2x

Czoho że-s sia, czoho że-s sia, pohniwała?  
Koj jes szcz<sup>ŷ</sup>yro, koj jes sz<sup>ŷ</sup>yro ne dumiała?  
Zabud, myła, to hniwania  
Bo to b<sup>ŷ</sup>ło na proszczania  
Duszko moja.

Od t<sup>ŷ</sup>ch dumok, od t<sup>ŷ</sup>ch dumok, serce bolyt.  
Chto na dwoje, chto na dwoje lubow dilyt?  
Moja lubow znat lem tebe  
Ne chod gu dwom, pryd do mene  
Duszko moja.

**ked soj h weczter** - kiedy sobie wieczorem  
**dumka** – myśl  
**koj jes szcz<sup>ŷ</sup>yro ne dumiała** - kiedy ne byłaś szczerą  
**proszczania** - pożegnanie

„Ked soj h weczter” - we wskazówkach dot. wymowy (zob. na końcu *Śpiewnika*) te słowa są podane za przykład, gdzie [w] przechodzi w [h]; to naturalne zjawisko, dzięki temu też łatwiej jest wyśpiewać te słowa [przyp. O.G.].

Akordy w nawiasach naśladują zmiany sekundu. Można też zamiast f G G<sup>7</sup> C<sup>7</sup> zagrać f G<sup>7</sup> G C<sup>7</sup>, przy czym warto spróbować takiego G<sup>7</sup>:

	6	7	8	9	10
E	---	---	-O-	---	---
H	---	---	---	---	---
G	---	---	---	---	---
D	---	---	-O-	---	---
A	---	-O-	---	---	---
E	---	---	-O-	---	---

O świcie okazało się,, że nie byliśmy jedynymi mieszkańcami cerkwi. To, że pod ścianami biegały myszy, nie dziwiło nas. Mieliśmy do czynienia z polnymi myszami, które konieczność zamieniła w cerkiewne. Natknęliśmy się jeszcze na innych współmieszkańców. Było zupełnie szaro, a właściwie zielono, więc w końcu zauważyliśmy, że dach jest w istocie przejrzystym sitem, a przez okna włązą gałęzie jak chłopcy przez dziury w płocie. Z poddasza, z okna do okna, przez dziurawy dach i wyrwę po zwalonej wieżyczce, runął na nas świergot ptactwa i wypełnił pustkę cerkwi poranną gadaniną. Szurało tu wszędzie jak cichutki strumyk, który cieszy się,, że płynie. Tak samo cieszyły się nasze skrzydlatki, których nawet nie umiem nazwać. Zapamiętałem tylko ich zwinne, wesołe uwijanie się.

Działo się to w cerkwi w Jaworcu, której już nie ma, już się z nią rozprawiły dzieje. Zarosły po niej nawet resztki kamiennych schdków u głównego wejścia.

Władysław Krygowski *Wspinaczka po tęczy*: „Nie ma już cerkwi w Jaworcu”, Wydawnictwo Literackie 1986, s. 120.



## 5. A w niedzielę z zarania

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 9 / 1996. Z Kaliskiego.

a        G a G a G a G

A w niedzielę z zarania

Szła duszyczka z kazania.

Przyszed do niej w czerni pan

Ni miał służki, jeno sam.

G    D        G    D    D

Co tu robisz w ogrodzie

D        G        D    D D D

Przy tej źródelnej wodzie?

G    D        G    D        D

Ach, mój panie, kwiatki rwę

D        G        D    D D D

Wianki wiję na główkę.

Nie bedziesz ich wiency wić

Bo już ze mną musisz iść.

I wzion ci jo, i niesie

A po boru, po lesie.

**I zaniós jo przez piekło**

**I uderzył nią w okno!**

Coś ty, panno, działała

Żeś się nam tu dostała?

Otwierajcie, bratowie

Niese ciężar na sobie.

**Siedmior dzieci zrodziła**

**Ze świata je zgładziła!**

**Otwierajcie, bratowie**

**Tej duszyczki katowie.**

Siedzi Szatan na dębie

Dał jej siedem razy po gębie:

**Dzieś te dzieci dziewała + 1 ½ D**  
**Coś je na świat radzała? + D D D D**  
Jedno leży pod ławą  
**- Przykryłam je murawą.**  
Drugie leży pod progiem  
**- Przykryłam je barłogiem.**  
Trzecie leży pod gruszką  
**- Przykryłam je pieluszką.**  
Czwarte leży pod śliwą  
**- Przykryłam je pokrzywą.**  
Piąte leży pod wiśnią  
**- Ludzie o nim nie myślą.**  
Szóste leży pod miedzą  
**- Ludzie o nim nie wiedzą.**  
Siódme leży w ugorze  
**- Kochanek je wyorze!**

Pieśń wędrownego dziada. Składa się ze zwrotek w melodii molowej i durowej (**wyboldowane**) na 2/4.

Najtrudniejsze w tej aranżacji są pauzy między wersami. Wers molowy ma prosty, transowy akompaniament składający się z 8 taktów: 5 śpiewu + 3 taktów pauz. Natomiast po wersach durowych pauzy są na przemian 1- i 3-taktowe. Ponadto w dwuwersie „Dzieś te dzieci dziewała...” jedna pauza jest na ¾, czyli na półtorej taktu 2/4, a druga aż na 4 takty. W końcowym dialogu nie ma już żadnych pauz.

Można te odstępy wyrównać, ale wprowadzają one do narracji pewną dramaturgię.



## 6. Baba

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki / 5 / 2006*. Z Huculszczyzny.

g                    B    g                    B  
Hej, lala-lala-lala, przyszła raz do cerkwi baba  
g                    B    g g g B  
Świeczek sobie nakupiła.  
g                    B    g                    B  
Gdzie ikona jaka stała, wszędzie świece zapaliła.

Hej, lala-lala-lala, jeszcze tylko dwie zostały  
Świeczki nie użyte.  
Gdzie zapalić, aj poszukam, oj świętego, oj Mikitę.

Hej, lala-lala-lala, odnalazła wnet Mikitę  
Z diabłem na łańcuchach.  
Jedną stawia dla świętego, drugą dla czarnucha.

Hej, lala-lala-lala, patrzą ludzie medytują  
Po co postawiła.  
Co zrobiłaś babo, łają, toć nieczysta to jest siła.

Hej, lala-lala-lala,, na to baba odpowiada  
Nie marudźcie ludzie  
Nikt za życia tego nie wie, gdzie po śmierci, oj gdzie pódzie.

Hej, lala-lala-lala, czy do Niebia, czy też w Piekło  
Dadzą go do kotła.  
Zatem wszędzie moi mili warto, warto mieć kumotra.

Piosenka jest grana na g-mol poprzez złożenie rifów i wielu partii instrumentalnych.  
Aby przybliżyć ten efekt na gitarze, można grać akordy: g g g B.

**BABA**

(p-moll)  
 111  
 2/4  
 Hej, la la la, la la la.

Przy-sła-raz do-cy-ku-ki ba-ba, świe-cek so-bie me-ku-pi-ta,  
 go-łe i-ko-ma ja-ko sta-ta, usz-ko-ty świe-cki re-za-ki-ta.

2. (...) świe-cki me-u-zy-te.  
 3. (...) z dia-blem na kon-cu-cho-ty.  
 5. (...) nie ma-ru-ż-cie lu-dzie,  
 6. (...) do-raz go do ko-ła-ta.

## O świętym Mikołaju

Święty Mikołaju, pasterzu dobytku,  
 Broń święty Mikołaju wszelkiego przypadku!  
 Broń święty Mikołaju: bydła, owiec, koni,  
 Ty święty Mikołaju, masz w opiece swojej,  
 Św. Mikołaju jak przyrzekasz śmieie,  
 Zwierzęta cię usłuchają. Broń szkody wiele!  
 Bronieś nagłej śmierci trzech panien ubogich,  
 Dafeś im trzy bryły złota z rąk najświętszych swoich,  
 a one ci za ten dar dzięki uczyniły  
 pod twoje święte nogi miło się skłoniły.  
 Miejmżyż ten cud przy sobie, a w sercu go nośmy,  
 świętego Mikołaja o ratunek prośmy.  
 My cię też prosimy święty Mikołaju,  
 żebyś dusze nasze prowadził do raj.  
 Żebyśmy mogli żyć z Zbawicielem Panem,  
 z Jezusem królować na wiek wieków. Amen.

1886 r.

Oskar Kolberg Dzieła Wszystkie, - Kieleckie cz. II, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1963, s 140.

## 7. Ballada miłosna / Oj, w lecie, w lecie...

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 2 / 2007.



a G e<sup>7</sup>  
"Oj w lecie, w lecie słońce jarzące

G h  
"Oj, dana da

Hej, "oj dana

G e G a G a G a h a  
Paśła dziewczyna wołki na łące, "oj dana

"Oj paśła, paśła i nie zganiała

"Oj, dana da

Hej, "oj dana

Jano na Janka długo cekała, "oj dana h a G a h a

Przyjechał dó nij na karam koniu

"Oj, dana da

Hej, "oj dana

Gónze dziewczyno wołki do dómu, "oj dana

a a a G G | a a a G a | 4x + g g g g | a a a

Dołbym jo srybła, dołbym jo złota

"Oj, misek dwie

Hej, misek dwie

Zeby kto złapoł mojigo kónia za cubze h a

Złapała kónia za przewodańkie

"Oj, dana da

Hej, "oj dana

Swago Jasiańka za białe rończańki, "oj dana h a G a h a



Posłała pod kónia czyste choine

“Oj, dana da

Hej, “oj dana

Swamu Jasiowi puchowe pierzyne, “oj dana h a

Dała kóniowi siańce zieleńce

“Oj dana da

Hej, “oj dana

Swamu Jasiowi śrybne pierściańce, “oj dana

a a a G G | a a a G a | 4x + g g g g | a a a a | *ad libitum*

Można też grać a-mol w zwrotkach aż do wejścia chóru w h-mol. Nakładające się miejsca wyróżniono graficznie w partii chóru i podkreśleniem w wejściach przygrywki na ostatnie sylaby zwrotek. Przygrywki a a a G G są na 5/8.





## 8. Ballada o dwóch krukach

Odpust Zupelny, *Renese nas Średniowiecza* / 9 / 2005. Słowa i muzyka angielsko-szkockie

e                    D  
Idąc samotnie pustym ugorem  
e                    H<sup>7</sup>  
Słyszałem kruków smutną rozmowę  
e                    D            H<sup>7</sup>  
Słyszałem kruków rozmowę smutną  
e                    D            H<sup>7</sup>  
Tak do jednego drugi powiada  
G(e)                    H<sup>7</sup>  
Gdzie to będziemy dzisiaj objadać?  
                  e D A            H e  
Gdzie będziemy dzisiaj objadać?

Tam, za tą łąką, za tym strumykiem  
Leży od wczoraj zabity rycerz  
Leży od wczoraj rycerz zabity.  
I nie wie nikt, że leży wśród pola  
Prócz jego pani, psa i sokoła  
Jego pani, psa i sokoła

Pies jego łowić poszedł na błonie  
Sokół za ptactwem po lasach goni  
Sokół za ptactwem goni po lasach  
Pani nowego ma przyjaciela  
Możemy, bracie, brać się do dzieła  
Bracie, brać się, brać się do dzieła.

Ty mu do szyi białej przyskoczysz  
A ja wykolę niebieskie oczy  
A ja wykolę oczy niebieskie  
Pękami jego złocistych włosów  
Możemy gniazdo utkać przed wiosną  
Gniazdo utkać, utkać przed wiosną.

Wielu żałośnie za nim poziera  
Ale nikt nie wie, gdzie się podziewa  
Ale nikt nie wie, gdzie się podziewa  
Gdy tylko szkielet zostanie biały  
Już tylko wichry będą tu łkały  
Już tylko wichry będą tu łkały.

W tej piosence końcówki zwrotek są trochę niedookreślone. Oprócz powtarzania tam słów jak na nagraniu, można na przedostatniej i ostatniej sylabie zaśpiewać kodę na 3 sposoby:

d            e  
d    fis  
d e fis    e  
bja\_\_\_    dać

„Objadać” wygląda na błąd, bo powinno być „obiadać” (od „jeść obiad”), ale może też chodzić o objadania czegoś, np. kości z mięsa.



Odpust Zupełny w Będzinie, 2018 rok. Fot. Marcin Skrzypek (ze statywu).

## 9. Ballada o Henryku z bójniku



Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 8 / 2004. Słowa z Lubelszczyzny, muzyka rumuńska.

c                                  G  
W ciemnym lasku ptaszek siada

f                                  c  
I usłyszał co kto gada.

f                                  c  
Raz usłyszał dwoje ludzi

G      G<sup>7</sup>    c      C<sup>7</sup>  
Jak kawaler panne budził.

Budził, budził, by wstawiała  
żeby jego pokochała  
Czterej bracia siostre mieli  
i za mąż ją wydać chcieli.

Wydali ją za Henryka  
za wielkiego rozbójnika  
On po górach, on po lasach  
ona sama w tych pałacach.

On po górach, on po lesie  
co zabije, to przyniesie  
Raz jej przyniósł chustkę białą  
całą we krwi omazaną.

Żono, żono, wypierz mi ją  
na słoneczku wysusz mi ją  
Ona prała i płakała  
chustkę brata poznawała.

To jest chustka brata mego  
wczoraj wieczór zabitego  
Cicho żono, deszczyk padał  
a nie słyszał kto to gadał  
Cicho żono deszczyk rosił  
Ja nie słyszał kto to prosił.

Na nagraniu repetycje są instrumentalne z wyjątkiem ostatniej zwrotki, gdzie występuje repetycja śpiewana z dodatkowymi słowami.



## 10. Ballada o królu Henryku

Odpust Zupelny, *Reneseenas Średniowiecza* / 2 / 2005. Słowa i muzyka angielsko-szkockie.

**Niech się nie waży swatów słać,  
któremu brak trzech rzeczy:  
Szczerego serca, szczodrych rąk  
i pełnej złota kiesy.**

*Zawołanie*

e    D  
Słuchajcie więc, jak Henryk król  
e    D (C)  
Z samotnej swej alkowy  
C    e    D    e  
na łów się wybrał siedem mil  
C    D    e  
aż stanął wśród dąbrowy.

Jeleni stado przed się gnał  
i sarny pośród kniei,  
aż najtłuściejszy kozioł padł,  
król Henryk go ustrzelił.

Do leśnej chaty król go wziął,  
by pojeść sobie setnie,  
a tu w niewieścich kształtów złe  
z podłogi wyszło szpetnie.

W pół jeszcze objąć byś je mógł,  
łbem stropów wnet sięgało;  
król rzucił mu swój śliczny płaszcz:  
o pani, przykryj ciało!

A każdy ząb jej był jak pień,  
a nos jej niczym obuch,  
i nic byś nie mógł o niej rzec,  
jak że z czarciego rodu.

Kasztanka swego zabił jej,  
strapieniem serce ranit;  
pożarła wszystko, wąpiał, kość,  
o mało nie z zębami.

Henryku, królu, Daj mi jeść,  
chce mięsa tutaj, ninie!  
a skądże ja ci mięsa dam  
w tej leśnej tu gęstwinie?

Henryku, królu, daj mi pić,  
napoju mi tu przynieś!  
A jakież ja ci napój dam  
w tej leśnej tu gęstwinie?

**Kasztanka swego zabij mi  
i tutaj mi go przynieś.**

**Tę końska skórę zeszyj mi  
i w niej mi napój przynieś.**

Skrwawiona skórę zeszył król.  
dwie kadzie wlał w nią wina;  
łyknęła dobrze raz, i wnet  
do kropli je wypła.

Henryku, królu, łoże ściel,  
o królu, ściel mi łoże!  
,usisz nazrywać wrzosów dość  
i na nich się ułożę.

Zielonych wrzosów narwał dość,  
uczynił dla niej łoże.  
a potem wziął swój śliczny płaszcz,  
i na nim go ułożył.

**Henryku, królu, szaty zdejm  
i przy mnie kładź się śmiało!**

O, Boże broń, król Henryk rzekł  
by kiedyś to się stało,  
by takie z piekła rodem  
złe koło mnie leżeć miało.

Gdy zeszła noc i słońce już  
świeciło za oknami,  
cudniejsza niż znał cały świat  
leżała przy nim Pani.

O, jak mi dobrze, mówi król  
czy długo mi tak będzie?  
A cudna Pani rzecze tak:  
Aż twoja śmierć nadejdzie.

Spotkałam wielu panów cnych,  
a każdy mnie udręczył  
Tys pierwszy rycerz, który tak  
ucieszył moje chęci.

**ninie** – teraz

**Wyboldowania** oznaczają fragmenty mówione. Ponieważ jest to w całości tłumaczenie Władysława Dulęby, zachowano oryginalną interpunkcję.

Warto zauważyć, że wstępne zawołanie, będące rodzajem morału, nie wiąże się z resztą, chyba że uznamy tę piosenkę za satyrę na „żarłoczną” żonę.



## 11. Ballada o św. Mikołaju



Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert / 2 / 2002.*  
Słowa i muzyka Andrzej Wierzbicki.

d C A d C d  
W rozstrzelanej chacie rozpałiłem ogień.  
d C A B A  
Z rozwalonych pieców pieśni wyniosłem węgle.  
d F g A  
Naciągnąłem na drzazgi gontów błękitną płachtę nieba.  
B F A d B A d  
Będę malować od no-o-wa wioski w dolinie.

F C F A  
[Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było,  
d g F A d g A B C(d)  
Jakie pieśni śpiewa-a-no, gdzie się pasły konie?] 2x

A on nie chce gadać ze mną po polsku;  
Z wypalonych źrenic tylko deszcze płyną.  
Hej, ślepcze, nauczę swoje dziecko po łemkowsku,  
Będziecie razem żebrać w malowanych wioskach.

Święty Mikołaju...

Ważne są uderzenia akordów przed słowami – zaznaczone wcięciami i przerwami – oraz akord d-mol zamiast B i C na zakończenie repetycji refrenu. Alternatywne akordy:

a a G G E E E<sup>7</sup> E<sup>7</sup> | a a G G a a a a  
a a G G E E E E | F F F F E<sup>7</sup> E<sup>7</sup> E<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
a a C C d d E<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
a d C E<sup>7</sup> a d E<sup>7</sup> a G  
[C C G G C C E<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
a d C E<sup>7</sup> a d E<sup>7</sup> a G(a)] 2x

*a-mol zamiast G-dur w repetycji*

d C A<sup>7</sup> d C d  
 W roz - strze - la - nej cha - cie roz - pa - li - tem o - gień  
 C A<sup>7</sup> B A<sup>7</sup>  
 z roz - wa - lo - nych pie - ców pieś - ni wy - nio - stem wę - gle.  
 d F g A<sup>7</sup>  
 Na - cią - gną - tem na drzaz - gi gon - tów błę - kit - na płach - tę nie - ba  
 B F A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d  
 bę - dę ma - lo - wał od no - wa wio - skę w do - li - nie.  
 F C F A<sup>7</sup>  
 Świę - ty Mi - ko - ła - ju, o - po - wiedz jak tu by - ło,  
 d g B A<sup>7</sup> d 1. B A<sup>7</sup> B C  
 ja - kie pie - śni - śpie wa - no , gdzie się pas - ty ko - nie  
 2. B A<sup>7</sup> d  
 gdzie się pa - sty ko - nie.

## 12. Ballada o trzech Rusach



Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 17 / 2000. Słowa spod Rybnika, muzyka ze Słowacji.

d (B) d

Wędrowali Rusy

d (B) d

Wędrowali Rusy

g (B) d

Trzy szwarni karlusy

g (B) A

Trzy szwarni karlusy

Wędrowali lasem

Lasem kalinowym.

Nadeszli tam drzewo

Drzewo jaworowe.

Ciął pierwszy do niego

Drzewo zasiniało.

Ciął drugi do niego

Drzewo zakrwawiło.

Ciął trzeci do niego

Drzewo przemówiło.

**karlus** – przystojny chłopak

Nie jestem ja drzewo

Drzewo jaworowe.

Jenoch jest dziewczeczka

Z małego miasteczka.

Matka mię przekleła

Jeszczech mała była.

Weźcie wy mnie, weźcie

Do dom mnie zanieście.

Postawcie mię u drzwi

Aż mię matka ujzdrzy

Postawcie mnie w sieni

W sieni za dźwierzami.

Jak mię matka ujzdrzy

<sup>u</sup>Obleje się łzami.

<sup>u</sup>Oleje się łzami

Jak róża kwieciami.

Każdy wers się powtarza. Wpłatanie B-dur jest opcjonalne i zależy od interpretacji melodii oraz jej melizmatów.

### 13. Ballada / A w niedzielę po obiedzie...

Się Gra, *Się gra* / 11 / 1999.



d	C		
A w niedzielę	d d d d		C C C C
d C F C			
Po o biedzie	d C F F		C C C C
C F C d			
Chodził Pan Bóg	C F C C		d d d d
F C d			
Po kolę dzie.	F F C C		d d d d

*Głos solowy*

d C d			
I dzie dziewczka	d C d d		d d d d
d C F C			
O de dwora	d C F F		C C C C
F C d			
Niesie wodę	F F C C		d d d d
C F C D			
Od je ziora.	C F C C		D D D D

*Chór i akordy pod chór:*

Cekaj, cekaj	d C d d		C d d d		<b>g F g g</b>		<b>F d d d</b>
Dziewka z dwora	d C F F		C C C C		<b>g F B B</b>		<b>F F F F</b>
Daj tej wody	C F C C		d d d d		<b>F B F F</b>		<b>g g g g</b>
Od jeziora.	F F C C		d d d d		<b>B B F F</b>		<b>g g g g</b>

<u>Kiej</u> ta woda	d C d d		d d d d
Nie jest cysta	d C F F		C C C C
Naleciało	F F C C		d d d d
Prochu li <u>ścia</u> .	C F C C		d d d d

Tyś dziewecko

Nie cyściejsa

Dziwięcioroś

Dziatek miała

d C d

A żadnegoś

**B B F F | g g g g**

d C d

Chrzic nie dała.

**F B F F | g g g g**

I doznała

Że jest sam Bóg

Upadła mu

Krzyżem do nóg.

**g F g g | F F F F**

**g F B B | F F F F**

**F B F F | g g g g**

**B B F F | g g g g**

Wstawaj dziewko

Nie lękaj się

Idź do księdza

Spowiadaj się.

*Akordy jak wyżej*

**B B F F | G G G G**

Do kościoła

Chodzić miała

Siedem łokci

Ziemia drżała

d d d d | C C C C

d C F F | C C C C

C F C C | d d d d

F F C C | d d d d

Wszystkie dzwony

Zadzwończyły

Obrazy się

Pochyliły.

*Akordy jak wyżej*

**C F C C | D D D**

Jest to piosenka oparta na melodii śpiewanej na głosy sprawiających wrażenie, że melodia jest wciąż ta sama, choć jej harmonizacja na pełne akordy się zmienia. Są dwa główne zestawy akordów, drugi jest **wyboldowany**. W rezultacie można wykonywać tę piosenkę na kilka sposobów:

- całą piosenkę prześpiewać na pierwszym głosie solowym
- wprowadzać samemu inne głosy pod akordy głosy solowej
- zachować harmonizację głosów pod „zestaw g-mol”
- grać którekolwiek z podanych zestawów akordów i śpiewać to, co do nich pasuje

W kupiecie „A żadnegoś chrzcić nie chciała” pasują oba zestawy. Poszczególne części są kończone akordami durowymi. Niektóre słowa zostały rozdzielone spacjami, żeby nazwy akordów się nie sklejały. Podkreślenia pokazują, gdzie kolejna zwrotka na nagraniu wchodzi na ostatnią sylabę poprzedniej.

Ballada „A w niedzielę po chrzcie”  
[pavane]

$\text{♩} = 80$

1. A w nie-dzie-łę po o-bie-dzie dus-dził Pan Bóg po ko-sie-... dzie.

2. 1- dzie dzie-łka o-de-śno-na, nie-sie-śno-dę od je-zio-na.

3. Ce-kaj-ce-łcaj, dziewczka z dus-na, daj tej no-dy od je-zio-na.

4. Kiej ta no-(-)

(4-3)

## 14. Baranki



Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert / 2 / 2002*. Słowa z Katalonii,  
muzyka Sylwester Szweda.

a

Kazali mi paść owce

a G C E<sup>7</sup>

Baranki cały dzień

a d a d

[Myślą, że pasę sama

a E<sup>7</sup> d

A ja sama nie.] 2x

Przychodzi co wieczora

Młodziutki jeden pan

[Mówi witaj kochana

Mówię, dziękuję wam.] 2x

Żeby nie tak maleńka

Za żonę bym cię brał

[Choć ja mała, mówicie

Niejeden by mnie chciał.] 2x

Rośnie trawa na łące

Od wieczora do ranka

[Tak rośnie i dziewczyna

Gdy patrzy na kochanka.] 2x



## 15. Bez kochania

Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert* / 1 / 2000. Z Kurpi.

C G  
 Po cóżeście przyjechali  
 F E<sup>7</sup> G a a a G a a a G  
 Moi mili goście?

C G  
 Jeśli się wam spodobałam  
 F E<sup>7</sup> G a a a G a a a G  
 "Ojca, matkę proście.

C a		Zagrywka: dźwięki	akordy z rifem basu
[Bo mnie żal		c e g e	
G C		d g e a	
Bo mnie nudno		c c d dis	
F C E <sup>7</sup>		d c a g	a a a G a a a G
Bo mnie dzisiaj	<hr/>		
(F) G a a a G a a a G			
bez kochania trudno.] 2x			

A wy moja matuleńko  
 Wy mnie zaraz nie dajcie.  
 Niechże się wam zięć nakłania  
 A wy się ociągajcie.

A ja pójde do kómory  
 Niby płakać będę.  
 A wy na to nie zważajta  
 Bo ja rada będę.

Bo mnie żal... | x 2

Bo mnie żal... | x 2

Są tu dwie charakterystyczne zagrywki. Jedna to rif basu na dźwiękach: a a e g, który gra się na akordach: a a a G po 2. i 4. wersie zwrotki i po refrenie. Wchodzi on na ostatnią sylabę tych wersów.

Druga zagrywka (powyżej) to cztery takty rozwiązujące się wspomnianym rifem basu. Można ją grać jako przygrywkę.



## 16. Bida mi



Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 3 / 2007.

d            C            d            C  
[Aji dana-dana-dana, dana-dana-dana  
d            C            d            C  
Aj, da-dana-dana-dana, dana-dana-dana] 2x

a   h            C            d            e  
A, bida mi, bida mi chłopu na zagónie  
a   h    C                    d            C  
A, cały dzień że robię u pana na gumnie  
d            C            d            C  
A ni ma ci to nima, jak panu we dw<sup>u</sup>orze  
d            C            d            C  
A pełne mo śpichlize i ziarna w kumorze.

A, u pana we dw<sup>u</sup>orze pirogi z okrasom  
A w nasy chałupinie jeno miska z kasom  
A jesce trzeba na niom zarobić u pana  
A podziękować dobrze, <sup>u</sup>obląpić koliana

A, jednak sprawiedliwość ich win nie pogani  
Moja baba ładniejszo <sup>u</sup>od dziedzicki pani

Aji dana-dana-dana, dana-dana-dana  
Aji da-dana-dana-dana, dana-dana-dana... *ad libitum*

Podstawą jest tu rytm 3/4 i akordy d-mol i C-dur po jednym na takt. Innowacją jest sekwencja akordów a-h-C-d-e zamiast d-C-d-C, które od h-mol idą w górę chwytami barowymi, a h-mol i C-dur występują zaraz po sobie triolowo. Czyli mamy:

- akord 3/4 d-mol
- triolowo: h-mol i C-dur
- oraz 3/4 d-mol i 3/4 e-mol.



## 17. Bude jarmak

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 15 / 1998. Od Łemków.

d C F                      d C F  
 Bude jarmak bude w Priaszowi w seredu  
 g d                      A<sup>7</sup>                      d  
 Ta ja swoju żenu na jarmak powedu.  
 d                      F                      g                      A<sup>7</sup>  
 Kied bude doroho, prodam tia neboho  
 A<sup>7</sup>                      d                      A<sup>7</sup>                      d  
 Kied bude za tunio, pod domiw gazd<sup>y</sup>**nio**.

d C d  
 [Oj, le, le, lelele, le, le, le, le  
 C                                      d  
 Lelele, le, le, le le\_\_le, le.] 2x

Neskoro sme pryszly, już sia rozchodźaly.  
 A za moju staru mało mi dawaly.  
 Jeden mi obiciał piłdruha talara.  
 Druhyj any tiłko, bo je duże stara.

Oj, le, le...

W Priaszowi-m ne naszoł kupcia bohatoho  
 Powedu tia, żeno, aż do Humennoho  
 Kied tia dobri prodam, a że nycz ne traczu  
 Kuplu sobi lipszu, choc daszto dopłaczu.

Oj, le, le...

**jarmak** – jarmark, **za tunio** - za tanio, **pod domiw** - chodź do domu  
**piłdruha** – półtora, **any tilko** - nawet tyle, **daszto dopłaczu** - co nieco dopłacę  
**rozchodźaly** - rozchodzili

Żenu ja tam prodał, ale i zapłakał.  
 Chto mi teraz bude moi kerpci latał?  
 Pidu znów na jarmak, kuplu tia neboho  
 Cy budeš za tunio, abo za doroho!

*Pauza i dalej repetycja od wolnego tempa do szybkiego*

Pidu znów na jarmak, kuplu tia neboho  
 Cy budeš za tunio, abo za doroho!

Oj, le, le...

Refren „Oj, le, le, le...” wchodzi na ostatnią sylabę zwrotki – **wyboldowane**. Poniżej nieco inne akordy. Nuty bez słów to refren „Le, le, le...”.

*Kied / ked* – obie formy prawidłowe (także *kid* u Rusinów na Słowacji), ale warto utrzymać konsekwencję: jeśli mamy *kierpci* to *kied*, a jeśli *kerpci* to *ked* [przyp. O.G.].

The musical score is written in a single system with five staves. The key signature has one flat (B-flat), and the time signature is 2/4. The melody is in the treble clef. Chords are indicated by letters above the notes. The lyrics are written below the notes.

Chords: d, C, d, C, d, d, C, d, d, C, F, d, C, F, g, d, A<sup>7</sup>, d, F, g, A, C<sup>7</sup>, A<sup>7</sup>, d, B, A, d.

Lyrics:  
 Bu - de jar - mak bu - de .  
 u Pria - szo - wi u se-re-du, ta ja swo-ju że - nu na jar - mak po-we -  
 - du . Ked bu - de do - ro - ho , pro - dam tia ne - bo - ho . Ked bu - de za  
 tu - nio , pod do - miu ga - zdy - nio !



## 18. Bydło / Idzie bydło z pola...

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 5 / 2000. Z Lubelszczyzny.

g  
Oj, idzie bydło z pola  
C g  
Oj, i krasula moja  
g  
[Oj, chojcam na na na na  
C g  
Tylo mojego wiana.] 2x

g  
Oj, tylo mego wiana  
g C g  
Oj, co mi mama dali  
g  
[Oj, sztyry poduszeczki  
g C g  
Oj, piąto obiecali.] 2x

Oj, sztyry lata, sztyry  
Oj, pasła Kasia byry  
[Oj, a na piąty roczek  
Oj, przyszli kawaliry.] 2x

Oj, a jak pasłam bydło  
Oj, widziałam straszdyło  
[Oj, takie straszne było  
Oj, na mnie się patrzyło.] 2x

Oj, takie straszne było  
Oj, że się bydło gziło  
[Oj, siedziało na płocie  
Oj, w czerwonej kapocie.] 2x

**Oj, nie będę ja pasła  
Oj, za łyżeczke masła  
[Oj, dajcie mi warzoche  
Oj, napase Łasoche.] 2x**

Oj, krasul moja krasul  
Oj, przedam ja cię na sól  
[Oj, a jak mi zostanie  
Oj, kupie se ubranie.] 2x

**Oj, posała ja bydło  
Oj, posała ja owce  
[Oj, teraz już nie będę  
Oj, niech tam pasie kto  
chce.] 2x**

Oj, dana, mój dana  
Oj i do doj da dana  
Oj i do doj da dana  
Oj, dana, mój dana.

*Część  
instrumentalna*

Oj, dada, moja dada  
Oj puść konia do sada  
[Oj, dziewczynie do ludzi  
Oj niech sobie pogada.] 2x

**Oj, dyna moja dyna**  
**Oj, jeszcze jo dziewczyna**  
**[Oj, jeszcze nie uwiedła**  
**Oj, żodny matki syna.] 2x**

Oj, konika do sada  
Oj, niech sobie pobuja  
[Oj, dziewczynę do ludzi  
Oj, niech sobie pohula.] 2x

**Oj, tyndy ryndy "owies**  
**Oj, tyndy ryndy reczka**  
**[Oj, jako była matka**  
**Oj, tako i córeczka.] 2x**

Oj, jużesmy kolepsi  
Oj, nie będziemy śpiwać  
[Oj, bo jak kto usłyszysz  
Oj, będzie się naśmiwać.] 2x

Oj, dada, moja dada  
Oj, dydy, moje dydy  
Oj, taraum taradym  
Oj, tyndy ryndy, tyndy

Tyndy, oj ryndy tyndy  
Taraum, oj taradym  
Taraum, oj taradym  
Tyndy, oj ryndy tyndy.

byry - byki  
reczka - kasza gryczana  
kolepsi - znaczenie nieznan

Na nagraniu zwrotki męskie przeplatają się z żeńskimi (**wyboldowane**) oraz mają nieco inną melodię i rytm. Męska ma dłuższy początek, a żeńska jest na 10/8. W podziale na takty 3/8 i 2/8 wygląda to tak (męska i żeńska):

3 2 3 2 2  
3 3 2 2  
3 3 2 2  
3 3 2 2

3 3 2 2  
3 3 2 2  
3 3 2 2  
3 3 2 2

Zaczyna męski wokali solowy, w repetycji wchodzi żeński, potem swoją zwrotkę zaczyna żeński, w repetycji wchodzi męski itd. Zwrotkę przed częścią instrumentalną i dwie końcowe śpiewają wszyscy. Całą piosenkę da się zagrać na beztercjowym akordzie G<sup>0</sup> (bez dźwięków B i H), ale dla urozmaicenia można zmieniać na C-dur.



## 19. Była mene maty

Orkiestra św. Mikołaja, *Muza* / 9 / 2023, CD nagrane z grupą Joryj Kłoc. Od Rusinów.

D A

U łuzi kalyna

G A D

Biłym, cwitom cwyła

D A

[Czerez tebe, kozacze

G A D

Mene maty była] 2x

D G A G D

Ajajajaj, mene maty była

D G A G D

Ajajajaj, biłym, cwitom cwyła

Była mene maty

Berezowym prutom

[Szczoby bym ja ne stojała  
z mołodym rekrutom.] 2x

Ajajajaj...

Na dweri wodu liała

Na palciach chodyła

[Szczoby maty ne poczuła  
Szczoby ne swaryła.] 2x

Ajajajaj...

A ja sobi stojała

Az kury zapiły

[Na dweri wodu liała  
Szczoby ne skrypiły.] 2x

Ajajajaj...

A maty ne spała,

Ta-j wse dobre czuła,

[Ta mene ne swaryła  
Sama takaja buła.] 2x

Ajajajaj...

Wg nagrania w refrenach powtarza się 2. i 4. wers. A skąd melodia na „ajajajaj” może ktoś się domyśli... Można też śpiewać normalnie bez refrenów.





## 20. Byłeś mój

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 11 / 2004. Słowa Wanda Czubernatowa w adaptacji zespołu. Muzyka rumuńska.

e a e  
W letnim lesie na odwiecerz  
H<sup>7</sup> e  
Byłeś mój

e a e  
W borównicku niedożrałym  
H<sup>7</sup> e A  
Byłeś mój

D g  
We mchach rośnych byłeś mój  
e

Ręce twoje zakwitały  
g H<sup>7</sup> e A  
Byłeś mój, byłeś mój.

W borównicku niedożrałym	e e a e
Niedożrałym	H <sup>7</sup> e e e e
We mchach rośnych, we mchach rośnych	e e a e
Byłeś mój	H <sup>7</sup> e e A A
Ręce twoje zakwitały	D D D D g g g g
Kwitły ogniem kwitły kwiatem	e e e e
Ochroniały mnie przed światem.	g g H <sup>7</sup> H <sup>7</sup> e e A A



Potem miesiąc słożł z wierzchołka  
Śłożł z wierzchołka  
Nabroł gwiozdek do podołka  
Do podołka  
I złociście sioł po lesie  
Od gór leci letnie granie  
Tońcom gwiozdkki na polanie.

Od gór leci letnie granie  
Letnie granie  
Tońcom gwiozdkki na polanie  
Na polanie  
Na cetynie, na smrecynie  
Septo zając zającynie  
Byłeś mój, byłeś mój.

Byłeś ogniem, byłeś światem  
Byłeś światem  
Zielonością, duchem, kwiatem  
Duchem, kwiatem  
[Byłeś ogniem, byłeś światem  
zielonością, duchem, kwiatem  
duchem, kwiatem, byłeś mój] 2x

**cetyna** - luźne, obłamane lub ucięte, gałązki drzew iglastych



Studio nagraniowe płyty *O miłości przy grabieniu siana* w Makowiskach pod Żółkiewką koło Lublina. Fot. Marcin Skrzypek.

## 21. Cas do domu



Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 16 / 1996. Z Kurpi.

e a  
Cas do domu dziewecko

e a e  
Bo już zasło słońceko.

a  
A ja sobzie myślę  
G a<sup>fis</sup> a<sup>f</sup>

Ze się jeszce wyspsię  
C a<sup>f</sup> a<sup>fis</sup>  
Jeszce do dnia dalecko.  
G E

a  
A ja sobzie myślę  
G a<sup>fis</sup>  
Ze się jeszce wyspsię  
C a<sup>f</sup> a<sup>fis</sup>  
Jeszce do dnia dalecko.  
a<sup>f</sup> H<sup>7</sup> H<sup>7</sup>

Jeszce kury nie psiały  
Ludzie mówziu dzień bziały.  
[Moja kochanica  
Ma rumiane lica  
Za jennemi wędruje.] 2x

Jeszce psy nie szcekały  
Ludzie mówziu dzień bziały.  
[A ja sobzie myślę  
Ze się jeszce wyspsię  
Jeszce do dnia daleko.] 2x

- e e e	a a a a
e C G e a	e e e e
a a a a	G G a <sup>fis</sup> a <sup>fis</sup>
C C a <sup>f</sup> a <sup>f</sup>	a <sup>fis</sup> a <sup>fis</sup> G G
E E	
a a a a	G G a <sup>fis</sup> a <sup>fis</sup>
C C a <sup>f</sup> a <sup>f</sup>	a <sup>fis</sup> a <sup>fis</sup> a <sup>f</sup> a <sup>f</sup>
H <sup>7</sup> H <sup>7</sup>	

**kury nie psiały** - koguty nie piały  
**mówziu** - mówią  
**bziały** - biały

Pod słowami jest podana przygrywka. Pierwszy e-mol wchodzi na „dwa” i ważne są potem 4 pierwsze dźwięki, z których a nie ma w e-molu; trzeba dostawiać palec na stronie g:

akordy: - e | e e | e e

dźwięki: - h | g a | e

Oznaczenia a<sup>fis</sup> i a<sup>f</sup> oznaczają, że trzeba tam do a-mol dodatkowo naciskać dźwięki f i fis na strunie basowej E. Podobnie na końcowych H-dur<sup>7</sup> trzeba zagrać na basowych strunach najpierw h a potem potem fis.

## 22. Choć by mi grała z Krakowa muzyka...

Anna Kielbusiewicz, Piosenki / 13 / 2004. Z Górnego Śląska.

d  
Choćby mi grała  
g                    C d  
Z Krakowa muzyka  
d            (g)    A (C)  
Trębacy mi trąbili  
d  
Toćby oni mnie  
g                    A  
Tego mego serca nie  
d    A<sup>7</sup>    d  
Rozwaselili.

Matuchno ma, śpicie  
O tym nic nie wiecie  
Iż dziś moje wesele.  
Gdyby tak wstali  
Toby rozweselili  
Smutne serce moje.

W 1. i 3. wersie drugiej zwrotki jest nieco inna melodia. W ostatniej linijce można też zagrać akordy: d-g-A-A<sup>7</sup>-d.



## 23. Chudobeczka



Się Gra, *Się gra* / 7 / 2004. Z Zamojszczyzny.

D G D<sup>7</sup> C G D  
Moja chudobeczka ta dobrego nasienia  
D G D<sup>7</sup> C D CD  
Będzie ona ryczyć ta mojego pasienia. | 2x

Moja krówa jedna ta dużo była wzięła  
Dwadzieścioro troje, ta na podwórze moje. | 2x

Cugiem bydło, cugiem ta jedno poza drugim  
Jak się wycugujem, ta do dom powędrujem. | 2x

Huć głosie po rosie ta do mojj mamusie  
Niech mamusia czuje ta wieczereżę gotuje. | 2x

Świźże misiączeńku, ta gwiazdy pómagają  
Co ja ludziom winien, a co o mnie gadają. | 2x

W nagraniu po repetycjach w roli przerywników są powtórki ostatnich dwóch akordów.

CHUDOBE CZKA

♩ = 180

mo-ja chu-de-be-czka ta do-bre-go na-sie-nia, be-dzie o-na ry-czy ta mo-je-go pa-sie-nia.



Bożena Szpryngiel (Sosnowska) w Tworylnem w Bieszczadach. Orkiestrowa wyprawa „Skomorochy”, początek lat 90-tych. Fot. Marcin Skrzypek

## 24. Co by co



Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 7 / 2004. Słowa Wanda Czubernatowa w adaptacji zespołu. Muzyka rumuńska.

Ajca!

Kieby w twoim cornym oku  
Był sum smreków i potoków  
Kieby w twoim gibkim cieie  
Było słońko i wesele

Ajca!

Kiebyś chodził krajem nieba  
Rano w nocy i z wiecora  
Kiebyś nosił gwiozdy w dłoni  
I z jabłoni ze skorusy

Ajca!

Liście zmienioł w podusecki  
Kiedys septoł mi nad uskiem  
Ze to syćko mos, syćko mos  
Ze ino mnie, mnie to dos.

Ajca!

Byłby moj, byłby moj  
Byłby roj, byłby roj  
Co by było, co by co  
Teroz gęśle bier i groj.

*Skandowanie:*

Kaz te roki, kaz te roki  
Kie nos wiedły w świat syroki

Gęśle z lipy samograjki  
Gęśle godne, nie okrajki

Nie pęknione, nie lepione  
Grały grzmiały pełnym tonem

Kaz te nase siumne chody  
Ka nadzieje, ka ślebody

Kaz te nase orle pióra  
I te nase głowy w chmurach

Kaz te serca kute w złocie | 4x

**skorusa** - jarzębina

„Ajca” to rumuński okrzyk. Jest to piosenka tylko na D-dur do śpiewu i skandowania pod prostymi, powtarzającymi się melodiami skrzypiec.



## 25. Cyrwónem zasiała

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki / 25 / 2004*. Z Kurpi. Nagranie z koncertu Orkiestry św. Mikołaja na Mikołajkach Folkowych 2003.

e  
Cyrwónem zasiała  
e                    D  
A modre mi wzeszło.  
e  
Nie zi moja mama  
e     D     e  
Do kogoz mi tęskno.

°Oj, tęskno mi, tęskno  
Do Jasia mojigo  
Ziedziałabym drózkę  
Poszłabym do niego.

Bym ziedziała drózkę  
Bym ziedziała steczkę  
Poszłabym do niego  
Aby na godzineczkę.

Ale ze drózki nie ziem  
I nie śmiem, nie śmiem pytać  
Wolałabym Jasiu  
Do ciebie napsisać

**zi** – wie (wymowa miękka)  
**ziedziałabym** - wiedziałabym  
**steczkę** - ścieżkę  
**ziem** - wiem  
**ciebie** - ciebie  
**napsisać** - napisać





Ania Kielbusiewicz. Fot. Lubek Wójcicki.

## 26. Czaruchy + Świeci niesiundz świeci...

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 15 / 2004. Z Kurpi i znad Narwi.

e C e C  
[Tola lola, to-o-la lola  
e C e C  
Tola lola, to-o-la lola] 2x



e D e D  
Świeci niesiundz świeci naobkoło chmury  
e D e D  
Wyjechał Wykrocok, nie ziedział do chtóry.

Tola lola... | 2x

Cy do Dumbroziunki, cy do Wólkoziunki  
Zatoca kunika do swej Kadzidlunki.  
Tola lola... | 2x

Świeci niesiundz, świeci, różkami do płota  
Nie przyjechał do mnie, a niałam ochota.  
Tola lola... | 2x

Niesiundzek zachodzi, kozda ze swem chodzi  
Mój Kulas nie przylaz, bodaj mu ślipś wylaz.  
Tola lola... | 2x itd.

*Zapętnienie w kanon*

*Skandowanie:*

Zorze zorzeczeńki  
Wszystkie moje siostrzeńki  
Siadajta na konika mojego  
Jedźta po towarzysza mojego  
Żeby on nie mógł beze mnie  
Ni spać, ni siadać, ni jadać, ni gadać  
Żeby ja mu się spodobała  
We złocie, w robocie, w ochocie

e

W ogniu ruta trzeszczy

A

Czarownica wrzeszczy

e

Bylica już pęka

A

e

Czarownica stęka.

Przyszliśmy z daleka

Palić zioła święte

Nie wezmą nam mleka

Czaruchy przekłete.

Ogień nam dziś świeci

Ziółeczko nam tleje

Nie pomrą nam dzieci

Czarucha odleci.

*Skandowanie:*

Jednora, drugora, dwojca, trojca  
Pędzior, wędzior, szekta, dekta  
Dziwora, dziksa, dwojca, trojca  
Pędzior, wędzior, szekta, dekta ...  
A ja cię w łeb, a ty się wróc.

**niesiundz** - miesiąc, księżyc

**Wykrocok, Dumbroziunka, Wólkoziunka, Kadzidlunka.**- nazwy mieszkańców od nazw wsi, **ziedział** – wiedział, **ślips** – oko

Dwie piosenki połączone zaklęciami w jedną narrację.



## 27. Czom ty ne pryjszoł...

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 13 / 2007. Nagranie z MC 1992. Od Rusinów.

d		A starsza sestra
Czom ty ne pryjszoł		Sidelce znajsza
d	C	Konia osidlała
Jak misjacz zijszoł		[Pojid brateńku
F	C F D <sup>7</sup>	Do diłczynońky
Ja tebe czekała		Szczo tebe czekała.] 2x
g		
[Czy konia ne mał		Tecze riczeńka
F	A <sup>7</sup> (a) d	Newełyčenjeka
Czy steżky ne znał		Skoczuz, pereskoczuz
F	(g, A) A <sup>7</sup> d (D <sup>7</sup> )	[Widdajte mene
Maty ne puskała.] 2x		Moja matińko
		Za koho ja choczu.] 2x
I konia ja mał		
I steżku ja znał		
I maty puskała		
[Najmensza sestra		
Bodaj ne wzrosła		
Sidelce schowała.] 2x		

Dum, dum, dum, dum, dum  
Dum, dum, dum, dum, dum  
Dum, dum, dum, dum, dum, dum, dum  
[Widdajte mene  
Moja matinko  
Za koho ja choczu.] 2x

**steżka** – ścieżka, **sidelce** - siodło

## 28. Czorni oczka



Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 15 / 2007. Nagranie z MC 1992. Od Rusinów.

D            A<sup>7</sup>            (D) D  
[Czorni oczka, czorni oczka, jak teren.] 2x

D            G            A  
[Czorni oczka, jak teren, jak teren, jak teren

A                                  D  
Koły my sia poberem, poberem.] 2x

[Poberem sia, poberem sia ú nedilu.] 2x  
[Poberem sia ú nedilu, ú nedilu, ú nedilu  
Maju taku nadiju, nadiju.] 2x

[De ty mene, de ty mene powedesz.] 2x  
[De ty mene powedesz, powedesz, powedesz  
Ked ty chaty ne majesz. ne majesz.] 2x

[Powedu tia, powedu tia ú czużuju.] 2x  
[Powedu tia ú czużuju, ú czużuju, ú czużuju  
Poky swoju zbuduju, zbuduju.] 2x

[Czuża chata, czuża chata ne swoja.] 2x  
[Czuża chata ne swoja, ne swoja, ne swoja  
Ja diúčyzna ne twoja, ne twoja.] 2x

**teren** – tarnina, **koły** – kiedy, **poky** - dopóki, **czuża** – cudza

D            A<sup>7</sup>            D            D

Czor-ni o - czka, czar-ni o - czka jak te - ren ,      czor - ni o - czka jak te - ren ,

G            A<sup>7</sup>            D

jak te - ren    jak te - ren , ko - ly my sia po - be - rem    po - be - rem .



## 29. Czworak dworski Zagregcie mi do kóleczka...

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 14 / 1996. Z okolic Pszczyny.

d                    C  
Zagregcie mi do kóleczka  
F                    a  
Bo to jest moja dziewczeczka  
C  
Kieło tak bardzo miłują  
C                    D  
Wezmuż se z niu zatańcują.

Zagregcie mi dana-dana      Zatańcujmy wszyscy dana-dana  
Tujej wszystko gwoli Pana    Obrocąjmy się do rana  
I tyn nasz taniec poczciwy    A kto tyła nie zmoże  
I wesoły, i prawdziwy.      Pożałujcie, kto może.

Zaśpiwejmy wszyscy społem  
Kozdy dzisiok jest wesoły  
Kogo zaś mynczy krzypota  
Niech se znojdzie inszo robota.

**krzypota** - smutek

Musical score for the song "Zagregcie mi do kóleczka...". The score is written in 3/4 time and features a melody line with lyrics underneath. The lyrics are: "Za - grej - cie mi do kó - łecz - ka , bo to jest mo - ja dzie - we - czka, kie - lo tak bar - dzo mi - lu - ja , wez - moż se z niu za - tań - cu - ja .". The score includes chord markings: d, C, F, a, C, D.



Obraz na szkle Sylwi Kominicz (Piekarczyk) czyli fantastyczny świat z ludowych piosenek.

## 30. Dawni lude / Śpiewanka starodawna

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki* / 3 / 2006. Z Huculszczyzny

G	<i>Alternatywne akordy:</i>
Dawni ludzie duzi buły	G D G D
G	
Bo ciężko robyły	G D G G
G	
A szczo swieta, szczo niedili	G D G D
D G	
Huliały, taj pyły.	D D G G

Hruntu mały bez rachunku	A wkułał win sim par wolił
Trymały hudobu	Owec botieriamy
Taj onie se nabuwaly	Gazdy przisły sered tieźnia
Powerch tyźnia dobu.	Z dołhymy nosamy.

Nyma hazdieł w ponediłok	Priszły gazdy sered tieźnia
Taj nyma wy wtorek	Polihaly spaty
Słuha musił ukutaty	Słuha musił ukutaty
Korowociok sorok.	Napić wodie daty.

A w seredu, taj w piatnicu  
Słuchy wnie howiły  
A wnie sami cięj tyździeń  
Kizie mieso jiły.

Taj haczi wony nosyły  
Kožuchie capowi  
Zołodyci u hołoszniach  
Chustkie wołosowi.





Mołodieci u hołoszniach  
Zapaskie kraszeni  
Mołoditie z topyrciamy  
Szyroky remeni.

**trymały hudobu – trzymali bydło**

**sluha musiw ukutaty korowoczok sorok** - sługa musiał zadbać o 40 krów

**sluha musiw ukutaty** – sługa musiał zatroszczyć się,

**z dolhymy nosami** – na kacu

**kiz'ie mieso jily – kozie mięso jedli**

**haczi – spodnie**

**szyroky remeni** - szerokie rzemienie

**kizje mieso jily** – jedli mięso kóz

**zolodyci u choloszniach, chustky wołosowi** – mężatki w pończochach i chustkach z cieniutkiej wełny

**zapasky kraszeni** – barwne spodnicy

**molodieci z topyrciamy szyroki remeni** - chłopaki z ciupagami i szerokimi pasami

Słowa zostały zapisane w taki sposób, żeby maksymalnie zbliżyć się do huculskiego akcentu. W słowach takich jak „piatnicu” czy „topirciamy” połączenia „i” ze spółgłoskami wymawia się twardo, nie jak w łemkowskim. Za to wiele innych głosek wymawia się bardzo miękko pod wieloma względami, np. „szo” zamiast „szczo” czy „napić”. Charakterystyczne jest przechodzenie „y” czy „i” na końcach wyrazów w -ie”: „tieźnia”, „wodie” itd.



### 31. Disticha Catonis

Odpust Zpełny, *Reneseñas Średniowiecza* / 11 / 2005. Słowa: Jan z Kijan, muzyka: śpiewanka dyngusowa z Kujaw.

Sektam sekurektam dektam  
Lizber nazber fioksum toksum  
Tere fere hokus pokus

*Wstęp na akordzie G*

G C F G  
Nie daj sobie łąjać żenie  
G C F G  
Chcesz li mieć duszne zbawienie.

Nie wierz żenie, choć ci łąje  
Kiedyć kucharka przyjaje  
Radyć się żonki gniewają  
Gdy mężowie insze mają.

Nie sprzeczali się z niewiastami  
Niech się one swarzą sami  
Krótki rozum długie włosy  
Rady odymają nosy.

Miłujesz li żonkę komu  
Folguj że wżdy swojej w domu  
A tak i owej dogodzisz  
I swojej nic nie zaszkożysz.

Sektam sekurektam dektam  
Lizber nazber fioksum toksum  
Tere fere hokus pokus

Chcesz li mieć stateczną żonę  
Nie chodź do inszej na stronę  
Ty chcesz być czyjej  
Doktorem a twoja leży z kantorem.

We wstępie ważne jest bicie:  $\underline{\vee}\wedge \vee\wedge \vee\wedge$  |  $\underline{\vee}\wedge \vee\wedge \vee\wedge$  |  $\underline{\vee}\wedge \vee\wedge$ , gdzie symbole oznaczają uderzenia w struny:

$\underline{\vee}$  – stłumione akcentowane w dół

$\wedge$  – stłumione w górę,

$\vee$  – stłumione w dół

$\wedge$  – brzmiące krótko w górę.

Najlepiej grać tu barowy akord G, żeby by łatwo uzyskać efekt krótkiego brzmienia.

Są to aforyzmy Katona „jak żyć”. W XVI wieku zostały one przetłumaczone na polski przez Sebastiana Klonowicza i sowizdrzalsko sparodiowane przez Jana z Kijan, żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku poetę plebejskiego o nieznanym nazwisku. Oto przykład – aforyzm Katona w tłumaczeniu Klonowicza i parodia Jana z Kijan:

Katon / Klonowicz: Tak insze miłuj, cobyś sam sobie dogodził,  
Dobrym dobrze czyń, cobyś sobie zły nie szkodził.

Jan z Kijan: Miłujeszli żonkę komu, folgujże wždy swojej w domu.  
A tak i owej dogodzisz i swojej nic nie zaszkożysz.

Aforyzmy Katona to literatura moralizatorska wrażliwa na ironiczne komentarze i przeróbki. Czesław Hermas w artykule *Tropami Jana z Kijan* pisze:

Zawód klechy był przypuszczalnie źródłem zarobku Jana z Kijan, a *Disticha Catonis* to przecież podręcznik szkółki parafialnej. Nie trudno domyślić się, że nowy przekład tekstu niebawem dostał się do rąk autora parodii. Przekład Klonowicza szybko zyskał po pularność, ale towarzyszyła mu popularność parodii Jana z Kijan. Nie jest to jednak parodia stylu literackiego czy przekładu, ale drwina z sensu moralów. Świadomość pisarska Jana z Kijan nie znosiła dogmatu i abstraktu. Inna rzecz, że moral sprowadzony do realnie określonych doświadczeń społecznych przybierał formę zaprzeczenia.

Żeby w pełni oddać ducha parodii Jana z Kijan, nałożyliśmy oba teksty na siebie z podziałem na role. Do tego dodaliśmy „przedrzeźniającą” Katona melodeklamację „Sektam, sekurektam...” Są to kombinacja słów z dwóch refrenów ludowych naśladujących obce języki obecne w wiejskim środowisku, głównie łacinę, i słowa znane z dziecięcych wyliczanek „tere fere” i „hokus pokus”. Łaciński oryginał jest na stronie piosenki.



## 32. Dobri w Hamerycy

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 2 / 1992. Od Łemków.

d C A<sup>7</sup>  
[Dobri w Hamerycy

d A<sup>7</sup> d  
Jak ide robota.] 2x

F  
[Kraśni sia pryberesz  
g F

Kraśni sia pryberesz  
d A<sup>7</sup> d (C)  
Jak pryde subota.] 2x

[Kraśni sia pryberesz  
Kraśni sia umÿjesz.] 2x  
[Bo tÿ sia ne boisz  
Bo tÿ sia ne boisz  
Że ty w poly zhnyje.] 2x

[Że ty w poly hnyje  
Że woda zabere] 2x  
[Iszczÿ ty na hauzu  
Iszczÿ ty na hauzu  
Prywezut farmerÿ.] 2x

[Farmerÿ prywezut  
Hrosza ne pÿtajut.] 2x  
Tak nam powidajut  
W hameryckim kraju.  
Tak nam powidajut  
W hameryckim kraju.

**w poly hnyje** – że ci w polu zgnije

**na hauzu** – do domu

**hrosza ne pÿtajut** – o pieniądze nie proszą

**z tÿma ditmy doma** – z tymi dziećmi w domu

**piniazyj** – pieniędzy

**sluhował** – posługiwał, służył (słowo podane za śpiewnikiem Lecha Konopnickiego, tzw. „śpiewnika Konopy”, jednego z pierwszych źródeł piosenek łemkowskich, używanego przez środowiska turystyczne)

W oryginalnym wykonaniu występuje zaznaczona **wyboldowaniem** oboczność: „W Hamarycy kraju” i w „hameryckim kraju”. Drugi tekst pochodzi ze legendarnego „śpiewnika Konopy”, który zaczerpnął go z nieznanego źródła.

*Dalszy ciąg piosenki ze śpiewnika Lecha Konopnickiego:*

[Już na piatyj roczok  
Jak ja w Hameryci.] 2x  
[Tak ciężko pracuju  
Tak ciężko pracuju  
W tij nowij fabryci.] 2x

[Gazduju, gazduju  
Uż lepsze ne możu.] 2x  
[Tebe z Hamerykÿ  
Tebe z Hamerykÿ  
Doczkać sia ne możu.] 2x

[Żeno moja luba  
Żeno moja dobra.] 2x  
[Jak tÿ tam gazdujesz  
Jak tÿ tam gazdujesz  
Z tÿma ditmy doma?] 2x

[Doczkać sia tÿ, doczekać  
Moja żeno, doczekać  
[Budeś sia nia pÿtać:  
Budeś sia nia pÿtać:  
duże, duże piniazyj masz?] 2x

[Ne mam ja piniazyj  
bo ja lem słuhował.] 2x  
[A szto ja zasłużył  
A szto ja ja zasłużył  
I toto-m prohulał.

Poniżej nieco inne akordy.

Do - bri u Ha-me-ry-cy, jak i - de ro - bo - ta . Kra - szny sia  
pry - be - resz, kra - szny sia pry-be-resz, jak pry - de su - bo - ta.

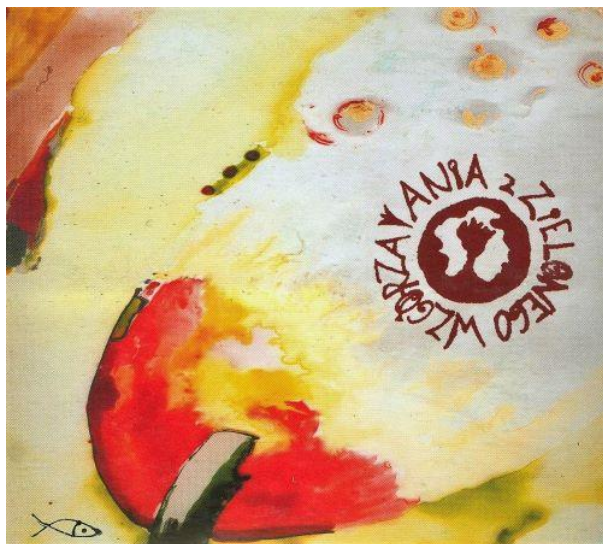


### 33. Dolina

Ania z Zielonego Wzgórza, *Ania z Zielonego Wzgórza* / 4 / 2003. Z Kurpi. Nagranie z koncertu Orkiestry św. Mikołaja na Mikołajkach Folkowych 2003.

C C<sup>7</sup>  
Dolina, dolina  
f Dis  
Między dolinami  
f C  
<sup>u</sup>Ojcowie nie wiedzą  
Gis e  
Ale ludzie wiedzą  
D C  
Co jest między nami  
  
Zawszech se myślała  
Że się dobrze wydóm  
A jo się wydała  
A jo się związała  
Aż do śmierci z bidóm.  
  
Dostałach jo chłopą  
Rod gorzołka pije  
A jak przyjdzie z karczmy  
A jak przyjdzie do dom  
To mie jeszcze bije  
  
Bije on mnie, bije  
Dwa razy za tydzień  
Jeszcze obiecuje  
Jeszcze się <sup>u</sup>odgrožo  
Że będzie każdy dzień.

Dolina, dolina  
Między dolinami  
<sup>u</sup>Ojcowie nie wiedzą  
Ale ludzie wiedzą  
Co jest między nami.  
  
Zawszech se myślała  
Że się dobrze wydóm  
A jo się wydała  
A jo się związała  
Aż do śmierci z bidóm.  
  
Dostałach jo chłopą  
Rod gorzołka pije  
A jak przyjdzie z karczmy  
A jak przyjdzie do dom  
To mie jeszcze bije.  
  
Bije on mnie, bije  
Dwa razy za tydzień  
Jeszcze obiecuje  
Jeszcze się <sup>u</sup>odgrožo  
Że będzie każdy dzień.



Okładka płyty Ani z Zielonego Wzgórza z malunkiem na szkle Ani Kielbusiewicz. Malowanie takich abstrakcyjnych obrazów było obok muzykowania jej drugą twórczością artystyczną i hobby.



## 34. Družba

Orkiestra św. Mikołaja, Drugi koncert / 2 / 2010. Od Łemków.

D A<sup>7</sup> d D<sup>7</sup>

Družba ja sy, družba

B G<sup>7</sup> C C<sup>7</sup> F C

A kapelucha ne mam

F C F B

[Czas<sup>ŷ</sup> sia zminyly

A A<sup>7</sup> d (C – przed rep.)

Hej, a i lude z nyma.] 2x

Czas<sup>ŷ</sup> sia zminyly

d A<sup>7</sup> d D<sup>7</sup>

Nianiowe postarily

B G<sup>7</sup> C C<sup>7</sup> F C

[A namy keruje

F C F B

Hej, jak witer zaduje.] 2x

A A A<sup>7</sup> A<sup>7</sup> d C

Zahrajte mi, huszli

Hej, zahrajte mi, bas<sup>ŷ</sup>

[Naj soj w<sup>ŷ</sup>tancuju

Hej, moi m<sup>ŷ</sup>lad<sup>ŷ</sup> czas<sup>ŷ</sup>] 2x

Moi m<sup>ŷ</sup>lad<sup>ŷ</sup> czas<sup>ŷ</sup>

Družba ja sy, družba

Hej, ne zaznaly kras<sup>ŷ</sup>

A kapelucha ne mam

[Moi m<sup>ŷ</sup>lad<sup>ŷ</sup> lita

[Czas<sup>ŷ</sup> sia zminyly

Hej, ne u<sup>ŷ</sup>ŷly ŷwita.] 2x

Hej, a i lude z nyma.] 2x

**kapeluch** – kapelusz, atrybut družby

**nianiowe** – ojcowie

**czas<sup>ŷ</sup> sia zminyly** – czasy się zmieniły

**nianiowe postarily** – rodzice się postarzelili

**ne zaznaly kras<sup>ŷ</sup>** – nie doświadczyły piękna

**ne u<sup>ŷ</sup>ŷly ŷwita** – nie u<sup>ŷ</sup>żyły ŷwiata



Akordy obok zwrotki są podane w metrum parzystym. Natomiast na nagraniu piosenka ta jest w rytmie 7/8 i akordy zmieniają się tak:

3 4            3 4  
d A<sup>7</sup>            d D<sup>7</sup>

3 4            3 4            3 2 2  
B G<sup>7</sup>            C C<sup>7</sup>            F F C

3 4            3 4  
F C            F B

3 4            3 4            3 2 2  
A A            A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>            d d C

Poniżej znacznie prostsze akordy:

d            d            g            d

Druż-ba ja sy druž - ba , a ka - pe - lu - cha ne mam

g            d            A<sup>7</sup>            d

cza - sy sia zmi - ny - ly hej, a i lu - de z ny - ma .



Bieszczady, wyprawa Orkiestry „Skomorochy”, początek lat 90-tych. Fot. Agnieszka Matecka.



## 35. Dumka żalu

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 14 / 2004. Muzyka rumuńska.

G			
Czem-li zechcesz, zrób mię, Panie	G	G	<u>G</u> G   G G <u>G</u> G
	G	G	<u>G</u> G   G G <u>G</u> G
G	C	G	
Czem-li zechcesz zrób mię, Panie	G	G	<u>G</u> G   C C <u>G</u> G
G			
Lecz daj duszy spoczywanie	G	G	<u>G</u> G   G G <u>G</u> G
G	e		
Lecz daj duszy spoczywanie.	G	G	<u>G</u> G   G G <u>G</u> G
	e	e	<u>e</u> e   e e <u>e</u> e

[Niech gołębiem, niech srebrzystym] 2x

[Mknę pod nieba błękit czysty.] 2x

[Niech skrzydłami wietrzanemi] 2x

[W dal ulecę z zimnej ziemi.] 2x

[Aż na matki mej mogile] 2x

[Dusza moja wytchnie chwilę.] 2x

[Aż wyszłocha się wyżali] 2x

[Z tego, co mi serce pali.] 2x

[Z dobrej chwili z biednej doli] 2x

[Z tego żalu, co mię boli.] 2x

Jest to bardzo spokojna piosenka, więc, żeby się w niej nie zgubić, warto grać zgodnie z ludowym wzorem: taktów z trzema pierwszymi uderzeniami mocniejszymi i trzecim akcentowanym: **1-2-3-4, 1-2-3-4.**

## 36. Dunaj



Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego*, MC/CD 2000. Słowa z Kujaw, melodia z Ciecchanek Łańcuchowskich.

g            D<sup>7</sup>g  
Dunaju, dunaju  
B            a D  
Zimna woda w tobie  
g            D g<sup>7</sup>            D<sup>7</sup>  
[Dziewczyno, dziewczyno  
g            D<sup>7</sup> F g  
Gadajo o tobie.] 2x

W ogródeczku była  
Trzy wianeczki wiła  
[Jeden sobie, drugi tobie  
Trzeci powiesiła.] 2x

Powiesiła wianek  
Na lnianym postrónku  
[<sup>u</sup>Ojciec, matka rynce łamio  
Z wielkiego frasunku.] 2x

Powiesiła wianek  
W komórce za drzwiami  
[Co się spojrzno <sup>u</sup>ojciec, matka  
Zalejo się łzami.] 2x

**dunaj** - potok, bystra rzeczka

W komorze wieszają się rzeczy już raczej niepotrzebne. Piosenka ma ciekawą genezę. Jej melodia pochodzi z kolędy *Z tamtej strony pola* (nr 205) o bardzo podobnych słowach. Tam też można znaleźć interpretację obu tych piosenek.



### 37. Dziunia / Mój rozmaryn...

Orkiestra św. Mikołaja. Piosenka, która nigdy nie trafiła na scenę. Z Roztocza.

C                    G                    C  
Mój rozmaryn drobno wschodzi  
C                    F                    G                    G  
Mój rozmaryn drobno wschodzi, Dziunia.  
G (G<sup>7</sup>, F) F                    G                    C  
Moja lu\_\_ba do mnie chodzi, Dziunia.  
C                    G                    C  
Moja luba do mnie chodzi.

Chodzi do mnie do stajenki	i zapala latarenki.
Koniki się pozrywały,	moją lube podeptały.
Moja luba leży chora,	trzeba jechać po doktora.
Po doktora i po babę,	żeby dała jaką radę.
Zanim baba przyjechała,	moja luba syna miała.

Mój Jasięku co to będzie?	Powijaczy trzeba będzie.
Ty masz fartuch, ja mam gacie:	będą dobre powijacze
Mój Jasięku, co to będzie?	Kolibeczki trzeba będzie.
Jest na strychu stara becзка:	będzie dobra kolebeczka.
Idź Jasięku ścinać lipki	maleńkiemu na kolibki.
Ja nie będę lipek ścinał,	jam spódniczki nie rozpinał.

Dla jasności, oto schemat piosenki. Oto np. pierwszy wers i jak się go śpiewa:  
„Chodzi do mnie do stajenki                    **i zapala laterenki**”

Chodzi do mnie do stajenki  
Chodzi do mnie do stajenki, Dziunia  
**I zapala latarenki,**                    Dziunia  
**I zapala latarenki.**

Po 2. wersji jest pauza, którą można skrócić lub wydłużyć. Jeśli z 3. wersem wejdziemy na „dwa” zamiast na „raz”, nastąpi przesunięcie akcentów, które może być ciekawe przy wyraźnym rytmie.

Warto spróbować zagrać to do tzw. rytmu serca, wtedy fajnie wychodzi. Poniżej dwa zapisy melodii *Dziuni* z roku 1997 i 2023 dla ilustracji, jak muzyka się zmienia:

Chords: C, G, C, F, G, G, F, C, C, G, C

Mój roz-ma-ryn drob-no wscho - dzi,    mój roz - ma-ryn drob-no wscho-dzi Dziu-nia,    mo - ja  
 lu - ba do mnie cho-dzi Dziu-nia,    mo - ja lu - ba do mnie cho - dzi.

$\text{♩} = 92$     DZIUNIA

1. mój roz-ma-ryn drob-no wscho-dzi,    mój roz-ma-ryn drob-no wscho-dzi, Dziu-nia,  
 mo-ja lu-ba do mnie cho-dzi, Dziu-nia,    mo-ja lu-ba do mnie cho-dzi

## 38. Ej, kroczkom koni, kroczkom...

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 3 / 1992. Od Rusinów.

C  
[Ej, kroczkom koni, kroczkom] 2x

C G C  
Hori tŷm potoczkom

C  
[Ej, czerkajut paribcy

C  
Czerkajut paribcy

C G C  
Pid naszŷm oblaczkom] 2x

[Ej, choc bŷ ste czerkaly] 2x  
Z weczera do rana

[Ej, ja gu wam ne wŷjdu  
Ja gu wam ne wŷjdu  
Bo ja zrukowana] 2x

[Ej, bo ja zrukowana] 2x  
Za biłoho pana

[Ej, juŷ dwi nedileńkŷ  
Juŷ dwi nedileńkŷ  
Jak ja ruczku dała.] 2x

[Ej, dała ja mu liwu] 2x  
Z welykoho hniwu

[Ej, iszczŷ mu dam prawu  
Iszczŷ mu dam prawu  
Z welykoho ŷalu.] 2 x

**hori tŷm potoczkom** – ponad tym potoczkiem  
**czerkajut** – brzęczą (np. ostrogami)  
**pid naszŷm oblaczkom** – pod okienkiem  
**bo ja zrukowana** – zaręczona



C

Ej, kro - czkom ko - ni kro - czkom, ej, kro - czkom ko - ni kro - czkom ,  
 ho - ry tym po - to - czkom, Ej, czer-ka-jut pa - ry - bcy, czer-ka - jut pa-ry - bcy  
 pid na - szym o - bła - czkom .



### 39. Ej, kume, kume...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 3 / 2007. Od Łemków.

C F  
 Ej, kume, kume, dajcie wyna  
 F C  
 Budete maty kume sýna  
 C (B C G C)  
 [Ej, jak ne date, lem zhoriký  
 C F  
 Budete maty samý diwký.] 2x

Ej, kume, kume, dajcie pywa	Ej, kumo, kumo, dajcie isty
Budete maty, kume, sýna	Budete maty, kumo, blyzci
[Ej, jak ne date, lem harbatý	[Ej, jak ne date, lem wýpyty
Budete maty kuczeriatý.] 2x	Ne budete wece maty dity.] 2x

**budete maty** – będziecie mieć, **kuczeriatý** - kędzierzawe dzieci, **isty** – jeść  
**blyzci** – bliźnięta, **wýpyty** – wypić, **wece** – lwięcej

## 40. Ej, pyrd no nas szuhaju... / Rock and roll

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 2 / 1998. Od Łemków.

Dis                      B                                      Dis  
Ej, pyrd do nas, szuhaju, pyrd do nas choc-koly  
Dis                      B                                      Dis  
Ej, ne taka ja durna, jaka-m była hłony  
Dis    Gis                      B                                      Dis  
[Ej, bo ja hłony, taj rozumu ne mała  
Dis                      B(Gis)                      B                                      Dis  
Ej, jak tÿ do nas przszoł, ja z chÿżÿ wtikała.] 2x

Ej, kied tÿ nia lubujesz, polubuj nia naraz  
Ej, naj ja swoje lyczko ne uteram dwaraz  
[A win sia złostył, ej, tot mij parobczok  
Ej, że ja z nym ne pizła na bik od diwoczok.] 2x

Ej, lyszÿł mene frair, lyszÿł nia, taj lyszÿł                      D A A D  
Ej, żeby sia win z druhom nygda ne potiszÿł                      D A A D  
[Bodaj tia, myłyj, ej, ta riczka wtopyła                      D G A D  
Ej, że tobi sia insza diwka polubyla.] 2x                      D D(G) A D

Ej, gamboczkom śpiwaju, oczka sia mi śmijut  
Ej, a z moho serdeńka sÿzońkÿ sia lijut  
[Ne bij sia insza, ej, za fraira moho  
Ej, bo ja sia bojała, ne pizła-m za nioho.] 2x

**szuhaj** - kawaler, atrakcyjny chłopak

**choc-koly** – kiedykolwiek, **hłony** - w ubiegłym roku

**wtikała** – uciekała, **naraz** - teraz, od razu, natychmiast

**ne uteram dwaraz** - zob. wyjaśnienie poniżej

**lyszÿł mene frair** - zostawił mnie chłopak, **na bik** – na bok

**riczka wtopyła** – rzeczka utopiła (obys się utopił), **gamboczkom** – gębusią, buzią,

**ne bij sia** – nie bój się





Słowa „ej, ta riczka wtopyla” (albo „temna riczka wtopyla”) mają też inny wariant: „kariczka wchopyła”. Kariczka to rodzaj żeńskiego tańca w kółku, a „wchopyła” znaczy pochwyliła. Ankieta na Fajposwomu.com wykazała, że obie wersje są równie popularne. Należy więc tylko unikać połączenia „kariczka wtopyla”, bo nie ma ona sensu [przypp. O.G.].

Choć słowa „kariczka wchopyła” można jakoś sensownie zinterpretować, wersja „ta riczka wtopyla” są po prostu oczywiste. W słowach „Ej, kied tŷ nia lubujesz, polubuj nia na raz / Ej, naj ja swoje łyyczko ne uteram dwa raz” chodzi o makijaŷ, tzn. pocieranie policzków, robienie rumieńców - jak masz mnie pokochać, to pokochaj od razu, ŷeby nie musiała się dwa razy upiększać.

Po kaŷdym Dis na początku wersu można dać Gis, ale akord ten podkreśla melodię, więc dla urozmaicenia lepiej stosować go tylko w 2. część zwrotki. Gdyby ta piosenka wystąpiła w teleturnieju „Jaka to melodia” po dwóch pierwszych nutkach można by powiedzieć, ŷe to rock and roll. Dalej melodia jest juŷ łemkowska, ale rockandrollowy styl pasuje do całości. Piosenkę otwiera charakterystyczny Dis<sup>7</sup>, który gra się tak:

	6	7	8	9	10
E	---	---	O-	---	
H	---	O-	---	---	
G	---	O-	---	---	
D	---	O-	---	---	
A	---	X-	---	---	
E	---	X-	---	---	

Poniŷej nieco inna propozycja akordów:

Es B (f) B Es

Ej, pyrd do nas szu - ha - ju, pyrd do nas choc ko - ly,

Es B (f) B Es

ej, ne ta - kam ja dur - na, ja - kam bu - ła ~uo - ny.

Es As (f) B Es

Ej, bo ja ~uo - ny, taj ro - zu - mu ne ma - ła,

Es B (f) B Es

ej, jak ty do nas pry - szou, ja z chy - zy uti - ka - ła.



## 41. Gaudete

Anonimowa czternastowieczna kolęda, która pomogła Odpustowi Zupełnemu zdobyć Grand Prix na festiwalu Nowa Tradycja 2003, ale nie została wydana na CD.

e                    G        D        e  
[Gaudete, gaudete Christus est natus  
e        D e        D        H e  
Ex Maria Virginae, gaudete.] 2x

e                    D                    G  
Tempus ad est gratiae hoc quod optabamus  
e            D    H    D        e  
Carmina latitiae devotae redamus.

Gaudete...

Deus homo factus est natura mirante  
Mundus renovatus est a Christo regnante.

Gaudete...

Ezechelis porta clausa per transitur  
Unde lux est orta salus invenitur.

Gaudete...

Ergo nostra contio psalam jam in lustro  
Benedicat Domino salus regi nostro.

Gaudete...

# GAUDETE

Anonimo XV sec.

*cum gaudio*

Musical notation for measures 1-3. The score is in G major (one flat) and 4/4 time. It features a treble and bass staff. Measure 1 starts with a whole note chord. Measure 2 has a half note chord. Measure 3 has a half note chord. The lyrics are: Gau - de - te, gau - de - te, Chris - tus est na - tus

Musical notation for measures 4-6. Measure 4 is in 4/4 time. Measure 5 changes to 3/4 time. Measure 6 changes to 4/4 time. The lyrics are: ex Ma - ri - a Vir - gi - ne, Gau - de - te !

Musical notation for measures 7-8. Measure 7 is in 4/4 time. Measure 8 is in 4/4 time. The lyrics are: Tem - pus ad est gra - ti - ae hoc quod op - ta - ba - mus,  
De - us ho - mo fac - tus est na - tu - ra mi - ran - te,  
E - ze - chie - lis por - ta clau - sa per tran - si - tur,  
Er - go nos - tra can - ti - o psal - lam jam in lu - stro,

Musical notation for measures 9-10. Measure 9 is in 4/4 time. Measure 10 is in 4/4 time. The lyrics are: car - mi - na le - ti - ti - ae de - vo - tae - re - da - mus.  
mun - dus re - no - va - tus est a Chris - to re - gnan - te.  
un - de lux est or - ta, sa - lus in - ve - ni - tur.  
be - ne di - cat Do - mi - no, Sa - lus Re - gi nos - tro.

Copyright © by the Choral Public Domain Library (<http://www.cpd1.org>)  
Edition may be freely distributed, duplicated, performed, or recorded.



## 42. Gdybym ja miała dbać...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 7 / 2004. Z Górnego Śląska.

d                      a  
 Gdybym ja miała dbać  
 d                      a  
 Na ludzkie rozmowy  
 d  
 Toćbym sobie wypłakała  
 A<sup>7</sup>                      d  
 Czarne oczka z głowy.

Ale ja nie dbam,  
 Jeno sobie śpiewam  
 A ten smutny frasuneczek  
 Od siebie odpędzam.

Opuść mnie, opuść  
 Smutny frasuneczku  
 Ale mnie ty nie opuszczaj  
 Ty mój kochaneczku.

Zawiej mi, wiatreczku  
 Z tej toszeckiej skały  
 A rozwiój mi myśli moje  
 Co mi dziś nastały.

Nastały mi myśli  
 Na mój żal serdeczny  
 Iże mnie opuścił myślą  
 Mój kochaneczek wieczny.

Gdybym mogła widzieć  
 Toszeckie topole  
 Toćby mojemu serduszku  
 Znać było wesele.

Gdybym mogła ujrzyć  
 Aby wierzchołeczek  
 Toćbym sobie pomyślała  
 Iż mój kochaneczek.

**Toszek** (Tost) - miasto na Górnym Śląsku

## 43. Gołębica / Pas Jaś konie na murawie...

Orkiestra św. Mikołaja, piosenka koncertowa z Górnego Śląska.

d A<sup>7</sup>  
Pas Jaś konie na murawie  
A<sup>7</sup> d  
I tak zasnął na tej trawie.  
d G B d  
Przyleciała gołębica  
d A<sup>7</sup> d  
Jasna jak promień księżycyca  
d B d  
Przyleciała gołębica  
d A<sup>7</sup> d  
Jasna jak promień księżycyca

Jasiu ze snu przebudzony  
Bieży do wróżki strapiony  
[Wróżko, wróżko co mi powiesz  
Gdy się o moim śnie dowiesz.] 2x

Wróżka karty rozłożyła  
Sześć szklanek wody przelała.  
[Którą pan masz ulubioną  
Już nie będzie pańską żoną.] 2x

Jasio swym uszom nie wierzył  
Przez łąki pola pobieżył.  
[I przybieżył pod jej wrota  
Wyszła matka, wyszła złota.] 2x



Piosenka w nieco podwórkowym stylu. Inne akordy na słowach „przyleciała gołębica” w wynikają z dwóch różnych melodii, które można śpiewać w tym miejscu:

d, e, f, g – wtedy akordy: d, G albo f, g, a, b – wtedy akordy: d, B. A w ogóle akord B-dur pochodzi stąd, że kolejne 2 takty zaczynają się od dźwięku b – b, d, b, a. Można też prościej od a – a, d, b, a, ale wtedy jest mniej dramatycznie.

Witaj zięciu, witaj luby  
 Chociaż nie mój, ale cudzy.  
 [I ja witam matkę moją  
 Com pokochał córkę twoją.] 2x

Jasio wchodzi do komnaty  
 Tam ją panny stroją w kwiaty  
 [I ukląkł przed ulubioną  
 Widzi ją w trumnie złożoną.] 2x

Rączki, rączki bielusińkie  
 Czemuż wy mnie nie witacie,  
 [Oczka, oczka siwusińkie  
 Czemu na mnie nie patrzycie.] 2x

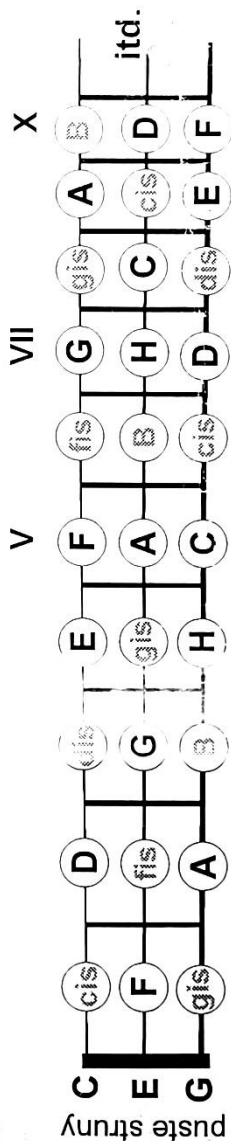
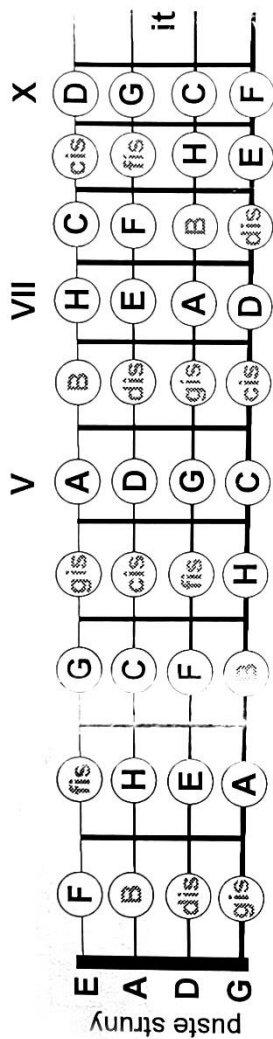
Wy rodzice moi mili	Wy majątku nie znajdziecie
Cóżeście mi uczynili	I mnie więcej nie ujrzycie
[Żenić się mi zabraniali	[Sztylet dobył. serce przebił
Majątku szukać kazali.] 2x	Razem z nią pochowany był.] 2x

GOLĘBIĆA

Pas jaś ko-nie na mu-ra - wie i tak zas - nął na tej tna - wie, Pny-le - cia -

- Te go - łę - bi - ca ja - sna jak pro - mieni księ - ży - ca, pny - le - cia -

ta go - łę - bi - ca ja - sna jak pro - mieni księ - ży - ca.



Gryfy mandoli i bałałajki do nauki gry i układania chwytów. Mandola jest strojona jak altówka, o kwintę niżej niż mandolina (skrzypce). Bałałajka ma strój C-dur, przez co łatwo zmieniać akordy i jest też bardzo skutecznym instrumentem akordowym.



## 44. Grosza nie mam

Stara piosenka turystyczna autorstwa Janusza Strąkowskiego, którą zaadaptowaliśmy do melodii zasłyszanej na nagraniu romskiego zespołu Kalvi Jag.

d (C) d C d (C) d C d  
[Oj, lele-lele, lele-lele-le, oj, lele-lele-lelelele-le.] 2x

d  
Ja o drogę się nie pytam  
C d  
Bo nieważny dla mnie czas.  
d  
Nie zabłądzę, bo nie mogę  
C d  
Domu nie mam już od lat

d  
[Grosza nie mam i nie będę  
C d  
Nigdy swego domu miał  
d  
Ale zawsze robić będę  
C d  
To, co tylko będę chciał] 2x

[Oj, lele-lele, lele-lele-le, oj, lele-lele-lelelele-le.] 2x

„Le-le” śpiewa się na dźwiękach f i g. Dźwięku g nie ma w d-mol, więc trzeba go śpiewać starannie. Żeby przybliżyć się do romskiego *flow*, można poeksperymentować z innymi sylabami np.: „Oj, lele-lele, lele-na-na-na”. Ważny jest też sposób gry: kciukiem na „raz” szarpniemy struny basowe, a na „dwa” resztą palców uderzamy w pozostałe struny. Stosując go, można łatwo zagrać dokładny akompaniament poprzez granie C-dur przez półtora taktu na początku fraz „le, le”:

oj le le le le le le le le  
d d | C C | C d | d d | C C | C C | d d | d d



Jakiś drab kamieniem cisnął  
Za mną, jak za jakimś psem.  
Boją wtedy się ludziska  
Że coś pewnie ukraść chcę

[Gdy mnie głód za gardło ściska  
To dwie ręce jeszcze mam.  
Dziwią wtedy się ludziska  
Że na chleb zarabiam sam.] 2x

[Oj, lele-lele, lele-lele-le, oj, lele-lele-lelelele-le.] 2x

Spać pod drzewem jest wesoło  
A na szlaku każdy brat.  
Piasek sypie się pod koła  
A ja wolny jak ten ptak.

[Grosza nie mam i nie będę  
Nigdy swego domu miał  
Ale zawsze robić będę  
To, co tylko będę chciał.] 2x

[Oj, lele-lele, lele-lele-le, oj, lele-lele-lelelele-le.] 2x

*Zwrotka pominięta w naszej adaptacji  
w oryginale śpiewana na inna melodię:*

Idź, idź, przed siebie idź  
Nikt ci drogi nie zastąpi  
O nic nie lękaj się  
Droga sama zaprowadzi cię.



## 45. Haja, haja

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 4 / 1994. Z Huculszczyzny.

Pytała sy mama doczky  
Czy sadyła ohiroczky.  
Hej, hej, haja, haja  
Hej, hej, haja, haj!

Ne sadyła i ne budu  
Hospod' znaje, de ja budu.  
Hej...

Może budu w takij chati  
De j ohirkie i buraky.  
Hej...

**doczka** – córka  
**ohyroczky** – ogóreczki  
**ohirkie** – ogórki

Gra się cały czas h-mol lub inny dowolny akord molowy. Melodia jest w zasadzie na 4 dźwiękach, ale można ją też słyszeć z różnymi ćwierćtonami i melizmatami.



Sesja fotograficzna Orkiestry w okolicach Lublina. Początek lat 90-tych. Nasz ówczesna odpowiedź na „PRL-owską cepelię”. Fot. Andrzej Filipowicz.

## 46. Hej, na holi



Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 8 / 1992. Z Beskidu Wyspowego.

D

Hej, na holi, na holi

A D

<sup>u</sup>Owiecki posali

G D

[Na burkowcach grali

A D

Piknie se śpiwali. ] 2x

Hej, na holi, na holi

<sup>u</sup>Owiecki posali

[Poski poskruncali

Na rzomyckach grali.] 2x

Hej, na holi, na holi

<sup>u</sup>Owiecki posali

[Żdźbła pozocinali

Na słomeckach grali.] 2x

Hej, pikno naso nuta

Hej, pikne śpiwanie

[Pastyrsko muzyka

Starodowne granie.] 2x

Hej, na ho - li na ho - li uo - wiec - ki po - so - li,  
na bur - ko - wcach gra - li, pik - nie se śpi - wa - li. pik - nie se śpi - wa - li.



## 47. Hej, na łące...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 17 / 2004. Z Górnego Śląska.

A  
Hej na łące, na łące  
a                      E   a  
Strzela myśliweczek zające  
a                      E  
Jednego strzelić miał  
E                      a  
A pan go wsadzić dał.

A  
Kasińka się zwiedziała  
a                      E  
Jednym skokiem biegała  
E  
Rączki załamuje  
E                      a  
Za nim poskakuje  
a                      E                      a  
Do ciemnego więzienia

Jeno jeden talar miała  
To go panu darowała  
Co by jej wypuścić  
Jasineczka z więzienia  
Rada by z nim gadała.  
  
Hej na łące, na łące  
Strzela myśliweczek zające.

Interpretacja Ani ma nieregularną melodię. Melodia trzeciej zwrotki jak drugiej.

## 48. Hej, na tem polu...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 14 / 2004. Z Górnego Śląska.

C

Hej na tem to polu

c                    G

Siwe gąski jedzą

G

Idzie tam synecek

c

Idzie tam synecek

c                    G    c

Do dziewczuchy miedzą

Ej, nie chodź tam nie chodź

Bo ci jej nie dają

Bo tam nie dla ciebie

Bo tam nie dla ciebie

To dziewczce chowają.

Choć mi jej nie dają

To ja jednak pójdę

Mojej najmilejszej

Mojej najmilejszej

Pięknie podziękuję.



## 49. Hosadyna

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 2 / 2016.

g            F            g F  
Hej, od Krakowa jadę  
g            F            g F  
W dalekie, obce strony  
g            F  
Bo mi nie chcieli dać  
g            (F)  
Hosadyna  
g            F            g F  
Marysi ulubionej.

Oj, szerokim gościńcem  
Oj, jedzie wóz za wozem  
Jak mi cię nie dadzą  
Hosadyna  
Oj, popłynę se morzem.

Oj, popłynę se morzem  
Oj, utopię się w Wiśle  
Żebyś ty wiedziała  
Hosadyna  
Jak ja o tobie myślę.

Jak ja o tobie myślę  
I myśleć nie przestanę  
Przy tobie, dziewczyno  
Hosadyna  
Na zawsze pozostanę.

Choć mi nie dadzą wiana  
To ja o to nie stoję  
Jeszcze się pochwalę  
Hosadyna  
Żeś ty kochanie moje.

Choć mi nie dadzą wiana  
To ja się nie powadzę  
Pod twoim okienkiem  
Hosadyna  
Oj, białą różę wsadzę.

Oj, białą różę wsadzę  
Oj, jeszcze i czerwoną  
A, bo mam za żonę  
Hosadyna  
Dziewczynę ulubioną.

A jak mi będą ludzie  
Na ciebie gadać wiele  
To ich zaprosimy  
Hosadyna  
Do siebie na wesele.

A jak ich zaprosimy  
Oj, to im pokażemy,  
Jak my się, dziewczyno  
Hosadyna  
Oboje miłujemy.

Piosenka w naszej interpretacji zredukowana do jednej zwrotki, więc do śpiewania towarzyskiego warto wypróbować nasz transowy akompaniament ze wszystkimi zwrotkami.

Wygląda on tak, że gra się na przemian po takcie g-mol i F-dur. Warto też spróbować d-mol i C-dur. Można grać z jednym taktem F-dur po „hosadyna” i wtedy nie wychodzi się z rytmu albo od razu wejść w ostatni wers i wtedy łamie się miarowość rytmu.



## 50. Hrabajme

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 13 / 1998. Ze Słowacji.

Hrabajme, Hrabajme, uzaj nahrabeme  
A jakt nahrabeme ta odpoczinieme | 2x

Hrabajme, hrabajme, uzaj nahrabeme  
Dajut nam palenki, sebe wypijeme. | 2x



Mapa gór autorstwa Urszuli Kality w stylu nawiązującym do sztuki ludowej Saami.



## 51. Husońky



Orkiestra św. Mikołaja, *Muza* / 10 / 2023. Od Łemków.

d F g B  
Oj, letily husońkŷ  
A7 d  
Nyzko ponad strichŷ,  
d F g B  
Oj, lem jeden parobok  
A7 d  
Robyt z mene śmichŷ.

Oj, parobcze, parobcze  
Kurka tia zadopcze  
Any jedna diwczŷna  
W seli tia ne schocze.

I ja tia ne schoczu  
Nygda-m ne chotiła,  
[Ja takŷma durniamy  
Płotŷ horodyła.] 2x

d F g B  
Ne za to sia śmije  
C C<sup>7</sup> d A<sup>7</sup>  
Źe-m ne fajna diwka  
d F g B  
[A lem za to sia śmije  
A<sup>7</sup> d  
Źe-m mu ne frairka.] 2x

Oj, towdŷ sia ożenysz,  
Koly rŷba swysne,  
Oj, koly ohen wodu  
Do sebe prytyzne.

Towdŷ sia ożenysz,  
Jak zajac zakriacze  
[Oj, tota za tia pide  
Szto w bołoti skacze] 2x

**letily husońkŷ** – leciały gęsi; **strichŷ** – strzechy; **zadopcze** – ządępcze  
**w seli** – we wsi; **ja takŷma durniamy płotŷ horodyła** – ja takimi durnniami płoty  
grodziła; robiłam z nich płoty, **ne schocze** – nie zechce, **towdŷ** – wtedy, **ohen** -  
ogień

Poprawione ukrainizmy:

*Ne za to śmijet' sia*

*oj, lem zato howoryt...*

*ohoń* (ukr. вогонь)

*szczo, zatopcze, nyzko*

→ *Ne zato sia śmije* lub rzadziej *Ne zato śmije sia*

→ *oj, lem zato sia śmije...*

→ *ohen*

→ *szto, zadopcze, nyzko.* [Przyp. O.G.]



## 52. Isziel Janko

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 4 / 1998. Ze Słowacji.

D A D G D A<sup>7</sup> D

Isziel Janko cez horu cez horu zelenu

D E A D A E A

Oprel sa tam o skalu, o skalu studieniu.

D A D A

[Spoza skale studnička, pije z niej Anička

D A<sup>7</sup> D G D A<sup>7</sup> D

Tam si ona umiwa jej czierwene lička.] 2x

Ej, Anička, Anička kwietok fijałkowi

Dajže sa mi poboskat' kwietocziek woniawi.

[Ej, nie dam sa oklamat' falosznim mladiencom

Lebo chcem mac sobaszu pod najkrajším wencem.] 2x

Ej, Anička, Anička, nic sa ti nie stanie

Keć, aj ina panienska w sobaszi w niom stanie.

[Ej wer je to, aj pekne, aje to pekna wec

Keć si szwarna panienska zachowa svoj wenięc.] 2x

Ej, Anička, Anička, kwietok fijałkowi

Keć som ja už zaplatil aj za cziepiec nowi.

[Ej, nie werim, nie werim žiadnemu chlapcowi

Choc si mi aj slubuje kupić cziepiec nowi.] 2x

si – wymawiamy twardo, **studieniu** – zimną, **poboskat'** – pocałować

**falosznim mladiencom** – fałszywym kawalerom, **sobaszu** – ślub, **ej wer je to, aj**

**pekne, aje to pekna wec** – wwierz mi, to też jest miłe i jest to miła rzecz

Na stronie piosenki są dwa oryginalne nagrania do nauki wymowy.

## 53. Jasineczku mój...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 10 / 2004. Z Górnego Śląska.

A            d  
Jasineczku mój  
A            d  
Wianek żeś mi wziął.  
d            A  
Kogo żeś się radził?  
d            a  
Kochanko ciebie  
C           a        d  
Jak Bóg na niebie  
d            A            (d)  
Gdym cię odprowadził.

Gdybych ja była  
Tam na tej łące  
Siana nie kosiła  
[Nie byłaby ja  
Przy tej studziencie  
Wianka utraciła.] 2x



Obraz na szkle Ani Kielbusiewicz. Ze zbiorów Doroty Poręby.

## 54. Jawor / U mej matki rodzonej...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 12 / 2004 i Ania z Zielonego Wzgórza, *Ania z Zielonego Wzgórza* / 2 / 2003. Z Górnego Śląska.

C

U mej matki rodzonej

G a G e

Stoi jawor zielony.

e a G e

Stoi jawor zielony.

Pod jaworem łózczo

Leży na nim serdeczko.

Leży, leży, choruje

Kochanka go lekuje.

Idźże Kasiu do gaju

Nanieś ziołka **rozmaju**.

**rozmaj** - rozmaitość

**wici** - znaczenie nieznanne

Kasia gaju **nie doszła**

Wici za sobą poszła.

Wracaj Kasiu do domu

Chować Jasia do grobu.

Jasiu, Jasiu klejnocie

Chodziłam se **we złocie**.

Teroz muszę w żałobie

Choć sześć niedziel po tobie.

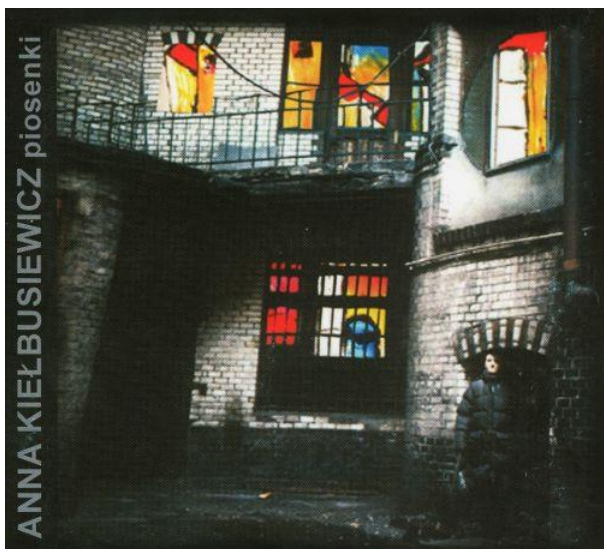


Ania śpiewa i gra swobodniej niż wskazują to powyższe akordy i śpiewa dwa różne zakończenia: d-e-h i d-c-h, To drugie zostało **wyboldowane**. W wersji z zespołem Ania z Zielonego Wzgórza jest dodatkowa zwrotka (trzecia od końca) i są nieco inne akordy w ostatnich wersach:

e a e G a

Stoi jawor zielony.

Solowa wersja tej piosenki została wydana później niż płyta Ani z Zielonego Wzgórza, ale była nagrana wcześniej.



ANNA KIEŁBUSIEWICZ piosenki



## 55. Jegodziny

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 9 / 1996. Z Kurpi.

	Odliczenie: 1				2	3	4
<i>Intro</i>	e -	e -	e -	a -	<b>G</b> -	<b>B</b> -	-- --   -- --
<i>Rify wstępu</i>	ee	ee	e -	ee	<b>C</b> -	-a	- <b>G</b> - <b>G</b>   x 3
<i>Łącznik</i>	e -	-e	--	e -	-e	--	FF FF   x 2

e F  
 Ej, jegody, jegodziny  
 e F  
 Ciamna nocka do dziewczyny  
 e a G e  
 Ciamno, ciamno, nieprzebrano  
 e a G a e  
 Trudno mi żyć bez **kocha**/-/  
*Rify + łącznik*

W ciamnam losku ptosek śpiewa  
 Tam dziewczyna trawkę zrywa      Juz dziewczyna dziecię niesie  
 Nazrywała, naziązała      Juzci trawka w stogu stoi  
 Jasianiacka zawoła/-/      Juz dziewczyna dziecię **stroj**.  
*Rify + łącznik*      *Rify + łącznik*

Pocznij Jaśku, trawkę zadaj  
 Ale do mnie nic nie gadaj  
 Jesce trawka nie zadana  
 Juz dziewczyna "obgada"/-/  
*Rify + łącznik*

Ty Jasiańku źle kierujes  
 Ty konika mizerujes  
 I capańkę na pół zedrzes  
 A dziewczyny nie **dobzies**  
 e - e - e - e - - - Zawieszenie

e a G e

I capańkę na pół zedrzes

e B G B e

A dziewczyny nie do**z**ies | x 3

Rify

Odliczenie: 1 2 3

B - - - e

Zakończenie

Aranżacja tej piosenki ma kilka chakterystycznych elementów:

1. **Apokopy**, czyli ucięcia ostatnich sylab zwrotek, zaznaczone jako /-/.
2. **Rify** akordowe, czyli 3x szybkie sekwencje akordów e-C-a-G.
3. **Akcenty** w rifach zaznaczone podkreśleniami.
4. **Wejścia** rifów na ostatnie sylaby zwrotek, zaznaczone **boldem** i graficznie między zwrotkami.
5. **Wybrzmenia** lub pauzy zaznaczone kreską (-).
6. **Akordy**, które w praktyce gra się jako puste struny, zaznaczone **negatywem**
7. **Wstęp** – 12 uderzeń, czyli jeden takt 6/8 i wybrzmenie na 4/4.
8. **Łącznik** – występuje między rifami i zwrotką oraz jako akompaniament dwóch pierwszych wersów zwrotki.
9. **Zawieszenie** – gra się przed repetycją dwóch ostatnich wersów tak jak początek łącznika / zwrotki.
10. **Zakończenie** – po ostatnich trzech rifach zamiast łącznika gra się kodę B-dur / e-mol, przy czym wybrzmenie B-dur liczy się do trzech i e-mol gra się na „i”.

F-dur tutejszy:

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	---	
H	-O-	---	---	---	
G	---	-O-	---	---	
D	---	---	-O-	---	
A	---	---	-O-	---	
E	---	---	---	---	

JEGODZINY

♩ = 110

Ej, je-po-dy je-po-dzi-my, ciamna nocka do dziewczyny,  
 ciamno, ciamno, nie-prze-brz-mo, trudno mi żyć bez ko-cka-[nio].



## 56. Jezioro / Oj, jezioro, jezioro...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 2 / 2004; Ania z Zielonego Wzgórza, *Ania z Zielonego Wzgórza* / 6 / 2003. Z Górnego Śląska

g            F    g  
O, jezioro, jezioro  
G            F    g  
Bystra woda w tobie jest  
g            F  
Wianku z maryjanku  
g            F  
Wianku z maryjanku  
g            F    g  
Na głowie mi więdniez.

Jakże bym ja nie miał więdnieć  
Gdym już nie jest cały  
Zielone listeczki  
Modre fijołeczki  
ze mnie już opadły.

O rozstap się kamieniu  
Rozstap się na dwoje  
Rozstap się na dwoje  
Pociesz serce moje  
Bo jest zasmucone

Choćbym się ja rozstąpił  
I na dziesięcioro,  
To twoje serduszko,  
Nadobna dziewczeczko,  
Już nie będzie wesołe.

Kochaneczko, serce me,  
Śniło mi się o tobie,  
Ześmy społem byli,  
Społem rozprawiali  
U matuchny w komorze.

Powyższe akordy i tytuł pochodzą z wersji zespołowej, bo są wygodniejsze. Ania solo zagrała mniej F-dur. Warto zauważyć G-dur na początku drugiego wersu.



## 57. Już ci zionusecek...



Orkiestra św. Mikołaja, *Drugi koncert* / 9 / 2010. Piosenka weselna z Kurpi wstawiona do koncertowej wersji *Wyrządzaj się*.

h  
Już ci zionusecek  
e  
Posed na kołcecek  
h  
Na mojo głoweńke  
a            D  
Wsadzajo cepecek  
e        a        h  
Wsadzajo cepecek

O mój zionusecku  
Jekze mie cie nie zal  
Posedeś "ode mnie  
Jek na boru pozor  
Jek na boru pozor.

Bo na boru pozor  
Ludzie ido gasić  
Z mojego zionecka  
Naśniejo sia dosyć  
Naśniejo sia dosyć.

*Dodatkowa zwrotka:*

Nie mogłam zionkoziu  
Na głozie dogodzić  
A teraz w cepecku  
Całe zycie chodzić  
Całe zycie chodzić.

**jak na boru pozor** - jak pożar po lesie  
**zionkoziu** - wiankowi  
**na głozie** - na głowie



## 58. Kalina malina

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 11 / 2004.

A            E  
Kalino malino  
E  
Czerwono jagodo  
a                            E  
Czegoż płaczesz lamentujesz  
E        a                    E  
Czegoż płaczesz lamentujesz  
E F        (G) a  
Ty śliczna urodo.

Coż jo nie mom płakać  
Abo lamentować  
Mój Jasinek z wojny jedzie  
Mój Jasinek z wojny jedzie  
Nie chce ze mną gadać

Wiele on o mnie nie dba  
Tyle jo o niego  
Bodaj że on nóżkę złamał  
Bodaj że on nóżkę złamał  
Albo konik jego.



Obraz na szkle Ani Kielbusiewicz. Ze zbiorów Doroty Poręby.



## 59. Kandy ześ ty, moja matko...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 21 / 2004.

a            d a  
Kandy ześ ty moja matko  
G            a  
Rozum podziąła  
a  
I ześ ty mie za takigo  
a    E    a  
Hultaja dała  
a            e(G)  
Za hultaja takowego  
a                            e(G)  
Co nie godzien nic dobrego  
d    E            a  
Nie godzien mnie był

d(a)    a    d  
Bo kiedy wy przyjedziecie  
e            a  
Matulko moja  
a                            d  
Toć on do mnie pięknie mówi  
e            a  
Tyś żonka moja  
a                            e(G)  
A kiedy wy wyjedziecie  
a                            e(G)  
Toć on kijem mnie po grzbiecie  
d    E            a  
Matulko moja

Każda zwrotka jest nieco inna i niektóre części są łączone w różnych konfiguracjach. Akordy w nawiasach to alternatywne opcje. Do własnego śpiewania warto wypracować własną uproszczoną wersję.

a                      d  
To masz za swe urzekanie

a                      d  
Przed matuchną uzalanie

a    E    a  
To je tutaj masz

a                      e(G)  
I stanynać w okieneczku

d    a E d  
Jak różowy kwiat

a                      e(G)  
Oczkać sobie wypłakała

d    E    a  
Zmienił jej się świat

d(a)    a    d  
Płaczą oczy, płacze serce

a    e    a  
Głowa mnie boli.

a(d)    a    d  
Mocny Boże, miły Boże

a                      e  
Któż mi teraz dopómoże

d    E    a  
W mojej niewoli.



## 60. Kasia

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 16 / 2016. Z Lubelszczyzny.

e G e            G e            G e            G e  
 Jasio ko-o-onia poił, Kasia wo-o-odę brała  
 e G a            C a            G a            C a  
 Jasio se\_\_\_e zaśpiewał, Kasia zapłakała.

Jasio konia poił, Kasia wode brała            a G e G e G e G e  
 Jaś Kasie namawiał, żeby wędrowała.    e G a C a G a C a

Cicho, Kasiu, nie płacz, nabierz złota dosyć  
 Żeby konik brony miał co z nami nosić.  
 Powiedz ty, Kasiuniu, ży ci główka boli  
 Oj, da tobi mama kluczyk od komory.

Mamusia myślała, że Kasiunia spała  
 A córusia z Jasiem w świat powędrowała.  
 Ujechali z domu ledwo ze trzy mile  
 Tutaj Kasiu stawaj, tutaj cię zabiję!

E            a  
 [Cyt, cyt, ojciec śpi  
 a            e  
 cyt, cyt, matka śpi  
 e            a  
 Cyt, cyt, ojciec śpi  
 D            H<sup>7</sup>            e  
 Jak sie zbudzi, będzie zły.] 2x

Akompaniament składa się rifów 4/8: e | GG | ee | ee | e oraz a | CC | aa | aa | a  
 (podkreślenia to akcernty) i ich wariantów, gdzie 3 pierwsze szesnastki to przed-  
 nutka, a śpiew wchodzi na czwartą, przez co rif przeplata się z frazą.

Ech wziął ci, jo wziął za delikatne rączki  
 Pozdejmał, pościągał z niej złote obrączki  
 Ech, wziął ci jo, wziął za delikatne bocзки  
 I wrzucił ci ją, wrzucił w stawek głębozczki.

Kasia, Kasia, Kasia...  
 Dziew-czy-na!

*Skandowanie 1*

Dziewczyna płynęła od kąta do kąta  
 utopiłem cztery, a ty będziesz piąta.  
 Dziewczyna płynęła od brzegu do brzegu  
 wyciągała ręce, i wołała – „ratuj”.

*Pauza takt w wersji  
 koncertowej*

[Cyt, cyt, ojciec śpi...] 2x

Kasia – Kasia, kasa – kasa, kasza – kasza...  
 Kasia, Basia, Gosia...

*Skandowania 2 i 3*

O skandowaniach dla dociekliwych. G-dur brzmi tylko pół ósemki i są na końcu taktów, natomiast imona pojawiają się w nich coraz częściej:

ee ee ee eG | aa aa aa aG | aa aG aa aG | ee ee ee eG |  
**Kasia Kasia Kasia Kasia**  
 ee ee ee eG | aa aa aa aG | aa aG aa aG | e- - - - -  
**Kasia Kasia Kasia**

ee ee ee eG | aa aa aa aG | aa aG aa aG | ee ee ee eG  
**Kasia Kasia | kasa kasa | kasza kasza | Kasia Kasia**  
 ee ee ee eG | aa aa aa aG | DD DD H<sup>7</sup> - - -  
**kasa kasa | kasza kasza**

*Wejście w skandowanie 3 od razu:*

ee ee ee eG | aa aa aa aG | aa aa aa aG | ee ee ee eG  
**Kasia Basia Zosia Gosia | K... B... Z... G... | K... B... Z... G... | K... B... Z... G...**  
 aa aa aa aG | ee ee ee eG | DD DD H<sup>7</sup> H<sup>7</sup> H<sup>7</sup> H<sup>7</sup> | e-  
**K... B... Z... G... | K... B... Z... G... | K... B... Z... G...**



## 61. Katrena

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 5 / 2007. Od Łemków.

Yszczy-m sia ne myślił  
W tim roczku żenyty  
[Musilas mi myła  
Sztosy porobyty.] 2x

*Początek a'capella w G-dur*

G            C  
Sztosy-s porobyła  
C            G  
Cy-s porobyc mała  
G            D  
[Dobri mia za tobom  
D<sup>7</sup>            G  
Psia maty ne wzięła.] 2x

Družba ja sy, družba  
Tiażka moja służba  
Try dnÿ-m owes kosył  
Družbyty-m sia prosył.

F            B  
Powidź mi, Katreno  
B            F  
Powidź mi narazi  
B            C  
[Naj moi konykÿ  
C<sup>7</sup>            B  
Ne stojat na drazi.] 2x



Bo moi konykŷ  
Duże mia kosztujut  
[Ani jednu noczku  
Doma na noczujut.] 2x

Radte że sia, radte  
Za koho mia date  
[Moja rada taka  
Że lem za hudaka.] 2x

Hudak bude hraty  
A ja tanciuwaty  
[Tak mŷ sia budeme  
Chliba dorablaty.] 2x

Zozula kukała  
Prawdu powidała  
[Że ja tu ne budu  
De-m sia wŷchowala.] 2x

**sztosy** – coś

**porobyty** – rzucić urok

**dobri mia za tobom psia maty ne wziala** - o mało przez ciebie nie przepadłem / szlag mnie nie trafił

**drużbyty-m sia prosyl** – byłem proszony za drużbę / wprosiłem się za drużbę / chciałem być drużbą (kwestia interpretacji)

**na drazi** – na drodze (narazi, na drazi – wymowa miękka)

**hudak** – muzykant

**powidź mi narazi, naj moi konykŷ ne stojat na drazi** – powiedz mi szybko, żeby moje koniki nie stały na drodze

Aranżacja oparta na podziale na zwrotki męskie w G-dur i wspólne w B-dur.



## 62. Kazała mi mama...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 4 / 2007. Od Łemków.

F (G<sup>7</sup>)

[Kazała mi mama

C C<sup>7</sup> F

Żebŷ-m sia wŷdała ] 2x

F

[Ja ij odpowiła

B (F) C C<sup>7</sup>

Ja ij odpowiła

F (G<sup>7</sup>)

Ja ij odpowiła

C C<sup>7</sup> F

Że jem yszczŷ mała.] 2x

[Kazała mi mama

Że swatowe przszy. ] 2x

[Ja ij odpowiła | 3x

Żebŷ z chŷżŷ wŷszy. ] 2x

[Kazała mi mama

Że uż mam pryddane.] 2x

[Ja ij odpowiła | 3x

Naj sy lem ostane.] 2x

[Ne staraj sia, mamciu

Prydde czas na wszŷtko.] 2x

[I ja tak dorosnu | 3x

Jak u poly żŷtko.] 2x

**mam pryddane** – mam przygotowane wiano

## 63. Kapała się Kasia w morzu...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 18 / 2004.

G

Kapała się Kasia w morzu

C

Kapała się Kasia w morzu

G (F) C G C

Wołki jadły w pańskim zbożu

G (F) C G C

Wołki jadły w pańskim zbożu.

A Jasinek jechał z pola

Zajął wołki, gnał do dwora

Gdy się Kasia dowiedziała

Po wołówki posyłała

Posłała mu dwa talary

Jeden nowy, drugi stary

A on talarów nie chciał brać

Jeno z Kasińką nocką spać.

Pod numerem 90 jest inna piosenka o podobnym tytule: *Kumpala się Kasia w morzu.*



## 64. Ked ja iszoł...

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 11 / 1998. Od Łemków.

h	G (→ E <sup>7</sup> )
Kied ja iszoł prez tot lis	h h h G G [G G lub E <sup>7</sup> E <sup>7</sup> ]
A	D (→ Fis <sup>7</sup> )
Kied ja iszoł prez tot lis	A A A D D [D D lub Fis <sup>7</sup> Fis <sup>7</sup> ]
h     A     D (→ H <sup>7</sup> )	
Prez lis kalynowuj	h h A A D D [D D lub H <sup>7</sup> H <sup>7</sup> ]
e     Fis    h	
Prez lis kalynowuj.	e e Fis Fis h h h h

Stanuł ja tam na kamin  
Kamin marmurowyj.

A spid toho kamienia  
Wodyczka wŷpłŷwat.

Napyj sia jej, moja myła  
Kied jes sprawedlywa.

Jak bŷm sia jej napyła  
Krasu bŷm stratyła.

A szto-ż bŷm ja, Wanyczku  
Bez krasŷ robyła?

A tŷ bŷ mene ne wziął  
Ja bŷ-m tak chodyła.

Kupysz sobi, diwczŷno	Budesz sobi mastyła
Kalynowoj masty.	Swoi zlatŷ wlasŷ.

**krasu** – urodę

**kamin** – kamień

**sprawedlywa** - żyjąca według przykazań

**kałynowa mast** - smarowidło z kaliny

Utarło się, że pierwsze 2 zwrotki śpiewa się ad libitum, a od trzeciej przyśpiesza. Akordów przejściowych można nie grać.

Utarło się, że pierwsze 2 zwrotki śpiewa się ad libitum, a od trzeciej przyśpiesza. Akordów przejściowych można nie grać. Poniżej inne akordy.

Kolejna piosenka, której aranżacja została zainspirowana muzyką romską. Albo inaczej: której melodia zainspirowała nas do zaśpiewania jej w romskim stylu. Stąd linia melodyczna zaznaczona kreseczkami do śpiewania „le, le”.

Warto zwrócić uwagę na jej nagraniu i stronie internetowej na charakterystyczny dla Romów sposób wokalnego odtwarzania dźwięków perkusyjnych mogący się kojarzyć z melodeklamacyjnego odtwarzania dźwięków tabli w muzyce indyjskiej.

Ked ja i-szoū prez tot lis ked ja i-szoū prez tot lis prez lis ka-ly-no-wyj, prez lis ka-ly-no-wyj.



## 65. Ketri, Ketri

Piosenka znana z pierwszego repertuaru Orkiestry, ale wydana dopiero na płycie Się Gra. Jest to przebój muzyki romskiej autorstwa grupy Kalyi Jag i jednocześnie dla wielu osób pamiątka pierwszych fascynacji muzyką ludową.

h                    A            h  
 Jój, Ketri, Ketri, hale pala mande  
 h                    A            h  
 Ketri, Ketri, piir pala mande  
 h  
 Au tu pale, besz tu tele  
 A                    B    h    H  
 Au tu pala mande.

Kaszavi szan, szar e luludźiori  
 Szukar, szukar cini luludźiori  
 Loszal, loszal muro jilo  
 Pasza mande tavesa.

Ketri, Ketri, dukal muro jilo    **hh hh AA hh**  
 Ketri, Ketri, parol muro jilo    **hh hh AA hh**  
 Ciumidam me tyro jilo        **hh hh hh hh**  
 Ale pasza mande.                **AA AB hh hh | HH HH HH HH**

Ketri, Ketri, szukares kel mange  
 Ketri, Ketri, gija bar tu mange  
 Gija bar tu taj kel mange  
 Ale pala mande.

Ketri, Ketri, misztoj aba mange  
 Mistoj aba vi mure jileske  
 Kaj ate san, pasza mande  
 Au tu muri romniori

Tu te kelej, loszal muro jilo  
Tu te gijabarej, parol muro jilo  
Au tu pale, besz tu tele  
Au tu muri romni.

Ketri, ketri, misztoj aba mange  
Misztoj aba vi mure jileske  
Kaj ate san, pasza mande  
Au tu muri romniori.

Tu te kelej, loszal muro jilo  
Tu te gijabarej, parol muro jilo  
Au tu pale, besz tu tele  
Au tu muri romni.

Słowa zostały przetranskrybowane, więc nie trzeba się zastanawiać nad wymową. Każdy wers wchodzi na drugą część taktu. Tylko „joj” w pierwszym wersie wchodzi na „raz”. W akordach obok słów te śpiewane są **wyboldowane**. Daje to ciekawy efekt, gdy po 3. wersie zmienia się akord z h-mol na A-dur.

Orkiestrowe pomysły są w aranżacji 4. wersu zwrotki: powrót do h-mol przez dźwięk b lub akord B-dur (AA AB... lub AA BB...) oraz przejścia na H-dur.

tradycja  
muzyka świata  
i okolic

# Pismo Folkowe

index 353280  
ISSN 2449-7622

Informacja tel.: (81) 533 32 01 w. 214; 603 561 204  
e-mail: pismofolkowe@gmail.com, www.pismofolkowe.pl  
Redakcja Pisma Folkowego – ACKiM UMCS „Chatka Żaka”  
ul. Radziszewskiego 16, 20-031 Lublin

Prenumeratę można zamówić minimum na trzy numery (począwszy od najbliższego mającego ukazać się numeru), wpłacając kwotę równą cenie jednego numeru (10,00 zł) pomnożoną przez ilość zamawianych egzemplarzy. Dostępne są także niektóre numery archiwalne (bez dodat-

ków dla prenumeratorów).  
Istnieje również możliwość zamówienia prenumeraty za pośrednictwem firm: Kolporter, RUCH S.A. i Garmond Press.

**Wpłaty można dokonać na pocztę lub w banku:**  
**Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego**  
ul. Araszkiwicza 11/1; 20-834 Lublin  
nr konta: 93 1240 2382 1111 0000 3923 2241  
bank: PEKAO S.A. III O w Lublinie

## 66. Kocie brzuchy

### O miłości pisanie przy grabieniu siana

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 2 / 2002. Słowa Wanda Czubernatowa w adaptacji zespołu, muzyka z Rumunii.

C	
[Grabię tłustą koniczynę	C C C C
B	C
Kocim brzuszkom na pierzynę] 2x	B B B C
f	
Słonko włązi mi do ucha	f f f f
f	
W drzewach ptasia zawierucha.	F f f f   f f f f
f	B
Słonko włązi mi do ucha	f f B B
G	H C
W drzewach ptasia zawierucha.	G G H C
	C C C C   B B B C   2x

[Napinają koty brzuchy  
Pośród ptasiej zawieruchy] 2x  
[A ja robię dziurę w sianie  
Na wieczorne na kochanie.] 2x

[Przed wieczerzą po wieczerzy  
Kiedy huknie sowa z wieży] 2x  
[Napécznieje osia bania  
Od naszego całowania.] 2x





## 67. Kolęda Ani z Zielonego Wzgórza / Z kolędyczką idziemy...

Ania z Zielonego Wzgórza, *Ania z Zielonego Wzgórza* / 7 / 2003.

H                    D A h  
Z kolędyczką idziemy  
h                    D A h  
Pięknie wam winszujemy  
h                    D    A    h  
Niech wam na to nowe lato  
h                    D    A    h  
Wszystko darzy się bogato  
A   D   Fis h  
Hej, hej, kolęda.

Niech w chelwiku wieprz tłusty  
Rośnie bok do kapusty  
Kury, gęsi i hendyki  
Kaczki, koza i króliki  
Hej, hej, kolęda.

A w zielonym ogrodzie  
Niech wam owoc obrodzi  
Jabłka, gruszki, śliwki, wiśnie  
I orzechy, i czereśnie  
Hej, hej, kolęda.

Niech służy i dobrze płuży  
Całe latko i zadości  
W polu, w domu i w ogrodzie  
Wszystko w urodzie, w urodzie  
Hej, hej, kolęda.

**do kapusty** – znaczenie niejasne  
**płóżyć** – rozkrzewiać się, sprzyjać  
**zadościć** – wystarczać



## 68. Kołąda Odpustu Chrystus się nam narodził...

Odpust Zupełny, *Renesenas Średniowiecza* / 0 / 2005.

G C G G C G  
Chrystus się nam narodził – gloryja!  
G C G G F G  
Jenż dawno powieszczon był – gloryja!  
G C  
W Betlejem, żydowskim mieście  
G C F G G (C) F G  
Z Panny Maryjej czyście – al\_le\_\_luja!

Gdy pasterze w nocy paśli – gloryja!  
Stanął przy nich anioł spasny – gloryja!  
Którzy widząc jasność boską  
Bali się bojaźnią ciężką – alleluja!

Rzekł im anioł: Nie bójcie się – gloryja!  
Ale owszem, weselcie się – gloryja!  
Narodził się Zbawiciel wam  
Który rzeczon Chrystus Pan – alleluja!

Chrystus się nam narodził – gloryja!  
Jenż dawno powieszczon był – gloryja!  
W Betlejem, żydowskim mieście  
Z Panny Maryjej czyście – alleluja!

Teraz wszyscy śpiewajmy – gloryja!  
A Panu Chrystusowi dziękujmy – gloryja!  
Bo Mu przysłusza śpiewać w anioły z radości  
Chwała Tobie na wysokości.

**spasny** - związany ze zbawianiem („Spasitelj” po ukraińsku to Zbawiciel) lub po prostu spasiony, grupy (wg słownika W. Doroszewskiego)  
**przysłusza** - należy się, przysługuje

Uwaga na zmiany akordów w „powieszczon” i „żydowskim”, ponieważ wypadają na słabą część taktu.

Kolęda z zaginionego kancjonału Przeworszczyka z 1435 roku, która również na płycie została ukryta i jest udostępniona tylko na YouTube'ie. Nagranie to pełniło ważną rolę w „średniowiecznej” koncepcji stylistycznej płytowego debiutu Odpustu.

W pierwszym wydaniu albumu nie było normalnego spisu treści. Żeby skojarzyć tytuły z informacjami o piosenkach, trzeba było przejść labirynt, którego częścią jest nadruk na płycie. Trzeba więc było go odpowiednio ustawić. Po drodze przez labirynt można było „zebrać” czasy trwania piosenek. Do każdego utworu prowadziła oddzielna droga.

Ale tej piosenki na okładce pierwszego wydania ogóle brakowało i sama też się nie odtwarzała. Nie dało jej się też znaleźć na komputerze. Dopiero na Boże Narodzenie powędrowała do słuchaczy instrukcja:

**Tajemnica płyty:** Weźmij płytę tłoczoną z labiryntem i włożywszy w odtwarzacz (nie komputerow jednak, ale pospolity, do muzyki), cofnij do utworu pierwszego. Atoli nie zatrzymuj się, lecz cofanie kontynuuj, aż poczujesz opór. Będzie to także mniej więcej przy liczbach -3,36. K'woli poznania co zacz, wysłysz uważnie a śpiewaj w Wiliją.



## 69. Kołada wiosenna Się Gra / A dzień dobry...

Się Gra, *Się Gra* / 2 / 1999. Z Podlasia.

G	D	G	D	G
A	dzień	dobry,	kto	tu
Pani	eczka	jak	lelija.	Sad
Proś	odemknąć	okieneczka.	Sad...	
Proś	odemknąć	i spoglądać.	Sad...	

- Panieczka ładna
- Chusteczka jedwabna
- Rękawiczki bilowe
- Trzewiczki chromowe
- Żeby panienka duża rosła
- Na Zielone Świątki za mąż poszła
- A nami nie gardziła, na wesele zaprosiła
- A my butów nie pożałujem, pięknie ładnie zatańcujem

D	A	D	A	D
Kto	tam	jedzie,	kogo	żąda.
Na	koniku	na	bułanym.	Sad...
Piękny	śliczny	polityczny.	Sad...	
Nie	tutejszy	zagraniczny.	Sad...	
Bo	on	żyje	jako	w raju.
Nie	tutejszy	rodem	kraju.	Sad...
Każ	na	panie	grać	tańcować.
Beczką	piwa	poczęstować.	Sad...	



Ślad po dawnym kalendarzu opartym na przyrodzie, w którym początek roku przypadał na wiosnę.

## 70. Kołąda „W nedilu rano” / Zielone wino

Orkiestra św. Mikołaja, *Trzeci koncert* / 5 / 2021. Z Huculszczyzny.



F (B) (C) F

Pryjdu do tebe try cari w hosti, w nedilu.

F(C) F B C

W nedilu rano zelene wyno.

Perszyj careńko, jasnoje sońce, w nedilu. W nedilu...

Druhyj careńko, to jasnyj misić, w nedilu. W nedilu...

Tretyj careńko, to droben doszczyk, w nedilu. W nedilu...

Czym sy pochwalysz, perszyj towarzysz, w nedilu. W nedilu...

Perszyj towarzysz, jasnoje sońce, w nedilu. W nedilu...

Ja sy pochwalu, bo jyk ja zyjdu, w nedilu. W nedilu...

Bo jyk ja zyjdu na rizdwo rano, w nedilu. W nedilu...

I zradujetsy w dzwinnicy, w dzwony, w nedilu. W nedilu...

W dzwinnicy, w dzwony, w cerkwi prestoły, w nedilu. W...

Czym sy pochwalysz, druhyj towarzysz, w nedilu. W nedilu...

Druhyj towarzysz, ty jasnyj misić, w nedilu. W nedilu...

Ja sy pochwalu, bo jyk ja zyjdu, w nedilu. W nedilu...

Bo jyk ja zyjdu temnoji noczy, w nedilu. W nedilu...

Temnoji noczy taj o piwnoczy, w nedilu. W nedilu...

I zradujetsy hist u dorozu, w nedilu. W nedilu...

Czym sy pochwalysz, tretyj towarzysz, w nedilu. W nedilu...

Tretyj towarzysz, ty droben doszczyk, w nedilu. W nedilu...

Ja sy pochwalu, bo jyk ja padu, w nedilu. W nedilu...

Try razy maja, maja misiaćja, w nedilu. W nedilu...

I zradujet'sia żyto, pszenycia, w nedilu. W nedilu...

Żyto pszenycia, wsiaka pasznycia, w nedilu. W nedilu...

Greczni ta pyszni wy, try bratiki, w nediliu. W nediliu...  
Wy, try bratiki, greczni leginci, w nediliu. W nediliu...  
W świti nazwały odyń Bogdańczyk, w nediliu. W nediliu...  
Odyń Bogdańczyk, a druhyj Petro, w nediliu. W nediliu...  
Tretij najmenszyj, to je je Marcin, w nediliu. W nediliu...

Prosył win sobi swojeho tatka w nediliu. W nediliu...  
Swojeho tatka, swoju mamoczku, w nedilu. W nediliu...  
Wberajte sobi, greczni bojare, w nediliu. W nediliu...  
Sidlajte sobi koni woroniji, w nediliu. W nediliu..  
Kladit' sidel' cia wse j kryżowiji, w nediliu. W nediliu...

**temnoji noczy ta j opiwnoczy** – w ciemnej nocy i o pół nocy

**i zradujetsy hist u dorozi** – ucieszy się gość w drodze

**sino w polozi** - skoszone siano

**rybka u wodi ta zwirka w poli** - rybka w wodzie, zwierzaki w polu

Słowo „niedziele” Roman Kumłyk wymawiał „nediliu”. Apostrofy przed „i” oznaczają, że wcześniejszą spółgłoskę wymawia się twardo. Z okazji nagrywania koncertu Roman Kumłyk zmienił imiona bohaterów na imiona muzyków Orkiestry: Bogdana, Piotra i Marcina.

Głównym instrumentem solowym jest fłojira, czyli flet bezotworowy. Nie ma on też gwizdka, tylko dmie się w krawędź. Różne dźwięki osiąga się dmuchając z różną siłą i zatykając dolny otwór. Można więc spróbować spróbować samemu.

Wersy, które śpiewa na koncertach Bogdan, brakujące w partii Romana Kumłyka:

I zradujetsy hist u dorozi, hist u dorozi sino w polozi,

Rybka u wodi, ta zwirka w poli, w nediliu.

Zmiany akordów wg schemtu rytmicznego akcentów:

refren:     **C CC FF | B BB CC**

zwrotka:   **F FF FF | F FF BB | C CC FF**





## 71. Koło mojej zahradoczki

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 14/ 1992. Od Lemków.

G

Koło mojej zahradoczki

G D C G

Hardi sonce śwityt

D7 G

[Posijała moja myła | 2x

C D G

Rozmaiti kwity.] 2x

Posijała, zahrała

Harda ruza zysła

[Sama do mia moja myła | 2x

Do kasarni pryszła.] 2x

Jak jes pryszła, ta soj sidaj

Na moju postilku

[Żeby kamaratia znaly | 2x

Że ja mam frairku.] 2x

Hancia siła i zasnuła

Do rana biłoho

[Rano stała, zapłakała | 2x

Że jej bolyt hlawa.] 2x

Jak jes znała, że tia bolyt

Býło my powisty

[To ja bý-m ty pryszýkuwał | 2x

Dochtora na misti.] 2x



Dochtor przyszoł, Hanciu zbadał  
 Chwora-s Hanciu, chwora  
 [Poczekaj lem do wieczora  
 Bude chłópec, abo cura  
 Chłópec abo cura!] 2x

*Dodatkowe zwrotki:*

A jak mi dast Boh chłopczykâ  
 Zidnam\* jomu niańku  
 [Niańku, niańku i kucharku | 2x  
 Iszczÿ pokoiwku.] 2x

A jak mi dast Boh diwczatko  
 Kuplu mu fartuszok  
 [I rukawyczkÿ na ruczkiÿ | 2x  
 I złotyj łancuszok.] 2x

**zahradoczka** – ogródek, **hardi, harna** – pięknie, piękna („harni” – ukrainizm)  
**do kasarni** – do koszar, **bołyt hlawa** – boli głowa  
**siła** – usiadła, **na misti** – na mieście; inny wariant: „na miscy” – na miejscu  
**chwora-s** – jesteś chora, **cura** – córka (przykład polonizmu)  
**zidnam jomu niańku** – zatrudnię mu niańkę  
 \* **zidnaty** – wymowa twarda

G D G D<sup>7</sup>  
 Ko - lo mo - joj za - hra - do - czky ha - rni son - ce świ - tyt. Po - si - ja - la  
 G D<sup>7</sup> G C D<sup>7</sup> G  
 mo - ja my - la, po - si - ja - la mo - ja my - la, ro - zma - ji - tych kwi - tiu.



## 72. Koło rycerskie

Odpust Zupelny, *Renesenas Średniowiecza* / 7 / 2005. Słowa: anon. XVI w., muzyka: G. Ph. Telemann (1681-1767) w oprac. zespołu.

e a e D e  
 Hetman wojsko kołem toczy e e e | a a e | D D D | e e e  
 e a D G e a D G  
 Nieprzyjacielowi w oczy. e a a | D D G | e a D | G G G  
 e a e D e  
 Wozy łańcuchmi spinają e e e | a a e | D D D | e e e  
 e a D G e a D G  
 Bo się trwogi spodziewają. E a a | D D G | e a D | G G G

H e D G D e H  
 Piękne jest koło rycerskie H e D | G G G | D D e | H H H  
 H e D G D e H  
 Komu dał Bóg serce męskie. H e D | G G G | D D e | H H H

A gdy już się potkać mieli  
 Jezu Chrysta zawołali:  
 „Jezu Chryste Nazareński!  
 Wejrzy na lud chrześcijański”.

Piękne...

*Najprostsze akordy na 3/4:*

W żarskim biegu drzewce kruszą e a H<sup>7</sup> e  
 Niejeden się żegna z duszą. e D H<sup>7</sup> G  
 Jednemu się mienia oczy e a H<sup>7</sup> e  
 A z drugiego krew się toczy. e D H<sup>7</sup> G  
 Piękne jest koło rycerskie H<sup>7</sup> G D H  
 Komu dał Bóg serce męskie. H<sup>7</sup> G D H

Trzeci woła, by dobito  
Albo szablą łeb ucięto.  
A ci, co w mogiłach leżą  
Do pewnego kresu bieżą.  
Piękne...

Chociaż żołnierz nie ubrany  
Przecież ujdzie między pany.  
Suknia na nim nie blakuje  
Dziurami wiatr wylatuje.  
Piękne...

*Dodatkowa zwrotka:*

Trzeba żołnierza szanować,  
Grosza, soli nie żałować.  
Wtenczas żołnierza szanują  
Kiedy trwogę na się czują  
Piękne...

Chustka jest czarna za pasem  
Ale i w tej pusto czasem.  
Zapłać mu, o Jezu, z nieba  
Boć go jest pilna potrzeba.  
Piękne...

**potkać** – potykać; od: potyczka

**żarstki** – dzielny; od: żar

**oczy się mienia** – mieni się w oczach

**blakuje** – blaknie

Co do pochodzenia tej pieśni, przeważają opinie, że powstała w szeregach piechoty wybranieckiej (1576–1586) Stefana Batorego, do której werbowano drobną szlachtę i chłopów. Tym tłumaczy się wersy „Chociaż żołnierz obszarpany / Przecie stoi między pany” kończące wiele wersji tego utworu. Źródła podają zwrotki 6-cio wersowe, ale myślmy je podzielili inaczej, żeby pasowało do melodii czterowersowej z refrenem.



## 73. Kołomyjka „jarocińska”

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 7 / 1994. Z Huculszczyzny.

G            C  
Jak ja tuju kołomyjku  
g            C  
Zaczuju, zaczuju  
g            C  
Czerez tuju kołomyjku  
g            C  
Doma ne noczaju.

Oj, lehońka kołomyjka  
Lehońka, lehońka  
Czerez tuju kołomyjku  
Bołyt hołowońka.

Bołyt mene hołowońka  
I med-że płeczamy  
Treba by mi dochtoryka  
Z czornymy oczamy.

Oj, ne toho dochtoryka  
Szczo dobre likuje  
Ałe j toho dochtoryka  
Szczo dobre ciłuje.

Oj, ne toho dochtoryka  
Szczo by znaw lyczyty  
Ałe j toho dochtoryka  
Szczo by znaw liubyty.

**lehońka** – leciutka

**zaczuju** – usłyszę; czuty – słyszeć

**bołyt mene ... med-że płeczamy** – boli mnie między plecami; bołą mnie plecy

Kiedy Orkiestra przyjecha do Jarocina w 1991 roku, pojawił się problem „Co my tu zagramy?”. Cześć ekipy była świeżo po powrocie z Huculszczyzny, osłuchana z kołomyjkami. Wydawały się one pasować duchem do Jarocina, tylko trzeba go było jakoś oddać przy użyciu takich instrumentów jak bałałajka, gitara klasyczna, basy podhalańskie czy sopiłka. Ale był jeszcze inny problem, czyli folkowe ubiory: lniane sukienki, wyhaftowane białe koszule, ludowe ozdoby... Zespół z obawą wkroczył między uczestników festiwalu... Ale oni, prądujący z kolei w swoich w wyćwiekowanych kurtkach i z kolorowymi irokezami na głowach, zaczęli się poszturchiwać, mówiąc z podziwem: „Ty, zobacz, ale się poprzebierali!”.



Organizatorzy borykali się [...] z lękiem o to, czy publiczności - melomanom o bardzo skrajnie wyrobionych gustach - przypadnie do gustu taka propozycja. Po drugie, szukali czegoś mocniejszego, folkrockowego. Występ Orkiestry św. Mikołaja entuzjastycznie przyjęło aż około 700 słuchaczy.

Wspomnienie o scenie folkowej w Jarocinie Wojciecha Ossowskiego, audycja [Wioska Folkowa w Jarocinie](#)



„Ekipa” Orkiestry św. Mikołaja w Jarocinie. Fot. aut. nieznan.



## 74. Kołomyjka „Mykołaju”

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 5 / 1998. Od Bojków.

D

Mykołaju, ja umeraju

d            A

Bihaj po horyłku

A

Oj, ne bery odnu flaszkę

A            d

Łem ciłu baryłku.

Oj, wmeraju moja mamciu

Wmeraju, wmeraju

Na smertelnoj postilojci

Na chłopci mrugaju.

Pryszły Żydy z Dobromyla

Śmitia kupowaty

Dajut meni reński sribła

Ja ne choczu braty.

A cy ja se ne gazdynia

Cy ne wydiat lude

Moja chata ne metena

Już to tyżden bude.

Ne budu ja zamitała

Bude śmitia bilsze

Pryjduť Żydy z Koroliuky

To zapłatiat lipsze.

**postilojci** – pościeli

**ne metena** – nie zamiatana

**reński sribła** – srebrni reńskie

**bude śmitia bilsze** – będzie więcej śmieci

My - ko - la - ju, ja umeraju, bi - haj po ho - rił - ku, oj, ne be - ry od - nu flaszkę, łem ci - łu ba - rył - ku.

## 75. Kołomyjka „nowa”



Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 5 / 1998. Od Łemków.

D

Mene maty porodyła

D

Koło sijanoczok

A

Teper taka-m do roboty

A                    D

Jak do śpiwanoczok.

A nedilu pywo pyła

W ponedilok spała

A w witorok snopiw sorok

Pszenyczky nażała.

A w seredu zwezła

W czetwer zmołotyła

A w piatnyciu pozberała

W subotu propyla.

A ja sobi drymbu kuplu

Choc by-m była bosa

Sztoby drymba wýhrýwała

Koło moho nosa

**sijanoczki** – sianokosy, **propyla** – przepiła, **drymba** – drumla

**choc by-m była bosa** – choćbym miała chodzić boso

Ostatnia zwrotka pochodzi z Huculszczyzny i została poprawiona zgodnie z wymową łemkowską.

## 76. Kołomyjki bojkowskie / A w sobotu...

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 6 / 1994. Od Bojków.



D  
A w sobotu na robotu naj se ide mama  
A  
D  
A w niedilu na muzyku ja sy pidu sama.

Poženemo woły pasty w hłuboky potoky  
Taj budemo wiwcy strichy, szukaty wołoky.

Oj, pisał did, oj, pisał did taj połe oraty  
Zakłykałsy staru babu woły pohaniaty.

Staryj ore, staryj ore, stara pohaniaje  
Ne nawerne, perewerne staru zaczepłaje.

**poženemo** – pogonimy, **pasty** – paść

**wiwcy strichy** – owce strzyc

**szukaty wołoky** – szukać pastwiska (podobne słowo: włóki)

**zakłykałsy** – zawołał

**ne nawerne, perewerne** – chodzi o czynności związane z orką: nawracanie, przewracanie (skiby)

Poniżej wersja w G-dur z CD *Trzeci koncert*. Akompaniament gitarowy oparty na rificie akordowym (podkreślenia i **boldowania** zaznaczają akcenty):

	G	F	
akordy	<b><u>• • •</u></b> – • <b><u>• •</u></b> –		
dźwięki	<b>g</b> g <b>g</b> g – <b>f</b> <b>f</b> fis		

G	F	G	F
A w sobotu na robotu naj se ide mama			
G	F	G	F
A w niedilu na muzyku ja sy pidu sama.			



Przygrywka na akordach barowych. Pod spodem podano szesnastki z akcentami:

G B Cis D Cis B  
 ●●●● | ●●●● | ●●●● | ●●●●  
 G B Cis(C) B G  
 ●●●● | ●●●● | ●●●● | ●●●●

Wybór Cis/C zależy od tego, co tam zagrają instrumenty melodyczne. Poniżej nuty wraz z sympatyczną przygrywką:

*Tanec bojkowski*

*Kolomyjka*

A u su-bo-tu na-ro-bo-tu naj sy i - de ma - ma, a u ne-di-lu na mu-zy-ku ja sy pi-du sa - ma.



## 77. Kołomyjki zakarpackie

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyk* / 14 / 2006. Z Huculszczyzny.

G

Oj, zelena, połonyna, zelena, zelena

g D

Ja bym na nij wiwcy ne pas jakby ne Olena.

F

To ja tuju j sopiłoćku pociuju, pociuju

g D

Po try noci, po czotyry doma ne nociuju.

Oj, u poli kraj dorohy wysoka topolia

Skaży meni diwczynoczko, czy budesz ty moja.

Skaży meni ljubko fajna, to naj ja wże znaju

Cy ty mene duże ljubysz jak sobi hadaju.

Na tym boci pry potoci syvyj byćio ryczy

A meni sy pryczuwalo, szo to ljubka klycze.

Na tym boci pry potoci kamiń muku mele

Pytajet'sia legiń diwky: „Cy ty liubysz mene?”

Oj, tu dudu wże, tu dudu, w Rachowi ne budu

Ja rachiwski mołodieci lubyty ne budu.

Molodyci jak zornyci, ne dajte my wmerty

Ja wam budu pomahaty konopel'ky terty.

Oj, prodala diwka winok, a j winok diwoczyj

Bil'sz wona joho ne najde, naj robyt szo chce.

Oj, taka u mene diwka lysz by ji liubyty  
Hori selom, doli selom za ruczku wodyty.

Oj, diwczyno j horobczyno, daj wody napyt'sia  
A daj meni na rumjane lyczko podywyt'sia.

Jak napjusy, to ty skažu, szo na sercy maju  
Jek ja tebe diwczynoczku wid duszi kochaju.

**jak sobi hadaju** – jak sobie myślę

**skaży meni ljubko fajna, to naj ja wże znaju** – powiedz mi, ładna kochaneczko, żebyś już wiedział

**na tym boci pry potoci** – na tamtej stronie przy potoku

**legiń** – chłopak

**tu dudu wże, tu** – imitacja dźwięku kozie (huculskich dud)

**oj, prodala diwka winok, a j winok diwocyj** – oj sprzedała dziewczyna wianek, i to wianek panieński

**bil'sz wona johu ne najde, naj robyt szo chce** – ona już go więcej nie odnajdzie, niech robi co chce

**lysz by ji liubyty** – oby tylko ją kochać

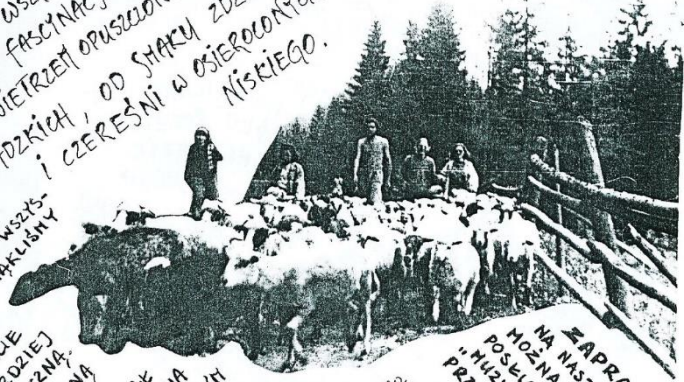
**oj, diwczyno j horobczyno** – wyrażenie ludowe: dziewczyna porównywana do wróbla



Roman Kumłyk i kołędnicy w jego domu w Werchowynie. Fot. aut. nieznanymi.

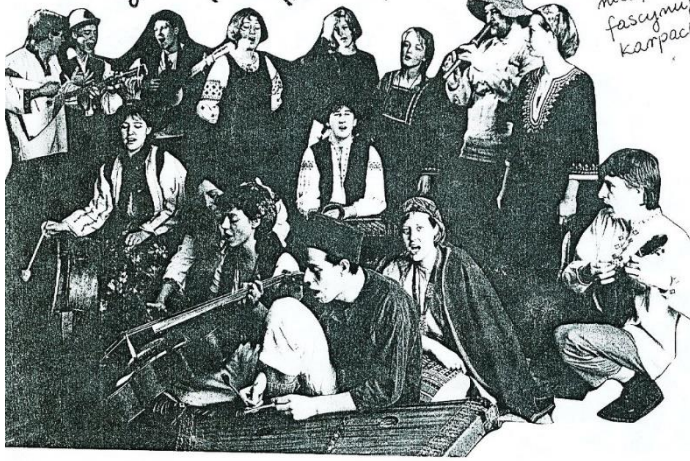
# ORKIESTRA ŚW. SYKOŁAJA

CAŁA GRUPA PRZYJAZDZIŁA WSPÓLNIE  
 LUDZI POŁĄCZONYCH WSPÓLNĄ  
 ŚPIEWANIEM ROZPOCZĘŁA SIĘ WIOS-  
 NA 1988 ROKU W LUBINIE. TO TAK OFIC-  
 JALNIE. NAPRAWDĘ WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ  
 DŁUGO WCZEŚNIEJ: OD FASCYNACJI GÓRAMI, OD ZA-  
 CHYNIĘCIA SIĘ DOŚWIETRZEŃ OPUSZCZONYCH DOLIN BIES-  
 CZADZKICH, OD SMAKU ZDZIĘCZYCH TABLEEK  
 I CZERESNI W OSIEROCONYCH SĄDACH BESIŁDU  
 NISKIEGO.



NIE  
 DBAMY O  
 STYLISTYCZNA  
 I REGIONALNA CZYŚ  
 TOŚĆ. GRAMY TAK, JAK RO-  
 ZUMIEMY. ZROBIMO WYBÓR, WYBÓR, JAK RO-  
 WIEŻYMY, CO JEST W NIS, WNIOSIĄC TO WSZYS-  
 CYNI NASZĄ WSPÓŁCZESNYM WYBÓR  
 ZROZUMIEM I SPONTANICZNA  
 NA ONA SZANSE BYĆ WIERNĄ  
 DUCHOWI W WARSZTATE  
 I RADOŚĆ Z MUZYKOWANIA  
 SĄ AUTENTYCZNE I NICZYJ  
 NIE HAMOWANE.

ZAPRASZAMY  
 NA NASZE KONCERTY  
 MOŻNA NAS TAKŻE  
 "MUZYKA GÓR" WYDANEJ  
 PRZEZ FIRME "POMIĘDZ"  
 Wśród instrumentów, ma  
 których gramy jest  
 bardzo opłakany jest  
 Polsce. Należą do nich:  
 batatyli, domra, cytra,  
 piszczałki, pasterskie, dranie,  
 tor. Przy doborze re-  
 pertuaru nie istnieją  
 dla nas żadne gra-  
 nie, ale najbardziej  
 fascynuje nas folklor  
 karpaci.



MAŁE  
 WYDAWCA  
 ORKIESTRA P.W. ŚW. SYKOŁAJA

Plakat-ulotka Orkiestry z ok. 1990 roku, strona pierwsza.



## 78. Kołysanki Ani Kielbusiewicz



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 22, 23 / 2004.

**Od nisie** – ode mnie.

B Gis  
Nynej mi, nynej  
D Gis  
Bo cię kolybiam  
D Gis  
A jak ty mi uśniesz  
D Gis  
To cię od nie dam

Nynej mi, nynej  
Bo cię kolybiam  
A jak ty mi uśniesz  
To cię od nie dam.

A jak ty mi uśniesz  
To cię od ni dam | 3x  
Od ni dam | 2x

B F B  
Śpij dziecino, śpij  
B Dis B  
Dam ci jabłka trzy  
B Dis  
A jak wstaniesz  
B Dis  
To dostaniesz  
B F B  
Koszyczek wiśni

Dis  
Uśnij że mi uśnij  
B  
Mój mały syneczku  
f B  
Jutro znów pobiegasz  
D się  
Tam na podwóreczku.  
B Gis B  
Jutro znów pobiegasz  
B  
Tam na podwóreczku.

C G  
Lulajże mi, lulaj  
c G  
Lulajże mi, lulaj  
A G  
Czarne oczka stulaj  
A G  
Czarne oczka stulaj

Uśnij mi uśnij | 2x  
Albo mi urośnij | 2x  
Możesz mi się przydać | 2x  
W pole gąski wygnać | 2x  
Lulajże mi, lulaj | 4x



## 79. Kołysanka huculska

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki* / 6 / 2006. Z Huculszczyzny.

d E d

Awoj, liuliuj, każe liuliuj

d E d

Pid zełenoj dulioj

d E d A<sup>7</sup>

A duleczka j bude cwysty

d A<sup>7</sup> d

A Nykołka j rosty.

A<sup>7</sup> C a D

Oj, zawiszu kołysoczku

a<sup>7</sup> C H<sup>7</sup> c<sup>7</sup> a

Błyżko koło płota

a<sup>7</sup> C a D<sup>7</sup>

Kołszy si dytynoczko

a<sup>7</sup> C a D<sup>7</sup>

Bo w mene robota. | 2x

U sadoczku j zelenomu

Ptaszczky spiwajut

Ta maleńkij dytynoczci

Spatońky ne dajut. | 2x

Oj, letiła zazuleczka

Ponad sadywynoj

Upustyła sywe perce

Zbudyła dytynu. | 2x

Oj, kołyszu, kołysoczku,

Kołyszu, kołyszu

Aj, jak usnesz, dytynoczko

To ja tebe j łyszu. | 2x

A duleczka j bude cwysty

Ta j bude rodyty

A Nykołka j bude rosty

Taj bude chodyty.

A duleczka j bude cwysty

Taj bude wpataty

A Nykołkaj bude rosty

Taj bude zbyraty.

**dula, duleczka** – odmiana gruszek, **pid zelenoj dulioj pod** – pod zieloną gruszką  
**a duleczka j bude cwysty / rodyty / wpataty** – a drzewko będzie kwitnąć / rodić /  
opadać, **upustyła sywe perce** – zgubiła siwe piórko  
**aj, jak usnesz, dytynoczko, to ja tebe j łyszu** – a jak usniesz, dzieciątko. to cię zo-  
stawię

Akordy z pierwszej zwrotki pojawiają się w dwóch ostatnich.

## 80. Kołysanki Józefa Czechowicza

Orkiestra św. Mikołaja, piosenki do słów Józefa Czechowicza opracowana dla Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” na 98. Urodziny poety 15 marca 2001. Melodia pierwszej: żywiecka z piosenki *Zachodzi słońceku ku lasowi*; drugiej: kurpiowska piosenka weselna *Czy już żeś ubrana Marysiu kochana*.

D

### Lulajże lulajże

A<sup>7</sup>

d

mój maleńki

d

Utulą cię do snu

A<sup>7</sup>

d

me piosenki

F

C

g

A<sup>7</sup>

[Luli luli luli luli

d

A<sup>7</sup>

d

Piosenka cię utuli utuli] 2x

Lulajże lulajże

me kochanie

Utuli cię moje

kołysanie

[Luli luli luli luli

Kołyska cię utuli utuli] 2x

Lulajże lulajże

me dzieciątko

Sen przyszedł i patrzy

już z kątką

[Luli luli luli luli

Sen cichy cię utuli utuli] 2x

d

A<sup>7</sup>

### Chmurka się uniża

d

A<sup>7</sup>

Wieczór się przybliża

d

Śpij syneczku, śpij

d

A<sup>7</sup>

[Tupie deszcz po sadzie

d

A<sup>7</sup>

Nocka spać się kładzie

d

A<sup>7</sup>

d

Śpij syneczku, śpij] 2x

A gdy uśnie nocka

Synek zmruży oczka

Śpij syneczku, śpij

[Siwe oczka zgasną

Siwe oczka zasną

Śpij syneczku, śpij.] 2x





## 81. Konopielka „Cienki lenek”

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 11 / 1994. Z Podlasia.

g                                    D                                    g  
Cienki lenek, cienki, blisko konopielki.

g            d(D)    D                                    g  
Hej nam łałom, blisko konopielki

g            d(D)    D                                    g  
Hej nam łałom, blisko konopielki.

A jeszcze cieniejsza córa u ojczyńka	g g g g D D g g
Hej nam łałom, córa u ojczyńka	g g d d D D g g
Hej nam łałom, blisko konopielki	g g d d D D g g

Jak u ojca była, po sadzie chodziła.      Hej...

Po sadzie chodziła, cały dwór krasiała.      Hej...

Jak weszła do izby, aż różyczka zyszła.      Hej...

Jak siadła za stołem, to róża rozkwitła.      Hej...

I przyleciało trzej rajskie ptaszki.      Hej...

Siadły na jaworze, obrosiły rosę.      Hej...

Pozbieraj tę rosę ty młoda dziewczyno.      Hej...

Pozbieraj te rosę na cynową misę.      Hej...

Cienki lenek, cienki, blisko konopielki.      Hej...

Zasadniczo „Hej nam, łałom...” należy grać przez D-dur. Przejście z d-mol do D-dur zostało wprowadzone w partii mandoliny w drugiej wersji piosenki na CD *Czas do domu*. Może, ale nie musi to brzmieć dobrze z innymi instrumentami.

Konopielki to wiosenne piosenki o charakterze życzeniowo-towarzyskim i damsko-męskim. Konopielka i lenek symbolizują dziewczynę i chłopaka. W *Konopielce* Edwarda Redlińskiego konopielką był stwór w postaci nagiej kobiety o szpiczastych piersiach, którymi załaskotuje na śmierć. zwabionych w zboże mężczyzn. Tytułowa „cienkość” lenka-chłopca nie określa kształtu, lecz chwali urodę. Cienki nie znaczy chudy lecz zgrabny, urodziwy.



## 82-83. Konopielka malinowa / Za sieniami... + Kościeliczek


Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 15 / 1994. Podlasie / Bukowina.

**Chodźmy na malyny, chodźmy chopy na malyny**  
**Chodźmy na malyny, kupa bab tam w malynach**  
**Skuś baba dziada, dziada skuś na malyny...**

Za sieniami, za nowemi D  
**Chodźmy na malyny, chodźmy chopy na malyny** D  
D A  
Hej, ło-ło, za sieniami za nowemi

Tam stało kwiatek róży  
**Chodźmy na malyny, kupa bab tam w malynach**  
Hej, ło-ło, za sieniami za nowemi

A ta róża kwiatem krzciała  
**Skuś baba dziada, dziada skuś na malyny**  
Hej, ło-ło, za sieniami za nowemi

I szerokie liście miała	Hej, ło-ło...	
Żeb ja takie liczko miała	Hej, ło-ło...	
Nie poszłab ja za rolaka	Hej, ło-ło...	
Tylko poszłab za dworaka	Hej, ło-ło...	
Co po polu objeżdżaje	Hej, ło-ło...	
Rataiki doglądaje	Hej, ło-ło, rataiki mołodyje!	

Wersy normalną czcionką to partie żeńskie, **wyboldowane** męskie, a podkreślone to wspólny refren. Każdy wers żeński śpiewa się jednocześnie z skandowaniem wersu męskiego, których jest trzy i powtarzają się w kółko.

D    A D    A  
Na ty Wieży kościeliczek, koło niego gęsty las  
A    D  
[Tak jo se spozirom, tak jo se spoglądom  
D    A         D  
Czy nie jadzie kto do nas.] 2x

Jadzie, jadzie Janiczek, na tym branym kuniczku  
[Eszcze sobie prypiun, eszcze sobie prypiun  
Na lewy bok szabliczku.] 2x

A kiedy un se ją prypiun, obeźrił mój na swój dom  
[Tak se cinżko wzdychnył, żałośnie zapłakoł  
Aż kunik pod nim zarzoł.] 2x

Siwa, mała zosiuleńka	Hej, ło-ło...
Wszystkie sady okowała	Hej, ło-ło...
Tylko w jednym nie bywała	Hej, ło-ło...
A w tym sadzie kował kuje	Hej, ło-ło...
Nigdy ognia nie zgaszuje	Hej, ło-ło...
O mój żeż ty kowaliku	Hej, ło-ło...
Ukuje mnie złoty pierścień	Hej, ło-ło...
Złoty pierścień na ręczeńkę	Hej, ło-ło...
Pawi wieniec na główeńkę	Hej, ło-ło...

**Chodźmy na malyny, chodźmy chopy na malyny**  
**Chodźmy na malyny, kupa bab tam w malynach**  
**Skuś baba dziada, dziada skuś na malyny...**

**krzciała** – kwitła

**rataiki** – parobcy

**Wieża** – kontekst podpowiada, że jest to nazwa własna jakiejś góry

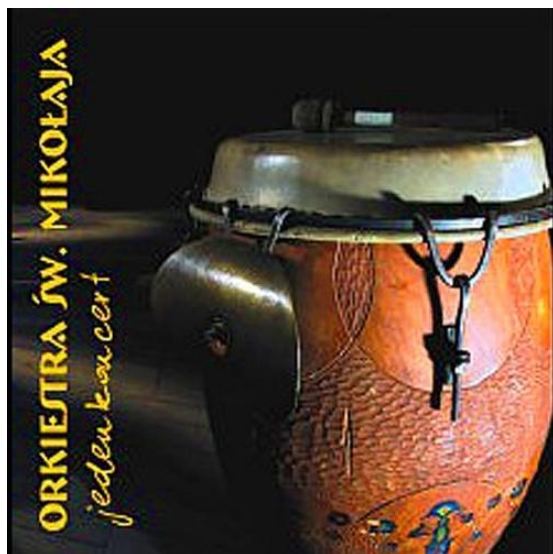
**zozilueńka** – kukułka

**okowała** – okukała

Nasycenie tej piosenki inspiracjami i skojarzeniami jest wyjątkowe. Refren łączy dziecięcą wylicznkę-przeszkadzajkę „skuś baba dziada” z wierszem *W malinowym chruśniaku* Bolesława Leśmiana. W wymowie „małyny” można dopatrzeć nawiązania do lubelskiej wymowy „Lublyn”. Inspiracją refrenu był rapowy przebój z początku lat 90-tych *Mista Dobalina*. Po latach okazało się, że kolejny przebój *Makarena* też świetnie adaptuje się w refrenie i sprawdza się na imprezach towarzyskich.

*Kościeliczek* to piosenka Górali Czadeckich, która została wpleciona do konopielki jako interludium i dobrze się rozgościła.

Górale czadeccy to grupa etnograficzna pochodzenia śląsko-małopolskiego zamieszkująca pierwotnie dolinę Kysucy w północno-zachodniej Słowacji. Na początku XIX wieku część z nich wyemigrowała z okolic Czadca na Bukowinę, gdzie do dziś mieszkają po stronie rumuńskiej, zachowując swoje zwyczaje i gwarę.





## 84. Konopielka Marcinowa

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 1 / 1996.

C G C G C  
Cienka, niewielka w lenku kanapielka

C F G C

Hej, wino, wino zieleno!

Tam dziewczyna pawki pasie.

Pawki pasie, piórka zbiera – hej! Tak!

I z tych piórek wieniec wije

I uwiła pełen wieniec

I we głowę go włożyła

Hej, wino...

Hej, wino...

Hej, wino...

Hej, wino...

Hej, wino...

C C | C C | F F | G G

*Bridż*

C F G C  
Skąd się wzięły bujne wiatry

I zerwały tej pannie wieniec

I wrzuciły do dunaju

Hej, wino...

Hej, wino...

C F G C

Hej, na dunaju masz, konopielkę masz!

Wściekła biegła w kraj dunaju-gaju

Napotkała trzech rybałowców

Rybaczkowie, bracia moi

Zarzućcież wy sieci swoje

Wyciągnijcie pawin wieniec

A cóż będzie za nagroda

Za nagroda od niewoda

A pierwszemu pawin wieniec

A drugiemu srebrny kubek

A trzeciemu sama młoda

Sama młoda jak jagoda

Hej, wino...

Hej, na dunaju...

Hej, wino...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

Hej, na dunaju...

C

– Ech, ty matko Ewo!

F                    G

– Nie wiesz, co twojej córce trzeba!

– Adamie, Adamie!

– Daj nam nasze staranie!

– Eliaszu proroku!

– Daj córce wyjść za mąż do roku

C

– Nie za jednego

F

– To za drugiego

– Nie za drugiego

– To za trzeciego

– Nie za trzeciego

– To za czwartego

– Nie za czwartego

– To za mnie samego

F

– A jak nie za mnie samego?

F                    G    C G C

– To za psa czarnego.

**dunaj** – strumień, rzeczek, **pawin** – paw, pawia, **bujne wiatry** – silne, porwiste, **niewód** – rodzaj sieci rybackiej, **pies czarny** – diabeł

W dwóch ostatnich wersach pierwszej części („I uwiła pełen wieniec” oraz „I w głowę go włożyła”) jest na nagraniu inna melodia, którą można użyć jako drugiego głosu. Akordów w bridżu można użyć jako przerywników. Do dyspozycji są dwa refreny „Hej, wino...” i „Hej, na dunaju...”, do wyboru. Partie Bogdana (od „Skąd się wzięły...”) mają melodię zbliżoną do skandowania i zaczynają się z opóźnieniem (co zaznaczono w pierwszej linijce), przez co nie nachodzą na refreny „Hej, na dunaju...”. Gdyby śpiewać normalną melodię, będzie ona wchodzić na końcówkę tych refrenów.



## 85. Korowajnoje ciasto

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 13 / MC 1994. Z Podlasia.

G

Korowajnoje ciasto

D G D G

Korowajnoje ciasto

G D<sup>7</sup> G

Pobiegło na miasto

G D<sup>7</sup>

A z miasta na rynek

G D G

Zakwitło jak barwinek.

Mój korowaj jak róża

G G G G G

G D G D G

Mój korowaj jak róża

D D G D G

D G G D<sup>7</sup> G

Wyleciał ze wzgórza

G G D<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G

G D<sup>7</sup> G D<sup>7</sup> G

Ze wzgórza w doliny

G G G G D<sup>7</sup>

G D G G D<sup>7</sup>

Już nie mamy dziewczyny.

G G G D G

G D G D G

G

Wygartuj mamó żar, żar

D G D

Wygartuj mamó żar, żar

G D G

Czy tobie córki nie żal?

Mama żar wygartała

G G G G G

G D G D G

Mama żar wygartała

D D G D D

D G G D<sup>7</sup> G

I po córce płakała.

G G G D G

G D G D G

Gdzież ta swaszka co z chaty  
Gdzież ta swaszka co z chaty  
Niech przyniesie łopaty.

Gdzież ta swaszka co z seła  
Gdzież ta swaszka co z seła  
Niech przyniesie pomęła.

Gdzież ta swaszka co w szubi  
Gdzież ta swaszka co w szubi  
Niech przyniesie kociuby.

Już korowaj zrobili  
Już korowaj zrobili  
I ręce umyli  
Gospodarz wstawił ławy  
I przyniesie gorzały.

**wygartać** – wygarnąć (żar z pieca chlebowego po jego rozgrzaniu)  
**swaszka** – swatka albo zamężna kobieta pomagająca w kuchni  
**seło** – sioło, wieś, **pomęło** – pomiotło, miotelka do czyszczenia pieca  
**szuba** – rodzaj okrycia wierzchniego w formie obszernego kożucha  
**kociuba** – łopatką do usuwania żaru lub popiołu z pieca

Korowaj było to duże, weselne ciasto, nazywane tak przez podobieństwo do krowy. Z etapami jego przygotowywania i spożywania związane były różne piosenki.

Melodia zwrotki 3-wersowej składa się z melodii 1, 2 i 5 wersu zwrotki 5-wersowej. Nie jest ona łatwa do śpiewu i akompaniamentu. Dla urozniczenia można zagrać inne zmiany akordów podane obok.



## 86. Krakowiak I / Tu jest górka...

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 10 / 2002. Od Rzeszowa.

Tu jest górka, koło górki  
Pożyczyła matka córki,  
Pożyczyła na godzinę  
On chciał trzymać całą zimę.

Jak była Jasio mały chłopiec  
Wsadzili go z Magdą na piec.  
Potem go nie chcieli wsadzić  
Bo już wiedział jak se radzić.

Jak na lewo, tak na mańkę  
Zgubili se ojciec fajkę  
Jak zgubili tak znaleźli  
Po kolana w błoto wleźli.

Jak ja jechał z Wielopola  
Wyszła do mnie jak topola  
A ja do niej jak kogucik  
Ona zaszła, a ja ucik.

A jakem pasła woły  
Zagnałam je do stodoły  
Zjadły żyta po snopisku  
Ja leżała na klepisku.

Jak bym jo miał co wy mocie  
Jo bym wum dał wy nie docie.  
Jak bym jo miał takie ciało  
To by mi się spać nie chciało.

W zwrotce gra się tylko jeden akord. Na przemian występują zwrotki w D-dur i G-dur. Zmiany akordów są tylko w przykrywkach.



## 87. Krakowiak II / Laj, koniku, laj...



Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 5 / 2016. Z Lubelszczyzny i innych regionów.

Laj, koniku, laj, laj, laj  
Poprzez cały kraj, kraj, kraj.

C                                  B                                  C  
Powiedz, że mi powiedz, dziewczyno moja  
C                                  B                                  C  
kto u ciebie bywał, jak nie był doma?  
C                                  B                                  C  
Był Krakowiak jeden i drugi, brat jego  
C                                  B                                  C  
I mój najmilejszy, co ja kocham jego.

C                                  B                                  C  
Gregura tutaj był i jego braciszek  
C                                  B                                  C  
I ten Kotrebarczyk, co to z nimi przyszed.

Powiedz, że mi powiedz, dziewczyno moja  
Jak oni tam weszli, jak nie był doma?  
Krakowiak wlaż oknem, jego brat szparami  
A mój najmilejszy otwartymi drzwiami.

Gregura oknem wlaż, brat jego dziurami  
A ten Kotrebarczyk otwartymi drzwiami.

Powiedz, że mi powiedz, dziewczyno moja  
Co oni tu pili, jak nie był doma?  
Krakowiak pił piwo, brat jego piweczko  
A mój najmilejszy czerwone wineczko.

Gregura kury jad, brat jego kurczęta  
A ten Kotrebarczyk rasowe zwierzęta!

Powidz, że mi powidz, dziewczyno moja  
Co kto tutaj robił, jak nie był doma?

Gregura w karty grał, brat jego tasował  
A ten Kotrebarczyk z dziewczyną wojował!

Laj, koniku, laj, laj, laj  
Poprzez cały kraj, kraj, kraj.

Powidz, że mi powidz, dziewczyno moja  
gdzie oni tu spali, jak nie był doma?  
Krakowiak pod ławą, brat pod sukmaniną  
A mój najmilejszy spał se pod pierzyną.

Powidz, że mi powidz, dziewczyno moja  
Co ci zapłacili, jak nie był doma?

Krakowiak pół grosza, brat jego całego,  
A mój najmilejszy talara złotego.

Gregura grosze dał, brat jego czapkę zdjon,  
A ten Kotrebarczyk to rzyć na niom wypiał!

[Laj, koniku, laj, laj, laj  
Poprzez cały kraj, kraj, kraj.] 2x

W 3. i 4. wersji zwrotki akordy B-dur wchodzą równo z rytmem, a melodia wyprzedza je o ułamek sekundy.

Piosenka zasługująca na wyjaśnienie, bo jej tytuł pochodzi i od tańca krakowiaka, i od osoby krakowiaka, a jej słowa zostały wzięte z różnych źródeł i połączone w nową historię. Powstała relacja o tej samej imprezie, ale widzianej z dwóch perspektyw: oczami dziewczyny (śpiewającej) i złośliwych chłopaków (skandujących). Pod koniec dziewczyna jakby traci cierpliwość i też skanduje swoją partię: „Krakowiak pół grosza...”.

Główny wariant melodii i tekstu został zasłyszany w czasie muzykowania pod cerkwią w bieszczadzkiej Łopience. Piosenka „zażarła” na próbie, bo zamiast w C-dur/G-dur zagraliśmy ją w C-dur/B-dur. Zabrzmiało szwedzko, szczególnie z nyckel-harpą, ale tekstowo była wciąż trochę banalna.

Wtedy pojawili się Gregura z Kotrebarczykiem, prawdopodobnie z Niezdowa w gminie Opole Lubelskie (ze zbiorów prof. Jerzego Bartmińskiego) opowiadający tę samą historię, ale mniej romantycznie. Całość spointował Kolberg tekstami z *Radomskiego*, *Mazowsza* i *Łęczyckiego*. Refren „Laj, koniku, laj” pojawił się jako ostatni, pełniąc rolę skandowania i nawiązania do stereotypu muzyki ludowej oraz krakowiaka. Co było potrzebne do naszej koncepcji płyty *Mody i kody* opartej właśnie na takich stereotypach.





## 88. Kulało się, kulało

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 3 / 2004. Z Górnego Śląska.

D

Kulało się, kulało

C A<sup>7</sup> d

Jabłko po ulicy

F a e

A gdzież mi się podzieli

d C A<sup>7</sup> d

Moi zaletni cy.

Jeden poszedł na rybki

Drugi na zające

Trzeci pasie koniczki

Na zielonej łące.

Nie pukajże, nie pukaj

Słoneczko zachodzi

Już miłuśki się rozgląda

Gdzie kochanka chodzi.

Już się lasy zielenią

Kukaweczka kuka

Tylko moje serduszko

Smutne bo tak puka.

Świećcie gwiazdki w ciemną noc

Świećcie na chodniczki

A ty miły śpiesz się do mnie

Do twojej dziewczeczki.

W ostatnim wersie można zagrać po prostu (akordami):

d d d A<sup>7</sup> d d

lub

d d d C d d.



NIEWIELU JEST TAKICH, KTÓRZY ODWAŻYLIBY  
SIE, ZAKWESIONOWAĆ ZNACZENIE FOLKLORU  
DLA KSZTAFTU WSPÓŁCZESNEJ KULTURY ALE  
JESZCZE MNIEJ LUDZI W POLSCE MA POMYSŁ  
NA ATRAKCYJNA, AKTUALNA I ZROZUMIĘTA JEGO  
PREZENTACJE.

CAŁA JEST ODPOWIEDZIA NA TO WYZWANIE.  
KONCERT TEGO ZESPÓŁU TO UKAZANIE WAR-  
TOSCI, KTÓRYM DO TEJ PORY RZĄDKO DAWANO  
PRZEZ FASADOWY  
CEPELOWSEI BLICHTZ.  
TO MUZYKA AKTUALNA POD KĄZDYM  
WZGLĘDEM, TO ARCHAICZNE, PRA-  
DAWNE ZRODEKO PRZETKU-  
NAJZONE NA JĘZYK  
WSPÓŁCZESNEGO  
MIESZCZYCHA.



# ORKIESTRY ŚW. MIKOŁAJA

WYDRAMY  
NA KARPACI  
W LEIKONOSZCZYŹNE,  
W BIESZCZADY, NA HUCUL-  
SZCZAZNE, EKSPEDYCE NA  
POGRANICZE POLSKO-UKRAIŃSKIE,  
NIEZALICZONE PRÓBOWEJ BEZ CELU  
I Z CELEM TO KLUCZ DO NASZYSTKICH  
NASZĄCH BZIAZAN, OPOMIESIA MIESZKAN-  
STABE, ZAROBNICIE CIENTARZE, KRUPUSZ, FUNDAMENT-  
TY DOJŁÓW, SAHONNE CERKONIE W PUSTYCH, FUNDAMENT-  
BYŁY I SA PODSTRONOWYM ZŁODZIEH NASZĄCH  
INSPIRACJI „MICEBADAŃ” Z TEGO NASZYST-  
KÓW, KTÓRE UWAŻE PAM DOJAWIEN-  
SEKUNAC. NASZA MUZYKA TO JESZCZE  
ZBYDOWANY Z NIEN TAK  
STARTUJĄ DOJŁÓW. SPONIMET JEST NASZA  
MYOBRAZANKA.

Zachycie mas  
odkrycie pięknykle  
prostego i pięknykle  
swoich radościach i smut-  
kach, sposobu, jaki czo-  
wiek dawno już stworzył  
i przekazywał z pokolenia  
na pokolenie: Naszym  
odkryciem  
chcemy  
się podzielić  
także  
z  
Wami.



Plakat-ulotka Orkiestry z ok. 1990 roku, strona pierwsza.



## 89. Kumłykowa śpiewanka

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 9 / 2016. Z Huculszczyzny od Romana Kumłyka i z Kolberga. Adaptacja słów huculskich: Bogdan Bracha. Refren zasłyszany w *Jak rozpętałem II wojnę światową*.

c                      Gis                      f                      G<sup>7</sup> (lub G, c)  
Wieżą wiatry, drzewa łamią, liście zamiatają  
Mnie starego, żonatego, koledzy pytają

Powiedz ty nam, przyjacielu, co my robić mamy?  
Rzucić wolność, szukać żony, czy być kawalerami?

Pomyślałem, że chłopakom prawdę wskazać trzeba  
Żenić się to nie to samo, co gruszki rwać z drzewa

Jak natrafisz cierpką gruszkę, to rzucisz ją w trawę  
Jak dziewczynę spotkasz taką, to przegrałeś sprawę.

c                      Gis                      f                      G<sup>7</sup>  
Chodźcie, chodźcie... Chodźcie, chodźcie... | 2x

Takiej panny synu nie bierz, co się ciągle śmieje  
Bo takowa żonka zawsze, ma przyjaciół wiele

Dworskiej synu nie bierz panny, do niej nie miej chęci  
Taka żonka nic nie robi, tylko zawsze święci.

Ze stolicy nie bierz panny, choć wielkiej ochoty  
Lecz dla takiej bez Warszawy, nie ma już zabawy.

Nie bierz wdowy, chociaż bracie, miałbyś chleb gotowy  
Wdowa chodzi i wyrzyka i wspomina nieboszczyka.

c                    Gis            f                    G<sup>7</sup>  
 Chodźcie, chodźcie... Chodźcie, chodźcie...  
 c                                    Gis                    f            G  
 Chodźcie, chodźcie, nam was tutaj potrzeba

I rozwódki nie bierz bracie, zachowaj cię Boże  
 Choćby krocie miała z sobą, nic ci nie pomoże.

Tylko włóczy się po świecie i o chłopach plecie  
 Taka za lada powodem, grozi ci rozwodem.

c                                    Gis                    f            G  
 Chodźcie, chodźcie, nam was tutaj potrzeba. | 2x

Taka żona dobra będzie, co się ciągle gniewa  
 Krzyczy, zrzędzi i się złości, nigdy nie przyjmuje gości

W domu siedzi przy swej pracy, takiej w karczmie nie  
zobaczysz  
 Proszę, dobrze posłuchajcie, takich żon szukajcie!

c                                    Gis                    f                    G  
 [Jak się żenisz przyjacielu, to pamiętaj synu  
 Że żenisz się na wiek cały, a nie na godzinę.  
 Jak się żenisz przyjacielu, ryzyko masz takie  
 Że przegrywasz lub wygrywasz, całe życie bracie.] 3x

c Gis f G | 4x + przygrywka huculska

Piosenka jest śpiewana techniką parlando, czyli melodeklamacją z zachowaniem (najczęściej) dźwięków melodii i nie ma swojej oficjalnej wersji akordowej. Ale wbrew pozorom jest to piosenka bardzo melodyjna i „śpiewalna”.

*Refreny solowe męskie*

c c Gis Gis f f G G  
Chodźcie, chodźcie... chodźcie  
c c Gis Gis f f G G  
Chodźcie... chodźcie  
c c Gis Gis f f G G  
Chodźcie nam was tutaj... chodźcie  
c c Gis Gis f f G -  
Chodźcie, nam was tutaj potrzeba.

c Gis f c (lub G, G<sup>7</sup>)  
Chodźcie, chodźcie, nam was tutaj po trzeba | 8x  
c Gis  
[Chodźcie, chodźcie... | 3x  
c f G  
Chodźcie, chodźcie... ] 2x

Główny rif basu: c cg gb b f dis d | c ... Koniec jednej frazy jest początkiem drugiej.

Podstawowy zestaw akordów:

c c Gis Gis | f f G G

Inne warianty:

c c Gis Gis | f f c c

c c Gis Gis | f f G<sup>7</sup> G<sup>7</sup>

c c Gis Gis | f f B Gis G (na koniec zejście triolowe zgodne z rifem basu)

Inne opcje do eksperymentowania:

c c c c | f f f f

c c c<sup>7</sup> c<sup>7</sup> | f f f<sup>7</sup> f<sup>7</sup>

c c Dis Dis | f f gB

c c f f | Gis Gis gB (Bg)

Warto zwrócić uwagę na to, że zaadniczo na końcach refrenów pasuje c-mol, ale z G-dur powstanie ciekawe rozwiązanie. Koniecznie trzeba zwrócić uwagę na różne warianty przesunięcia wejść refrenów oraz ich rozciągania i zagęszczania, co zostało szczególnie dokładnie pokazane w refrenach solowych męskich.



## KUMŁYKOWA ŚPIEWANKA

$\text{♩} = 83$  *ritardando (solo)*

wie-ja wie-ty, drze-wa za-ma, dzie-ć za-ma - ta-ja, mie-sz-a-je-go, zo-na-te-po-ko-le-daj-ty-ja-ja.  
(...) ta-ko-wa-ka-mie wie-za-ty-ty-ty (...) i-wo-mi-na wie-ko-ty-ty

Głosy żeńskie:

Chodźcie, chodźcie, chodźcie, chodźcie. Chodźcie, chodźcie, chodźcie, chodźcie, chodźcie, chodźcie nam was tu-ty po-ko-le-ba.  
Chodźcie, chodźcie, nam was tu-ty po-ko-le-ba, chodźcie, chodźcie, nam was tu-ty po-ko-le-ba

ZESPÓŁ:

jak-że-żem-iz, przy-ja-cie-lu, to-pa-wie-ty-ty, sy-m, że-żem-iz-ty, wa-nie-ka-ty, a-nie-ma-go-dzi-mę



Roman Kumłyk prowadzi kapelę weselną w Werchowynie. Fot. Marcin Skrzypek.



## 90. Kupała się Kasia w morzu

Nasza stara piosenka, która nigdy nie została wydana i nigdy nie pamiętamy jej słów.

C G C	F <sup>7</sup>	G	C	G
Kupała się Kasia w morzu		rumaj ida, rumaj rumaj		
C G C F		C	G	C
Pała konisie we zbożu		rum ciach, ciach, ucha cha.		

Jasio z kościoła wyjechał		zagnał konisie do dwora.
Kasia z wody wyskoczyła		dwa talary wyrzuciła.

Masz tu Jasiu dwa talary		jeden duży, drugi mały.
Weź je Kasiu, weź je sobie		ja mam chęć przyjść dziś do ciebie.
Przyjdź Jasieniu, przyjdź wieczorem		Będzie komórka otworem.
Tylko Jasiu cicho stąpaj		Podkówczkami nie brząkaj.
Ojciec z matką śpią tam w ciszy		Jak coś brzdęknie, on usłyszy.

Kasi mama usłyszała		Na starego zawołała.
Wstańże, stary, wstań nieboże		Bo u Kasi ktoś w komorze.
Nim się stary z łóżka stoczył		Jaś okienkiem już wyskoczył.

Jak wyskoczył, to se świsnął		I Kasiénce rączkę ścisnął.
Bywaj Kasiu, bywaj zdrowa		Jam kawaler, a tyś wdowa.
Jam kawaler z pierścioneczkiem		A tyś wdowa z dzieciąteczkiem.

KUMPAŁA SIĘ KASIA W MORZU

Kumpa - ła się Ka-sia wmo-rzu, ru-maj i-da ru-maj, ru-maj,  
pa-sła ko-mi-sie we zbo-żu, rum ciach ciach, u-cha cha.

Każdą zwrotkę zaczyna się od dwóch długich nut ad libitum i potem stopniowo przyspiesza.



Muzykowanie Orkiestry św. Mikołaja. Sylwester na Lubelszczyźnie. Lata 90-te.  
Autor nieznany.



## 91. Lemberk

Orkiestra św. Mikołaja, *Muza* / 3 / 2023. Od Łemków.

g                    D  
W nedileńku jasne sonce schodyt

D<sup>7</sup>                    g  
Łastiwoczka wŷchodyt

B                    c  
[Posmotr, diwcza po misti Lemberku

D                    g  
Już sia Janczŷk prochodyt.] 2x

Prochodyt sia po misti Lemberku

Aż mu szabla staluje  
[Posmotr, diwcza po misti Lemberku  
Już sia Janczŷk sznuruje.] 2x

Sznuruje sia jedwabnom chustoczkom

Aż mu sŷłzŷ padajut  
[Posmotr, diwcza po misti Lemberku  
Już mu mundur dawajut.] 2x

Dawajut mu ciŷyj mundur joho

I konyka wranoho  
[Posmotr, diwcza po misti Lemberku  
Już win sidat na neho.] 2x

A jak win sił na wranoho konia

Tryraz win sia obrucył  
[Posmotr, diwcza po misti Lemberku  
Już sia z tobom rozłuczŷł.] 2x

Rozłuczyl się na dwa, na trzy słowa  
 I na jedno znamenia  
 [Posmotr, diwczka po misti Lemberku  
 Budesz moja abo ni.] 2x

**Lemberk** – Lwów; prawidłowo: Lemberg, ale ponieważ w narzędniku łatwiej się wymawia „k” niż „g” pojawiła się obiegowana wersja Lemberk.

**lastiwoczka** – jaskółeczka

**posmotr** – popatrz

**szabla staluje** – szabla błyszczy

**rozłuczyl** – rozstał

**na dwa, na trzy słowa** – na dwa, na trzy słowa

**na jedno znamenia** – dosłownie „na jedno znamię”, ale może też chodzić o jakiś znak, gest; sens zakończenia można rozumieć jako „szybkie pożegnanie”

U ne - di - leń - ku ja - sne son - ce scho - dyt, las - ti - wo - czka wy - cho - dyt;

Pos - mot, diu - cza, po mis - ti Lem - ber - ku, już sia Jan - czyk pro - cho - dyt.



## 92. Lila, gąski

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 6 / 2007.

E

[Oj, lila, gąski na gałązki

*Solowe zwrotki żeńskie*

E

Oj, lila, do wody, do wody.] 2x

E

(A)

E

[Oj, wszystkie gąski przepłynąły

E (A)

E

A ja ni moge, ni moge.] 2x

[Oj, śpiwaj po rosie dziewczyno

Oj, śpiwoj po rosie, po rosie.] 2x

*W repetycji: „Oj, śpiwaj  
po rosie jedno”*

[A bede ja cie poznawoł

Oj, po twojem głosie, oj głosie.] 2x

A

E

A

Lazurowe oczka masz, dziewucho

*Chór męski*

A

E

A

Laurowe oczka masz, oczka masz.

Lazurowe oczka masz, nie bure

A pójdziemy obaj spać na górę.

Ta piosenka ma minimalistyczną harmonizację, więc dodanie do niej akordów trochę zmienia jej charakter, dlatego można, ale nie trzeba, grać A-durów w zwrotkach solowych. Zwrotki męskiego chóru można potraktować jako refreny.

LILA GASKI

$\text{♩} = 216$

o- j, li- la, ga- zki ma- ga- zki, o- j, li- la do- wo- dy, do- wo- dy,  
 o- j, wszy- stkie ga- zki prze- pły- wa- ły, a- jo mi mo- że ni- mo- że.

2. A- be- de- jo- cie- po- zna- woi (...)

---

$\text{♩} \approx 150$

CHÓR MĘSKI

La- zu- no- we ocz- ka masz dzie- wu- cho, la- zu- no- we ocz- ka masz, ocz- ka masz.  
 La- zu- no- we ocz- ka masz, wie- ku- ne, a- poj- chie- my o- baj- spać na- go- łą



Sesja fotograficzna Orkiestry na pocz. lat 90-tych, w Żukowie na Lubelszczyźnie.  
 Fot. Janusz Filipczak..



## 93. Lipeczka / Stoi tu lipeczka...

Orkiestra św. Mikołaja, koncert „Kolędy w Teatrze Starym” w Lublinie 24 grudnia 2012. Z Lubelszczyzny.

D

Stoi tu lipeczka, lipeczka zielona

A                    D    A    D    A D    Fis<sup>7</sup>

Leluja, leluja, leluja, leluja, leluja, leluja.

G    A    D    A    G    A D

Leluja, leluja, leluja, leluja, leluja, leluja.

A pod tą lipeczką wodeczka zdrojowa.

Leluja...

A w tej wodeczce Maryja się myła.

Leluja...

A jak się umyła, Syneczka zrodziła.

Leluja...

A jak Go powiła, w jasełkach złożyła.

Leluja...

Przejście przez Fis<sup>7</sup> i repetycja od G-dur są opcjonalne. Akordy te zostały podane dla urozmaicenia i ilustracji, jak może zmienić się piosenka pod wpływem innej harmonizacji. Dodatek karnawałowo-sowizdrzalsko-apokryficzny, który w sytuacji towarzyskiej pozwala rozładować zbyt poważną atmosferę:

A jak Go złożyła, to tak Mu śpiewała.

Leluja...

A jak Mu śpiewała, to tak fałszowała:

Leeeeluujaaaa...



## 94. Liptowskie



Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 4 / 1998. Ze Słowacji.

H  
[Chodievaj šuhajko  
Fis h  
Kde tebe kázajú.] 2x  
h  
[Kde ti na tisíce  
Fis h  
Dievčaťou dávajú.] 2x

Bodaj t'a šuhajko  
Kalnie vody vzali  
Keď t'a moje oči  
Zamilovať mali

Žiale moje žiale  
Kde sa mi beriete  
Vari na na mojom  
Šrdečku zrejete.

D  
Keby ja vedela  
D  
Kde môj milý kosí  
D  
[Ej, haj ved' by mu zanesla  
A D  
Ej, na tanierik rosy.] 2x

Ej, na tanierik rosy  
Do pohára vína  
Ej, haj aby bol červený  
Ej, jak tá pivónia.

Veru pivónia  
To je ten pekný svet  
Ej, haj nedám t'a šuhajko  
Ej, za celý šíri svet.

**kalnie vody** – mętne wody  
**šrdečku zrejete** – w sercu się rodziciena  
**tanierik rosy** – na talerzyku rosy  
**do pohara** – do pucharu  
**pekný, šíri svet** – piękny, szeroki świat

W tej aranżacji pierwsza część powtarza  
po drugiej z zupełnie innym rytmem.

## 95. Ludwik / Rycerze dobrej opieki...

Piosenka koncertowa Odpustu Zpełnego, nagranie z początku XXI w. Źródło: starofrancuska pieśń z czasów II krucjaty (1147-1149) zasłyszana od Jacka Kowalskiego, który ją przełożył i nagrał z Klubem Świętego Ludwika na kasecie *Wojna i miłość* w 2009 roku.

E                    D A E                    D A  
Rycerze dobrej opieki, na tych, co nie znają wstydu  
E                    D A E                    D A  
Bóg woła was w kraj daleki, na Turków Almorawidów.  
E                    D A E                    D A  
Nieprawie dzierżą lenna swe, z czego dla nas wielka szkoda  
cis                    H                    cis  
Bo tam Bóg raz pierwszy w świecie uznawany był za Boga.

cis                    H  
[A kto z Ludwikiem wyruszy, niechaj go nie trapi trwoga  
cis                    H                    cis  
Ominie piekło, a duszę anioły wezmą do Boga.] 2x

Już Rochez wzięty, wiecie to, jak cierpią więc chrześcijanie  
Że ich kościoły w gruzach są i nikt tam do mszy nie stanie  
Rycerze myślcie więc o tym, wy którzy miecze nosicie  
Dla Boga, który z ochoty na krzyżu za was dał życie

A kto z Ludwikiem wyruszy... | 2x

Więc przykład bierzcie z Ludwika, co Was przewyższa w tytule  
On bogactw wszak ma bez lika, a większy nad inne króle.  
Dziś rzuca zamki, miasta wsie, urzędy, szaty, prezenty  
Dla Tego, co za nas wszystkich na krzyżu został rozpięty

A kto z Ludwikiem wyruszy... | 2x

Bóg sam zarządził turnieje pomiędzy piekłem a niebem  
I ufa jest tej nadzieje, że z Was tam pójdzie niejeden.

A kto z Ludwikiem wyruszy... | 2x



Powyższe akordy zwrotek wymagają pewnej tolerancji harmonicznnej, ponieważ melodia tworzy z D-dur i A-dur dość jazzowe współbrzmienia, jeśli się na nich zatrzymać (niepotrzebnie...). No ale ten rif akordowy E E D A świetnie „siedzi” we frazie (niewielka inspiracja piosenką *Gloria* The Doors), a harmonia ostatecznie ładnie się rozwiązuje. Można jednak grać prościej: E E A A lub E E A E. Akordy w przygrywkach: e e e e | D D e e.



Płyta Odpustu Zupełnego *Renesans Średniowiecza*,  
na której nie ma *Ludwika*.



Urszula Kalita we wsi Pletowate na Zakarpaciu i huculska gospodyni z zaprzyjaźnionej rodziny. Aut. fot. nieznanymi.

## 96. Łado



Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert* / 1 / 2002.

EEEE EEEA EEEA EEEA EE  
A któż moi koso rosy rozpleci  
EA EEEA EEEA EEEA EEEA  
Oj, Łado Łado, rozpleci

Posadzili już Agnieszkę na dziży  
Oj, Łado Łado, na dziży

A kto ży si do Agnieszki przybliży  
Oj, Łado Łado, przybliży

Przybliży się mamuniecko z cichejko  
Oj, Łado Łado, z cichejko

Rozplić, rozplić żółty koso z lidziejko  
Oj, Łado Łado, z lidziejko

Akompaniament opiera się na rифie akordowym. Podpisywanie akordów pod sylaby nie ma więc tu sensu, ale może będzie pomocne:

E A E A E A E A E  
A któż moi koso ro o sy y rozpleci i  
E A E A E A E A E A  
Oj, Łado Łado o o, rozpleci

W praktyce gra się po prostu cały czas: E E E A. Na zwrtokę przypada 9 takich „kółek”, przy czym 2. wers wchodzi w połowie 5. kółka. Jeszcze lepszy efekt można uzyskać grając akordy beztercjowe, czyli bez tego składnika trójdźwięku, który decyduje o jego molowości / durowości. Chodzi o to, żeby melodia wchodziła w różne współbrzmienia z tymi akordami jak z burdonem.



## 97. Maciek

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody*/ 6 / 2016. Muzyka i słowa z wielu źródeł.

Umar Maciek, umar	E E DAG   E E DAG
Już sie nic nie rusza	A A C D   E E DAG
Po kacie taka sprawa	E E DAG   E E D A
Wyszła z Maćka dusza.	G G A A   E E G A

Oj, wiezo go, wiezo	Już nam nie zaśpiewa
Przez sam środek wioski	Już nie kupi piwa
Oj, schodzo sie do niego	Kto z nami wypije
Z całej wsi kumoszki.	Gdy Maciek nie żyje.

I wszystko już ustało	Umar Maciek, umar
Gdy Maćka nie stało	Leży, już nie wstanie.
Boć był to człek grzeczny	Zmówcie że za niego
Szkoda, że nie wieczny.	Wieczne spoczywanie

Już teraz do karczmy	Umar Maciek, umar
Nie ma po co spieszyć	Już leży na desce.
Maciek już nie przyjdzie	Jakby mu zagrali
Kto będzie nas cieszyć?	Podskoczyłyby jeszcze.

**grzeczny** – porządny

*Maciek* nie był wykonywany poza sceną. Nie ma jeszcze swojej wersji do samodzielnego grania i śpiewania. A ponieważ nie jest też utworem oczywistym do akompaniamentu, więc występuje tu w dwóch formach: podstawowej (słowa i najprostsze akordy) oraz drugiej, zgodnej z nagraniem. Ta druga nie jest trudna technicznie, tylko ma nakładające się glosy, które trzeba roz�isać. Próbką naszej pracy „od kuchni”.

Katalizatorem aranżacji tej piosenki była lutnicza gitara, która pozwalała zagrać E-dur ładnie brzmiący na I i XII progu, a który na gitarze brzmi najlepiej. Stąd pochodzi podwójne „E E”, które właśnie gra się na I i XII progu, przesuując trzy palce w górę gryfu jak w technice slide. Potem na nagraniu następuje rif przekształcony w sekwencję akordów DAG lub DA.

E	G	A	
<i>O dede, o boga, o dede, o boga</i>			E E G A
E	D A G	E	D A G
Umar	Maciek,	umar	E E D A G   E E D A G
A	C D	E	D A G
Już się nic nie rusza			A A C D   E E D A G
E	D A G	E	D A
Po kacie	taka	sprawa	E E D A G   E E D A
G	A	E	
Wyszła z Maćka <u>dusza</u> .			G G A A   E E G A
	E		G A
<u><i>O dede, o boga, o dede, o boga</i></u>			

Oj, wiezo go, wiezo	I wszystko już ustało
Przez sam środek wioski	Gdy Maćka nie stało
Oj, schodzo się do niego	Boć był to człek grzeczny
Z całej wsi <u>kumoszki</u> .	Szkoda, że nie <u>wieczny</u> .
<u><i>O dede, o boga</i></u>   2x	<u><i>O dede, o boga</i></u>   2x

*Przygrywka*

D A E E   D A E E   D A E E   D A E E   E E E E
D A E E   D A E E   D A E E   D A E E   E

Już teraz do karczmy nie ma po co <u>spieszyć</u> .	E E E E
<u><i>Już teraz do karczmy</i></u>	E E E E   E E E E
<u>Maciek</u> już nie przyjdzie. Kto będzie nas <u>cieszyć</u> ?	
<u><i>Nie ma po co spieszyć</i></u> .	A A A A   E E E E
<u>Już nam</u> nie zaśpiewa, kuż nie kupi <u>piwa</u> .	
<u><i>Kto z nami wypije</i></u>	E E E E   E E E E
<u>Kto z nami wypije</u> , gdy Maciek nie <u>żyje</u> .	
<u><i>Gdy Maciek nie żyje</i></u> .	G G A A   E E G A

G	A		
Ło dede, ło boga		G G A A	
Ło dede, ło boga		G G A A	
Ło dede, ło boga		G G A A	
E	G		
Ło dadi dum, dadi dum		E E E G	
Ło dadi dum, dadi		E E E G	G A
Ło bum bum, ło bum bum		E E G A	
Ło bum bum, ło bum bum		E E G A	
Ło dede, ło boga		E E G A	
Ło dede		E E G A	
Ło dadi dum, dadi dum		E E G A	
Ło dadi dum, dadi		E E G A	
E	A	G	
Ło bum bum, ło bum bum		E E A G	
Ło bum bum, ło bum bum		E E A G E E	
A	G	E	A
Ło dede, ło boga		A G E E A G	
E	A	G	E
Ło dadi dum, dada na			

Umar Maciek, umar  
 Leży, już nie wstanie.  
 Zmówcie że za niego  
 Wieczne spoczywanie.

*Przygrywka*

D	A	E	E		D	A	E	E		D	A	E	E		D	A	E	E		E	E	E	E

... Tak, wygląda to dość skomplikowanie, ale podobnie musieliśmy sami robić na próbach, żeby się w tym połapać. Osoby z dobrą pamięcią i wyobraźnią nie musiały.



*Umar Maciek, umar* 2x E E DAG  
     *Po kacie taka sprawa*  
*Wyszła z Maćka dusza* 2x E E DAG  
     *Oj, leży na desce*  
*Oj, wiezo go, wiezo* 2x E E DAG  
     *Oj, schodzo się do niego*  
*Z całej wsi kumoszki.* E E G A | E E

G A

Oj, umar Maciek, umar, już sie nic nie rusza.  
     *Umar Maciek, umar* 2x E E DAG  
Po kacie taka sprawa, wyszła z niego dusza.  
     *Wyszła z niego dusza.* 2x E E DAG  
Oj, wiezo go, wiezo przez sam środek wioski.  
     *Oj, wiezo go, wiezo.* 2x E E DAG  
Oj, schodzo sie do niego z całej wsi kumoszki.  
     *Z całej wsi kumoszki.* 2x E E DAG

Umar Maciek, umar  
 Już leży na desce.  
 [Jakby mu zagrali  
 Podskoczyłby jeszcze.] 2x  
     *O dede, o boga* | 2x

Podstawowym akompaniament stanowią akordy E E ED AG zapisywane skrótowo E E DAG. Przygrywki są grane w kakonie. *Kursywą* zaznaczono partie żeńskiego chóru, a podkreśleniem orientacyjne miejsca nakładania się głosów, które zależą od czasu melodeklamacji fraz. Jest tu pewna swoboda.

Jeśli chodzi o pierwsze przeplatanie się melodeklamacji i chóru to taki zapis:

Już teraz do karczmy nie ma po co spieszyć. E E E E  
Już teraz do karczmy E E E E | E E E E  
Maciek już nie przyjdzie. Kto będzie nas cieszyć?

oznacza, że melodeklamacja wchodzi jako pierwsza na 4 takty i zostaje na początek piątego, gdzie z kolei wchodzi chór na 8 taktów. Tu następuje pierwsze nałożenie się głosów. Drugie pojawia się, gdy na drugą połowę tej 8-taktowej frazy (gdzie śpiewa się „karczmy”) znowu wchodzi melodeklamacja, która znowu trwa 4+1 taktu i na ten piąty wchodzi kolejna fraza chóru i tak jeszcze dwa razy, przy czym za ostatnim już melodeklamacja nie pojawia się, a chór śpiewa frazę zamykającą.

Jeśli chodzi o drugie przeplatanie się melodeklamacji i chóru to taki zapis:

G A  
Oj, umar Maciek, umar. Już się nic nie rusza.  
Umar Maciek, umar 2x E E DAG  
Po kacie taka sprawa, wyszła z niego dusza.

oznacza, że początek pierwszej frazy melodeklamacji przypada na końcówkę ostatniego rifu poprzedniej części, a koniec na początek 8-taktowej frazy chóru. Kolejna fraza melodeklamacji wchodzi na drugą połowę frazy chóru i tak dalej do wyczerpania słów.

Generalnie, frazy chóru trwają dokładnie 8 taktów, więc ich nakładanie się w części śpiewanej wyłącznie przez żeński chór (*kursywa*) brzmi mniej więcej jak kanon, natomiast melodeklamacja nie ma takiej dyscypliny i trudniej wychwycić wzorzec jej powtarzania się z fraza chóru.

W środkowej wokalizie „Ło dede, ło boga” gra się jeden z typowych rifów bluesowych jak w Johny Lee Hookera *Boom, Boom* tylko w różnych konfiguracjach akordów.

## 98. Madre de Deus Cantiga de Santa Maria 330



Odpust Zupelny, piosenka koncertowa znana z nagrania grupy Micrologus.

D            G D  
Kale e santiwigada  
A    G            D    A  
Ante de pojsz ke foi nada  
C                    D C    D  
Madre de Deus Nostru Senior  
D                    C  
De deus Nostru Seniore  
C                    D  
Madre de nosu Salvador.

A kal dis „ave Marija”  
Gabrijele ke srija.  
Madre...

Kal e ake sen mazela  
Pariu e fikou don zela.  
Madre...

Kal e ake sempre bona  
Foj e dos santos korona.  
Madre...

En kal persa o milidade  
Senserrou a Trinite.  
Madre...

Kal e ake per seu sizu  
Nos fez awer paraizu  
Madre...

Harmonizacja dostosowana do mandoli, czyli instrumentu czterdźwiękowego, i częściowo do akordów beztercjowych (jednointerwałowych), więc odporniejszych na dysonanse, ale w wersji na 6 strun gitary też brzmią ciekawie.



## 99. Mamo moja

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 15 / 2004. Słowa z Lubelszczyzny, muzyka rumuńska.

a A<sup>7</sup> d  
 Mamo moja ukochana  
 E a  
 Przyjda do cie jutro rano.  
 a A<sup>7</sup> d  
 Mój płakała na grobie  
 E a  
 Bo jo myśla wciąż o tobie.

A E a  
 Ni mom siostry ani brata  
 a E a  
 Nie szkoda mi tego świata.  
 a A<sup>7</sup> d  
 Jo bym chciała być przy tobie  
 d MÓJ  
 Och, mamo  
 E a  
 Byś mie głaskała po głowie.

Byś mie do snu usypiała,	[Co to za godzina była
Do serca mie przytuliała.	Żeś mie mamo zostawiła?
Byłaś najdroższu uosobu,	Dziecko moje, Bóg tak zrzundziuł
Jak mi było dobrze z tobu.	I dotund mi życ przysuńdził.] 2x

## 100. Masło



Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 6 / 2006. Spod Rzeszowa.

g D<sup>7</sup>  
Zaszło słonko, zaszło, za górami zgasło

g D<sup>7</sup>  
Baba chłopą wybiła, bo jej zechłoł masło.

g D<sup>7</sup> g  
Baba chłopą wybiła, bo jej zechłoł masło.

Zechlął gornek masła, sera pół doniczki  
A jeszcze se poprawił maślunko z maślniczki. | 2x

Baba w całej wiosce narobiła ruchu  
Chłop se wąsy uoblizoł, głasnął się po brzuchu. | 2x

Chłop na swoją babe strasznie si pogniwoł  
I tak jej z całej siły do ucha zaśpiewoł. | 2x

Nie będę ci babo do śmierci podległy  
Oj, bo mnie w gnojowisku kury nie wygrzebły. | 2x

Kury nie wygrzebły, świnię nie wryły  
Oj, ale mnie boczunie kuminem wepchały. | 2x

Dwie ostatnie zwrotki mają inną melodię, którą można użyć jako niższy głos.

Charakterystyczną cechą tej piosenki jest akompaniament na 6/8, co biciu mandoliny przeszło w 12/8 rozliczanych jako 5/8 + 7/8: 3 2 3 2 2. Echo fascynacji Bałkanami.



## 101. Materman

Orkiestra św. Mikołaja, piosenka niepublikowana, ale na stronie jest do niej klip.

g D<sup>7</sup> g  
De idete Matermane?

g D<sup>7</sup> g F  
De idete Matermane?

B c g D<sup>7</sup>  
[De idete Matermane?

g D<sup>7</sup> g (F)  
Na jarmarok, dobryj pane.] 2x

Szto budete torhuwaty | 2x Wydiat lude i Boh z neba | 2x

[Szto budete torhuwaty [Wydiat lude i Boh z neba

Wedu żinku prodawaty.] 2x Na podatok hroszy treba.] 2x

Szto zistane wid podatku | 2x Ja na babci nycz ne wtraczu | 3x

[Szo zistane wid podatku [Ja na babci nycz ne wtraczu

Kuplu sobi staru babku.] 2x Babciu prodam, kuplu klaczu.] 2x

Klaczka zdochne, szkira bude. | 3x

[Klaczka zdochne, szkira bude

A za szkiru żinka bude.] 2x

**torhuwaty** – handlować, **wedu żinku** – prowadze żone, **szkira** – skóra.

**Materman** –bohaterem piosenki jest Żyd.

De i - de - te Ma - ter - ma - ne ?

De i - de - te Ma - ter - ma - ne ? De i - de - te

Ma - ter - ma - ne ? Na jar - ma - rok , do - bryj pa - ne .

## 102. Matka Diebła



Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 12 / 2004. Słowa Wanda Czubernatowa w opracowaniu Orkiestry, słowa z Rumunii.

G  
Widać Babiom Góre  
G D G  
Bez moje okienko  
G  
Przykryto chmureckom  
G D G  
Jak białom welenkom.  
  
To matusia Diebła  
Ryktuje śniodanie  
I gwizdo na ciorta  
Przyjdź moje kochanie.

Zyje w Babiej Górze  
Od wiek wieków sama  
Ceko i spoziyro  
Ka piekielno brama.

**Z mojego okienka  
Widać Babiom Góre  
Przyleciol pon Diebol  
Co mo carnom skóre.**

Na tyj cornyj skórze  
Mo kudły cerwone  
Na głowie dwa różki  
Tam ka trza ogonek.

g  
**Już się w piecu poli**  
g e a  
**Warzom mój grulecki**  
g  
**Przyjdź moje Diebłątko**  
g e  
**Dom ci maślonecki.**

Matka Diebła ciepło  
Jako piec we mrozy  
Lubiom jom ptosecki  
Chrobocki i kozy.

Jednom nóżkę kurzom  
A drugie kopytko  
Coz wom bedem godać  
Poćwiara zeń brzydtko.

**Jesce pokantliwi  
Z płota smaty kradnie  
Drzewa łomie w lasak  
Choć wiy, ze nie ładnie.**

**Brzydok, zbój, kusiciel  
Smołom ubabrany  
Dło swojej Matusi  
Synek ukochany.**



## 103. Mazureczek

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 3 / 2016. Z Lubelszczyzny.

d C  
Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
d C d  
Jedzie, jedzie Mazureczek, rozmarynowy  
Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek, **ROZ**...

d  
**ROZ**poczną opowieść w Lublinie na błoniu  
C  
Wyjechał tam Jasio, wyjechał na koniu  
d  
A za nim Kasiénka Wójtówna dążyła  
C  
Maleńką dziecinę na ręku nosiła.

Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek, roz**MA**...

**Ma**leńką dziecinę rzuć Kasiu do wody  
Nie będziesz już miała ty do mnie przeszkody  
I raz, dwa, trzy i wtedy  
Nie będziesz już miała ty do mnie przeszkody.  
I Kasia do wody ten wianek rzuciła  
A sama za Jasiem, za Jasiem podążyła.

Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek roz**maRY**...



Rychło tonąć zacznie dziecina Kasina.  
Siedzi młynarz na podzie, płynie dziecko po wodzie.  
Dziecko we wodzie! Trzy, cztery  
Młynarz na podzie, dziecko we wodzie!  
O dziecie, ty dziecie, oj dam ja światu znać:  
Kasinka Wójtówna to jest twoja mać.

Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek, rozmarynowy  
Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek, rozmary**NO**...

**NO** ludzie ratujcie mnie, Kasięnkę Wójtównę.  
Zawieźcie do boru, napalcie popiołu  
Napalcie popiołu i raz, dwa  
Wywieźcie na pola, rozsypcie dokoła,  
Posieczcie drobniutko, posiejcie w ogródku.  
Wyrośnie ruteńka – zapłacze mateńka  
Wyrośnie lelija – zapłacze familia  
Wyrośnie róży kwiat – zapłacze cały świat.

Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek, rozmarynowy  
Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mój wianeczek  
Jedzie, jedzie Mazureczek, **ROZ-MA-RY-NO-WY**

Na nagraniu i koncertach gra się akordy D<sup>2</sup> i C<sup>2</sup> (jak barowe D-dur i C-dur ale bez przyciskania palcem środkowym struny H). Sylaby **BOLDEM** podkreślają zasadę kompozycji tego tekstu.



## 104. Miała Kasia Jasia...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 1 / 2004. Z Górnego Śląska.

a

Miała Kasia Jasia

a

Za mąż brać sobie go

a d a

Napisała pisemeczko

g E<sup>7</sup>

Napisała pisemeczko

a E a

Posłała do niego

Tam jej odpisali

Że już nie żyje

I że prawie roczek minął

I że prawie roczek minął

Jak na wojnie zginął.

Zaprzęgajcie konie

Do czarnej karety.

Pojedziemy Jasia szukać

Pojedziemy Jasia szukać

Musi być wryty

Jak tam przyjechali

Na ten kierchowieczek:

Powiedźże nam kopidole,

Gdzie Jasiów grobeczek?

Jak go wykopali,

Oba zapłakali,

Oba sobie białą chustką

Oczka ucierali.

Wstawaj Jaśku, wstawaj,

Będziemy ślub brali.

Koszuleczka na mnie zgniła,

A ciało zbuczniało.

O cóż ci to idzie?

O te zgniłe kości,

Kędy się tylko obrócisz,

Wszędzie ich masz dości.

Choćby ich też było,

Jako w lesie szyszek,

To tu żaden nie jest taki

Jak ten nieboszczyczek.

Ach choćby ich było

Jako w lesie kiji,

O jużci taki nie będzie

Jak ojcowie chcieli

**kierchowieczek** – cmentarzyk, **kopidole** – grabarzu

Ania śpiewała trzy pierwsze zwrotki. Reszta pochodzi z Wikiźródła.

## 105. Moldawska



Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 18 / 2004.

C G G<sup>7</sup> C  
[Maică de n-aş şti hori, lai-la-la la-la-la  
C C<sup>7</sup> F D<sup>7</sup> G G<sup>7</sup> C  
Inima mi s-ar ofiri, lai-la-la-la.] 2x

[Maică de n-aş şti cînta, lai-la-la-la  
Inima-n mine-ar crăpa, lai-la-la-la.] 2x

a A<sup>7</sup> D D F7 F7  
Şi numai aşa c-aşa mi-e drag  
E a a a -  
De la uşă pîn la prag

[Doamne ţine-o pe maicuţa, lai-la-la la-la-la  
Că ia mi-a făcut guriţa, lai-la-la la-la-la] 2x

[Şi tot ea mi-o zis hirea, lai-la-la la  
Aibă faţa ca floarea, lai-la-la la.] 2x

Şi-atîtea gînduri măfură  
Cîte zile-s întro-o lună

[Si şini m-audi horind, lai-la-la-la-la-la  
crede că n-am nişi-un gînd, lai-la-la] 2x

[Da eu atitea, gînduri am, lai-la-la-la-la-la  
Cîte zile-s într-un au, lai-la-la.] 2x

Na koniec pojawiają się oba refreny.



## 106. Mój ty archaniele

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 6 / 2004. Słowa Wanda Czubernatowa w opracowaniu zespołu. Muzyka z Rumunii.

A  
Mój ty czarny archaniele  
A                    E    A  
Przyleć do mnie na wesele  
A  
Przyleć do mnie zjesienniały  
A                    E    A  
Z wiatrem dużym albo małym  
A  
Włóż opasek wybijany  
A            E    A  
I kapelusz kostkowany  
A                    C  
Albo przyleć całkiem goły  
C            E    A  
Bo tak latają anioły.

Na wierzchołku Hałasówki	A A A A
Leśne wino piją mrówki	A A E A
Zostawią nam parę flaszek	A A A A
Żeby rozgrzać serca nasze	A A E A
Potem miłość spadnie z drzewa	A A A A
W leśnej dziurze mysz zaśpiewa	A A E A
Tylko przyleć archaniele	A A A C
Na to nasze, na wesele.	C C E A

A jak śnieg przykurzy dziury  
Wyleź z archanielskiej skóry  
I jak mróz mocy nabierze  
Przyjedź do mnie na rowerze  
Wsuniemy się w galon z winem  
Schowamy się pod pierzynę  
Zgubimy się między pierzem  
Kiedy miłość nas rozbierze.

Wsuniemy się w galon z winem	A A A A
Schowamy się pod pierzynę	A A E A
Zgubimy się między pierzem	A A A C
Kiedy miłość nas rozbierze.	C C E A



Fotografia z nagrywania teledysko podczas sesji nagraniowej *O miłości przy grabieniu siana* w Makowiskach pod Lublinem. Fot. Agnieszka Matecka.



## 107. Na dunaj, Nastuś

Piosenka wykonywana bardzo okazjnie, ale była to ulubiona piosenka prof. Jerzego Bartmińskiego (1939-2022), naszego opekuńczego anioła na UMCS.

D                    G            D            A D  
Na dunaj Nastuś, rano po wodę, na dunaj.  
D            A            D            (G) A            D  
Na dunaj Nastuś, rano po wodę, na dunaj

I to że dwoma wiaderekoma, na dunaj.  
Zaczerpnęła, wionek puściła, na dunaj...  
A sama poszła krajem dunajem, na dunaj...  
Napotkała se trzy rybałowy, na dunaj...

A moi mili, łówcie mój wianek, na dunaj...  
A cóż nam będzie za zaplatejka, na dunaj...  
Za nagrodejka, od niewodejka, na dunaj...

Jednemu będzie raciany wianek, na dunaj...  
Drugiemu będzie srybny pierścionek, na dunaj...  
Trzeciemu będzie sama móloda, na dunaj...  
A ta móloda jako jagoda, na dunaj...

Już my cię, Nastusiu, wydunajowali, na dunaj...  
Na te zapusty kawalira dali, na dunaj...

**niewodejek, niewód** – rodzaj sieci rybackiej

Słowa podzielone na wątki tematyczne. „Na dunaj, Nastuś...” śpiewa się po każdym wersie. Zamiast G-dur bardziej pasuje A-dur, ale z G-durem tworzy się fajna koda. Można wszystko zaspiewać na 3/4, aczkolwiek w niektórych momentach to metrum nie pasuje dokładnie do tekstu. Dlatego można też nadać tej piosence rytm nieregularny, np. jeśli chór wchodzi od razu po wersie zwrotki.

## 108. Na potoczku prała



Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 9 / 1992. Z Bojkowszczyzny.

D

Na potoczku-m prała

g (A)

Na werboczku-m kłała

F(d) C(A)

Pomoży my Pane Boże

A<sup>7</sup> d

[Szczoz-m sobi dumala] 2x

F F C C d A<sup>7</sup> d d

Ja sobi dumala

Chłopcia młodoho

A mene widdały

Za dida staroho.

Jak nia widdawały

To my tak kazały

Abys moja doniu

Dida czestuwała.

Ja dida czestuju

Czestuwały muszu

Pomoży my, Pane Boże

Wizmi z dida duszu.

Wiźmy z dida duszu

Ta-j powiś na hruszu

Szczoby starym znaty

Jak młodu braty.

Zabraú Boh staroho

Ne daú młodoho

Pomoży my Pane Boże

Widdaj choć staroho.

**na potoczku prała** – prałam w potoku

**na werboczku kłała** – kładłam na wierzbie

**szczozm sobi dumala** – co sobie myślałam

**czestuwała** - szanowała

**czczyby starym znaty, jak młodu braty** – - żeby starcy wiedzieli, jak to jest brać sobie młodą za żonę (ku przestrodze)

Po każdej zwrotce jest mini przygrywka, od której zaczynają się poniższe nuty:

h e h Fis h h e h Fis h

Na po-to-czkum pra - ła , na wer-bo-czkum kła - ła , Po-mo-ży my Pa - ne Bo - ze

Szczom so-bi du - ma - ła szczom so - bi du - ma - ła .



## 109. Ne lubył jem tja...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 17 / 2007. Od Łemków.

D  
Ne lubył jem tia  
D  
Sama-s chodyła  
D           A  
Ne najdziesz tÿ na mia  
D           A  
Żadnoho prawa  
D           A  
Ne najdziesz tÿ na mia  
D  
Żadnoho prawa

A choc bÿ-s pizła  
Do jehomościa  
[Ne najdziesz tÿ na mia  
Sprawedlywościa.] 2x



# 110. Ne pidu ja



Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnow* / 3 / 1998. Od Łemków.

g	D <sup>7</sup>	g	
Ne pidu ja do lesa bez sokyrŷ			g g g g D <sup>7</sup> D <sup>7</sup> g F
B	F	B	
Drewka rubał ne budu, bez diwczŷnŷ			B B B B F F B B
B	c		
[Narubał ja na furu, moja myła			B B B B c c
g	D <sup>7</sup>	g	
Na druhu, jaworynŷ.] 2x			g g D <sup>7</sup> D <sup>7</sup> g g

Ne pidu ja do lesa z konykamy	g g g g F D <sup>7</sup> g F
Bo bŷ sia mi konykŷ poputaly	B B B B F F B B
Lem pidu ja na łuczki, wozmu diwcz	B B B B c D <sup>7</sup>
Na ruczki, pomaluczki	g g F D <sup>7</sup> g F

Ne pidu ja do lesa z konykamy  
 Bo bŷ mene hajdukŷ połapaly  
 Lem ja pidu na łuczki, wozmu diwcz  
 Na ruczki, pomaluczki.

**na furu** – na furę; **konykŷ poputaly** – koniki zapłwały; **łuczki** – łączki

Są dwie wersje akordów: prosta i z akordami przejściowymi (*Lem-agination* z 2012 roku). Przejścia przez F-dur na końcu zwrotek gra się tylko przed repetycją.

The image shows two staves of musical notation in 2/4 time. The first staff contains the melody for the first line of lyrics: "Ne pi-du ja do le-sa bez so-ky-ry, dre-wa ru-bau ne bu-du, bez diu-czy-ny,". The second staff contains the melody for the second line: "Na - ru-bau ja na chu - ru, mo - ja my - la, na dru - hu ja - wo - ry - ny." Chord symbols (d, A7, F, C, F, F, g, d, A7, d) are placed above the notes to indicate the accompaniment.



# 111. Niczeńka / Oj, ty niczeńko...

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 5 / MC 1992, CD 2007. Piosenka ukraińska.

D	A	d	C	<b>niczeńka</b> – nocka, <b>czariúnyczeńko</b> – czarodziejko
Oj, ty niczeńko	<b>źdała myłoho do switannia</b> – czekałam miłego do			
F	C	F	D <sup>7</sup>	świtu, <b>tuha</b> – tęsknota, <b>zabaryła sia</b> – zatrzymała się
Czariúnyczeńko				

g	C	F	g	Oj, ty niczeńko	d	A	d	→	C			
[Ne smuty moje__	Zore ranniaja				F				C	F	→	D <sup>7</sup>
d	A	d	(D <sup>7</sup> )	[Żdała myłoho	g				C	F	g	
Biłe łyczeńko.] 2x	Do switannia ja.] 2x				d				A	d	(→ D <sup>7</sup> )	

Niczka úkryła sia	Ja nad riczkoju
Zelen rutoju	Zażuryła sia
[Szczob ne krajałoś	[Deś tuha moja
Serce smutoju.] 2x	Zabaryła sia.] 2x

Akordy F i g na „moje\_\_” – zmiana akordów na jednej sylabie  
(D<sup>7</sup>) – akord przejściowy przed repetycją

## 112. Niedaleko młyna... / Owce



Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 7 / 2000. Ze Spiszu.

H A h A  
Niedaleko młyna wyrosła wirzbina

A<sup>7</sup> D

Trzyba by jom wyrąbać.

A Fis h

[Jest tam dziwce śwarne, co mo ocka corne

fis h

Ale mi jom nie chcóm dać.] 2x

Dawołem im owce i pinindzy w copce h A h A

Ale mi jom nie chcóm dać. A<sup>7</sup> D

[Hej, dadzum dadzom, jesce odprowadzom A Fis h

Ale musëm pocekać.] 2x fis h

Dawołem im świnie i pinindzy skrzynie

Ale mi jom nie chcóm dać.

[Hej, dadzum dadzom, jesce odprowadzą

Ale musëm trucuwać.] 2x

Aj, co się stało, dziwce się przestało

Tera mi jom dawajom.

[Jo jej teraz nie chcym, obrucem się dzie chcym

Niech se jom ta trzymają.] 2x

**truc** – w gwarze śląskiej: przekora, smutek, upór, złość.

**dziwce się przestało** – dziewczynie minęły jej najlepsze lata

W ostatnim wersie można też zagrać Fis-dur. Fis-mol pochodzi z granej wtedy molo-  
wej przygrywki.



## 113. Nuta płynie

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 4 / 2004. Słowa Wanda Czubertanowej w opracowaniu zespołu. Muzyka rumuńska.

D

Ktoś tak cicho jak kot łąpom

G                    A

Idzie niebem ponad grąpom

G                    D

[Idzie wodom, idzie liściem

D    A    D

Siwo, biało, przeźrocycie.] *repetycja nucona*

Słonko spadło, w goju siadło D

Do podółka gruszki kładło G A

A tyś wysedł, a tyś przysedł G D

A tyś wysedł, a tyś przysedł. D A D

I ramienia twoje białe

Mojom duse opasały.

I tak cicho jak kot łąpom

W niebieskości ponad grąpom.

Jak dwa mentle jednoskrzydłe

Umęczone, niedościgłe

Pofurgali my do świata

Scęście gonić, scęście łapać.

Po smrecynie, po jedlinie

Cicho kańsi nuta płynie

Żlebem zjedzie zniknie w wodzie

To zaś huknie na ślebodzie.

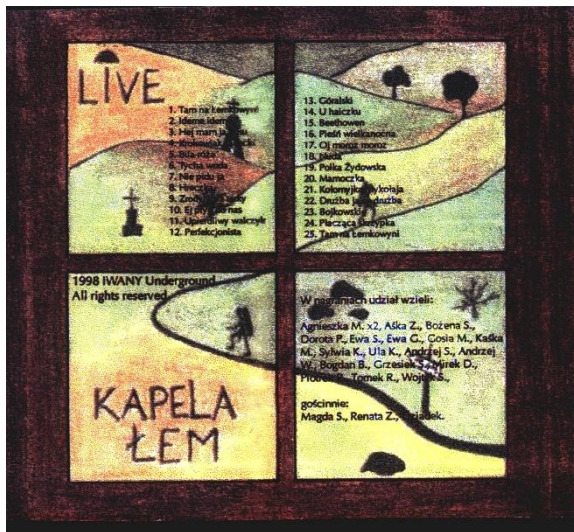
Moje serce w gorzci niesem  
 A tyś przesedł, a tyś przesedł  
 Ktoś tak cicho jak kot łapom  
 Idzie smutnie ponad grapom  
 Dyscem, burkom, siępawicom  
 O splakany białym licu.

**grapa** – strome zbocze

**mentle** – motyle

**burka** – burza

Po każdej zwrotce jest repetycja melodii dwóch ostatnich wersów, którą można np. nucić, tylko w ostatniej zwrotce są w tym miejscu 2 dodatkowe wersy.



Tył amatorsko wydanej płyty nieformalnej grupy orkiestrowej Kapela Łem, grającej muzykę łemkowską.

## 114. Nuty starowickie

Orkiestra św. Mikołaja, kapela Czeremosz Romana Kumłyka, Huculskie muzyki  
/ 16 / 2006. Z Huculszczyzny.

A

Oj, cy czuły łeginyky

D

Cy czuły, cy czuły

Jak spiwajut, ta j hulajut

Mołodi Huculy.

Oj, powije bujnyj witer

Powije, powije

Ta szo ż moja diwczynoczka

Sama doma dije?

Oj, Huculy d'horu byly

Zrubaly kalynu

Tecze riczka czerez haj

Z hory na dolynu

A czyja to diwczynońka

Czom ja ne hulajut?

A naj bude czyja chce

Ja ji objimaju.

A czyja to diwczynoczka

Szo ja potaćuju

A naj chce czy ne chce

Ja ji pociluju.

Koby dwa dni, koby trzy dni

Koby do nedili

Szoby hraly ta j spiwaly

Kożdoji nedili.

Oj, czy czuly, leginyky

Czy czuly, czy czuly

Jak spiwajut, ta j hulajut

Molodi Huculy.

**ta szo ż moja diwczynoczka sama doma dije?** - což tam moja dziewczyna sama w domu robi?

**a naj bude czyja chce** - a niech będzie czyja chce



Roman Kumłyk prowadzi warsztaty na tzw. starej bazie w Jaworniku, lata 90-te.  
Fot. Marcin Skrzypek.

## 115. Oberek / A gdzie to ten Kusy Janek...

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 7 / 2016. Lubelskie, Rzeszowskie, Mazowsze.

G C G  
A gdzie to ten Kusy Janek, co chodził z toporkiem  
G  
Kijanką się opasywał, podpierał się workiem.

Zląkł się zając, biegł przez cmentarz, obalił dzwonnice  
Kazał mu ksiądz grzywnę płacić, marmurową świecę.

Wielkie dziwy porobili, baba jaje niesie.  
A gdzież jej tu pościelimy, na murawie w lesie.

C B C  
Dzie się podział stary dziadek, co chodził z toporkiem  
Kosztorem się opasywał, podpierał się **workiem**.

C B C F C F C  
**Baba jaje nie-e-sie, baba niesie, baba jaje.**

C B C  
Wielkie dziwy porobili, baba jaje **niesie** **Baba jaje**  
A gdzież jej tu pościelimy, na murawie w **lesie** **Baba jaje**  
Jechał chłop z lasu i napotkał **śledzia** **Baba jaje**  
Upadła mu igła w morze, ukłuła niedźwiedzia.  
**Baba jaje niesie...**

Koza kozła wywinęła, piesek nóżkę złamał  
Kot się najadł suchej cołki, o kęs, że nie skonał  
Zląkł się zając, biegł przez cmentarz, obalił dzwonnice  
Kazał mu ksiądz grzywnę płacić, marmurową świecę.  
**Baba jaje niesie...**



Stodoła się rozigrała, zająca goniła **Baba jaje**  
A izba się roześmiała, oknem wyskoczyła **Baba jaje**  
Jechał chłop przez rzeczkę, zapalił fajeczkę **Baba jaje**  
Iskra wpadła do wody, zapaliła rzeczkę.

C C<sup>7</sup>  
Ba-ba-ja-je



Oj rzeczka się pali, ślepe to widzieli!  
Jak szczupaki usmalone do lasu lecieli!

C B  
Dzie on jest ten stary dziadek, gdzie jego toporek  
F Dis  
Łyse ciele, z igły widły i worek-podporek  
Gdzie to słynne gospodarstwo, dzie to bydło hojne  
Czytyry koty do roboty. Gdzie te myszy dojne.

c B F Dis  
Dalej chłopcy, dalej żywo, pijcie fajkę, palcie piwo  
c Dis B  
Baba jaje niesie, baba niesie, baba jaje

Dalej chłopcy, **dalej** żywo, pijcie fajkę, palcie piwo  
**Baba jaje** niesie, baba niesie, baba jaje...

„Baba jaje” w dośpiewach wchodzi zawsze na dwie ostatnie sylaby wersu (**wyboldowane**). Na końcu nakładanie się partii chóru zaznaczono podkreśleniem. Jest różnica jednego dźwięku A-H między „baba jaje” w melodii refrenu (A) i „baba jaje” w dośpiewach (H), co powoduje, że w pierwszym pasuje F-dur, a w drugim B-dur.

Podobne klimaty jak w tej piosence znamy z wiersza *Na wyspach Bergamutach* Jana Brzechwy, a też w *Lucy In the Sky With Diamonds* Beatlesów. Karnawał i swoizdrzałstwo, a także imaginarium obecne w wielu wersjach ludowych piosenek dziecięcych zwykle o Kusym Janku. Warianty z Lubelszczyzny zawierają jednak oryginalny motyw „starego dziadka”.



## 116. Oberek złodziejski

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 8 / 2007.

D

Stojała w ogrodzie

D

Wpół kolana w wodzie

D

Patrzała andrusa

g

Czy andrus nie jadzie.

Mas ci, Szlaja, wichur

Zachatraj go sobie

Niechże ja też poznam

Klawe duszę w tobie.

Miałać ja andrusa

Miałam ja klawego

Poknajał z hołotą

Zasypali mi go.

A widzisz ty, Florku

Klwaśnik na kołku

Ten klawiśnik zemknij

Niedźwiadka odemknij.

Andrusać to kochać

Andrusa szanować

A wszystkich frajerów

Pod ławę pochować.

C

Knaje andrus, knaje

D

Do gudłaja pyta

c

D

Przyszedł du gudłaja

g

Ze Szlają sie wita.

Gdzie andrusy kierzą

Tam się klawo bawią

Wystawiaj, frajerze,

Bo ci kobz wyprawia.

Gdzie andrusy kierzą

Tam sie forsa lepi

Karczmarka szewrana

Karczmarz jeszcze lepij.

Gdzie andrusy kierzą

Tamój forsa pęka

Niejeden to andrus

Manelami brzęka.

Nisko rznij, nisko rznij

Boć kaniolę widać.

Kapelanka zlipuje

To się będzie gudrać.



**ORKIESTRA  
ŚW. MIKOŁAJA  
Z DAWNA DAWNEGO**



## 117. O, chto, chto Nykołaja lubyt...

Ulubiona piosenka dziewczyn do śpiewania a capella w pomieszczeniach z dobrym pogłosem. W tej też roli wystąpiła w filmie *Rzeka. Zapomniany gościniec* Adama Sikorskiego z 1994 roku.

O chto, chto Nykołaja lubyt'  
O chto, chto Nykołaju służył'  
Tomu swiatyj Nykołaj  
Na úsiakjy czas pomahaj, Nykołaj.

O chto, chto spiszył' w Twoji dwory  
Seho Ty na zemli i mori  
Úse choronysz wid napasty  
Ne dajesz u hrichy úpasty, Nykołaj.

O chto, chto k' Nemu prybihaje,  
Na pomicz Jeho przywaje,  
Toj úse z horia wyjde ciło,  
Ochoronyt' duszu tiło, Nykołaj.

Omofofor Twij nam oborona  
I odna wid bid ochorona.  
Ne dajże marno propasty  
Woro ham u ruki úpasty, Nykołaj

Nykołaje, mołysia za namy  
Błahajem Tebe zi szezamy  
My Tia budem wychwalaty  
Imja Twoje wełyczaty, na wiky.

**hrichy** – grzechy  
**welyczaty** – czczyć, wielbić, słać  
**ofomor** – szata arcybiskupa  
**dwory** – podwórze, dziedziniec  
**slezamy** – łzami

O chto, chto , chto    Ny-ko-ła- ja   lu - byt '    O chto,    chto    Ny-ko-ła-ju    słu - żyt '

to-mu swia-tyj    Ny - ko - łaj,    na ũsia - kyj czas    po - ma - haj,    Ny - ko - łaj!

W dniu św. Mikołaja (Nykołaja 6XII) w łemkowskich wsiach położonych nad Ropą, noszono na nabożeństwo do cerkwi chleb, króliki, kury, koguty. Chleb składano w cerkwi, natomiast drób pozostawiano w bańcu przed dzwonnicy. Z tego, ile kogutów zapiało w czasie nabożeństwa, wróżono ile będzie wesel w ciągu roku.

Roman Reinfuss, *Nad rzeką Ropą*, Wydawnictwo Literackie, 1965, s. 286.



## 118. Oj, dana, dana

Śpiewankowa piosenka Orkiestry. Odeszła w zapomnienie, bo ma niełatwe słowa.

D                    G                    D  
Oj, dana dana – służyłem u pana

G            D            A                    D  
Oj, dana dynie – pasałem mu świnie. | 2x

Oj, dana, dasa – pędziłem do lasa  
Oj, danadyńkiem – usnąłem pod pieńkiem. | 2x

Oj, dana dylcy – przylecieli wilcy  
Oj, dana dusom – porwali my kusą. | 2x

Oj, dana dynie – pan rachuje świnie  
Oj, dana duje – a kusyj brakuje. | 2x

Oj, dana data – a pan bierze bata  
Oj, dana deknę – przecie mu ucieknę. | 2x

Oj, dana dyńca – ućknę do gościńca  
Oj, dana dować – tam będą tańcować. | 2x

Oj, dana dana – a z rana do pana  
Oj, dacy – po calutkij nocy. | 2x

Oj, dana dosić – przyjdę go przeprosić  
Oj, dana durzyć – i będę my służyć. | 2x

OJ, DANA DANA, SŁUŻYŁEM U PANA

Oj, dana da-na, słu-ży-łem u pa-na, | oj, da-na, dy-nie, pa-sa-łem mu swi-nie, | swi-nie.

The image shows a handwritten musical score on a five-line staff. The title 'OJ, DANA DANA, SŁUŻYŁEM U PANA' is written above the staff. The music is in 2/4 time with a tempo marking of quarter note = 120. The melody is written in a single line with various note values and rests. Below the staff, the lyrics are written in a handwritten style, corresponding to the notes above. The lyrics are: 'Oj, dana da-na, słu-ży-łem u pa-na, | oj, da-na, dy-nie, pa-sa-łem mu swi-nie, | swi-nie.'

## 119. O, wiemcić ja ogródek...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 9 / 2004. Z Górnego Śląska.

c  
O, wiemcić ja ogródek  
c  
W polu malowany  
Dis  
Podajże mi prawej rączki  
c  
Na me wędrowanie.  
  
A jedźże tam, jedźże,  
Boże ci błogosław;  
Jeno mi ty talareczek  
Na trzewiczki zostaw.  
  
A zostawiłci jej  
Trzy talary bite  
Kupże sobie, ma kochanko  
Choćby złotem szyte.  
  
Wyjechał do pola,  
Koniczek truchleje  
Nawróć, nawróć, mój koniczku  
Kochaneczka mdleje.  
  
Po cóżeś ty przyjechał  
Mojój matce na płacz?  
Albo mi wróc mój wianeczek  
Albo mi go zapłać.

Naliczył jej pieniążków  
Na lipowym stole  
Obejrzyj se, ma kochanko,  
Będzie to dość tyle?

O nie dość, o nie dość  
Jeszcze trzeba przysuć  
Bo żeś mi ty obiecował  
Przy ołtarzu przysiąc.

Nie przysiągajże mi ty,  
Bo ja będę tobie  
Będziemy my spoczywali  
Oba w jednym grobie.

Oba w jednym grobie,  
A nie w jednj trumnie,  
Bobyć się ty przymykował  
I po śmierci ku mnie

przysuć – dosypać  
przymykować – znaczenie nieznane

## 120. Oj, czy w domu pan gospodarz...

### Missisipi

Orkiestra św. Mikołaja & Dziwny Chór Ence Pence, składanka *Folkowa Planeta* CD 2002, nr 11. Z Podlasia.

C G F  
Oj, czy w domu pan gospodarz. C C G F

C G F C G F  
Hej, o łem daj, oj, czy w domu pan gospodarz. 2x C C G F

A on siedzi na róg stoła. Hej... 3x C C G F

Na nim suknia sobolowa. Hej... 3x C C G F

C A G  
A czapeczka atłasowa. C C A G

D A G D A G  
Hej, o łem daj, a czapeczka atłasowa. 2x D D A G

Siedzi, listy rozpisuje. Hej... 3x D D A G

Synom po koniu daruje. Hej... 3x D D A G

D G F  
A na siódmym sam wyjeżdża. Hej... D D G F | 2x C C G F

Już wyjechał w czyste pole. Hej... 3x C C G F

W czyste pole na podole. Hej... 3x C C G F

A w tym polu rataj orze. Hej... C C A G | 2x D D A G

Bóg dopomóż ratajoju. Hej... 3x D D A G

Bóg zapłać gospodarzoju.. Hej... 3x D D A G

D F  
Hej, gospodarzem ogrodzili D D D D F

Hej, gospodarzem ogrodzili...

D A D

Hej, o łem daj.

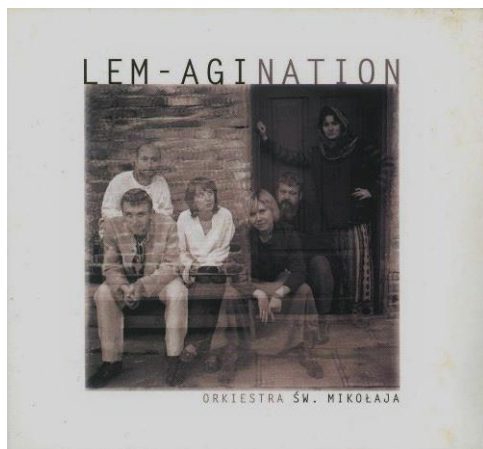


rataj – parobek



Podlaska pieśń dożynkowa o melodii przypominającej szantę. Jej płytowy tytuł *Misisipi* wziął się ze skojarzenia wywołanego zastosowaną w aranżacji przez Grześka Lesiaka grą na gitarze techniką *slide*. Tekst podkreślony oznacza zmianę tonacji z C-dur na D-dur, jak na nagraniu. Dobór akordów do wersji śpiewnikowej został podyktowany chęcią nadania piosence miarowego, prostego rytmu również w zmianach akordów. Końcówkę można śpiewać w sposób zapętlony zgodnie z nagraniem lub przerobić na zwykłą zwrotkę.

Słowa „gospodarzem ogrodzili” dotyczą zwyczaju kończącego żniwa zwanego „oborywaniem przepiórki” i polegającego na przeciąganiu właściciela pola po rżysku wokół „przepiórki” czyli specjalnie pozostawionej na polu wiązki nieskoszonego zboża. Więcej o tym zwyczaju pod linkami na stronie:



## 121. Oj, mam ja kosu...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 3 / 2007. Od Łemków.

Tą piosenkę można wykonać w jednej tonacji, śpiewając każdy wers dwa razy. Ale tutaj został przytoczony jej płytowy aranż, bo zawiera on proste urozmaicenia warte spróbowania: zmiany tonacji oraz przeplatanie się partii śpiewanych i granych. Mamy tu zwrotki męskie w G-dur i żeńskie w D-dur oraz przygrywki w tych tonacjach w wzoru: zwrotka męska + żeńska + przygrywka w G-dur. Repetycje w zwrotkach męskich są tylko grane, a w żeńskich drugą repetycję się śpiewa.

*Przygrywka w D-dur i przygrywka w G-dur*

G D  
Oj, mam ja kosu, ale niom ne koszu. + repetycja grana

A G  
Hori sełom, dołom sełom, na paradu noszu. + repetycja grana

D A  
Oj mam ja łuczku, w szÿrokij dolyni. + repetycja grana

E D  
[Na nij trawa i otawa, nygda ne zahÿne.] 2x

*Przygrywka w G-dur*

Oj, jak ja budu totu łuczku kosył + repetycja grana  
A chto że mi, a chto że mi bude isty nosył. + repetycja grana

Oj wÿnese mi, moja młada žena + repetycja grana  
[Po kolina oroszona, w czepcy zacjeplena.] 2x

*Przygrywka w G-dur*

Oj, żeno, żeno, czom sia ne obujesz? + repetycja grana  
Zymna rosa, a tÿ bosa, zdrowia sy popsujesz. + repetycja grana

Oj, mużu, mużu, jak sia mam obuty? + repetycja grana  
[Kerpci starÿ, nełatanÿ, podertÿ onuczÿ 2x

*Przygrywka w G-dur*

**hori sełom, dołom sełom** - przez wieś (w górę i w dół)  
**otawa** - drugi pokos trawy

## 122. Oj, moroz, moroz...



Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 9 / 2007. Od Łemków.

G C G

Oj, moroz, moroz

a D G

welka zyma | 2x

G D G C

[Hej, hej, powiedź diwcza | 2x

a D G

De peryna.] 2x

Oj, w komori je

Wystelena

Hej, hej ne chod, szuhaj

Bo sut doma.

Oj, powiedź diwcza

Powiedź prawdu

Hej, hej, jak ja prydu

De tia najdu.

Oj, najdziesz myłyj

Koło dwery

Hej, hej, tam nia najdziesz

Na postely.

Oj, powidała

Rybka rybci

Hej, hej, że palunka

Jest w baryłci.

Oj, już mý odtal

Ne pideme

Hej, hej, pokla mý jej

Ne wýpjeme

**tam nia najdziesz** – tam mnie znajdziesz, **odtal** – stąd

**pokla** – póki, **bo sut doma** - bo są w domu

Oj, mo - roz mo - roz wel - ka zy - ma. Hej, hej, po - widź diu - cza

hej, hej, po - widź diu - cza, de pe - ry - na.



## 123. Oj, siadaj, siadaj

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 7 / 1996. Z Tarnobrzieskiego.

h                                  F                                  h  
Oj, siadaj, siadaj kochanie moje  
h                                  F                                  h  
Juz tu nie pomoze płakanie twoje.  
h  
Juz płakanie nie pómoze  
h  
bo juz konie stoją w wozie  
F                                  h  
Siadaj kochanie. | 2x

Oj, zaraz, zaraz bede siadała  
Jesce zem się z "ojcem nie pozegnała.  
[Do widzenia miły "ojce  
Com ci była do pómocy  
Teraz nie bede.] 2x

Oj, siadaj, siadaj...

Oj, zaraz, zaraz bede siadała  
Jesce zem się z matką nie pozegnała.  
[Do widzenia miła matko  
Coś mnie wychowała gładko  
Teraz nie bedzies.] 2x

Oj, siadaj, siadaj...

Oj, zaraz, zaraz bede siadała  
Jesce zem się z bratem nie pozegnała.  
[Do widzenia miły bracie  
Com ci była na zawadzie  
Teraz nie bede.] 2x

Oj, siadaj, siadaj...

Oj, zaraz, zaraz bede siadała  
Jesce zem się z bratem nie pozegnała.  
[Do widzenia miły bracie  
Com ci była na zawadzie  
Teraz nie bede.] 2x

Oj, siadaj, siadaj...

Oj, zaraz, zaraz bede siadała  
Jesce zem się z siostrą nie pozegnała.  
[Do widzenia miła siostro  
Coś patrzyła na mnie ostro  
Teraz nie bedzies.] 2x

Oj, siadaj, siadaj kochanie moje  
Juz tu nie pomoze płakanie twoje.  
[Juz płakanie nie pómoze  
Bo juz konie stoją w wozie  
Siadaj kochanie, siadaj kochanie.] 2x



## 124. Oj, wpyła ja sia, wpyła...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 16 / 2007. Od Łemków

d			
Oj, wpyła ja sia, wpyła		Oj, zhubyłam zapasku	
d	A <sup>7</sup>	d	Oj, już ja jej ne najdu
Oj, kumo, na hostyni		[Oj, wpyła ja sia, wpyła	
d	A <sup>7</sup>	d	Oj, już domiw ne zajdu.] 2x
[Oj, zhubyłam zapasku			
d	A <sup>7</sup>	d	Oj, naszly mi jej chłopci
Oj, w głębokij dolyni.] 2x			Oj, już mi jej ne wernut
			[Oj, już moju zapasku
			Oj, na bidu obernut.] 2x

**na hostyni** - w gościach, **na bidu obernut** - obróć na moją szkodę



## 125. Oleś

Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert* / 4 / 2002. Od Łemków

G	D	G	D
O, mój mocny Boże, co tera nastalo			
G	D	G	D
Stary babie, stary, młodygo się chciało.			
	Stara baba, stara, zęby pogubiła		
	Sześćdziesiąt i parę lat sobie liczyła.		
Skoro uowdowiała po swoim małżonku			
Był to człowiek dobry, godny był szacunku.			
	A gdy go już Pan Bóg zabrał z tego świata		
	Babie sie wróciły uosiemnaste lata.		

Poczęła namawiać chłopaków po woli  
Chciała sobie użyć młodzieńczej swawoli.

Namówiła sobie chłopaka jednego  
Ładnego, zgrabnego, "Olesia do tego.

I z tej samej wioski co ji sama była  
Bo go sobie zara na służbę zgodziła.

I tak sobie żyli jakby już po ślubie  
Baba nieraz mówi: "Oleś, ja cie lubie.

I bierze za szyje, i ściska, całuje  
„Najmilszy "Olesiu, wszystko ci daruje.”

Bydło, konie, wozy, wszystko ci daruję  
Cztery morgi pola to ci uodpisuję.

A jak się starucha w młodem rozkochała  
To co uobiecała, wszystko uodpisała.

Odpisała uona chłopakowi tamu  
Ładnemu, zgrabnemu, "Olesiu swamu.

Zara akt spisali, podług prawa mocy  
Wtedy chłopak mówi babie prawdę w oczy.

g                    D                    g                    D  
Wicie co, babuniu, już ja jide od was

*Dwie zwrotki molowe*

g                    D                    g                    D  
Żaniul sie nie będę, co mi kaci po was.

Starą babę. Starą, za piecem zagrozić  
A mnie młodziuchnemu do panienek chodzić.

Chłopak babę rzucił, cztery morgi sprzedał    *Dalej w dur*  
Czteryście pięćdziesiąt rubli sobie zebrał.

A baba narzyka, klnie, zemści złowroga  
Że ju napotkała taka kara Boga.

Moje dobrzy ludzie, proszę to rozważci  
Kto to tamu winien, to napisać kaźcie.

Po mojemu, baba na to zasłużyła  
Co by óna była z tem młodam robiła.



## 126. Ożenił jem sia...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 11 / 2007. Od Łemków

f            C<sup>7</sup>            f            C<sup>7</sup>  
Ożenił jem sia, ne przyził jem sia  
f                    D            f  
Teper sia mi ne zdaje  
D            C<sup>7</sup>            f            C<sup>7</sup>  
Na krywo chodyt, na krywo smotryt  
f                    C<sup>7</sup>            f  
A i krywyj nis maje.

Z horÿ sia chmaryt, z dołÿ sia chmaryt  
Bude lało ciu nicz.  
Spodabało sia mi diwcza u susida  
Ale mi ho ne chtiat dac.

Hej, szto sia stało, z druhÿm sia kochało  
Teper mi ho dawajut  
A ja joho ne chocz, obernu sia de chocz  
Taj naj soj ho trymajut.

**przyził** – przyjrzał

**ne zdaje** – nie podoba

**nis** – nos

**na krywo chodyt, na krywo smotryt** – krzywo chodzi i patrzy

**obernu sia, de chocz** – obróć się, gdzie zechcę

**naj soj ho trymajut** – niech je (dziewczę) sobie trzymają



## 127. Pachności leśne



Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 4 / 2002. Słowa Wanda Czubernatowa w opracowaniu zespołu, muzyka z Rumunii.

a                    d                    a  
Siedziały w lesie pachności leśne  
E                                    a  
Siedziały w dziurze na siwyj górze  
a                                    d                    a  
Sedział na drzewie diablceek młody  
E                                    a  
Potocek chlustoł gorzciami wody

G  
[Kie my sie ześli lem ze świtaniem  
G                                    a  
Świat sie zakręcił naszym kochaniem.] 2x

[c c c c c c d d] 2x  
a a a a

*Wokaliza*

*Łącznik*

Pachności leśne, i śpiywki ptosie  
Zesły sie w tońcu, na śrybnyj rosie  
Juz my na chmurze, wniebowstąpili  
Kie my w boškaniu, wargi złącyli

Kie my sie ześli...

[c c c c c c d d] 2x

*Wokaliza*

Można powtórzyć 1. zwrotkę.



## 128. Pachole

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* CD 2007, nr 9. Słowa: spod Zamościa / Teofil Lenartowicz. Muzyka: spod Zamościa.

a e G a  
Przez zagony, przez pole

a a e e G G a a

a C G a

Idzie sobie pachole

a a C C G G a a

a e G a

Wielki wicher, ulewa

a a e e G G a a

a C G a

A to idzie i śpiewa.

A a C C G G a a

G D G a G a

**Wszed z gaju gajowy**

G D G a G G a a

G D G a G a

**I<sup>u</sup>ozwie sie w te słowy:**

G D G a G G a a

D a G a

[Taka bieda na dworze

D D D a G G a a

D a G a

**A ty śpiewasz, nieboże?] 2x**

D D D a G G a a

<sup>u</sup>Oj, długo ja płakała

Gdy mie nędza wyгнаła

**Gdy ja, biedna sierota**

**Drżąca stała u płota.**

*Prostsza wersja akordów pod  
zwrotką żeńską:*

**Aż raz nocy niedzielny**

G G a a G G a a

**Przy dzwonnicy kościelny**

G G a a G G a a

**Mróz wszelakie czucie ściał**

D D a a G G a a

**[I Pan Jezus dusze wziął.] 2x**

D D a a G G a a

Jedna zimna mogiła  
Mojo biede pokryła  
Siwy dziad mie pochował  
On mnie płakał, żałował.

**On mie ubrał w sukienki**  
**Do tej zimnej trumienki**  
**[Teraz mnie nic nie trzeba**  
**Ide sobie do nieba.] 2x**

O sieroto, <sup>u</sup>o dziecie  
Nic ci nie żal na świecie?  
Żal mi jeno tej łąki  
Gdzie fiołki i dzwonki.

Żal mi słońca w zachodzie  
kiedy świeci na wodzie  
I fujarki wierzbowy  
Od zielonej dąbrowy.

*Inne wersje akordów pod zwrotka męską  
i żeńską:*

A A e e G G a a  
A C G G D D a a  
A A e e G G a a  
A C G G D D a a

G C G G G G A A  
G C G G C C A A  
D D D D G G C C  
D D D D G C A A

*Dodatkowe zwrotki*

*Najprostsza wersja  
akordów pod zwrotką żeńską:*

G G G G G G a a  
G G G G G G a a  
D D D D D D a a  
D D D D D D a a

Piosenka pochodzi ze zbioru *Piesni domowe i polne śpiewanki* Marty Brzuszkowskiej, s. 148-149, ale jej słowa są wierszem Teofila Lenartowicza *Duch sieroty*, który najwyraźniej dosłownie trafił pod strzechy i stał się piosenką ludową.

W naszej adaptacji została ona podzielona na zwrotki męskie i żeńskie (**wyboldowane**). W trzeciej zwrotce wersja żeńska pojawia się od 3. wersu. Powstało kilka wersji akordów pod śpiewem dających różne efekty rytmiczne i harmoniczne, czasem niestandardowe. Zostały one podane obok tekstu. Można je ze sobą łączyć.



## 129. Palynoczka

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 6 / 2007. Od Łemków.

C (F G C F G)

[Pyłam palynoczku

C (F) G C

Yszczÿ budu pyty. ] 2x

G C

[Mam muža dobroho

G a

Ne bude nia byty. ] 2x

C a

[Any nia ne łaje

d G<sup>7</sup> G C

Any nia ne byje.] 2x

G C A<sup>7</sup>

Yszczÿ nia nad ranom

C G a

Perynom przykrÿje.

G C A<sup>7</sup>

Yszczÿ nia nad ranom

G e<sup>7</sup> a

Perynom przykrÿje.

[Perynom przykrÿje

Yszczÿ pocifuje.] 2x

[Mam muža dobroho

Win mene szanuje.] 2x

*Wszystkie wersje akordów po kolei:*

[Bolyt nia hołowka	C	C	C	C
I medże pleczŷma.] 2x	C	C	G	C
[Triba my dochtoria	G	G	C	C
Z czornŷma oczŷma.] 2x	G	G	a	a
[Ne toho dochtoria	C	FG	C	FG
Szto by znał liczyty.] 2x	C	F	G	C
[Lem toho dochtoria	G	G	C	C
Szto bŷ znał lubyty.] 2x	G	G	a	a
[Zahrajte hudacy	C	C	a	a
Ja budu płatyty.] 2x	d	G <sup>7</sup>	G	C
Mam muža dobroho	G	G	C	A <sup>7</sup>
Ne bude nia byty.	C	G	a	a
Mam muža dobroho	G	G	C	A <sup>7</sup>
Ne bude nia byty.	G	e <sup>7</sup>	a	a

**bolyt nia ... medże pleczŷma** – bolą mnie plecy

Yszczŷ / iszczŷ - obie formy są poprawne [przyp. O. G.]

Grając większą liczbę akordów (tych w nawiasach), uzyskujemy efekt rozpędzania melodii, bo w 2. i 3. wersji gra się je o połowę rzadziej niż odpowiednio w 1. i 2. wersji. Tylko trzeba zacząć od wolnego tempa, bo w 1. wersji jeden akord przypada na każdą sylabę.

Alternatywne akordy są zainspirowane wejściem kontrabasisty od dźwięku H, co przez chwilę wywraca całą harmonię. Efekt jest nie do powtórzenia w grze akordowej, gdzie jest większa liczba składowych dźwięków i nie ma rejestru kontrabasisty.



## 130. Pasła Hancia pawy... / Andzia

Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert* / 5 / 2002. Od Łemków. Spod Zamościa.

D A D

Na zielonej łące

D A D

Pasła Andzia pawy

D G

Przyjechało

A D

czterech kawalerów

D A D

Wędruj Andziu z nami.

Jak ja mam wędrować

Kiedy pasę pawy?

Rozpuść pawy

W góry, dolinami

Wędruj, Andziu, z nami.

Pawy rozpuściła

Wędrować nie chciała

Wzięła chusty

Wzięła kijaneczki

i nad stawem prała

Idzie ksiądz wikary

Andzia husty pierze

Rzucił księgi

Rzucił rewerengi

do Andzi się bierze.

Ty się do mnie nie bierz

Bo powiem do mamy.

Oj, ty Andziu

Andziu, Andziuleńko

Bo ja poświęćany.

Jakeś poświęćany

Pilnuj swego prawa.

A ja Andzia

Andzia, Andziuleńka

Będzie chusty prała.

Przyjdiesz do spowiedzi

To cie wyspowiadam

Dam ci talar

Talar na buciki

Pokuty nie zadam.

Jużem tyle razu

U spowiedzi była

Alem jeszcze

Za me własne grzechy

W butach nie chodziła.

rzucił rewerengi – rewerendę, żupan księży, sutannę

Paśla Hancia pawy  
Na zelenij trawi  
Pryszly do nej  
Tryje husariowe  
Pod, Hanyczko, z namy!

Faldy połamaly,  
Lyczko by zmarnilo,  
Zasmuczona  
Szumna Hanuseńka  
Switom by chodyła.

Ne pidu ja z wamy  
De podiju pawy?  
Wyzen pawy  
Do zelenoj trawy  
A sama pod z namy.

Ale ja sy siadu,  
Na dolhu solomu,  
Ta ja sobi  
Na swoim kabati  
Faldiw ne polomlu.

Ne pidu ja z wamy  
Sztow bym tam robyła?  
Budesz ty nam  
Szumna Hanuseńko  
Wynce donosyla.

Połamaly sia mi  
Na kabati faldy.  
Lubyl mene  
Szumnyj Iwaseńko,  
Ale ne doprawdyl.

Ne pidu ja z wamy  
Po switu hulaty  
Bo by sia mi  
Polamaly faldy  
W zelenym kabati.

Pa - śla Han - cia pa - wy na ze - te - nij tra - wi,  
Pry - szly do niej try - je hu - za - rio - ue: Pod, Ha - ni - czko, z na - my!

**na ... trawi** – na trawie  
**tryje huzariowe** - trzech huzarzy, żołnierze  
**wyżen pawy** – zagoń pawie  
**pod** - chodź  
**szumna / szwarna** – piękna  
**wynce** – winko; zdrobnienie: wyno – wynce, pywo - pywce  
**po świtu** – po świcie  
**kabat** – spódnica  
**na dolhu sołomu** – na długiej słomie  
**ale ne doprawdŷ** – ale nie naprawdę



Kapela Łem, nieformalna grupa orkiestrowa grająca muzykę łemkowską dla przyjemności, w łemkowskie stroje Tadeusza Kiełbasińskiego. Lata 90-te. Aut. fot. nieznanymi.



## 131. Pasła pastereczka...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 5 / 2004. Z Górnego Śląska..

d                    A<sup>7</sup>  
Pasła pastereczka  
d                    A<sup>7</sup>  
Wołki u staweczka  
d                    A<sup>7</sup>  
Pięknie sobie śpiewała  
G                    A<sup>7</sup>  
Przyszedł do niej zając  
d                    A<sup>7</sup>  
Chciał koniki zająć  
d                    A<sup>7</sup>    d  
Ona sobie nie dała.

Pożenę ja wołki  
Na zielone dołki  
Bedą mi je chłopcy paść  
A ja będę spała  
Póki będę chciała  
Aże mi je każą gnać.

Powiedz że mi ptaszku  
Miły kregulaszku  
Za wiela się wydom lot  
Po co ty się pytosz  
Kiej wiesz, że się wydosz  
Ino przyńdzie miły twój

pożenę – wygonię

## 132. Paw

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 8 / 2000. Spod Zamościa.

Zamiast h-mol i H-dur<sup>7</sup> oryginalnie  
gra się barowe h-mol<sup>7</sup> i takie coś:

	2	3	4	5	6
E	---	---	-O-	---	---
H	---	-O-	---	---	---
G	---	-O-	---	---	---
D	---	-O-	---	---	---
A	---	---	---	---	---
E	---	---	---	---	---

E                    D            h  
Tam pod borem zieleni się trawa  
e                    D h            H<sup>7</sup>  
Tam dziewczyna napasała pawa  
e                    D h            H<sup>7</sup> e  
Tam dziewczyna, napasała pawa.

Paśla, paśla i do domu gnała  
[I pawkowi tęskliwie śpiewała.] 2x

Trąciła go w skrzydełko niechcący  
[Paw poleciał do domu skrzeczący.] 2x

Ona za nim aż się zeznoła  
[Szuka wody by się ochłodziła.] 2x

Wyszedł z dwora prześliczny młodzieniec  
[To nie tędy do wody gościniec.] 2x

Nie szukaj mi gościńca bitego  
[Pilnuj sobie konia woronego.] 2x

A jak przyjdzie słońce i pogoda  
[Przyjdiesz Jasiu do mego ogroda.] 2x

Napachasz się ziela zielonego  
[Napatrzysz się liczka rumianego.] 2x

### 133. Pid obłaczkom



Orkiestra św. Mikołaja, Joryj Kłoc, *Muza* / 13 / 2023. Tekst: Seman Madzellan.

h                    A                    h (A)  
Pid obłaczkom jawir pochôylenyj  
G                    A                    D Fis  
Śpiwat na nym ptaszok premylenyj  
h    G        D  
Słuchaj, myła, jak tot ptaszok śpiwat  
e                    Fis                    h        A  
Że z lubowy nycz dobre ne bôwat  
e        A        D                    Fis                    h  
Że z lubowy, że z lubowy, nycz dobre ne bôwat.

A h A | h A h A

Cy to lubow je od Boha dana  
Cy lem może diabłom pidszeptana?  
h    h        A        G        Fis  
Choc bôys ne chtił, to musysz lubyty  
Choc bôys potim, proto mał terpity  
Choc bôys potim, choc bôys potim, proto mał terpity.

A h A | h A h A

Myła moja, tŷ pokuso jedna  
Lubył ja tia ne rik any ne dwa  
Cy-s mi dała zila\* sia napyty?  
Ne moż myła nyjak bez tia żyty  
Ne moż myła, ne moż myła, nyjak bez tia żyty.

A h A | h A h A

Mi Cyhanka dawno worožÿła  
Źe nia zduryt diwka czornobrywa  
Źe ne budu wydił za niom świta  
Aż promynut moi młady lita  
Aż promynut, aż promynut  
Moi młady lita.

h A h A  
**Myła moja, myła moja**

Pid obłaczkom jawir zelenije  
Posmotr myła, jak nym witer chwije  
Może wÿrwe joho z koreniamy  
e(D) Fis h  
Myła moja, szto to bude z namy.

h A e

**Myła moja, myła**

e A D Fis h

Myła moja, myła moja, szto to bude z namy.

h A h A

**[Myła moja, myła moja**

Myła moja, myła moja, szto to bude z namy.] *repetycje ad libitum*

**cy-s mi dała zila sia napyty** – czy dałaś mi wypić ziół („zila” – wymowa miękka)  
**zduryt** – ogłupi, omami  
**jak nym witer chwije** – jak nim wiatr chwije

Tekst poprawiony wg oryginału Semana Madzelana w jego książce *Smak doli* (wyd. Nasza Zahoroda, 2000) [ przyp. O.G.].

Wejścia chóru zaznaczono **boldem**. A pokrywanie się śpiewu solowego i chóru wyróżniono graficznie lub podkreśleniem. W 3. wersie zwrotek można opcjonalnie zastosować przejście triolowe h-A-G-Fis. W sekwencja h A h A... można zagrać rif, melodyjkę jak po 3. zwrotce lub akcenty, jak na początku i końcu nagrania.

h e Fis h D G A D Fis<sup>7</sup>  
 Pid o - bla - czkom ja - wir po - chy - ła - nyj, sy - dyt na nym pta - szok pre - my - ła - nyj,  
 h Fis<sup>7</sup> h e h Fis h  
 słu - chaj my - ła jak toj pta - szok śpi - wał, że z lu - bo - wy nycz do - bre ne by - wał  
 e A<sup>7</sup> D h Fis h  
 że z lu - bo - wy, że z lu - bo - wy nycz do - bre ne by - wał.

## Muzykant

Kto chce po mistrzowsku grać na fujarce, musi za nią zapłacić tyle, ile żądają, a kupiwszy ją musi ją nieść tak, ażeby jej nikt nie widział i nie urzekł. Przyszedłszy do domu, ma ubrać na się odzież, ale odwróconą, potem wlać do fujarki wódki lub koziego mleka, a zatkawszy ją dobrze ma z tem iść na granicę dwu wsi, tam na fujarkę zawołać w miejscu gdzie się schodzą trzy drogi. Powróciwszy do domu ma się tak ukryć, by go przez 9 dni nikt nie widział, podczas którego czasu nie śmie się myć, ani czesać, ani modlić, tylko bez ustanku myśleć o fujarce, przebierać palcami. Dziewiątego dnia idzie po fujarkę, tam go czekają czarci przygrywając na fujarkach, tańcząc, a sędziowie boscy stoją z boku, płaczą. Anioł siada jemu na prawe ramię czart na lewe, jeden i drugi szepcą mu do uszu tak długo, aż pójdzie za głosem jednego z nich. Gdy czarci przemogli wręczają mu fujarkę i zapisują sobie jego duszę; on wylewa wódkę z fujarki i myje się nią, po czem go zabierają czarci na naukę i trzymają do czasu aż kogut zapieje, po czem on staje się mistrzem.

Źródło nieznane



## 134. Pies

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 13 / 2002. Słowa Wanda Czubernatowa w opracowaniu zespołu, muzyka z Rumunii.

C G c G  
 Leci leci pies po lesie  
 G c  
 Jesień niesie w pysku niesie.  
 Niesie wiatery na ogonie  
 W oku czorne skrzydło wronie

c  
 Goni koty marcypany  
 c  
 Po oranym, po kopanym  
 c C<sup>7</sup> f D<sup>7</sup>  
 To z badyli ogień złoży  
 G c  
 Do ogniska gruliki włoży

Dis G  
 Mały grulik malusieńki  
 G c  
 Drobny drobniok drobniusieńki  
 W styry łapy chyci słonko  
 Stulo się z nim po zagonku

Nure wsadzi w siwe niebo	c c c c
O psim szczęściu śpiewo, śpiewo	c c c c
Leci leci pies po lesie	c C <sup>7</sup> f D <sup>7</sup>
Jesień niesie w pysku niesie	G G c c

Na dziełoceku i na klinie	c G c G
Siedział diabeł w koniczynie	G G c c
Jeden pod postacią kota	c G c G
Drugi pod postacią kota	G G c c
Na dziełoceku i na klinie	c c c c
Dwa diabełki w koniczynie	c c c c
Postrachały babkę klapkę	c C <sup>7</sup> f D <sup>7</sup>
Starą osę muchołapkę.	G G c c
Na dziełoceku i na klinie	Dis Dis G G
Nie ma diabłów w koniczynie	G G c c
Król Wszego Stwo-stwo-stworzenia	Dis Dis G G
Wygonił ich do jęczmienia.	G G c c
A z jęczmienia do potoka	c c c c
A z potoka do obłoka	c c c c
Już nie pasę kóz na klinie	c C <sup>7</sup> f D <sup>7</sup>
W cudzej koni-koniczynie.	G G c c
Przyszły do mnie kotodiabły	c c c c
Koto bajko isko pyski	c c c c
Kotobajkoiskipyski	c C <sup>7</sup> f D <sup>7</sup>
Jemy razem z jednej miski.	G G c c

Ponieważ Autorka w oryginalnym wierszu bawi się słowami, a w adaptacji słów do melodii czasem brakowało sylab, pojawił się zabieg ich mnożenia. Pasuje to do psiego gnania bez tchu



## 135. Pieśni

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 16 / 2000. Z Lubelskiego.

c        G  
Śrataj mnie mamuniu  
c        G  
Śrataj mnie rodzona  
c        G c  
Oj, śrataj mnie od siebie.  
c        G  
Ja cie nie bede śratała  
c        G  
Niech cie Bóg śrataje  
c        G  
Któremu cie wydaje  
c        G c  
Moja córuś, ode mnie.

Śrataj mnie tatuniu,  
śrataj mnie rodzuny  
oj śrataj mnie od siebie.  
Jo cie nie bede śratał  
niech cie Bog śrataje  
któremu cie wydaje  
moja córuś, ode mnie.

Do-do...

*Sutartina*

De-de...

Pośrataj Boże...

Pośrataj Boże goście nasze, łado-łado...



c

Pośratak Boże goście nasze

c G

Łado, Łado!

G c G

Pośratakże ich Panie Jezusie

G

Łado, Łado!

Tatusio wyszedł i pośratak

Łado, Łado!

I pośratakwszy rzewnie zapłakał

Łado, Łado!

Jedź z Bogiem, córuś, niech cie Bóg śratak

Łado, Łado!

Niech cie Bóg śratak, dolę dobrą da

Łado, Łado!

**śratak** - witać, spotykać, żegnać, błogosławić

**łado** – być może relikw pogańskiego zawołania bożka Łado

Pierwszą melodię można zaśpiewać na c-mol, bo G-dur wskakuje tylko na chwilę. Jeśli chodzi o liczbę sylab czasem nie pasującą do melodii, trzeba to jakoś zinterpretować. Dalej następuje część wzorowana na litewskiej sutartinie. Sutartina kończy się w rytmie parzystym i wyłania się z niej trzecia piosenka ale w rytmie na 3/4.

## 136. Pieśń bojowa Smoczey Kompanii

To wyjątkowy utwór w tym śpiewniku, ponieważ jest pamiątką spotkania Odpustu Zupelnego z bractwem rycerskim Smocza Kompania, od którego ów utwór pochodzi. Muzyka: *Pizochara*, anon. taniec włoski z XVI w., ze zbiorów kompozytora renes. O pseudonimie „Gugliemo”. Tekst: Daeris d’Ostear, Gwenhar von Loewendorf.

E A E  
Smocza Kompania do boju idzie

H A H E

Nie waż się nam wrogiem być.

E A E

Sprawim jak świnie, wyprujem flaki

H A H E

Albo pal ci wbijem w życie.



A E

Nie bądź delikatny

H A H

Nie waż się przed rzezią kryć.

A E

Bo nie ma że boli,

H A H E

Butwa zawsze musi być.

E

*Odpowiedzi instrumentalne:*

Śmierć wrogom Kompanii! E E E E

E A H E

Trupi swąd już roznoszą! E A H E

Wieszaj za jaja i zdejmuj głowy

Niech się leje ciepła krew.

Mózgiem bruk smaruj pod ciężkim butem

Niech ci nawet nie drgnie brew.

Nie bądź delikatny...

Mury rozwalaj stalową pięścią  
Wśród ciemności błyszczący miecz,  
Głowy spadają a kości chrzestczą  
Śmierć to nasz codzienny chleb.  
Nie bądź delikatny...

Tnij odszczepieńców i spalaj sioła  
Niech płomienie trawią mrok  
Dumnie wzniesione miej zawsze czoło  
Na sztandarze płonie Smok!  
Nie bądź delikatny...

**butwa** – słownikowo: zbutwiała materia, jak w wyrażeniu, że coś „jest pokryte butwą czasu”, ale tu być może jest to neologizm (od: buta i bitwa).

tradycja  
muzyka świata  
i okolic

## Pismo Folkowe

index 353280  
ISSN 2449-7622

Informacja tel.: (81) 533 32 01 w. 214; 603 561 204  
e-mail: pismofolkowe@gmail.com, www.pismofolkowe.pl  
Redakcja Pisma Folkowego – ACKIM UMCS „Chatka Żaka”  
ul. Radziszewskiego 16, 20-031 Lublin

Prenumeratę można zamówić minimum na trzy numery (począwszy od najbliższego mającego ukazać się numeru), wpłacając kwotę równą cenie jednego numeru (10,00 zł) pomnożoną przez ilość zamawianych egzemplarzy. Dostępne są także niektóre numery archiwalne (bez dodat-

ków dla prenumeratorów).

Istnieje również możliwość zamówienia prenumeraty za pośrednictwem firm: Kolporter, RUCH S.A. i Garmond Press.

Wpłaty można dokonać na pocztcie lub w banku:  
**Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego**  
ul. Araszkiewicza 11/1; 20-834 Lublin  
nr konta: 93 1240 2382 1111 0000 3923 2241  
bank: PEKAO S.A. III O w Lublinie

Historia spotkania. Na jednym z koncertów Odpustu okazało się, że *Pizochara*, jeden naszych instrumentalnych kawałków, jest hymnem bractwa rycerskiego Smocza Kompania ([www.smoczakopania.pl](http://www.smoczakopania.pl)) i to już od 1992 roku, kiedy Bractwo podłożyło swoje słowa pod tę muzykę. Czymś naturalnym było, że zaczęliśmy go odtąd śpiewać na koncertach. Z takich właśnie spotkań powstają śpiewniki, więc nie mogło w tym śpiewniku zabraknąć *Pieśni bojowej Smoczej Kompanii*.

## 137. Pieśń XII Jana Kochanowskiego

Odpust Zupełny, piosenka koncertowa.

G D  
Nie masz, i po drugi raz nie masz wątpliwości,  
G D  
Żeby cnota miała być kiedy bez zazdrości:  
D G D G A D  
Jako cień nieodstępny ciała naszladuje  
D C D C D  
Tak za cnotą w też tropy zazdrość postępuje. | 2x

Nie może jej blasku znieść ani pojrzyć w oczy,  
Boleje, że kto przed nią kiedy wysszej skoczy;  
A iż baczy po sobie, że sie wspinać prózno,  
Tego ludziom uwłóczy, w czym jest od nich różno

Ale człowiek, który swe Pospolitej Rzeczy  
Służby oddał, tej krzywdy nie ma mieć na pieczy;  
Dosyć na tym, kiedy praw, ani niesie wady;  
Niechaj drugi boleje, niech sie spuka jady

Cnota tak jest bogata, nie może wziąć szkody  
Ani sie też ogląda na ludzkie nagrody;  
Sama ona nagrodą i płacą jest sobie  
I krom nabytych przypraw świetna w swej ozdobie.

A jesli komu droga otwarta do nieba,  
Tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba,  
Że co im zazdrość ujmie, Bóg nagradzać będzie,  
A cnota kiedykolwiek miejsce swe osiedzie.

**Cień [...] ciała naszladuje** – cień idzie za ciałem, jest ściśle związany z ciałem  
**baczy po sobie** – patrząc na siebie, zdaje sobie sprawę  
**uwłóczyć** – odmówić, **jest od nich różno** – różni się od nich; różno: różne  
**tej krzywdy nie ma mieć na pieczy** – ma nie dbać, nie troszczyć się o tę krzywdę  
**praw** – prawy, niewinny, **niech sie spuka jady** – niech pęknie od jądów (złości)  
**wziąć szkody** – ponieść szkody, **przyprawa** – ozdoba  
**miejsce swe osiedzie** – zajmie godne siebie miejsce



Odpust Zupełny w Będzinie. Fot. Marcin Skrzypek (ze statywu).



## 138. Pod Kamieńcem

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 14 / 2000. Słowa z Roztocza, muzyka z Kazachstanu.

Pod Kamieniem, pod Podolskim  
Stoi Turek ze swym wojskiem  
Stoi, stoi i wojuje  
Więcej wojska potrzebuje.

I wysłała matka syna  
Na wojinke do Turczyna  
I wysłała siostra brata  
Na wojinke na trzy lata.

*Chórek żeński*

D E D E D E D -

*Przygrywka*

Minął roczek, drugi mija  
Mego brata ni ma, ni ma  
Pyta siostra najstarszego  
zyś nie widział brata mego.

*Chórek żeński*

Widziałem go w czystym polu  
Trzyma główkę na kąkolu.  
Widziałem go w czystym polu  
Trzyma główkę na kąkolu.

*Chórek żeński*

D E D E D E D -

*Przygrywka*

Konik jego wedle niego  
Grzebie nóżką, żałuje go.  
Konik jego wedle niego  
Grzebie nóżką, żałuje go.

*Chórek żeński*

I wygrzebał po kolana  
Tak żałuje swego pana.  
I wygrzebał po kolana  
Tak żałuje swego pana.

*Chórek żeński*

Kiedy tyn pon na mnie siadał  
To ja goły owies jadał.  
Teraz nie mam garstki sieczki  
Stoję we krwi po kosteczki

*Chórek żeński*

Teraz nie mam garstki słomy  
Rozdziobią mnie kruki, wrony.  
Teraz nie mam garstki sieczki  
Stoję we krwi po kosteczki

*Chórek żeński*

Teraz nie mam garstki słomy  
Rozdziobią mnie kruki, wrony.

*Razem*

D E D E D E D -

*Przygrywka*

Gra się cały czas E-dur z charakterystycznym biciem, którego podstawą jest 8 kolejnych ruchów ręki w dół i w górę, ale różnią się one od siebie sposobem wydobywania dźwięku:

∨ ^ ∨ ^ ∨ ^ ∨ ^  
k o p E T k o p

gdzie kolejno:

k – szarpnięcie w dół **opuszkiem kciuka** po wszystkich strunach

o – szarpnięcie w górę **opuszkami reszty palców** po wszystkich strunach

p – uderzenie w dół **paznokciami reszty palców** po wszystkich strunach ale pustych, nie przyciśniętych

E – szarpnięcie **kciukiem struny basowej E** z jednoczesnym naciśnięciem E-dur

T – uderzenie w dół **paznokciami pozostałych palców ze stłumieniem**

Podkreślenia oznaczają akcenty. Miejsce szarpnięć – czy bardziej struny wiolinowe czy basowe – wedle uznania. W przygrywkach melodycznych można grać niebarowe E-dur (puste stryny: E i H) na XII progu, bez szarpnięcia E i wytłumienia.



## 139. Polne I Oj, ganili... / Sutartina

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 5 / 2007. Z Lubelszczyzny.

D A

Oj, ganili mi ludzie

A D

Oj, ganili mi Żydzi

Oj, a mi się, psia juha

To najładniejszy widzi.

Oj, leć głosie po rosie  
Oj, aż bedziesz wygrywać  
Oj, będzie Jasio słyszał  
Oj, jak jo będę śpiewać.

Oj, świeci miesiąc, świeci  
A gwiazdy pomagają  
A kogo serce kocha  
To oczy wyglondajo.

Oj, kochaneczku pierwszy  
Oj, ty żeś mi najmilszy  
Oj, drugi już nie taki  
A trzeci lada jaki.

Oj, dany moje, dany  
Oj, nie pomogą gany  
Oj, bo żeś ty, Jasieńku  
Oj, dla mnie "obiecany.

Przypominająca sutartinę pierwsza aranżacja z CD *Nowa muzyka* oparta jest na politymicznej strukturze nakładających się na siebie rifów i głosów bez harmonizacji akordowej. Ciekawy efekt daje śpiewanie do wybranego rifu albo można po prostu grać walczyka z triolowym akompaniamentem perkusyjny jak np. uderzenia po udach jak w wersji studyjnej.

Choć jest to metrum 3/4, dobrze gra się pod nim typowego bluesa „pam, pa-pam”, dodatkowo grając D-dur poprzez ślizg A-dur o pięć progów wyżej do VII progu, jak na CD *Trzeci koncert*. UWAGA: na tym albumie *Polne I* mają błędne oznaczenie jako *Polne II*. *Polne II* to inna piosenka, ostatnia na *Nowej muzyce*, zaczynająca się od słów: „Za las, słońce, za las...” – jest na następnej stronie.



# 140. Polne II / Za las słońce, za las...



Orkiestra św. Mikołaja, Nowa muzyka / 2 / 2007, nr 2. Z Lubelszczyzny.

gwizdanie solo [d C d C  
 gitara solo d C d C] 2x  
 C B C B | C B C B  
 d C d C | d C d C  
 C B C B | C B C B

d C d C  
 Za las słońce, za las  
 d C d C  
 Za zielony borek

d C d C | C B C B

C B C B  
 Dała nam gosposia  
 C B C B  
 Mały podwieczorek.

C B C B | d C d C

Mały podwieczorek  
 Jak dębowy listek.

d C d C | C B C B

Jeszcze się pytała  
 Czy żem zjadła wszystek.

C B C B | d C d C

Nie zjadłam, nie zjadłam  
 Ino zostawiłam.

d C d C | C B C B

Tam w sieni za drzwiami  
 Załam się łzami.

C B C B | d C d C *ad libitum*

Piosenka opiera się na dwóch rifach, do których można grać akordy d i C oraz C i B. Rify i cała piosenka są w rytmie 9/8 liczonym taktami: 2 3 2 2, po akordzie na tak:

2 3 2 2      2 3 2 2  
 d C d C      C B C B

Transowe zmiany rifów są dość istotną częścią tej aranżacji, więc powyżej jest propozycja ich interpretacji ich na akordach z gwizdaniem – na początku na przemian, a potem jednocześnie, jak na nagraniu.

ZA LAS, SŁOŃCE, ZA LAS (POLNE II)

♩ = 80

za las, słońce, za las, za zie-ło-ny bo-rek, da-ła nam gos-po-sia ma-ły pod-wie-czo-rek



## 141. Przepióreczka

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 3 / 2000. Ze Śląska.

D

Loto przepióreczka po polu

A D

A zganio znoreczki do domu.

D

A póćcież znoreczki, bo już czas

A D

Lecieli ptaszkwie w corny las.

Zaprzęgaj pachole w dwa kole

A jedź po znoreczki na pole.

Choć cich bych jo zaprzung cały wóz

I tak bych znoreczek nie uwióz.

D A

Szykuj gospodeńko war piwa

A d A d

Boć przidom znoreczki od żniwa

A d A

Boby te znoreczki piwo piły

A d A d

Boć one się tam dość narobiły.

Loto przepióreczka po polu

A zganio znoreczki do domu.

A póćcież znoreczki bo już czas

Lecieli ptoşkwie w corny las.

Piosenka od Ani Kielbusiewicz z podkreśloną w bałkańskich podziałach nieoczywistością rytmu. Fraza zwrotki durowej trwa  $2 \times \frac{6}{4}$ , czyli można ją grać na  $\frac{3}{4}$  jak poloneza albo według gęstszego podziału jak poniżej wg taktów na 3 i na 2:

3 2 3 2 2	3 2 3 2 2
D D D D D	A A A D D
3 2 3 2 2	3 2 3 3 2 3
D D D D D	A A A D D D

Przygrywki są na 7/8: 322, 322. W zwrotce molowej gra się tylko akcenty na podkreślonych sylabach.

Przepiórką nazywano w wielu rejonach Polski ostatni zebrany na żniwach snopek zboża. Jak opowiadała Ania, znorecki były to dziewczęta, które pracowały w polu w nocy, na „trzecią zmianę”, gdy tymczasem chłopcy, czyli „synki”, kradli w sadach jabłka. Być może należeli oni do biedoty żywiącej się resztkami pozostawionymi na ściernisku.



Ania Kielbusiewicz. Fot. Lubek Wójcicki



## 142. Przyszła z Polski nowina

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 11 / 2000. Z Opolszczyzny.

d C d  
Przyszła z Polski nowina

g d A<sup>7</sup> g d g A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d  
Pani pana zabiła, pani pana zabiła.

W ogrodzie go złożyła d d C d  
Rutki tam posadziła. | 2x g d d A<sup>7</sup> | g d g A<sup>7</sup> | d A<sup>7</sup> d d

d F G F  
Roś ty rutko wysoko  
G C G C  
Wysoko, wysoko  
G F C  
Pod okienkiem, hej  
G F G F  
Pod okienkiem głęboko

Rutka okna sięgała Wyrzyj dziewczko w czorny las  
Pani pana płakała. | 2x Jeśli jedzie kto do nas. | 2x

Jadą tukej panowie d F G F  
Panowie, panowie G C G C  
Nieboszczyka, hej G F C  
Nieboszczyka bratowie. G G F G F F

Przyjechali pod wrota My z wojenki jedziemy  
Pytali się o brata. | 2x O bracie nic nie wiemy. | 2x

jeśli jedzie kto do nas – czy jedzie ktoś do nas, **gdzie się działo** – gdzie się podziewał

Sama nie wiem, gdzie się dział  
 Gdzie się dział, gdzie się dział  
 Na wojenke, hej  
 Na wojenke jechać miał.

A cóż tukej tyle krwię                      Cóż to za krew na sieni  
 Na strzewiczku, na nozie. | 2x Na chusteczce w kieszeni. | 2x

Dziewka kury rzezała  
 Rzezała, rzezała  
 Krewka ją, hej  
 Krewka ją popraskała.

*Inne warianty akordów w dwóch ostatnich*

*wersach zwrotek:*

e D C                      lub    d F C  
 a G F G F F              lub    G F C G F F

d                      C                      d  
 [Siadaj z nami na brykę                      d d C d

d                      C                      d  
 Jedźmy w strony dalekie                      d d C d

d                      C                      A<sup>7</sup>  
 Pojechali za lasę                      d d C A<sup>7</sup>

d                      C                      d  
 I tam darli z niej pase.] *ad libitum* razy                      d d C d

♩ = 102                      PRZYSZKA Z POLSKI NOWINA

Przy-ska z Pol-ski no-wi-na, pa-w pa-na zo-bi-ta, pa-w pa-na za-bi-ta.  
 zo-pu-dze po-zo-by-ta, nu-thi tam po-sa-dzi-ta, nu-thi tam po-sa-dzi-ta.

roz-ty rusz-ko ny-sa-ko, wy-sa-ko, ny-sa-ko, pod-o-kien-kien, hej, pod-o-kien-kien

głę-bo-ko.

♩ = 132

nia-daj z na mi na by-ks, jedęny w strony da-le-ke. zo-je-dzi-li za lasę i tam darli z niej pase.



## 143. Ples

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki i kody* / 12 / 2006. Z Huculszczyzny.

F	B	F
Oj tam na riczci Tam leżyw Chrystos		ta j na Jordani wymaliowanyj.
Zlitajut z neba Uziely Chrysta		try anhełonky ta j na kryłonky
Zaniesły Joho Położyły Ho		ta j do cerkowci ta j na prystoli
Oj, ziszły switi Zaczely ony		z switoho neba radu radyty
Jakie ż by Jemu		imie włożyty
Nazwały ż by Jho Preczysta Diwa		Swiate Roźdetstwo ta j ne zweliła
Ta j ne zweliła Ta j wid prestolu		zasmutyłasy widstupyłasi
Nazwały ż by Jho Preczysta Dywa		Swiatym Wasylem ta j ne zweliła
Ta j ne zweliła Ta j wid prystolu		zasmutyłasy widstupyłasi
Nazwały ż by Jho Preczysta Diwa		Sam Isus Chrystos ta j izweliła

Ta j izweliła	zweselyłasi
Ta j do prestolu	nablyżyłasi
Ta j do prystolu	wna prystypyła
Usi swiatyji	ta j pochwałyła
Winczujemo Was	z cymy swietkami
Z cymy swietkami	z koliednykami

**Chrystos wymaliowany** – ikona Chrystusa  
**pristol** – ołtarz

Tekst został spisany w taki sposób, aby od razu dało się go zaśpiewać w sposób jak najbliższy oryginałowi. Sylabę „ci” wymawia się twardo. Podkreślono podział na skandowane frazy. Piąta zwrotka składa się tylko z pierwszego wersu.

Jest to historia pojawienia się w cerkwi ikony Chrystusa znalezionej nad Jordanem przez aniołów. Następnie schodzą się „wszyscy Święci” i naradzają się, jak nazwać sportretowaną postać: może „Boże Narodzenie”, a może „Święty Wasyl”. Za każdym razem Maryja nie pozwala, smuci się i odchodzi od ołtarza. Dopiero, kiedy pada propozycja „Jezus Chrystus” wszystko kończy się happy endem i następuje składanie życzeń.

Ples jest rodzajem kolędy śpiewanej przez kolędników „cerkownych”, czyli cerkiewnych, parafialnych, wyprawiających się na chodzenie po kolędzie spod swojej cerkwi. Słowo to może się kojarzyć z „pląsem” czyli tańcem, choć jego forma w plesie jest dość skromna. Może to być podrygiwanie, podrzucanie *bartki* („ciupagi”) czy przykucanie. W wigilię Wodochreszcza, czyli przed Świętem Jordanu (Chrztu Pańskiego) następuje „rozples” czyli rozwiązanie grup kolędniczych. Prawdopodobnie słowo *ples* odnosi się więc też do splotu, połączenia.





A na pańskim stawie kołysze się łódka      Plon...  
A ta panna Jadzia bardzo pokorniutka.      Plon...  
Bardzo pokorniutka, nic sobie nie myśli.      Plon...  
Nawet się jej w nocy nic złego nie przyśni.  
**Plon, niesiem plon.** | 4x

Na pańskim ogrodzie fijałeczek wschodzi.      Plon...  
Do pana zarządcy jedna panna chodzi.      Plon...  
Chodzi ona, chodzi, ale potajemno.      Plon...  
Żeby nie dowiedział się pan dyrektor o niej.  
**Plon, niesiem plon.** | 4x

Jednyj krakowiance nieszczęście się stało      Plon...  
Że ij od miłości serce popękało.      Plon...  
Przyjechał pan druciarz, by serce zdrutował.      Plon...  
Jeszcze nie zdrutował, już się rozmiłował.      Plon...  
Plon, niesiemy plon. | 4x  
**Plon, niesiem plon.** | 4x

Na krakowskim rynku grają na bębenku  
Ślepa kura gdacze, wieńczareczka skacze.  
Jedwabna chusteczka, wyszywane końce  
Usuńcie się wszyscy, bo ja z panem tańczę!

Są tu dwie melodie zwrotki – męska i żeńska – i dwie melodie refrenu, rozróżnione **boldowaniem** i podkreśleniem. Żeńska to fragment oberka. Męska jest skandowana właściwie tylko na dwóch dźwiękach. Piosenka zaczyna od melodii żeńskiej. Męska pojawia się na przemian z żeńską w wersach parzystych części pierwszej, potem w całej części drugiej i czwartej. Żeńska – analogicznie – w wersach nieparzystych części pierwszej, potem w całej części trzeciej i piątej. Oczywiście można śpiewać, którą melodię się chce w dowolnych miejscach. Akordy w zwrotkach nie są ściśle przypisane do sylab, bo można różnie dzielić wersy. Szósta i ostatnia część jest w całości skandowana, ale można ją zamienić na normalną zwrotkę.



## 145. Prawdziwa opowieść

Orkiestra św. Mikołaja, Z dawna dawnego MC/CD 2000, nr 12. Słowa z Zamościa, muzyka spod Rzeszowa.

*Wstęp mówiony:*

Proszę posłuchać ojcowie, matki,  
Jakie na świecie bywają wypadki.

E H  
Proszę posłuchać fatalnej chwili  
e H  
Jak dziadka i babkę wnuczki zabili  
e H  
A stało się to we wsi Lipnicy  
H e  
Gdy spostrzeżono krew na ulicy.

Proszę posłuchać, jak rzecz się miała  
Jak wnuczka dziadka na śmierć zwabiła  
Jednak staruszek nie przeczuł tego  
I wszedł do domu niegodziwego.

E H  
Ona już cała szaleńcem przejeżdżona  
H E  
Krzyła na męża jak polna wrona:  
E H  
„No wychodź Jaśku, spod pieca tego  
H E  
Aby ugodzić silnie starego.

On rozwścieczony żony kaprysem  
Stał się naraz strasznym tygrysem  
I chciwie wietrzył na krew starego  
Aby już posiadać majątek jego.

*Przygrywka molowa*

Ledwo staruszek wszedł do mieszkania  
Tam zaraz ujrzał swego tyrana  
I ledwo krzyknął: „Jezu mój drogi”  
Zaraz się pod nim zachwiały nogi.

Leży staruszek we krwi zboczony  
Daremno szuka jakiejś obrony  
„Ratuj mnie, Stefcu moja kochana  
Oddal ode mnie tego szatana.”

Ona z ironią się roześmiała  
Zaraz siekierę w ręce porwała  
I ugodziła tak silnie starego  
Że oddał Bogu ducha swojego.

Taką pomoc mu wnuczka dała  
Że we krwi jego ręce zmaczała  
„Na, masz staruchu, już dosyć tego  
Nadużywałeś majątku swego.”

*Przygrywka durowa*

Szatan ich dusz nie odstępował  
„Pójdę po babkę, a ty się schowaj!”  
Poszła po babkę w fałszywej minie  
„Chodźcie staremu trzymać drabinę.”

Staruszka niczego nie przeczuwała  
Czule do wnuczki się roześmiała  
I zaraz za nią do stajni kroczy  
Nie wie, że krew się z niej zaraz stoczy.

A łotr ukryty za drzwiami czeka  
Aby od razu zabić człowieka  
Ze swego domu jatkę zrobili  
Kiedy morderstwo krwawe skończyli.

A krew niewinna wszędzie jaśniała  
Zaraz sąsiadom ślad pokazała  
Każdy się pyta i przy tym czuli  
„Co to takiego, że krew kukuli.”

*Przygrywka molowa*

Policji także zaraz znać dali  
Wnuczków oboje aresztowali  
Babce, dziadkowi pogrzeb zrobiono  
Ich do więzienia zaraz wtrącono.

Aby wyroku swego czekali  
I za swe grzechy tam żalowali  
Każdy ciekawy do ich wyroku  
Sąd był doraźny, sprawę miał w toku.

Na rozstrzelanie skazani byli  
By swoje grzechy krwią oczyścili  
Lecz Bóg skazał dłużej ich na cierpienie  
Wysłano prośbę o ulaskawienie.

On na dwadzieścia lat był skazany  
Zaraz do Krzyża był odesłany  
W Krzyżu kryminał w ziemi wybrany  
Nikt nie wytrzyma, kto tam skazany.

*Przygrywka molowa*

On tylko wyżył ledwie dwa lata  
I Bóg go wezwał już z tego świata  
Chodź teraz przed tron, przed Pana twego  
Oczyścić duszę z grzechu swojego.

Żona do śmierci skazana była  
Zaraz do Lwowa wysłaną była  
Ledwo trzy lata w Brygidkach żyła  
Bo się z niej ciągle woda sączyła.

*Zakończenie mówione:*      Dziś powieść krąży po okolicy  
Parafii Bączal we wsi Lipnicy  
Bo taką zbrodnię każdy pamięta  
Gdy wyrządzają dziadom wnuczeta.

**kukulić** – bulgotać

**Krzyż** – Więzienie Ciężkie na Świętym Krzyżu utworzone w 1918 roku w klasztorze benedyktyńskim skasowanym w 1819 roku. Obecnie muzeum przyrodnicze.

**Brygidki** – więzienie dla kobiet w budynkach poklasztornych we Lwowie.

Melodia według polki trampelki rodziny Sowów. Słowa pieśni zdarzeniowej z druku ulotnego wydanego w Zamościu w 1927 roku pt. *Prawdziwa opowieść o wnukach, którzy zamordowali dziadka i babkę*. Lipnica leży na północny zachód od Jasła. Są też tam wsie Bączal Górny i Dolny, z którego kościół jest w sanockim skansenie. Utwory takie rozpowszechniane często na pojedynczych kartkach, tzw. drukach ulotnych, śpiewane były przez odpustowych i jarmarcznych śpiewaków ku nauce i z potrzeby sensacji.

W aranżacji 2 zwrotki molowe i 2 durowe rozdzielane są na przemian molowymi i durowymi przygrywkami. Nadaje to tekstowi zmienny charakter, jakby istniały w tych miejscach jakieś zwroty akcji czy punkty kulminacyjne. Wbrew pozorom nie jest to piosenka łatwa, ponieważ sporo w niej skandowania, ale tak też można odczytywać tradycję jarmarcznych ballad: były to podwórkowe sensacje podawane prostym, niefrasobliwym często językiem, od czasu do czasu sąsiadującym ze stylem literackim, co dziś daje dla nas humorystyczny efekt.



## 146. Pro pszono

Orkiestra św. Mikołaja, Joryj Kłoc, *Muza* / 8 / 2023. Od Romana Kumłyka.

Fis            A  
U niedieleńku swiatuju

H            fis  
Des' pislia obida

fis            A  
Howoryła j babka stara

H            fis  
Otake do dida

fis

Didu, didu

H    C

Mij stareńkyj

fis            H    fis

Pora umeraty

fis

Ta j na starist'

H    C

Dobre by nam

fis    B            fis

Pro hrichie shadaty

Szo buwało j tut myż namy

Typer przyhadajmo

Wsjecki krywdy szczyro sobi

Wid serca przyznajmo.

U niedieleńku...

Buły lita mołodyji

Buły, taj mynuły

Kochałysy mołodymy

Tak jekbych ne buły.

Typer traba mij didiku

Cej swit pokydaty

Taj musymo szczyru prawdu

Uw oczi skazaty.

U niedieleńku...

Ta j ce nasza spowid' bude

Prosty hrichy, Boże.

Kylko razyw mene zradył

Pryznajsy, neboże.

Ty howory meni prawdu

Pryznajsy bez trudu

Bo szo buło, ta j mynuło

Hniwatys' ne budu.

U niedieleńku...

Poczuchaw nasz did lysynu  
Wyszow pokrutywsky  
Ta j za chwyłku win z wuzlykom  
Bobu pojewywszy.

„Dywys, stara, kilko otut  
Zeren bobu maju  
Tylko raziw tebe zradyw  
Nechaj Boh proszczaje”.

U niedileńku...

Zrachowały j toho bobu  
Ciłych tri desiatky  
„Kilko raziw tebe zdradyw”  
Każe did do babky.

Typer prosyt win u neji  
Szob ona skazała  
Kilko raziw jomu w żytiu  
Prysiagu złała.

U niedileńku...

Babka piszła do komory  
Ta j za piw chwyłyny  
Kładie na stil pered dida  
Pszona piw toprbyny.

Did welyki zrobyw oczi  
Każe: „Ce niczoho  
Chocz u tobi ce prostyty  
Ale tut za mnoho”.

U niedileńku...

Wże nadwori weczeryło  
Nijek zrachuwaťu  
„Ta j, kolyż ty, moja lubko  
Wspiła ce prydbaty?”

A stareńka wsmichnułasy  
Tak zahoworyła:  
„Tut szcze ny wse,  
bo ja kaszu  
Dwa razy waryła.”

U niedileńku...

**des' pislia obida** – gdzieś po południu, **pro hrichy zhadaty** – przypomnieć o grzechach, **typer traba, mij didiku, cej swit pokydaty** – teraz mamy, mój dziadeczku, ten świat opuszczać, **poczuchaw nasz did lysynu** – podrapał się nasz dziad po łysinie, **wyszow pokrutywsky** – lwyszedeł, porozglądał się, **z wuzlykom bobu** – z bobem w zwinatku, **pszona piw torbyny** – pół torby prosa, **ce niczoho, chocz u tobi ce prostyty** – to małośćka, chcę ci to przebaczyć, „**Ta j, kolyż ty, moja lubko wspiła ce prydbaty?** – No i kiedyż ty, kochaneczko, aż tyle zdążyłaś, **wże nadwori weczeryło** – już się na dworze ściemniało

## 147. Przyśpiewki / Ładnyś, Jasiu, ładny...

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 16 / 2016. Z Lubelskiego.



C F  
Ładnyś, Jasiu, ładny, aleś nieurodny  
C F  
Uszy mas kłapciaste, do świniś podobny.  
C F  
Boże ty mój, Boże, co ci po ubiorze  
C B<sup>2</sup>  
Kiedy żeś paskudna, ubiór nie pomoże.

Jidźta chłopcy do dom, czego się kręcita  
Jidźta do stodoły, żyto wymłócita.

U nasych paninek sukinki do podłogi  
Jak sie rozbiraju, maju krzywe nogi.

Nie wicie wy, chłopcy, jak dziewcząt szanować  
Dzień dobry powiedzieć, w rączkę pocałować.

C F<sup>2</sup> *Melodeklamacja*  
Czerwone jabłuszko przekrojone na krzyż  
Czemu ty dziewczyno krzywo na mnie patrzysz?  
Krzywo na mnie patrzysz czemu ty dziewczyno  
Przekrojone na krzyż czerwone jabłuszko.

C B<sup>7+</sup> *Refren chóru*  
[Gęsi za wodą, kaczki za wodą] 3x  
Gęsi za wodą, kaczki. Cztery mile lasu samego jałowca  
Nie ma tutaj u nas poczciwego chłopca.



Cztery mile lasu, samej jarzębiny  
Za to so w Lublinie przepiękne dziewczyny.

Jak jechałam bez wieś, kawaliry stały  
Takie miały gęby, jaż się kónie bały.

Jak sie umalujó, to so takie śliczne  
Wyglądajo tak jak małpy zagryniczne.

A jeden se chodził, na fujarce świstał  
Psy mu portki zjadły, bo sie nie wyiskał.

Gęsi za wodą, kaczki za wodą  
Uciekaj dziewczyno, bo Cię poboda.  
Bo cię poboda gęsi za wodą.  
Kaczki za wodą, uciekaj dziewczyno.

*Melodeklamacja*

Ty mi buzi dasz, ja ci buzi dam  
Ty mnie nie wydasz, ja cię nie wydam.  
Ty mi buzi dasz, ja ci buzi dam  
Ty mnie nie wydasz.

*Refren chóru*

Świci sie Warszawa ji krakowski zgórek  
A można chłopca dostać za kwaśny ogórek.

Świci sie Warszawa, świci sie i Paryż  
Można panne kupić za kartofli talirz.

Pali sie Warszawa, pali sie i Kraków  
Można chłopców dostać za pół funta kłaków.

Za kartofli talirz i rogi baranie  
Przypatrzcie sie, ludzie, jakie panny tanie.

Za pół funta kłaków, za baranie rogi  
Słuchajcie, dziewczyny, jaki chłopiec drogi.

Ty mi buzi dasz, ja ci buzi dam *Melodeklamacja*  
Ty mnie nie wydasz, ja cię nie wydam.  
Ja cię nie wydam, ty mnie nie wydasz  
Ty mi buzi dasz, ja ci buzi dam.

C<sup>2</sup>                      F<sup>2</sup> *Chór*  
[Cztery mile lasu, samego jałowca  
Nie ma tutaj u nas poczciwego chłopca.] 2x

C<sup>3</sup>                      D *Chór*  
Gęsi za wodą, kaczki za wodą  
Gęsi za wodą, kaczki za wodą.  
Ty mi buzi dasz, ja ci buzi dam.  
Ty mnie nie wydasz, ja cię nie wydam.

Ostatnie dwa chóry są rozwinięciem wcześniejszych refrenów chóralnych: pojawia się nowy głosy i melodeklamacja i nakładają się na siebie słowa 1. I 2. Refrenu.

*Przyśpiewki* to przykład nowej piosenki ułożonej ze starych tekstów, które do siebie pasują. Składa się z „Docinek, kpin z panny/panien” (*Lubelskie*, t. 5, s. 245-250) i „Docinek, kpin z kawalera” (tamże, s. 252–256) oraz rozpoznawalnego refrenu ze znanej piosenki *Czerwone jabłuszko*, która też jest oparta na damsko-męskim przekomarzaniu się. Melodia oryginalna z *Lubelskiego*.

Jest to również piosenka charakterystyczna dla płyty *Mody i kody*, na której znalazły się piosenki wykorzystujące szlagiery muzyki ludowej oraz różne rodzaje melodeklamacji.

C

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	---	---
H	---	-O-	---	---	---
G	---	---	---	---	---
D	---	---	-O-	---	---
A	---	---	---	-O-	---
E	---	---	---	---	---

F

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	---	---
H	---	-O-	---	---	---
G	---	---	-O-	---	---
D	---	---	---	-O-	---
A	---	---	---	---	-O-
E	---	---	---	---	---

B<sup>2</sup>

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	---	---
H	---	-O-	---	---	---
G	---	---	---	-O-	---
D	---	---	---	---	-O-
A	---	---	---	---	---
E	---	---	---	---	---

B<sup>7+</sup>

	0	1	2	3	4
E	---	-O-	---	---	---
H	---	---	---	-O-	---
G	---	---	-O-	---	---
D	---	---	---	---	-O-
A	---	---	---	---	---
E	---	---	---	---	---

C<sup>2</sup>

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	-O-	---
H	---	-O-	---	---	---
G	---	---	---	---	---
D	---	---	-O-	---	---
A	---	---	---	---	-O-
E	---	---	---	---	---

F<sup>2</sup>

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	-O-	---
H	---	-O-	---	---	---
G	---	---	-O-	---	---
D	---	---	---	-O-	---
A	---	---	---	---	---
E	---	---	---	---	---

C<sup>3</sup>

	2	3	4	5	6
E	---	---	---	---	---
H	---	---	---	-O-	---
G	---	---	---	---	-O-
D	---	---	---	-O-	---
A	---	---	---	---	---
E	---	---	---	---	---

D

	4	5	6	7	8
E	---	-O-	---	---	---
H	---	---	---	---	-O-
G	---	---	---	---	---
D	---	---	---	---	-O-
A	---	---	---	---	---
E	---	---	---	---	---



## 148. Ptasie wesele

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 4 / 2000. Słowa spod Lublina i Łańcuta.  
Melodie spod Lublina i z Rumunii.

D G  
Bardzo downo przed laty

A (G) D  
Było ptastwa niewiele

D A  
[A pan <sup>u</sup>orzeł król ptoków  
A D  
Wyprawioł wesele.] 2x

D A D  
Pojun sobie za żóna  
Dziku paniu kacka  
A maluśku sikorka  
Przyjani za swocka.

d A d  
Wróna grała na arfie  
Wyciungąła tóny  
A jandory rozpostarły  
Syrokie <sup>u</sup>ogóny.

Bardzo wzbogacona piosenka od Heleny Goliszkowej z Karczmisk koło Nałęczowa. Oryginalna melodia zachowana jest w pierwszej zwrotce. I tak można ją śpiewać do końca, bo na płycie kolejne zwrotki są skandowane i grane według piosenki rumuńskiej na przemian w tonacjach D-dur i d-mol, co jest trudniejsze do powtórzenia. Słowa dwóch przedostatnich zwrotek pochodzą z kołysanki spod Łańcuta. W środku grany jest też huculski taniec reszeto w oryginalnej melodii oraz w skali żydowskiej i góralskiej.

Chudo capła chlib piekła  
Syroka pomogąła.  
Jak sadze wycirała  
Plecy pomazała.

Kukowka siedzi na grusce  
I kuku, i kuku  
A dziańcioł na chojoku  
I štuku i štuku.

Oj, huś lesie, huś lesie  
Pies gąseczki niesie  
A potyroł pogubił  
Pióreczko po lesie.

A potyroł pogubił  
Po lesie pióreńka  
A któż mi ich wybiera  
Podybie pióreczka.

Tak to wyglundało  
To <sup>u</sup>orle wesele  
Bo było lasów dużo  
W niam ptastwa niewiele.

**potyrać** – zniszczyć  
**podybie** – znajdzie



## 149. Ptaszek

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* MC/CD 2000, nr 2. Spod Lublina.

A        E        A        E        A                    E  
Świć miesiąčku jańsiusiajko bez ten ciemny las

A        E                    H                    A  
Bo jo jada do dziewczyny, przysed na mnie cas.        2x

A ty ptasku, wywijasku, co w lesie mieskas  
powiedzze mi nowinecka, jak ludzie słysą.        2x

Słysałem ja nowinecka, krótku, nie długu  
Ze już twoju najmilejsu wiezu do ślubu.        2x

A jak wiezu, niech ta wiezu, niech im Bóg szczęści  
A mnie, bidnego chłopoka, Bóg nie <sup>u</sup>opuści.        2x

Świć miesiąčku jańsiusiajko bez to poletko  
Bo jo jada do dziewczyny pod <sup>u</sup>okienecko.        2x

Piosenka z Karczmisk koło Nałęczowa od Heleny Goliszkowej. W jej akompaniamencie występuje charakterystyczne „trójkowe” bicie gitary, czyli że na każdą ćwierćnutę przypadają trzy uderzenia w struny. Zamiast raz-dwa, gitara gra w tym czasie dwie triole: 1-2-3 | 1-2-3, przy czym:

- pierwsze 1 i 3 są to szarpnięcia w górę ( $\wedge$ ), a na 2 nie ma nic (-)
- drugie 1-2-3 to: akcentowane szarpnięcie w dół ze stłumieniem (**X**) i normalne szarpnięcia góra i dół ( $\wedge \vee$ ):  $\wedge - \wedge | \mathbf{X} \wedge \vee | \wedge - \wedge | \mathbf{X} \wedge \vee | \dots$

W powiększeniu:

A        E        A        E        A                    E  
 $\wedge - \wedge$    **X**  $\wedge \vee$     $\wedge - \wedge$    **X**  $\wedge \vee$     $\wedge - \wedge$    **X**  $\wedge \vee$     $\wedge - \wedge$    **X**  $\wedge \vee$   
Świć mie siąc ku jaś niu siaj ko bez ten ciemny las

## 150. Roman i Kateryna



Orkiestra św. Mikołaja i Joryj Kłoc, *Muza*. Od tej bojkowskiej piosenki pochodzi szlagier „A chachary żyja i gorzałkę piją”. Chachar to łobuz, chuligan. Na nagraniu część tekstu jest skandowana, ale lepiej go po prostu zaspiewać.

D

Oj, u poli krynyceńka

D

Tam chołodna wodiczeńka

D

A

[Tam de Roman woły pase

A

D

Kateryna wodu nese.] 2x

Roman woły pokydaje

Katerynu prejmaje

[Tam de Roman woły pase

Kateryna wodu nese] 2x

Oj, Romane, Romanoczku

Pusty mene do domoczku

[Boja łychu matir maju

Bude byty dobre znaju.] 2x

De-s ty doniu baryłasia

Jak weczeria waryłasia

De-s ty doniu prostojała

Aż weczeria zymna stała.

Oj, Romane, Romanoczku

He haj mene do ranoczku

[Tam de Roman woły pase

Kateryna wodu nese] 2x

De-s ty diłko zbaryłasia

Że weczerja zwaryłasia

[Tam de Roman woły pase

Kateryna wodu nese] 2x

Ja w cerkowci mołyłasia

Na obrazy dywyłasia

Na obrazy po dwa razy

Na myłoho cztery razy

Tobi mamu przyznajusia

Szczo z Romanom kochajusia

Romany rusyj, ja kudriawa

Poberemsia, bude para.

Tam de Roman woły pase

Kateryna wodu nese.

[Tam de Roman woły pase

Kateryna wodu nese.] 2x

**pokydaje** – porzuca

**łychu matir maju** – mam złą matkę

**de-s ty, doniu, baryłasia** – gdzie ty, córeczko, zabawiłaś

**Roman rusyj, ja kudriawa** -

Roman blondyn, ja kędzierzawa



# 151. Rutka

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 11 / 2016.

	a	G	G(a)	a	
♂	Zielona rutka, modry kwiat				
♀	Zielona rutka, modry kwiat				
♂	Wandruj dziewczyno ze mną w świat				
♀	Wandruj dziewczyno ze mną w świat				
♂♀	Wandruj dziewczyno ze mną w świat				

Jakże mam z tobą wandrować	2x
Bandą się ludzie dziwować.	3x

Oj, niech się oni dziwiąją	2x
Że dwoje ludzi wandrują.	2x

e	G	a	G	a	
Że dwoje ludzi wandrują.	<i>Przygrywka nr 1</i>	a a a a	e e e e		
	<i>z przyspieszeniem</i>	C C C C	d d G G		

Przywandrowali w ciemny las	a a a a	
W ciemny las, w ciemny las	e e e e	<i>chórek</i>
Tutaj dziewczyno nocleg nasz.	C C C C	d d G G

A któż nas tutaj obudzi	a a a a	
Obudzi, obudzi	e e e e	<i>chórek</i>
Kiedy tu nie ma nic ludzi.	C C C C	d d G G

Jest tu skowronek, ranny ptak	a a a a	
Ranny ptak, ranny ptak	e e e e	<i>chórek</i>
On młodych ludzi budzić rad	C C C C	
Budzić rad, budzić rad	d d d d	<i>chórek</i>

a	G	a
On młodych ludzi budzić rad.		



Przygrywki nr 2 a a a a | e e e e  
ze zwolnieniem C C C C | d d G G

Wstawaj Jasiuniu do kółka a a a a | e e e e  
Bo już świergoli jaskółka. C C C C | d d d d  
Wstawaj Jasiuniu do roli a a a a | e e e e  
Bo już skowronek świergoli. C C C C | d d G G

a G a  
Bo już skowronek świergoli.

Przygrywki nr 3 a a a a | e e e e  
z przyśpieszeniem C C C C | d d G G

a e C d czyli a a e e C C d d  
[Cicho Kasiuniu **nie wołaj**  
**Cicho Kasiuniu nie wołaj**  
a e C d czyli a a e e C C d d  
Bo już jam rolę **poorał**.  
**Bo już jam rolę poorał.] 2x**  
a e C d czyli a e C d  
[Ci **cho Kasiu uniu**  
**Cicho Kasiuniu nie wołaj**  
a e C d czyli a e C d  
**Bo już jam ro\_\_olę**  
**Bo już jam rolę poorał.] 2x**

*Przygrywki nr 4 z motywem Malovaný džbánku Heleny Vondráčkové i a-mol na koniec*

Ta piosenka na razie nie ma swojej wersji pozaorkiestrowej. Zapis wymaga przeanalizowania z nagraniem i opracowania jej. Akordy po pionowych kreskach zapisane są taktami i grane w pauzach śpiewu. Fragmenty **wyboldowane** śpiewa się jednocześnie jak sugeruje układ graficzny. Trzecie przygrywki wchodzą na ostatnią sylabę „świergoli” (podkreślony a-mol). Piosenka o łatwej melodii i akordach, bo gra się w kółko a, e, c, d, G, ale w opracowaniu zespołowym występujących w tak wielu wariantach, że do śpiewania „dla siebie” trzeba ją sobie samodzielnie uprościć.



## 152. Scodroki

Orkiestra św. Mikołaja, piosenka niepublikowana, dołączona do CD *Z wysokiego pola* na Spotify'u. Z Karczmisk.

Koźcie śpiwoć koźcie!  
Koźcie śpiwoć koźcie!  
Koźcie śpiwoć koźcie!

D  
Piecuno tu scodroki, scodroki  
A<sup>7</sup> D  
Powiadały nam  
Scodra pani, miła pani  
Daj scodrocka nam.  
A jak nie das scodrocka  
Daj choć chleba gleń.  
Zapłaci ci sum Pan Jezus  
Za ten scodry dzień.

D A<sup>7</sup> D  
Lotały ptoski lotały  
D A<sup>7</sup> D  
Pana Jezusa sukały.  
Gdzie się Pan jesus narodziuł  
Do piekła drózkę zagrodziuł.

D A  
Siedzi Panna na stołecku  
D A  
Daje dziatkom po scodrocku  
Przyszedł do nij Piotr Paweł  
Czegoś Panno struchlała

Synecka mi zabito  
I do krzyża przybito  
Święta Panna płakała  
Krewka z niego kapała.

Przybieżeli anieli  
I ta krewka zabrali  
Zabrali uo do raju  
Gdzie dusecki siadaju

D  
Łotwórzcie się niebiosa  
Niesiemy krew Chrystusa.  
Niebiosa się łotwożyły  
Duscecki się pokłoniły  
Scodry dzień, dobry dzień...

D            A<sup>7</sup>            D  
Dajcie scodrocków na tydzień  
D            A<sup>7</sup>            D  
Ach witaj witaj Jezu nas  
Juz po scodrockach chodzić cas.  
[Tegośmy rocek cekali  
Byście scodrocków dawali.] 2x

Szczodraki to drożdżowe bułeczki (rogalik, drożdżówka) wypiekane na Wigilię, aby obdzielać nimi dzieci chodzące po domach i śpiewające takie właśnie kolędy. Szczodrakami zwano też samych kolędników, a dziś nieformalnie mówi się tak również na owe kolędy, może przez analogię do ukraińskich szchedriwek. Warto zauważyć, że podobny zwyczaj istnieje na polskiej wsi także na Wielkanoc (chodzenie po dyngusie), podczas kolędowania (jak ksiądz chodzi po kolędzie też) i na Halloween („cukierek albo psikus”)



Zespół **Odpust Zupełny** powstał w 1268 roku i po pewnym czasie zawiesił działalność. U progu trzeciego milenium niespodzianie reaktywował się i pełni obecnie rolę zajęć muzykoterapii dla jego członków, którzy mają trudności z adaptacją w naszych czasach. Tym przynajmniej można tłumaczyć specyficzne czasem pomysły aranżacyjne. Grupa zgłębia dziwną czasoprzestrzeń rozciągającą się od średniowiecza do wiejskiego odpustu. Nikt nie wie, jak daleko sięga to kontinuum i co się jeszcze w nim kryje.

Na repertuar grupy składają się pieśni rycerskie, patetyczne, satyryczne i wręcz frywolne, dawna "piosenka biesiadna" oraz średniowieczne i renesansowe tańce. Są to utwory polskie oraz z zamków i odpustów chrześcijańskiej Europy. Oprócz tego zespół gra również piosenki i melodie, które można jeszcze czasem usłyszeć na wyprawach krzyżowych. W instrumentarium grupy, skrzypce, obój i kontrabas uzupełniane są przez rzadkie dziś instrumenty z pogranicza folkloru i muzyki dawnej: oud, mandola, mandolina, mazanki, lira korbowa, zurna, koboz, liczne bębny i pobrzękałka oraz bogaty zestaw piszczałek.

W roku 2003 grupa zdobyła nagrodę GRAND PRIX na VI Festiwalu Muzyki Folkowej Polskiego Radia NOWA TRADYCJA w Warszawie oraz wyróżnienie na Festiwalu Piosenki Turystycznej YAPA 2003 w Łodzi.

Źródło: [www.mikolaje.lublin.pl](http://www.mikolaje.lublin.pl)



## 154. Sobótkowa I / Koło Jana

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 12 / 1996. Znad Narwi.

[♂] D Koło Jana, koło Jana *Skandowanie*  
g A<sup>7</sup> d

♂ Koło Jana, koło Jana] *powtórzeń ile się chce*

d C  
[♀ Koło Jana, koło Jana, tam dziewczęta się schodziły  
♂ Koło Jana, koło Jana  
g A<sup>7</sup> d  
♀ Sobie ogień nałożyły, tam ich północ ciemna naszła  
♂ Koło Jana, koło Jana]

♀ Tam na górze ogień gore, na tej górze dwoje drzewa  
♂ Koło Jana, koło Jana

♀ Jedno drzewo, boże drzewo, na tym drzewie kolebeczka  
♂ Na tej górze dwoje drzewa

W tej kolebce panna Hanna, kołychali, dwa braciszki  
Na tym drzewie kolebeczka

Kołychali, rozbombali, rozbombali, wyrzucili.  
Kołychali, dwa braciszki

Padła Hanna licem w ziemię, licem w ziemię, sercem w krzemię  
Rozbombali, wyrzucili

I zapyta się braciszek, czy nie zdrowiej, czy nie lepiej  
Licem w ziemię, sercem w krzemię

Ona mówi: „Mój braciszku, główka boli, serce mdleje  
Czy nie zdrowiej, czy nie lepiej

A jak umrę, moi bracia, pochowajcie w ogródeczku  
Główka boli, serce mdleje

I nasiejcie trzy ziółteczek, a jak się zjadą panowie  
Pochowajcie w ogródeczku

Będą tę ziemię łamali, będą też mnie wspominali  
A jak się zjadą panowie

Tutaj leży panna Hanna, Panna Hanna, siostra nasza”  
Będą też mnie wspominali

Nocel mała, kopiel moja, Nocel mała, kopiel moja  
Panna Hanna, siostra nasza.

Nocel mała, kopiel moja, Nocel mała, kopiel moja.  
Nocel mała, kopiel moja.

Nocel mała, kopiel moja, Nocel mała, kopiel moja.  
Nocel mała, kopiel moja.

	D		C	
[♀	Nocel	mała,	kopiel moja	Śpiew
♂	Nocel mała,	kopiel moja.		Skandowanie
	g		A <sup>7</sup> d	
♀	Nocel	mała,	kopiel moja	Śpiew
♂	Nocel mała,	kopiel moja.]		Skandowanie

*Powtórzeń ile się chce*

Podwójne linijki śpiewa się jednocześnie. Niższy głos męski w skandowaniu składa się tylko z dwóch dźwięków D i C, ale jest trudny, bo C przypada na akord g-mol, więc łatwiej się go śpiewa z głosem męskim wyższym składającym się z D i G, bo wtedy C i G tworzą kwintę.

Ta piosenka nie ma ustalonej formy, bo składa się z elementów, które można dowolnie łączyć: 3 części tekstowe w 6 wariantach:

- |  |                          |
|--|--------------------------|
| 1. słowa początkowe „koło jana”<br>(tylko skandowane)            | 1. śpiewanym (♫)         |
| 2. środek zawierający główną narrację                            | 2. skandowanym (♫♫)      |
| 3. końcowe słowa „nocel mała, kopiel<br>moja” (tylko skandowane) | 3. męskim (♂)            |
|  | 4. żeńskim (♀)           |
|  | 5. dwu- i czterotaktowym |

W sumie jest ich 16. Nie wszystkie kombinacje zostały nagrane. Na przykład można wspólnie zaśpiewać główny tekst zamiast skandować:

♀♂ ♫ Tam na górze ogień gore, na tej górze dwoje drzewa

lub podzielić wersy na partie żeńskie i męskie

♀♫ Tam na górze ogień gore      ♂♫ na tej górze dwoje drzewa

lub przenieść skandowanie męskie na drugie połowy wersów śpiewanych:

♀♫ Tam na górze ogień gore, na tej górze dwoje drzewa  
♀♫ koło Jana, koło Jana

albo nawet tak:

♀♫ Tam na górze ogień gore      ♂♫ Nocel ma ła, kopiel moja  
♂♫ Koło Jana, koło Jana      ♂♫ na tej górze dwoje drzewa

Forma podana obok jest najprostsza i pochodzi z CD *Trzeci koncert* (2021). Dużo więcej kombinacji zawiera wersja z CD *Czas do domu* (1996) rozpisana na stronie internetowej piosenki.



## 155. Sobótkowa II (łemkowska)

### Oj, na Jana...



Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 17 / 1998.

F                          C  
Oj, na Jana, na Janońka  
C                          F  
Ne palena sobitońka  
F                          C  
[Ne palena i ne bude  
C    F  
Dokŷ światyj Jan ne pry-yde.] 2x

Światyj Janczŷk pryichawszy  
Sobitońku rozpalawszy.  
[Towdŷ budem howoryty  
Koho majem z kŷm złuczŷty.] 2x

Hoci, hoci\* na potoci  
Dwa hołubci wodu pyly  
Pyly, pyly skołotyly  
I na inszu poletily.  
Pyly, pyly, skołotyly  
Żebŷ mŷ sia ne schodyly.

Sily sobi na jawora  
Taj zaczyly howoryty.  
[Taj zaczyly howoryty  
Koho majut z kŷm złuczŷty.] 2x

A w Bereja krasna Jewcia  
A w Pełecha harnyj Petruś.  
Triba bŷ ich połączŷty  
I na hłoha położŷty.  
Jak na hłoha, tak na lude\*  
Szto maj bŷty, to naj bude.

Oj na Jana, na Janońka  
Horiła nam sobitońka  
Jak horiła, tak pałała  
Aż sia czelad czudowała  
Jak horiła, tak zahasła  
Stoit pry nij czelad krasna.

**sobitońka** – ognisko sobótkowe, **dokŷ ſwiatyj Jan ne pryde** – póki ſw. Jan nie przyjedzie, **prychawszy, rozpalawszy** – , **towdŷ budem howaryty** – będziemy rozmawiać, **hołubci** – gołębie, **skolotyly** – zmaćily, **insza** – inna, **ne schodyly** – nie spotykali, **siły** – usiadły, **na hłoha** – na głóg, **horıla nam sobitońka** – paliła się sobótko (ognisko), **aż sia czelad czudowała** – aż się czeladź dziwiła,

\* **hoci** - partykuła: hop, hyc...; wyjątkowo wymowa „-ci” twarda, a w „potoci” i „hołubci” miękka

\* **lude** –ludzie, sens niejasny

Poprawne łemkowskie odpowiedniki kilku wyrażeń pozostawionych bez zmian:

towdŷ budem howaryty	→ towdŷ budeme hwaryty
koho majut z kŷm złuczŷty	→ koho mame z kŷm złuczŷty
taj zaczęły howaryty	→ taj zaczęły soj hwaryty.
harnyj Petruś	→ hardyj Petruś [przyp. O.G.]

Na nagraniu piosenka jest urozmaicona kanonami i okrzykami, ale można ją śpiewać prosto jak pierwszą zwrotkę tylko z repetycjami lub dłuższymi zwrotkami. Ciekawe instrumenty: bucząca w tle **czurynga** (listewka na sznurku) i grające w stylu sutartiny litewskie **skoduczaje** (instrument dęty, jakby pojedyncze rurki z fletni Pana).

Poniżej nuty i akordy w tonacji D z inną wymową ostatniego słowa (źródło: materiały do *Przewodnika po śpiewaniu Orkiestry ſw. Mikołaja* z 1997 roku):

D A<sup>7</sup> D

Oj na Ja - na na Ja - no - rika ne pa - le - na so - bi - toń - ka

A<sup>7</sup> D

ne pa - le - na i ne - bu - de, dok ſwia - tyj Jan ne pry - ji - de.

# 156. Sobótkowa III Świętego Jana raniusieńko...



Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 10 / 2007. Z Lubelskiego i z Kurpi.

C                    B     c(g)     B             g  
Świętego Jana raniusieńko, oj, dana da.

B             c             B             c             B             c  
Zaszło słoneczko jaśniusieńko, oj, dana da.

Świętego Jana raniusieńko, oj, dana **da**.

[**Ch**mara idzie, deszcz będzie.] 2x

Zaszło słoneczko jaśniusieńko, oj, dana **da**.

**Gdzie** ty, ptaszku, polecisz.

Świętego Jana raniusieńko, oj dana **da**.

[**Polec**ę ja w ciemny las.] 2x

Zaszło słoneczko jaśniusieńko, o j dana **da**.

**Żeb** mnie deszczyk nie znalazł

Świętego Jana raniusieńko, oj dana **da**.

[**Usiąd**ę ja na klonie.] 2x

Zaszło słoneczko jaśniusieńko, oj dana **da**.

**Jak** panienska w welonie.

Świętego Jana raniusieńko, oj, dana **da**.

[**Nakryj**ę się listeczkiem.] 2x

Zaszło słoneczko jaśniusieńko, oj, dana **da**.

**Jak** panienska wianeczkiem.

Świętego Jana raniusieńko, oj, dana **da**.

[**N**akryje się zielonym.] 2x

Zaszło słońeczko, zaszło

Jak panienka rucianym.

Świętego Jana raniusieńko, oj, dana **da**.

[**C**hmara idzie, deszcz będzie.] 2x

I nad ogrodem sobie stało, oj dana **da**.

**G**dzie ty, ptaszku, polecisz.

*Pełne słowa kurpiowskiej piosenki sobótkowej:*

Świętego Juna raniusieńko, to to to.      c c B c(g) B c

Zeszło słońeczko jasnusieńko, to to to.      B c B c B c

I nad ogrodem stało, to to to.

nasze Marysie dwóch chciało, to to to.

Ale ona ich nie chciała, to to to.

bo swego Jasia wołała, to to to.

Bo ona jego lubiała, to to to.

i zawsze z nim rozmawiała, to to to.

Pomysł na połączenie słów tych dwóch piosenek o sobótce i piosenki o ptaszku kryjącym się przed deszczem, wziął się stąd, że w sobótkę często pada. Połączenie to polega na „odwróconym refrenie”: z piosenki kurpiowskiej powtarza się w kółko tylko pierwszą zwrotkę, a wątek narracyjny z drugiej piosenki pojawia się między jej wersami na zasadzie dośpiewów.

Motywy nakładają się na siebie w miejscach **wyboldowanych**, z wyjątkiem przedostatniej zwrotki z mniejszą liczbą sylab. Jeśli chodzi o rozliczenie taktowe, można śpiewać ad libitum, niezależnie od rytmu. Przygrywki pochodzą ze Szwecji.



Agnieszka Matecka (-Skrzypek), menadżerka i opiekunka Orkiestry gotuje wodę na wyprawie „Skomorochy” w Bieszczadach. Początek lat 90-tych Fot. Marcin Skrzypek.



## 157. Sobótkowa IV / Sobitka

Orkiestra św. Mikołaja, *Trzeci koncert* CD 2021, nr 12.

	<i>Chór męsko-żeński</i>
Sobitka, sobitka, sobitka	d d d d   d d d d
Sobitka, chodyt czorna kitka	d d d d   d d d d
Sobitka, sobitka, sobitka	g g g g   g g g g
Sobitka, sobitka.	d d d d   d d d d
d C	<i>Głos żeński</i>
Iszly chłopci bez łożynu	d d d C
d C	
Naszly sobi haczatynu	d d d C
d C	
Nycz sia diwkŷ poschodyly	d d d C
d C	
Chłopci hacza rozchopyly	d d d C
g	<i>Chór męski</i>
Sobitka, sobitka, sobitka	g g g g   g g g g
d C	<i>Głos żeński</i>
Nycz sia diwkŷ poschodyly	d d d C
d C	
Chłopci hacza rozchopyly	d d d C
g C	<i>Chór męski</i>
Sobitka, chodyt czorna kitka	g g g g   C C C C
d C d C	
Sobitka, sobitka.	d d d C   d d d C

Iszly diwkô na sobitku  
Naszly sobi zdochłu kitku  
Nycz sia chłopci poschodyły  
Diwkô kitku rozchopyły

Sobitka...

Nycz sia chłopci poschodyły  
Diwki kitku rozchopyły

Sobitka...

Ne solenu, ne maszczenu  
Lem popełom potriasenu.  
I popełu dost ne maly  
Lem od chłopciw pożyczaly

Sobitka...

I popełu dost ne maly,  
Lem od diwok pożyczaly

Sobitka...

Sobitka...      *Chór męsko-żeński*

Oj, na Jana, na Janońka,  
Horiła sia kupałońka  
Oj, horiła, oj, pałała  
Aż sia czelad czudowała

Sobitka...

Oj horiła, oj pałała  
Aż sia czelad czudowała.

Sobitka...

Sobitka...      *Chór męsko-żeński*

**hacza** – źrebię, **nycz sia poschodyły** – zanim się zesзли  
**rozchopyły** – rozebrali, pozabierali części, **kitka** – kotka  
**ne solenu, ne maszczenu, lem popełom potriasenu** – nie posoloną, nie omaszczoną, tylko popiołem posypaną

Krótką historią piosenki. Pierwotnie miała to być szybka piosenka z kolędowymi słowami. Potem Ania Kołodziej wymyśliła melodię refrenu do słowa „kolada”. Następnie został on wpleciony w zwrotek jako chór męski. Na koniec zamieniliśmy słowa zwrotek na sobótkowe, a w refrenie „kolada” na „sobitka” wzbogacając go o zdanie z kotem,



## 158. Sołodeńka jabłoneczka

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 2 / 1994. Z Huculszczyzny.

h

Sołodeńka jabłoneczka sołodko zrodyła

h Fis h

Szcze j sołodsza popid neju diwczyna chodyła.

e

Oj, chodyła, howoryła, ta j jabłoczka rwała

h Fis h

Kotry fajni łehynyky to jim daruwała.

Oj, po płaju biły wiwcy, po płaju, po płaju

A ja spała z muzykantom, ta j ja sy ne taju.

A ja spała z muzykantom, ta j zaspła zori

A muzyka kołomyjku fajno hrała w doli.

**popid neju** - pod nią

**kotry** - którzy

**lehynyky** - chłopcy

**płaj** - droga na połoninie

**taj ja sy ne taju** - wcale nie ukrywam

**biły wiwcy** - białe owce

**zori** - świt



## 159. Sosnoweńskie dereweczko / Ładkanie

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 1 / 1994 i *Huculskie muzyki* / 7 / 2006.  
Z Huculszczyzny.

A            h  
Sosnoweńkie dereweczko de rosło

A            h  
Ałe j u tim łuzi, łuzi rosło uno.

Ałe j u tim łuzi, łuzi rubane  
Ta j na bystrym Czeremoszi tułene.

Ta j na biłomu kameni tesane  
Ta j na stoli Ołenoczci uberane.

Oj, wid spodu do werszecza jetyczka  
A na samym toj werszeczu kwietyczka.

Oj, z zahiria misieczeńku, z zahiria  
Oj, czas tobi mołodeńka, z zastillia.

**u tim łuzi** – na tej łące  
**na biłomu kameni tesane** – na białym kamieniu ciosane  
**na stoli Ołenoczci** – na stole Olenki  
**jetyczka** – jodelka, iglaste gałęzie  
**kwietyczka** – kwiatek (przystrojenie)  
**zza hiria misieczeńku** – zza chmury miesiączku (księżycu)



Weselna piosenka zastilna z Huculszczyzny, czyli śpiewana za stołem przy ubieraniu derewcia - weselnego drzewka (tzw. różgi weselnej) niesionego potem na przdzie weselnego orszaku.

G     A             d                     A  
Oj, za hiria misieczeńku, za hiria  
G             A             d  
Oj, ches tobi mołodeńka zza stillia.

Ozmesz sobi mołodeńka hrebinczyk  
Taj rozczesz kosu rosu pidwinczyk.

Oj, jak bude kosa rosa sijaty  
Bude twoja ridna mamka płakaty.

Budesz ty si moja Doniu zbehajesz  
Szo ty konia woronoho sidłajesz

Ne zbyrajesz moja mamko do suku  
A zbirajesz ridna mamko do ślubu.

Wersja kapeli Czeremosz Romana Kumłyka. Ciekawe są w niej środkowe przygrywki z akordami:

d d G G   A A A d	d d A A   A A A d
d d d d   d A d d	A A d d   A A d d

oraz melodia zwrotek i przygrywek do nich:

G A A d d | d d d A  
G A A d d | d d d d

Ma ona nieparzystą liczbę taktów, choć wcale tego nie słyhać. Jej początek brzmi tak, jakby była to przednutka lub też końcówka poprzedniej frazy, ale ta sama część w śpiewie brzmi zupełnie naturalnie jako początek melodii.

## 160. Sowa



Orkiestra św. Mikołaja, *Jeden koncert* / 3 / 2002. Od Rzeszowa.

c  
W stodole sowa siada                    c c c  
G    c  
I słucha kto z kim gada.                G G c  
G    c  
[To dzień, dzień, to noc, noc          G c  
G    c  
To bida, to hoc, hoc                      G c  
G    c  
I słucha kto z kim gada.] 2x          G G c c

Było tam dwoje ludzi                    Cóż mi po korcu z makiem  
Oboje byli młodzi.                      Jak ja już z dobrym znakiem.  
To dzień, dzień... | 2x                    To dzień, dzień... | 2x

I tak sobie radzili                      Dam ci dwa wozy siana  
Że dżicie bedo mieli.                    Zgoń na samego pana.  
To dzień, dzień... | 2x                    To dzień, dzień... | 2x

Dam ci pół korca maku                    Cóż mi po wozach z sianem  
Nie daj po sobie znaku.                Razu nie spałam z panem.  
To dzień, dzień... | 2x                    To dzień, dzień... | 2x



## 161. Stała nam się nowina miła

Orkiestra św. Mikołaja, piosenka niepublikowana, dołączona do CD *Z wysokiego pola* na Spotify' u. Zaśpiewała ją Anna „Mała” Jasińska (Łukasiewicz), która poznała ją od swojej babci.

D                    G            D  
Stała nam się nowina miła  
D                    G            D  
Panna Maryja Syna powiła  
D    A                    G  
Powiła go z wielkim weselem  
D            A                    G            A            D  
będzie on naszym Zbawicielem, Zbawicielem.

Król Herod się o tym dowiedział  
Wszystkie dzieci wyciąć kazał  
Maryja się dowiedziała  
Z swym synaczkiem uciekała, uciekała.

D                    G    A    D  
I napadła chłopka w polu **orzącego**  
D                    G    A    D  
Swoją pszeniczkę z ręki **siejącego**  
Siejże chłopku w imię moje  
Jutro będziesz zbierać swoje, zbierać swoje.

Nie powiadaj chłopku, żem ja tędy szła  
Maleńkie dzieciątko na rękum niosła  
Tylko powiedz chłopku miły  
Żeś nie widział tu Maryi, ach Maryi.

D                    G            D  
 Żydowie się dowiedzieli  
 D                    G            D  
 Za Maryją pobieźeli  
 D                                    G                    D  
 I napadli chłopka w polu rżącego  
 D                                    G                    A    D  
 Swoją pszeniczkę w snopy **wiążącego**  
 Powiedz że nam chłopku miły  
 Czyś nie widział tu Maryi, ach Maryi.

Widziałem ją ale łoni  
 Nikt Maryi nie dogoni  
 Jeszcze się ta pszeniczka siała  
 Jak Maryja tędy bieżała, ach bieżała.

I Żydzi stanęli jakby trzcina  
 Bo ich moc boska bardzo zaćmiła  
 Maryja się dowiedziała  
 W ciemnym lasku nocowała, nocowała.

Z lodu ognia wykrzesiała  
 Pana Jezyska ogrzewała  
 W pieluszki go owijała  
 I do siebie przytulała, przytulała.

**łoni** –w zeszłym roku / dawno

W wersach zakończonych słowami „orżącego”, „siejącego” i „wiążącego” (**wyboldowane**) pojawia się inny rozkład sylab i inna melodia z A-durem. W piątej zwrotce melodia 1. wersu śpiewana jest 4 razy. Na nagraniu po trzeciej zwrotce są 3 zmiany tonacji: przygrywka w G-dur, 4. zwrotka w C-dur i 5 znowu w D-dur. Pozwalają one na podkreślenie punktu zwrotnego opowieści.

## 162. Stanisława / Piosenka pasterska

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 8 / 1996. Spod Biłgoraja.

a                    G  
Ej, dzisiaj Stanisława  
d                F    a  
Oj, my bydło gonieme  
d                F    G  
[Oj, i to naso bydło  
d                F    a  
Oj, ładnie <sup>u</sup>omajeme.] 2x

Oj, bedziemy wić wianki  
Oj, z zielonej brzeziny  
[Oj, żeby nam się krowy  
Oj, cielęta nie gziły.] 2x

Oj, idzie bydło z pola  
Oj, pięknie <sup>u</sup>omajone  
[Oj, i tak wyglondajo  
Jak królowe w koronie.] 2x

Oj, dana moja, dana  
<sup>u</sup>Oji, de-dej, da-dana  
[<sup>u</sup>Oj, dodo moja, dodo  
<sup>u</sup>Oji, de-dej, da-dana.] 2x

Oj, do dom przygonieme  
Oj, wianki pozdejmane  
[Oj, i te krowie wianki  
Oj, na dach wyrzucame.] 2x

*Dodatkowa repetycja:*

<sup>u</sup>Oj, dodo moja, dodo  
<sup>u</sup>Oji, de-dej, da-dana.

Oj, na dach wyrzucame  
Oj, i tak se mówieme  
[Oj, żeby nasze krowy  
Oj, w lecie nie zgineły.] 2x



Na św. Stanisława w niektórych regionach po raz pierwszy w roku wyganiano bydło na łąkę. Był to więc dzień specjalny, okazja do świętowania oraz zjednięcia sobie i bydłu pozytywnych sił, które na wiosnę były najpotężniejsze. Warto porównać z bardzo podobną piosenką *Bydło* na CD *Z dawna dawnego*. (nr 18 w *Śpiewniku*). Są to właściwie dwa różne rozwiązania tego samego motywu.

Piosenka dla ambitnych gitarzystów ze względu na nieregularny rytm inspirowany nieparzystymi rytmami z Bałkanów. Można ją rozliczyć taktami na 3 i 2 z konkretnym biciem gitarowym, gdzie:

- – szarpnięcie kciukiem strony basowej
- ∨ – uderzenie strun pozostałymi palcami w dół
- ^ – szarpnięcie lub uderzenie pozostałymi palcami w górę.

Czyli w taktce na 3 mamy: ●^∨, a na 2: ●∨. Ważny jest „walking” wynikający z szarpnięć strun basowych kciukiem. Po

każdej frazie występuje | dwutaktowa pauza

<b>3</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>3</b>		<b>2</b>	<b>2</b>
a	a	a	G		G	G
●^∨	●∨	●^∨	●^∨		●∨	●∨

<b>3</b>	<b>3</b>	<b>3</b>		<b>2</b>	<b>2</b>
d	F	a		a	a
●^∨	●^∨	●^∨		●∨	●∨

<b>3</b>	<b>3</b>	<b>3</b>		<b>2</b>	<b>2</b>
d	F	G		G	G
●^∨	●^∨	●^∨		●∨	●∨

<b>3</b>	<b>3</b>	<b>3</b>		<b>2</b>	<b>2</b>
d	F	a		a	a
●^∨	●^∨	●^∨		●∨	●∨



## 163. Staram ja się, staram...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 26 / 2004. Z Górnego Śląska.

G

Staram ja się, staram

D

Starą matuchnę mam

G

O cóż oni se poczną

C

G

Jak ja im się wydam?

*Dodatkowe zwrotki:*

Wydam ja się, wydam

Za cztery niedziele

Na zielony kierchowieczek

Do tej świętej ziemi.

Księżzowe ręczyczki

To moje druchniczki

Toć one mnie poprowadzą

Od méj matuchniczki.

Te lubrzeckie dzwony

To moja muzyka,

To ona mi będzie grała

A ja będę spała.

W niebie aniołowie

Toć moi družbowie

Toć oni mnie poprowadzą

Dróżką po kierchowie.

**kierchowieczek** - cmentarz



## 164. Szła dziewczeczka spać...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 16 / 2004. Z Górnego Śląska.

A        E        A  
Szła dziewczeczka spać  
A E D A  
Obiła ją mać  
A                D  
Że chodziła do zagrody  
D                A        D  
Że chodziła do zagrody  
D        A E A  
Koniom wody dać

Koniom wody dać  
Koniarzom róże  
A jednemu koniarzowi  
A jednemu koniarzowi  
Serce w ofierze

O róże, róże  
Piękne i hoże  
A któż by to wami gardził  
A któż by to wami gardził  
O róże, róże.



## 165. Szulmistrz

Ania z Zielonego Wzgórza, *Ania z Zielonego Wzgórza* / 1 / 2003. Ze Śląska.

a E<sup>7</sup>  
Naszego szulmistrza

a E<sup>7</sup>  
Bida go przycisła

a E<sup>7</sup>  
Żona go odeszła

a E<sup>7</sup>  
Świnia mu zadechła

F E<sup>7</sup>  
Oj, bida

Powiadała wczora

I kowolka sama

I że kowol stary

Zjad ociepka siana

-

Komin się obalił  
Kucharka przywalił  
Któż nom bedom warzyć  
Ano kreple smarzyć  
Na tyglu

Naszego szulmistrza

Bida go przycisła

Żona go odeszła

Świnia mu zadechła

Oj, bida

Powiadały wczora  
Kowolowe dzieci  
I że cało kuźnia  
Kominem wyleci

Komin się obalił

Kucharka przywalił

Któż nom bedom warzyć

Abo kreple smarzyć

Na tyglu

**szulmistrz** - wiejski nauczyciel

**zadechła** - zdechła

**kreple** - pączki

**ociepka** - wiązka

W dwóch zwrotkach po prostu nie ma ostatniego wersu.

## Początek Jawornika

Szukaliśmy bacówki na nocleg. Bogdan, który był tu kiedyś, dokładnie pamiętał miejsce jej położenia. Wszystko się zgadzało - i brzozy, i odległości od drogi i potoku - tylko bacówki nie było (jak dowiedzieliśmy się dwa lata później - spłonęła). Nie spaliśmy jednak tej nocy na dworze, ani nie włamaliśmy się do stojącej opodal chaty pszczelarza, znaleźliśmy bowiem coś, co kiedyś musiało być schronieniem pasterzy. Dach i podłogi było akurat na naszą 5-cio osobową ekipę. Poza tym ruina bacówki, która przez trzy lata pełniła funkcję hotelu „Wariott” miała jeszcze dwie ściany i parę żerdzi na dachu. Miejsce miało swój klimat, który podsycaliśmy racząc się na dobranoc cytatami z Kolberga, głoszącymi, że „w Jaworniku mało kto był pochowany bez kołka osikowego i uciętej głowy położonej między nogami”. Profilaktycznie spożywaliśmy duże ilości czosnku.

Główka czosnku zawieszona została w bacówce w czasie majowego rajdu w 1995 r. Wtedy udało nam się dotrzeć do Jawornika około pierwszej w nocy. Duchy doliny chyba nam sprzyjały, chociaż odnotować należy, że pod Marcinem dwa razy zapadł się spróchniały most, a potem reszta ekipy, znużona błędzeniem, gotowa była rozbić się tam, gdzie stała - czyli na stoku, z którego widać chatę jak na dłoni - ale w dzień. Co bardziej zdeterminowani pogonili jednak marudzących i znowu bacówka przyjęła nas pod swój dach. Nad ranem, kiedy kładliśmy się spać, Agnieszka wokół całego obejścia zatoczyła krąg leszczynową laską (co jest wypróbowanym sposobem na odstraszenie wampirów) - na wszelki wypadek. Rano zawiesiliśmy czosnek, zostawiliśmy też informacje o Orkiestrze św. Mikołaja i o tym, że w lecie będzie tu baza namiotowa. Ja w czynie społecznym powyciągałam z różnych kątów kolekcję butelek świadczącą o tym, że jednak ludzkie istoty musiały urządzać tu niezłe libacje.

Kiedy pod koniec czerwca przyjechaliśmy wraz z kursantami SKPB rozbić bazę, okazało się, że brak kolejnego kawałka ściany, zniknęło też wszystko, co zostawiliśmy, z wyjątkiem główki czosnku...

„Gadki z Chatki” (obecnie „Pismo Folkowe”), nr 3, lipiec-sierpień 1996.

## 166. Szedłem sobie przez olszynkę...

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* CD 2003, nr 3. Słowa z Lubelszczyzny, muzyka rumuńska.

G  
Szedłem sobie przez olszynkę  
D D<sup>7</sup> g  
Napotkałem se dziewczynkę  
g G<sup>7</sup> c A<sup>7</sup>  
Ona czarne oczy miała  
D g  
Ona mi się podobała.

G  
Kochaneczko chodźwa do dum  
F B  
Bo się z tobom nie nagodum  
g G<sup>7</sup> c A<sup>7</sup>  
Nie nagodum, nie nastoje  
D g  
Bo się "ojca, matki boje.

G G<sup>7</sup> c A<sup>7</sup>  
Matki, "ojca nie bójże się  
D g  
Nie jesteśmy w ciamnym lesie  
g G<sup>7</sup> c A<sup>7</sup>  
Choć nie w lesie ale w gaju  
D g  
Zawiodłeś mię ty hultaju.



Jo dziewczyny nie zuwioda	g g g g
Bo mi chodzi o uroda	D D <sup>7</sup> g g
O uroda, o wianeczek	g G <sup>7</sup> c A <sup>7</sup>
O ten ślubny pierścioneczek.	D D g g

Idź dziewczyno po ogrodzie	g g g g
Znajdziesz kamień, puś po wodzie	F F B B
Jak ten kamień będzie pływał	g G <sup>7</sup> c A <sup>7</sup>
Ja u ciebie będę bywał.	D D g g

Dziewczę się na rozum wzięło	g G <sup>7</sup> c A <sup>7</sup>
Kamień z wosku uwinęło	D D g g
Lekki kamień pływaj, pływaj	g G <sup>7</sup> c A <sup>7</sup>
Ty Janeczku u mnie bywaj.	D D g g

Idź dziewczyno po ogrodzie  
 Znajdziesz piórko, puś po wodzie  
 Jak to piórko pójdzie do dna  
 Wtenczas ty mnie będziesz godna.

Dziewczę się na rozum wzięło  
 Pióro złotem nakropiło  
 Ciężkie piórko idzie do dna  
 Widzisz Janku, żem cię godna.

[Wiwat, wiwat, żem wygrała  
 Żem się w siedmiu nie kochała  
 Kochałam się w chłopcu jednym  
 Nie w bogatym, tylko w biednym.] 2x

Melodia śpiewana nie jest trudna, ale też nie jest oczywista.



## 167. Śniło mi się śniło...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* CD 2004, nr 24. Z Górnego Śląska.

a  
 Śniło mi się, śniło  
 a  
 Wieczorem na łożu  
 d        a  
 Że mój kochaneczek  
 F    a  
 Utonął na morzu.

Utonął, utonął  
 I koniczka zabił.  
 Niemasz ci żadnego  
 Coby mi się lubił.

O umrzój ty przodziej  
 Umrę ja za tobą  
 Damy się pochować  
 Oba w jednym grobie.

Oba w jednym grobie  
 Przy zamku kaplicy  
 Damy się rysować  
 Na złotój tablicy.

A ten kto tu pójdzie  
 Ten to czytać będzie  
 Iże tu w tym grobie  
 Sama miłość leży.

Bez metrum. Na płycie są tylko dwie pierwsze zwrotki. Pozostałe pochodzą ze zbioru Juliusa Rogera *Pieśni Ludu Polskiego w Górnym Szląsku* (1880), gdzie można znaleźć też oryginalną melodię w rytmie walczyka.

-----  
 Słowniczek do *Oj, diwczyno, kosyczyno...* (nr 169)

**tobi tatu u holowi lysz poly taj nywa** - tato, ty się zajmujesz tylko uprawą ziemi,  
**tobi tatu u holowi, lyszeń gazduwaty** - tatu, myślisz tylko o gospodarce, **nahadaw**  
**sy za diwczynu, treba wandruwaty** – przypominałem sobie o dziewczynie, trzeba  
 wędrować, **niwroku fajna** - całkiem fajna, **w ljubkie na radyni** - u kochaneczki  
 na płachcie, **jak u biljawoczkie** - jak u blondyneczki

## **Z Kroniki Jawornika**

Przybyli do nas pierwsi turyści: Hubert z tatą. Przez dwa dni nic innego nie robili, tylko nosili wodę ze strumienia i ją gotowali.

Umywalnia... to wąskie gardło. Mycie jest ulubioną rozrywką głównie dziewczyn. Gustują w niej także grupy mieszane. Niestety, miejsce do mycia jest tylko jedno, a są też tacy ludzie, którzy myją się bo są brudni, a nie z nudów. Koniec końców ci, co mają czas czekać na swoją kolejkę zajmują łazienkę na długie minuty, a reszta dalej chodzi brudna i zła.

Z myszami same sukcesy. Pamiętny jest dzień, w którym ujrzeliśmy 16 myszy w miednicy ze zlewkami ryżowo-makaronowymi. Masowe samobójstwo. Od tamtej pory co i rusz jedna lub dwie myszy wskakuje do miednicy i już nie wyskakuje.

Fekologia jest gałęzią ekologii i zajmuje się rozumowym poznaniem tego, co dotychczas komentowane było najwyżej zdawkowym „fe” lub ewentualnie „fuj”. Te nic nie znaczące partykuły przez wieki utrzymywały przedmiot badań fekologii w sferze tabu.

Myszy jest już 46 zabitych i jedna ranna (bez oka). To daje średnią około 4,6 myszy na dzień.

W Komańczy i Rzepedzi nuda, nic się nie dzieje, ludzie są wszystkim zaskoczeni. Zaskoczeni do tego stopnia, że jak w środę w tartaku miało nie być prądu, to był, a jak dzisiaj prądu miało nie być, to nie było.

Wspaniale móc tu sobie siedzieć, wśród gór, lasów, wiatru, muzyki i ludzi, którzy ją tworzą. Dobrze, że jest to miejsce, że są Bieszczady, dobrze, że my jesteśmy. I dobrze (chyba), że ja tu jestem



## 168. Śpiewanka o kołędowaniu

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki* / 11 / 2006. Z Huculszczyzny.

B C  
Ne spiwaje sołowejko, ne kuje zozulja

B C  
Wesna szwytko prolećiła, ta j lito mynuło.

Wże nastała pelepiwka, ta j chutko miniaty  
Bude znaty, cy na rizdwo bractwo izberatsy.

Cy zberutsy kolidnikie tak, jak sy zbyrały  
Tamtych rokiw koło cerkwy jek fajno plisaly.

Zbyralysy kolidnikie, w trembitie zajhraly  
Ta j u rohy zatrubily dla Bożoji sławy.

Na Rizdwo pryjszły do cerkwy, na służbi pobuly  
Poplisaly koło cerkwy, za hruchy zabuły.

Wid cerkwy do swiaszczenyka ta j powinczuwały  
A potomu powoleńky u hory sy puskały.

Oj, chodiely kolidniczkie wyd chati do chati  
Szoby sławnich gospodariw z Rizdwom winciuwati.

Oj, kolido, kolidoćko, jeka ty nam myła  
Naszu zemliu, ta j narod nasz duże zweselyła.

Oj, kolido, kolidoćko, ty nasza poticha  
Toboł każda zweselyt' sia opuszczena stricha.



Oj, koby to kolidnikie u nasy zybrały  
Oj, tohdy by ne w odnoho gazdie pobuwały.

W kolidnykach ja buwaw jem ne lysz seho roku  
Wsi poriedki dobre znaju, iz každoho boku.

Nie powynien kolydniciok titiniec kuriti  
Ta j horiłki pri Chrestowi nie powynien pyti.

Nie powynien kolidnyciok durnici spiwati  
Nie powynien pri Chrestowi nawit' żartuwati.

To je zwyciaj chrytyjans'kyj, treba sy dierżyti  
Treba jeho szanuwati, a nie narusztyi

Nie swarimsy, koliednikie, pry Chrystu switomu  
Jekszo komu nedohoda, naj skaże potomu.

Oj, my na to zybralysy szoby proślawyti  
Boże imje, szoby jeho w narodi łszyti.

Nie swarimse koliednikie, bo to nam nesława  
Besidočku lem opusti a wna nam łukawa.

**wže nastala pylypiwka, ta j chutko miniatsy** – już nastąpił post adwentowy i szybko przemija, **za hrichy zabul** – zapomnieli o grzechach  
**wid cerkwy do swiaszczenyka ta j powinczuwały, a potomu powoleńky u hory sy puskaly** – od cerkwi do popa z życzeniam, a potem powolutku poszli w góry  
**opuszczena stricha** – stara strzecha  
**oj tohdy by ne w odnoho gazdy pobuwały** - wtedy to by nie jednego gospodarza odwiedzili, **ne lysz seho roku** – nie tylko w tym roku  
**titiniec kuriti** – tytoń palić, **treba sy dierżaty** – trzeba się trzymać  
**jekszo komu nedohoda** – jeżeli komuś nie pasuje  
**besidoczku lem opustim, a wna nam lukawa** – opuścimy spotkanie / rozmowę, co jest nieszczera.

## 169. Śpiewanka „Oj dółczyno, kosyczyno...”

Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki* / 2 / 2006. Z Huculszczyzny.

D

Oj, dółczyno j kosyczyno

G

Oj, dółczyno myła

Ja by przszoł posydity

Koby ty chotiła.

Tobi tatu u hołowi

Łyż poly ta j nywa

Meni chłopciu j mołodomu

Diwka czornobrywa.

Tobi tatu u hołowi

Łyszeń gazduwaty

Meni chłopciu j mołodomu

Aby pohuliaty.

A ja robliu u butieni

Szo ruczok ne cziju

A jak przyjdu ja dodomu

Doma ne nocziuju.

Oj, przszow ja iz roboty

Ta j lih sobi spaty

Nahadawsy za diwczynu

Treba wandruwaty.

Siuda, tuda, carynkamy

Jiji chata krajna

Moju lubku usi chwaltet

Bo niwroku fajna.

Oj, kowaliu j, kowalyku

Wykuj my pidkowu

Bo ja idu j do diwczyny

U samu dibrowu.

Oj, czehoż ty mij synoczku j

Nie nocziujesz doma

Czy postel'ku ne tak stelii

Czy twerda sołoma.

Ja wolieju j nocziuwaty

W lubkie na radnyjni

Jak u tebe liuba mamko

Na biłyj peryni.

Oj, ja chożu na sadoćku

Popid jablynoćkie

Nihde meni tak ne myło

Jak u biliawoczkie.

Słowniczek pod pioseniką nr 169.



## 170. Śpiewanki miłosne



Orkiestra św. Mikołaja, *Huculskie muzyki* / 10 / 2006. Z Huculszczyzny.

a

Z sołodkoje jablinoczky ubletiw cwitociok  
My sy wboje poliubyły z maleńkich ditociok.  
    Oj nachadaj fijałoczko, jak my si liubyły  
    Jak my odin cukieroczok nadwoji dilyły.  
Ide doszczyk dribnesenkyj, woda na doroz  
A ty w mene, mij myleńkyj najperwszyj po Bozi.  
    To j si liubku naciłowaw mojego łyczeńka  
    To do sońci, to do zirok, to do misieczeńka  
Oj, ty fajnyj i ja fajna, fajny-smy oboje  
Podywymy czy pasuje k'momu łyczko twoje.  
    Pryjdy, pryjdy fajny liubku, pryjdy, ne barysi  
    Pryjdu, pryjdu, fajna liubko, pryjdu, ne żuryysi.  
Oj, liubku mij, każde lubyj, ty ne słuchaj liudyj  
Słuchaj mene mołodoji, rozmowoczki moji.  
    Ta, jak by ja liudy słuchaw, na liudi dywyłsi  
    Ja by z tobom, fajna liubko, nigdy ne schodywsi.  
Taj liubymy myj myleńkyj, potajno, potajno  
Jak pidemo meży liudy wkupci ne sidajmo.  
    Ta j jak że nam, Marijeczko, wkupci ne sydity  
    Koły my si tak liubymo jak meleńkie dity.

Całą piosenkę gra się a-mol monotonnym biciem, ale ważną rolę pełnią przejścia do D-dur przygrywek:

D D D D | D D D Fis  
h h h h | h Fis h h

**ubletiw cwitociok** – opadł kwiat

**oj, nachadaj fijałoczko** – oj, przypomnij fiołeczku

**ne barysi** – nie zwlekaj

**na liudi dywyłsi** – gdybym patrzył na ludzi







## 173. Tam u lisi

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 11 / 1992. Z Huculszczyzny.

a

Tam u lisi pid dubynoj

C G C

Tam u lisi pid dubynoj

C G C E<sup>7</sup>

Stojaw kozak iz diwczynoj

a E a

Stojaú kozak iz diúczynom

Ty diwczyno simnadciat' lit

a | C G C

Widhadaj my zahadok sim.

C G C E<sup>7</sup> | a E a

Widhadajesz, moja budesz

a | C G C

Ne whadajesz, czuża budesz.

C G C E<sup>7</sup> | a E a

A szczo roste bez korinnia

Kamiń roste bez korinnia

A szczo cwite bez nasinnia.

Łyczko cwite bez nasinnia.

A szczo mertwe hołos maje

Skrypka mertwa, hołos maje

A szczo płacze sliz ne maje.

Serce płacze, sliz ne maje.

A szczo tecze bez prohonu

Woda tecze bez prohonu

A chto lubyt' czużu ženu.

Žownir lubyt' czużu ženu.

A chto lubyt' liul'ku kuryt'

Kozak liubyt' liul'ku kuryt'

A ne liubyt' til'ky duryt'.

Win ne liubyt' til'ky duryt'.

A diwczynyna jak stojała

Sim zahadok widhadała.

**pid dubynom** – pod dębami  
**simnadciat' lit** – siedemnaście lat  
**widhadaj me zahadok sim** – odgadnij mi siedem zagadek  
**tecze bez prohonu** – płynie bez popędzania  
**lulku kuryt'** – fajkę palić  
**tilky duryt'** – tylko okłamywać  
**lyczko** – buzia  
**win** – on

Każdy wers śpiewa się dwa razy. Na powtórcie ostatniego wersu tradycyjnie występuje zwolnienie.

Tam u li - si pid du - by - nom, tam u li - si pid du - by - nom ,  
 sto - jaa ko - zak iz diu - czy - nom , sto - jaa ko - zak iz diu - czy - nom .

### 16. Hreczka (z Bojkowszczyzny)

Melodia z *Krainy Bojnow*



## 174. Terezyja

Odpust Zupełny, *Renesans Średniowiecza* CD 2005, 2019, nr 4. Słowa z Warmii, melodia ludopwa z Epiru w Grecji.

Był komendant w mieście Warden *c-mol, solo ad libitum*  
Wychował córkę przed Panem  
Terezyja imię miała  
W swem się Jezusie kochała.

Modliła się i śpiewała *Wejście w rytm*  
Pana Boga wychwalała  
Do rozumu przychodziła  
Pana Jezusa lubiła

W mieście bogaty rycerz był  
To pannę sobie ulubił  
Prosił o nią czas niemały  
Rodzicze by mu ją dali.

Panna w smutku wielkim była  
Do ogrodu się prosiła  
Potem padłszy na kolana  
Wołała Jezusa Pana.

I przyszedł młodzieniec piękny  
Na wejrzenie bardzo wdzięczny  
Pana Jezusa poznała  
W sercu ku niemu pałała.

Wrowadził ją w raj wdzięczności *Solo ad libitum*  
Dał jej owoce słodkości  
Co tam było za przyjmowanie *Powrót do tempa*  
Na tron złoty wychwalanie. *g-mol na ostatniej sylabie*



Słyszała wdzięcznie śpiewanie *g-mol*  
Gry anielskie wychwala-anie.

### Widziała drzewo żyjące

[Widziała drzewo żyjące  
**Pośrodku sadu stojące**  
Pośrodku sadu stojące] 3x

Rzekł młodzieniec już przyszedł czas *Powrót do c-mol*  
Muszę wzd wprowadzić wasz  
Nazad przed bramą stojała  
I na wachę zawołała.

Nuż otwórzcie bramy wasze  
Tu w mieście mieszkanie nasze  
Ja córka komendantowa  
Terezja i mnie moje.

Panowie jej nie wierzyli *Solo ad libitum*  
Stare pisma otworzyli  
Sto sześćdziesiąt lat minęły  
Jak z rycerzem wesela były.

**Warden** - nazwa miasta, prawdopodobnie wymyślona  
**wzad** - z powrotem  
**wacha** - wartownik  
**nuż** - partykuła zachęcająca, pośpieszająca

Źródło słów: Oskar Kolberg, *Mazury polskie*, piosenka nr 386 pt. *O Terezy*. Muzyka tradycyjna z Epiru w Grecji. Melodia zaczyna się od dwóch przednutek, czyli wejście na „raz” jest na 3. sylabę. Dla urozmaicenia można zachować cześci ad libitum i dodawać głosy. Część g-mol zaczyna nowy głos, a w jego ostatnim takcie wchodzi na „dwa” głos podstawowy (**wyboldowany**, miejsce nałożenia podkreślone).



## 175. Terky / Zrodyły sia terky

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* CD 2007, nr 2. Z Łemkowszczyzny.

d A<sup>7</sup> C d C A<sup>7</sup> d

Zrodyły sia terkŷ za horamy.

d A<sup>7</sup> C d C A<sup>7</sup> d

Pideme mŷ na nych z koszykamy.

F g F C A<sup>7</sup> d

[Budeme torhaty, budeme łamaty

d C A<sup>7</sup> d

Z konariamy, z konariamy.] 2x

Pryszoł by-m ja do was w každyj weczer d A<sup>7</sup> C d C A<sup>7</sup> d d

Pred waszŷma dwermy welka moczar. d A<sup>7</sup> C d C A<sup>7</sup> d d

[Prełoż, myła, druczkŷ, prejdu pomaluczky F F g F C C A<sup>7</sup> d

Každyj weczer, každyj weczer.] 2x d C C A<sup>7</sup> d d d d

Pryszła by-m ja do was, kieby-m śmiła

Żeby ste mi daly, szto by-m chtiła

[Toho szuhaiczka, szto ma biŷ lyczka

To by-m chtiła, to by-m chtiła.] 2x

Pryszoł by-m ja do was, żeby-m ja śmił

Żeby ste mi daly, szto by-m ja chtił

[Toto diwca szwarne, szto ma oczka czornŷ

To by-m ja chtił, to by-m ja chtił.] 2x

**terkŷ** – owoce tarniny

**torhaty** – targać, rwać

**moczar** – podmokły teren

**druczkŷ** – drążki

d A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d F g  
 Zro - dy - ty sia ter - ky za ho - ra - my, Bu - de - me tor - ha - ty,  
 pi - de - me my na nych z ko - szy - ka - my,

A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d  
 bu - de - me ła - ma - ty, z ko - na - ria - my, z ko - na - ria - my.

### 6. Polka spod wody (z dawnej Soliny)

D G D G  
 D G D G  
 C G C  
 C G C C  
 G D G z G

Melodia z Krainy Bojnów.



## 176. Tomu kosa

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnow* MC/CD 1998, CD 2012, nr 14. Od Łemków.

h            G  
Tomu kosa dobri kosyt  
D        E<sup>7</sup>        h  
Komu myła isty nosyt, heja, hoj  
h G D            e h E<sup>7</sup>  
I meni bŷ tak kosała, heja, hoja  
h            G  
I meni bŷ tak kosała  
D        E<sup>7</sup>        h  
Kiebŷ meni myła isty nosyła.

Tam na hori peń duplawyj  
A mij myłyj kuczeryawyj heja, hoj  
Kuczerykŷ na nim skaczut, heja, hoja  
Kuczerykŷ na nim skaczut  
Karŷ oczka za nym płaczut, heja, hoj.

A mij myłyj ne linywuj  
Kupył sobi hrebin krywuj, heja, hoj  
Kuczerykŷ rozczesaty, heja, hoja  
Kuczerykŷ rozczesaty  
Szto-b ne bŷly pelechatŷ, heja, hoj.

Oj, jak ja sia dobri maju  
Na horboczku chŷżu maju, heja, hoj  
Chŷżu maju na horboczku, heja, hoja  
Chŷżu maju na horboczku  
Sered seła frairoczku, heja, hoj.

**peń duplawyj** - pień dziurawy  
**kuczeraiwyj** - kędzierzawy  
**kuczerykŷ** - loki, kędziory  
**karŷ oczka** - czarne oczy  
**linywj** – leniwy  
**hrebín krywj** - krzywy grzebień  
**pelechátŷ** - potargane  
**na horboczku** - na górcie  
**chŷŷa** - łemkowski dom  
**sered sela frairoczku** - we wsi dziewczynę

Akcenty w 3. wersie na *he-ja, ho-ja* można zagrać na trzy sposoby:

D e h E<sup>7</sup>

D h D E<sup>7</sup>

D h E E<sup>7</sup>.

Poniżej nieco inne akordy.

h > > > G > D > e > Fis<sup>7</sup> h >  
 To - mu ko - sa do - bre ko - syt, ko - mu my - ła jis - ty no - syt, hej - ja, hoj!

h G D D h Fis Fis<sup>7</sup>  
 I me - ni by tak ko - sy - ła, he - ja, ho - ja

h > > G > D > e > Fis<sup>7</sup> h >



## 177. Trzy cery

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 13 / 2000. Ze Śląska.

D                      A      D                      G  
Miał jeden ojciec trzy cery, miał jeden ojciec trzy cery  
A                      D              A                      D  
Nie wiedział co ma dać której, nie wiedział co ma dać której.

Gdy tą najstarszą za mąż dał / trzysta talarów wiana dał.  
Gdy tę postrzednią za mąż dał / dwiesta talarów wiana dał.  
Gdy tę najmłodszą za mąż dał / sto talarów jej wiana dał.

Idzie ojciec bez wieś, a płacze / do swej najstarszej cerusie.  
Ceruś, moja ceruś, daj chleb / bo ja już robić nie mogę.  
Ceruś do komory skoczyła / ogromny nóż mu przyniosła.  
To macie, taciku, a idźcie / a zaraz mi się przebijcie.

Idzie ojciec bez wieś a płacze / do swej postrzedniej cerusie.  
Ceruś, moja ceruś daj chleba /bo ja już robić nie mogę.  
Ceruś do komory skoczyła / ogromny powróż przyniosła.  
To macie, taciku, a idźcie / a zaraz mi się powieście.

Idzie ojciec bez wieś, a płacze / do tej najmłodszej cerusie.  
Ceruś, moja ceruś daj chleba / bo ja już robić nie mogę.  
Ceruś do komory skoczyła / ogromny bochen przyniosła.  
To macie, taciku, a jedzcie / a to najmłodsze kolebcie.

**postrzednia** - średni, będąca pomiędzy

## 178. U Haiczku



Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 10 / 2004. Piosenka łemkowska ze słowacji.

d d g A<sup>7</sup> d d  
U haiczku trawyczku ja żała  
d d g A<sup>7</sup> d C  
Pryszoł myłtyj, ja jomu skazała  
F F d d A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>  
Trymaj, myłtyj, na mene zajdoczku  
A<sup>7</sup> A<sup>7</sup> A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>d d  
Kied tŷ chceszz maty frai\_roczku.

Myłtyj trymał, u kryżach mu pukło d d g A<sup>7</sup> d d  
A mi towdŷ do serdeńka tiukło d d g A<sup>7</sup> d C  
Woliła ja joho ne klykaty F F d d A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>  
Szto mi bude joho mat' kazaty? A<sup>7</sup> A<sup>7</sup> A<sup>7</sup> A<sup>7</sup> d d

Żebŷ joho maty ne kryczała  
To ja joho do zajdoczkŷ wziała  
Ponesła ho na zelenu łuczku  
Stysła jomu joho prawu ruczku.

Jak jem joho ruczeńku styskała,  
To na nioho wse lem spozerała  
Ciłowała ja ho, likuwała  
Bŷ ta joho maty ne poznała.

Ne dumajte, że to wszŷtko prawda,  
Bo zajdoczka i trawyczka doma  
[Szto-m śpiwała, wszŷtko sia mi snyło  
Lem powidźte, cy ne fajni bŷło?] 2x

**żała** – żęła, **tiuklo** – ukuło, **zajdoczka** - płachta na siano, **towdŷ** – wtedy, **wolila ja** – wolałam, lepiej by było, **ne klykaty** – nie wołać, **likuwała** – leczyła, opiekowała się, **powidźte** – powiedzcie

Piosenka jest prosta, ale nie intuicyjna i ma dużo szybko zmieniających się akordów, więc zostały one podpisane pod każdą sylabą, gdzie następuje zmiana.



## 179. Wandrywnyci

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* CD 2007, nr 15. Z Łemkowwszczyzny.

d                    g  
Wandruwały wandriwnyci  
A<sup>7</sup>                d  
Bŷł jem za wodom  
F                    g  
[Wandruwały wandriwnyci  
A<sup>7</sup>  
Bŷł jem za wodom  
d                    g  
Wolił ja sia ne żenyty  
A<sup>7</sup>                d  
Moj myła z tobom.] 2x

Szto je z tobom, mij myleńkij  
Szto tobi sia stało  
[Szto je z tobom, mij myleńkij  
Szto tobi sia stało  
Wczera sme sy prysihaly  
A wszŷtko na darmo.] 2x

Wandruwały wandriwnyci  
Bŷł jem za Tysom  
[Wandruwały wandriwnyci  
Bŷł jem za Tysom  
Wolił ja sia ne żenyty  
Z tom paradnyciom.] 2x

**był jem** – byłem, **Tysa** – rzeka Cisa **paradnycia** – strojnisia, **wolił** - wolał, lepiej by było, **moj myła** - moja miła



## 180. Wedle donaju chodziła...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 20 / 2004.

Wedle donaju chodziła C

Wedle donaju chodziła C

Małe dzieciątko nosiła G

Małe dzieciątko nosiła. C

O głowickę mu skraciła

I do donaju wtrąciła.

Rybiorze rybki łowili

Małe dzieciątko dobyli.

Wzięli je sobie na radę

Zrobili z niego gromadę.

Na ratuzie dzwoniłi

Wszystkie panny zwodzili.

Wszystkie panny we wionecku

A Maryjanka w rąbecku.

O Maryjanko, cóż ci to

O moje panny dyć mi nic

Nie miałach czasu wionka wić.

I po trzech katów posłali

Będą Marynkę ścinali.

Metrum 5/8. Każdy wers się powtarza z wyjątkiem 2 i 3. przedostatniej zwrotki.



## 181. Werbowaja doszczeczka

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 8 / 1994. Piosenka ukraińska.

h e A D  
Werbowaja doszczeczka, doszczeczka  
h e F h  
Chodyt po nij Nasteczka, Nasteczka.

Na wsi boky lelije, lelije  
Za myłenkym żalije, żalije.

Zwidkie witer powije, powije  
Zwidcy myłyj pryjide, pryjide.

A jak miłyj pryjide, pryjide  
Szczos' Nastuni pryweze, pryweze.

Czerwoniji czobitkie, czobitkie  
I pidkiwkie z pozlitkie, pozlitkie.

Werbowaja doszczeczka, doszczeczka  
Chodyt po nij Nasteczka, Nasteczka.

Na wsi boki lelije, lelije  
Za myłenkym żalije, żalije.

**na wsi boki lelije** - lilie dookoła, wśród lilii  
**witkie** - gdzie  
**zwiti** - stamtąd  
**szczos** - co  
**czobitkie** - czoboty, buty  
**pidkiwkie** - podkówka  
**z pozlitkie** - z pozłotkiem, błyszcząca

## Czornohora chlib ne rodyt...

D

Czor - no - ho - ra chlib ne ro - dyt, ne ro - dyt psze - ny - ciu,  
 Wy - ko - chu - je wiu - cza - ry - kiu, sy - rok i žen - ty - cu.

## Oj, czoho ta polonynka...

d A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d

Oj, czo - ho ta po - lo - nyn - ka, na wes - ni we - se - la,  
 bo niu i - dut mo - lo - dia - ta, iz kaž - do - ho se - la.

## A na mojij polonynci...

A<sup>7</sup> D A<sup>7</sup> D

A na mo - jij po - lo - nyn - ci, wit - ryk sy wa - hu - je,  
 Od - nyj bid - nyj pa - se wiu - ci dru - hyj wa - ta - hu - je

## Oj, pidu ja ú polonynku...

Oj, pi - du ja u po - lo - nyn - ku, na po - lo - ny -  
 - no - czku, wiu - czar wiu - cy za - wer - ta - je, hra - je so - pi - lo - cz - ku.



## 182. Wiazanka kołomyjek

Orkiestra św. Mikołaja, *Muzyka gór* / 1 / 1992. Z Huculszczyzny.

d  
Oj Hucuły, Oj Hucuły  
 d  
Pidneste trembitu  
 d  
Naszu pisniu naj poczujut  
 A            d  
Po ciłomu switu.

Oj Hucułe, Hucułońku  
Hucułe neboże  
Any oresz, any sijesz  
Pożal tia sy Boże.

D  
*Czornohora chlib ne rodyt*  
 D  
*Ne rodyt pszenyciu*  
 D  
*Wykochuje wiwczarykiw*  
 (A)            D  
*Syrok i zentyciu.*

*Czoronohora chlib ne rodyt*  
*Niczym ji oraty*  
*Wykochuje wiwczarykiw*  
*Jak ridnaja maty.*

d            A<sup>7</sup>  
 Oj, czoho ta połonynka  
 d            A<sup>7</sup>    d  
 Nawesni wesela?  
 d            A<sup>7</sup>  
 Bo niu idut mołodiata  
 d            A<sup>7</sup>    d  
 Iz kaźdoho seła.

Połonynko, werchowynko  
 Znyzy sy nyżeńko  
 Szczoby meni do myłoho  
 Chodyty błyżeńko.

A            D  
 A na mojij połonynki  
 Witryk sy wachuje  
 Odyn bidnyj pase wiwcy  
 Druhyj watahuje.

Odyn bidnyj pase wiwci  
 Druhyj watahuje  
 Narobyw sy kołaczykiw  
 Meni podaruje.

**szcze kraszcz**e - jeszcze lepiej  
**naj poczujut** - niech usłyszą  
**wykochuje wiwczarykiw** - piastuje wczarzy  
**mołodiata** - młodzież

Krasno, fajno wiwczaryku  
Hrajesz na sopilci  
A szcze kraszczce jak ty passesz  
Pid Howerloú wiwcy.

Wiwczar wiwcy zawerteje  
Wiwczar wiwcy dojit  
Win mołoko popywaje  
Nyczo sy ne bojit.

D G D  
Oj pidu ja w połonynku  
D G D  
Po zełene sino  
D G D  
Ne perejdu połonynky  
D A D  
Bo soneczko siło.

Oj, pidu ja w połonynku  
Na połonynoczku  
Wiwczar wiwcy zawertaje  
Hraje w sopiłoczku.

d  
Ne toj Hucuł, ne toj Hucuł  
d  
Szczu pohucuływswy  
d  
Ale otoj staryj Hucuł  
A d  
Szczu w horach rodywswy.

Jak ja tuju kołomyjku  
Zaczuju, zaczuju  
Czerez tuju kołomyjku  
Doma ne noczuju.

*Ne ma kraju weseloho*  
*Jak huculski sela*  
*Kudy pidesz, tam poczujesz*  
*Piseńku weselu.*

*Mene maty porodyla*  
*Koło sijanoczok*  
*Teper taka do roboty*  
*Jak do spiwanoczok.*

*Kursywą i podkreśleniem zaznaczono zwrotki śpiewane do tej samej melodii.*

## Oj, Huculy, oj, Huculy...

Oj, Hu - cu - ty, oj, Hu - cu - ty, pid - ne - ste trem - bi - tu,  
na - szu pis - niu naj po - czu - jut, po ci - lo - mu swi - tu.



## 183-185 Wiązanka łemkowska

Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 7 / 1998. Z Łemkowszczyzny.

D A  
[Ideme, ideme, drażkŷ ne znajeme] 2x

D A  
Dobrŷ lude znajut, dobrŷ lude znajut

A D  
To nam powidajut.

[Ideme, ideme, i piskom i ledom] 2x  
A czy dostaneme, a czy dostaneme  
Palynoczku z medom.

[Ideme, ideme, de dwi świczkiŷ horiat] 2x  
Budeme durkaty, budeme durkaty  
A czy nam otworiat.

D  
Kupyly mi mama korowu  
D  
Taj na moju bidnu hołowu.

D A  
[Kazaly mi pasty, doity, doity  
A D  
A ja rada z chłopciom chodyty, chodyty.] 2x

Kazaly mi siczku rizaty  
Korowu hreblyciom czesaty.  
[A korowa stara, ściarana, ściarana  
Bodaj ona zdochła do rana, do rana.] 2x

A ja totu staru korowu  
Zażenu jej kŷjom do domu  
[Postawlu do stajni stojaty, stojaty  
Sama pidu z chłopciom hulaty, hulaty.] 2x

D  
Sidyt kitka na polycy  
D  
W tij czerwonej rukawycy  
D A  
[Wŷtriszczŷła oczeniata  
A D  
Na ti naszŷ mołodiata.] 2x

Z daleka sme pryichaly  
Koni nam sia zalupaly  
[Treba bŷ nam ruczenyczka  
Powŷteraty konyczka.] 2x

**drażkŷ ne znajeme** – ścieżki nie znamy  
**ledom** – lodem  
**świczekŷ horiat** – świecezki się palą  
**durkaty** – stukać  
**doity** – doić  
**siczku rizaty** – rznąć sieczkę  
**ściarana** – zmęczona, sterana  
**hreblyciom** – zgrzeblem  
**zażenu** – pognam, popędzę  
**kitka** – kot  
**polycia** – półka  
**rukawycia** – rękawica  
**wytriszczŷła oczeniata** – wytrzeszczyła oczy  
**mołodiata** – młodzi; młoda para  
**zalupaly** – zachlapały  
**ruczenyczka** – ręcznika

## Ideme, ideme...

Musical score for "Ideme, ideme..." in D major, 2/4 time. The melody is written on a treble clef staff. The lyrics are: "I - de - me, i - de - me, draż - ky ne zna - je - me, i - de - me, i - de - me, dra - ży ky ne zna - je - me, Do - bry lu - de zna - jut, do - bry lu - de zna - jut to nam po - wi - da - jut." Chords are indicated above the notes: D, A<sup>7</sup>, D, A<sup>7</sup>, D, A, G, A, D.

## Kupyły mi mama korowu...

Musical score for "Kupyły mi mama korowu..." in D major, 2/4 time. The melody is written on a treble clef staff. The lyrics are: "Ku - py - ła mi ma - ma ko - ro - wu, taj na mo - ju bid - nu ho - ło - wu Ka - za - ły mi pas - ty do - ji - ty, do - ji - ty, a ja ra - da z cho - pciom cho - dy - ty, cho - dy - ty." Chords are indicated above the notes: D, A, D, D, A, D.

## Sidył kitka na policy

Musical score for "Sidył kitka na policy" in D major, 2/4 time. The melody is written on a treble clef staff. The lyrics are: "Sy - dył kit - ka na po - ły - cy u - tij czer - we - nij ru - ka - wy - cy Wy - tri - szczy - ła o - cze - nia - ta, na ti na - szy mo - ło - dia - ta." Chords are indicated above the notes: D, A<sup>7</sup>, D.



## 186-189. Wiazanka slowacka:

### Pod lipkou zelenou..., Nepovedz ty, dievča..., Ked mi pryszla karta, Ej, na tarki, na tarki...

Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* CD / 18 / 2007. Od Łemków.

A d E E<sup>7</sup> a  
Pod lipkou zelenou jedna mala dve  
a F Fis<sup>0</sup> G G<sup>7</sup> C E  
Jabĺčka červené, jedno dala mne  
a F Fis<sup>0</sup> G G<sup>7</sup> C E  
Ked mi mala druhé dat', začala sa vymlúvat'  
a d E E<sup>7</sup> a  
Že nemá, ze nedá, žeb' mi bolo zl'e



Povedz mi má milá čos taká bledá a a d d E E<sup>7</sup> a a  
Ved' si ty bývala vždycky červená a a F Fis<sup>0</sup> G G<sup>7</sup> C E  
Lička su ti zbledené, očka su ti červené a a F Fis<sup>0</sup> G G<sup>7</sup> C E  
Povedz mi má milá kto chodí k tebe a a d d E E<sup>7</sup> a a

A čo ja Ti poviem ked' sama neviem  
Ty si ku mne chodieval každý boží deň  
Ked' si ku mne chodieval vždycky si mi vravieval'  
Mojá milá chcem t'a, teraz necháš má.

Ja som t'a zaňachal bez vel'kých rečí  
Nechcela si milovať tie moje oči  
Ja som sa na to díval ked' t'a iný objímal  
A ja som s žalosti lem tak omdlieval'

Akordy Fis<sup>0</sup> i Gis<sup>0</sup> lepiej brzmią jako barowe. Można ich też nie grać. W *Ked mi pryszla karta* akordy C i C<sup>7</sup> gra się na jednej sylabie, a E<sup>7</sup> lepiej brzmi barowe na VII progu. Te cztery piosenki nie zostały rozdzielone, bo doświadczenie uczy, że takie wiazanki z nagrania sprawdzają się też we wspólnym muzykowaniu

A d E a  
 Nepovedz ty, dievča, materi  
 a F Fis<sup>0</sup> G G<sup>7</sup> C E  
 Že sme spolu spali v posteli  
 a F Fis<sup>0</sup>  
 Ale povedz, povedz  
 G G<sup>7</sup> G  
 Povedz, povedz, povedz  
 C G C d E  
 Hej, povedz svojmu otcovi  
 a d E a  
 Nech ti kolísočku zhotoví.

Fis<sup>0</sup>

	0	1	2	3	4
E	----	-O-	----	----	----
H	-O-	----	----	----	----
G	----	-O-	----	----	----
D	-O-	----	----	----	----
A	----	----	----	----	----
E	----	-X-	----	----	----

	0	1	2	3	4
E	----	-O-	----	----	----
H	----	----	----	----	-O-
G	----	-O-	----	----	----
D	----	----	----	----	-O-
A	----	----	-O-	----	----
E	----	-O-	----	----	----

Kolísočka bude z javora a a d d E E a a  
 Perinôčka bude z páperia a a F Fis<sup>0</sup> G G<sup>7</sup> C E  
 A povojník bude a a F Fis<sup>0</sup>  
 Bude, bude, bude G G<sup>7</sup> G G  
 Hej, bude samá stužtička C C G G C d E E  
 Doňho povinieme Janička. a d d d E E a a

Keď to bude chlapec, bude pán  
 Bude on na vojne generál.  
 Keď to bude dievča  
 Dievča, dievča, dievča  
 Hej, dievča, biela ľalia,  
 Bude taká pekná ako ja.

Gis<sup>0</sup>

	3	4	5	6	7
E	----	-O-	----	----	----
H	----	----	----	----	-O-
G	----	-O-	----	----	----
D	----	----	----	----	-O-
A	----	----	-O-	----	----
E	----	-O-	----	----	----

	0	1	2	3	4
E	-O-	----	----	----	----
H	----	----	----	----	----
G	-O-	----	----	----	----
D	----	----	----	----	----
A	----	-O-	----	----	----
E	-O-	----	----	----	----

**narukowac** - zaciągnąć się do wojska, **ny otec**, **ny maty** - ani ojciec, ani matka  
 W słowach „bo ja jej rad” powielanym błędem jest śpiewanie „swat” zamiast „rad”  
 (jako swat mężczyzna musiałby być już żonaty i mieć dzieci) [przyp. O.G.].

d D<sup>7</sup> g Gis<sup>0</sup> A A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup>

Ked mi pryszla karta narukowac

d C B G<sup>7</sup> C C<sup>7</sup> F A

Stal ja muzykantiw doszykowac

d C B G<sup>7</sup> C C<sup>7</sup> F A

Hej, wŷ, muzykantŷ, za-a-hrajte mi czardasz

d D<sup>7</sup> g E<sup>7</sup> A A<sup>7</sup> d

Naj soj wŷtancuju swij mladyj czas.

Staly muzykantŷ czardasz hraty

d D<sup>7</sup> g Gis<sup>0</sup> A A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup>

Staly sia mi sŷzŷ z oczy laty

d C B G<sup>7</sup> C C<sup>7</sup> F A

Nychto ne zaplaczte, ny otec, ny maty

d C B G<sup>7</sup> C C<sup>7</sup> F A

Lem za mnom zaplaczut try diwczata.

d D<sup>7</sup> g E<sup>7</sup> A A<sup>7</sup> d d

*Najprostsze akordy:*

A jedna zaplaczte, bo ja jej brat

a a a a E E a a

A druha zaplaczte, bo ja jej rad

a a a a G G a a

A tretia zaplaczte, bo plakaty musyt

a a a a G G C C

Bo ona od mene perstin nosyt.

a a a a E E a a

D D<sup>7</sup> g d

Ej, na tarki, na tarki s košarikom na tarki

g d A<sup>7</sup> d

[Tarki rucim do šancu, sama skočim do tancu.] 2x

Ej, na tarki, na tarki, s košarikom na tarki

Tarki budu v šancu stac a ja budzem tancovac

Tarki buli žel'ene a parobci šal'ene.

h e h Fis<sup>7</sup> h Fis<sup>7</sup> h G D e h

Ked my pry - szla kar - ta na - ro - ko - uac, staj ja swo - ho nia - nia do - szy - ko - uac:

h G A D Fis<sup>7</sup> h e h Fis<sup>7</sup> h Fis<sup>7</sup> h

Ustaŷ - te nia - niu z hro - bu, zro - bte ta - ku wo - lu, id - te za nia stu - žyc na tu woj - nu.



## 190. Waż się wije

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 7 / 2007.

h            cis  
Waż się wije  
e            h cis e fis  
Po drzewinie  
O, pani matko  
Mąż mie bije. | e fis

h            cis  
Przyjedź, przyjedź  
H<sup>0</sup>        h fis  
Matko mojo  
gis fis  
Pozaluj mnie  
e fis cis            e fis  
Poza łuj mnie.

Matka jedzie  
W cisowe wrota  
Chustka na syji  
Błyscy uod złota.

Bijze, zieciu  
Bijze, bijze  
Do zwyczajju  
Naucojze.

Waż się wije  
Po drzewinie  
O, panie <sup>u</sup>ojce  
Mąż mie bije.

Przyjedź lubo  
<sup>u</sup>Ojce mój  
Psecie ty mnie  
Pozaluj.

<sup>u</sup>Ociec jedzie  
W cisowe wrota  
Copka na uchu  
Błyscy <sup>u</sup>od złota.

Bijze, zieciu  
Bijze, bijze  
Do zwyczajju  
Naucojze.

Akordy e i fis gra się na przejściowych pasażach: e-d-e-fis-e-fis. Piosenka ma prosty podział na 3 części: o matce, ojcu i bracie i tak najprościej ją śpiewać. Dla ułatwienia trzecią część **wyboldowano** Powyżej zachowano urozmaicającą go aranżację ze zwrotekami chóru i częściami z kanonem.

Wąż się wije  
Po drzewinie  
O, pani matko  
Mąż mie bije.

*Chór*

Wąż się wije  
Po drzewinie  
Wąż się wije  
Po drzewinie.

*Kanon ad libitum*

Wąż się wije  
Po drzewinie  
O, panie <sup>u</sup>ojce  
Mąż mie bije.

**Mój ty szwagrze**  
**Niedorosły**  
**Nie bije mi**  
**Mojej siostry.**

*Final*

Wąż się wije  
Po drzewinie  
O, panie bracie  
Mąż mie bije.

**Bo jo tobie**  
**Poprzysięgom**  
**Jakem nie biuł**  
**Biuł cie bede.**

**Brat jedzie**  
**Cisowe wrota**  
**Sabla u boku**  
**Blyscy <sup>u</sup>od złota.**

H<sup>0</sup>

	0	1	2	3	4
E	- O -	----	----	----	----
H	----	----	- O -	----	----
G	- O -	----	----	----	----
D	----	----	- O -	----	----
A	----	- O -	----	----	----
E	- O -	----	----	----	----

**WĄŻ SIĘ WIJE**

*♩ = 92 (firs. wrot)*

Wąż się wi-je po drze-wi-nie, o pa-ni ma-tko, mąż mie bi-je.

Brat jedź, przy-jedź, mat-ko mo-ja, po-za two-je mnie po-za two-je mnie



## 191. Wijut witry

Orkiestra św. Mikołaja, kapela Romana Kumłyka Czeremosz, *Huculskie muzyki* / 8 / 2006. Z Huculszczyzny.

C                      A<sup>7</sup>            d  
Wijut witry j, wijut bujni lystky zabirajut  
g                      D            g  
Raz u mene j, żonatoho, chłopci sy pytajut:  
Porad'te nas, towarzyszu, szczo majmo robyty  
Cy chodyty j parobkamy, a cy sy żenyty?

Ja dumaju j, treba chłopc'iam prawdu wydpowisti  
Bo żinočku prydobraty to ny hruszku zjytsy.  
Ty wykiniesz, jek popadie tobi tierpka hruszka  
A szo zrobysz, jek popadie terpka szczebetuszka?

To ti iz niał budiesz żyty, budiesz biduwaty  
Cyłyj wik swoju doliu budiesz proklynaty  
Zrazu tobi bo zdajetsy szo ona dribnieńka  
Łyćko miłe ta j i desna w neji sołodieńka.

Wesoło d'tobi smijesty, w oci zahlidaje  
Posluchaj szo w sered neji tajjity, hulijaje  
Wesela jak jasne sońce, harna jak zyrnicia  
Lysz pidstupna jak hadyna, chytra jak lysycia.

Żenytyty j w końci traba, ja wam dobre każu  
Posluchajte, ja pro diwczet deszo wam rozkażu.

**cy chodyty j parobkamy** – czy być kawalerami, **desna w neji solodeńka** – ma słodką buzię, **posluchaj szo wsered neji tajjity** – posłuchaj, co u niej w środku zatajone, **posluchajte, ja pro diwczet deszo wam rozkażu** – posłuchajcie, ja wam coś na temat dziewcząt powiem

Wersja tej piosenki po polsku nr 89.

## 192. W polu lipieńka...



Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 8 / 2004. Z Podlasia.

d            A A<sup>7</sup> d            A A<sup>7</sup>  
W polu lipieńka, w polu zielona  
A            d A  
Listeczki opuściła  
A            G d G d A  
Pod nią dziewczyna, pod nią jedyna  
A            d A  
Parę wianeczków wiała.

Ej czegoż płaczesz, moja dziewczyno    d A A<sup>7</sup> d A A<sup>7</sup>  
Ej cóż ci za niedola?                    A d A  
Uwiłam ci ja parę wianeczków            A G d G d A  
Zabrała mi je woda.                      A d A

Łabędzie płyną, wianeczki tyną  
Ostra je woda garnie  
Moje wianeczki z drobnej ruteczki  
Mam ja was stracić marnie?

Łabędzie wróćcie, serca nie smućcie  
Wioneczka nie przyniosły.  
Jeno rąbeczek, to na czepieczek  
Na moje złote włosy.

Piosenka świętojańska. Metrum  $\frac{3}{4}$ , ale w interpretacji Ani jest to raczej ad libitum tremolo lub arpeggio, nie do konkretnego bicia.. Rozkład akordów wg metrum  $\frac{3}{4}$ :

[d d d A A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>] 2x                    |    A A A d d d A A A - - -  
A A A G d d G d d A A A        |    A A A d d d [A A A] 2x



## 193. Wstała pani rano...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* CD / 6 /2004, nr 6. Z Górnego Śląska.

C                    G  
Wstała pani rano  
C                    G  
Wstała pani rano  
G  
Wcześniej niż trza było  
G                                    C  
Wcześniej niż trza było.

Po sieni chodziła  
Czeladkę budziła.

Wstaj, czeladko, robić  
Chceszli pięknie chodzić?

Czeladka nie wstała  
Pani krowy gnała.

Krowy pogubiła  
Sama pobłądziła.

Siadła se pod jodłą  
Śpiewa ptaszek nad nią.

Ty, mój ptaszku, wywiedź  
Mnie z tego lasku.

Idź, pani, tym torem  
Są krówki za dworem.

Piosenka z opracowania Juliusza Robera *Pieśni Ludu Polskiego w Górnych Szląsku*.  
Warto się zapoznać z jej oryginalną melodią, bo jest bardzo nieoczywista, podobnie  
zresztą jak interpretacja Ani. Dla ambitnych.



## 194. Wyrządzaj się



Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 13 / 1996. Z Kurpi.

h	h				H <sup>2</sup> h H2
<b>Wyrzą_____dzaj się</b>					
A	A	A	A	G H2	h H <sup>2</sup> h
<b>Dziewczę</b>				<b>mo_je</b>	
h	h	A	H <sup>2</sup>		h H <sup>2</sup>
<b>Sto_____ją konie</b>					
A		A	A	A	A <sup>4</sup>
<b>U pod_____woje</b>					
h	h	A	H <sup>2</sup>		h H <sup>2</sup>
<b>Sto_____ją konie</b>					
A	h				H <sup>2</sup> h H <sup>2</sup> h
<b>U pod_____woje.</b>					

Nie odstępuj	h h	H2 h H2
Ojca, matki	A A A A G H2	h H2 h
Nie wdawaj się	h h A H2	h H2
W ludzkie gadki	A A A A	A4
Nie wdawaj się	h h A H2	h H2
W ludzkie gadki.	A h	H2 h H2 h

Ludzkie gadki	Przeredziły
Nic dobrego	Siostry moje
Przeredziły	Ja się sama
Niejednego	Tego boję
Przeredziły	Ja się sama
Niejednego	Tego boję.

**wyrządzaj się** – szykuj się  
**podwoje** – drzwi  
**przeredziły** – zdradziły

Piosenka weselna o nietypowo poważnej treści niosącej życiową przestrożę. Najlepiej wyjaśnia to jej interpretacja z *Czasu do domu* ukazująca dom rodzinny jako oparcie dla prawdy i własnej tożsamości:

Pieśń kurpiowska towarzysząca wyprawianiu panny młodej do ślubu. Całe jej dotychczasowe życie obracało się wokół matki i ojca, oni to byli dla niej głównym źródłem wiedzy o świecie. Teraz dziewczyna sama będzie musiała wybierać, za czym głosem iść. Może się zdarzyć, że „odstępując” od rodziców, odstąpi od ich życiowej mądrości i niezycziwie „gadki” innych ludzi całkiem jej w głowie zamącą.

Jest to utwór prosty technicznie, ale wymagający wyczucia frazy i konkretnego sposobu gry na pojedynczych strunach. Pierwsza zwrotka została rozpisana na takty 2/4 i przypadające na nie sylaby. Różna długość fraz i pauz oraz dwa nietypowe (ale łatwe) akordy wynikają z dwóch przyczyn:

- *Wyrządzaj się* jest utworem wokalnym z własnym niemetrycznym rytmem, jak to bywa w chóralnym śpiewie a cappella.
- jego melodia została zaadaptowana do grania na trzech strunach taru, który gra w pauzach konkretną melodię. Na gitarze można ją grać na „raz” dźwiękami H i A na strunie A oraz na „dwa” dźwiękami Cis i D na strunie H. Do tego właśnie służą akordy h-mol i H<sup>2</sup> (Hsus<sup>2</sup>), A-dur i A<sup>4</sup> (Asus<sup>4</sup>). Oczywiście można tą piosenkę uprościć według uznania.

## H<sup>2</sup>

	0	1	2	3	4
E	---	-O-	---	---	
H	---	-O-	---	---	
G	---	---	---	-O-	
D	---	---	---	-O-	
A	---	-O-	---	---	
E	---	-O-	---	---	

## A<sup>4</sup>

	0	1	2	3	4
E	---	---	---	---	
H	---	---	-O-	---	
G	---	-O-	---	---	
D	---	-O-	---	---	
A	---	---	---	---	
E	---	---	---	---	

## 195. Zahrajte mi huśli



Orkiestra św. Mikołaja, *Kraina Bojnów* / 9 / 1998. Piosenka łemkowska.

h e  
Zahrajte mi, huszli *tempo wolne 3/4*

A D Fis<sup>7</sup>

Zahrajte mi, basÿ

h e

[Naj soj wÿtancuju

h e D Fis<sup>7</sup> h

swoi młady czasÿ.] 2x

Hrajut huszli, hrajut h h e e

Hrajut i basujut A A D Fis<sup>7</sup>

[A u moich oczach h h e e

Sÿzÿ sia wskazujut.] 2x h-e D-Fis<sup>7</sup> h h

Zahraj mi muzyko *tempo szybkie 2/4*

Na ciłoho smÿka

[A ja ty zapłaczu

Jak prodam konyka.] 2x

Zahraj mi hudaczku

Na tońku strunoczku

[Naj soj wÿtancuju

Moju frairoczku.] 2x

Zahrajte, zahrajte

Huszli jaworowÿ

[Naj soj wÿtancuju

Nożkÿ szuhajowÿ.] 2x

**huszli** – skrzypce  
**sъzъ sia wskazujut** – łączy się ukazują  
**na ciloho smъka** – całym smykkiem  
**zapłaczu** – zapłaczę  
**tońku strunoczku** – na cienkiej strunce  
**frairoczka** – dziewczyna, sympatia  
**zahraj mi, hudaczku** – zagraj mi muzykancie  
**nożkъ** – nóżki  
**szuhaj** – chłopak, kawaler

Charakterystyczną cechą tego opracowania *Zahrajte mi huśli* jest adaptacja melodii na 3/4 do rytmu parzystego. Dzięki temu piosenka rozwija się, zresztą zgodnie z tekstem, od tęsknego walczyka do prawie czardasza. Zmiany w akordach ostatnich wersów zwrotek na 3/4 wypadają na 1 i 3, czyli: h-h-e, D-D-Fis<sup>7</sup>.

Musical score for the song "Zahrajte mi huśli". The score is written in treble clef with a key signature of one sharp (F#) and a 3/4 time signature. The melody is accompanied by chords: e, a, D<sup>7</sup>, G, H<sup>7</sup>, H<sup>7</sup>, e. The lyrics are:

Za - hraj - te mi hu - szli,      za - hraj - te mi ba - sy,  
 naj soj u - tan - cu - ju      swo - ji mla - dy cza - sy.

## 196. Zahrajże nam, zahraj...



Orkiestra św. Mikołaja, *Lem-agination* / 2 / 2007, nr 2. Z Łemkowowszczyzny.

d                    A d  
Zahraj-że nam, zahraj  
d                    E  
Hej, ked nam masz zahraty  
E (rep. d)      A d  
[Bo mŷ ne budeme  
d B      A      d  
Ej, dołho tanciuwaty.] 2x

Oj, Boże mij, Boże  
Ej, szto ja porobyła  
[Jednu diwku-m mała  
Ej, i totu-m wŷdała.] 2x

Mamciu, moja, mamciu  
Ej, ne żałujcie toho  
[Bo ste mia wŷdaly  
Ej, za muża hardoho.] 2x

Metrum: formalnie szybkie 7/8, ale akcenty w taktach nie są rozłożone idealnie równo, lecz wynikają z pociągnięć smykami. W repetycji zostaje się na d-mol zamiast E-dur.



## 197. Za pańską stodołą...

Anna Kielbusiewicz, *Piosenki* / 4 / 2004.

d        G                d    G  
Za pańską stodołą, stoi tam kochanka  
G        C    G  
Bardzo upłakana.

d        G                d    G  
Bardzo upłakana, aż jej łzy kapają  
G    C    G                G    C    G  
Z białego kamienia, róże zakwitają.

Róże zakwitają, urwać ich nie może  
Ach któż ci to winien, mocny miły Boże.

Hej winnić mi winnić, woźniccy parobcy  
Mogłaś ty nie pasać, z nimi wołków w nocy.

Hej mogłaś je pasać, ale wiedzieć kędy  
Mogłaś je odganiać, przed nimi daleko.

Za pańską stodołą, stoi tam kochanka  
Bardzo upłakana.

## 198. Zaszło słońko



Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 12 / 1994. Z Lubelszczyzny.

H                    A        h  
Zaszło słońko w rogu pieca                    h h A h  
h                    A        h  
siadaj Kasiuniu do czepca.                    h h A h  
h                    A        h  
[Do czepca bielusińskiego                    h A h  
h                    A        h  
Nie żałuj wianka swojego.] 2x                    h A h

h                    A        h  
Zawołajcież mi mojej mamy!                    *Dwa wersy ad libitum*  
h                    A            F  
A niechże ona przy mnie stoi.

[Niechże jej się serce kraje                    h A h  
Że mnie młodo za mąż daje.] 2x                    h A h

Piosenka oczepinowa tak przesycona znaczeniami, że można by na jej temat napisać pracę naukową. Już pierwsza metafora brzmi intrygująco, bo jak rozumieć ten obraz: „zaszło słońko w rogu pieca”? Czy dosłownie, jako znikającą płamę słonecznego światła, czy może jest to jakiś symbol? Dlaczego ten surrealistyczny obraz przetrwał w ludowym tekście?

Od strony literackiej jest to dialog w trybie rozkazującym między dwoma stronami, które przekazują sobie nawzajem instrukcje dotyczące oczepin. Przypomina to zapis zwyczajów albo jego „próbę otwartą” pod kierownictwem czepionej dziewczyny. Podobny sposób przekazu znajdziemy w *Bez kochania*. Najpierw ktoś mówi dziewczynie, co ma robić i czuć, a potem ona zwraca się w ten sam sposób do – prawdopodobnie – organizatorów ceremonii oraz swojej matki.

## 199. Zebkanie / Poszoł chłop do lasa...

Ania z Zielonego Wzgórza, *Ania z Zielonego Wzgórza* / 5 / 2003.

f

Poszoł chop do lasa

c

Cepem ścinać dęby

f        c        A

Nadep żabie na <sup>u</sup>ogon

A            f

Wybiła mu zęby.

Na swoim weselu

Wilk lisa spowiadał

Żadnych grzechów lis nie miał

Pokuty nie zadał.

Chodziła se świnia

Po pajęczym moście

Była matką cieląt pięć

Żrebaków dwanoście

Wpod roz kopruch w komin

Narobił moc huku

Niedźwiedź się go wystraszył

I umarł ze strachu



**kopruch** – komar

Przykład motywu „świata na opak” pojawiającego się w literaturze ludowej, będącego odgałęzieniem śreniowiecznej i renesansowej kultury karnawału. Można porównać z *Oberkiem* (nr 115).



## 200. Zembiska

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabiebniu siana* / 10 / 2004. Wiersz Wandy Czubernatowej *Jaškowi A. (Zembiska)* w opracowaniu zespołu. Muzyka rumuńska.

**zaglewiale** – zgliwiałe (jak zgliwiałły biały ser), zepsute

**nuk** - wnętrze

**kusek** – kawałek

Metrum 5/4 w tak wolnym tempie, że gra się to po rumuńsku pojedynczymi akcentami: 1, 2, 3, 4, pauza.



d	E	a	
[Ejze dziywce, ejze dziywce			d d d d – E E E a –
d	g	a	d
Kiebyk jo miół takie zymbce] 2x			d d d g – a a a d –
d	g	a	d
Takie zymbce jak wilcysko			d d d g – a a a d –
d	g	a	d
wygryz byk ci twe sercysko.			d d d g – a a a d –
d	g	a	d
Takie zymbce jak wilcysko			d d d g – a a a d –
E	a	g	d
wygryz byk ci twe sercysko.			E E E a – g g g d –

[Zaglewiałe twe sercysko  
Wygryz byk ci dziywce z nuka] 2x  
[Wzar sie w niego w sam środeczek  
Jus byk wiedzioł cego sukać.] 2x

[Nasełbyk tyn kusek lodu  
Niegby krew po brodzie ciekła] 2x  
[Naduchołbyk w niego zoru  
Naduchołbyk w niego ciepła.] 2x

Nasełbyk tyn kusek lodu	d d d d – E E E a –
Niegby krew po brodzie ciekła	d d d g – a a a d –
Naduchołbyk w niego zoru	d d d g – a a a d –
Naduchołbyk w niego ciepła.	d d d g – a a a d –

Zor obróci lód we wodę	d d d g – a a a d –
A woda sie łzami stocy	d d d g – a a a d –
Łzy zamazom ci urodę	d d d g – a a a d –
Ale przeźrom na świat ocy.	E E E a – g g g d –



## 201. Zieleni się górka

Ludowa „piosenka turystyczna” Orkiestry, która pojawiła się w filmie *Rzeka. Zapomniany gościnie* Adama Sikorskiego z 1994 roku. Na św. Jana zatrudniano nowych czeladników i parobków. Piosenka nawiązuje do ich wyruszenia na wędrowkę za pracą.

D A D

Zieleni się górka, zieleni się górka

G D A D

To nasza wędrowka, to nasza wędrowka.

Jak powędrujemy | 2x

Co tam jeść będziemy. | 2x

Mamy skórkę z chleba | 2x

co nam Bóg dał z nieba. | 2x

Jak powędrujemy | 2x

Co tam pić będziemy. | 2x

Jest w kolei woda | 2x

To nasza ochłoda. | 2x

Jak powędrujemy | 2x

Czym się umyjemy | 2x

Umyjem się łzami | 2x

Hej, gorzkimi łzami. | 2x

Jak powędrujemy | 2x

czym się obetrzemy. | 2x

Są w polu wietrzyki | 2x  
to nasze ręczniki. | 2x

Jak powędrujemy | 2x  
Gdzie tam spać będziemy. | 2x

Są tam w boru szyszki | 2x  
To nasze poduszki. | 2x

Jak powędrujemy | 2x  
Czym się przykryjemy. | 2x

Są na stawie czciny | 2x  
To nasze pierzyny. | 2x

Ucieszem się naszej | 2x  
Wędrowki kochanej  
Z tej nasze wędrowki.

Handwritten musical score for the song "ZIELENI SIĘ GÓRKA". The score is written on a single staff with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 3/4 time signature. The tempo is marked as quarter note = 97. The melody consists of several measures, ending with a double bar line. Below the staff, there are two lines of lyrics. The first line is: "1. zie-le-ni się gór-ka, zie-le-ni się gór-ka, to ma-sza wę-dro-wka, to ma-sza wę-dro-wka." The second line is: "2. jak po-wę-dru-je-my, (...)"



## 202. Zielna

Orkiestra św. Mikołaja, *O miłości przy grabieniu siana* / 16 / 2004. Wiersz Wandy Czubernatowej *Zielna* w opracowaniu zespołu. Muzyka rumuńska.

F C F F  
Zielna, Zielna, gdzie masz ziele  
C C<sup>7</sup> F d  
Ramta, rata, rata, rajra  
g F  
To na miedzy, to w kościele  
C C F C  
Ramta, rata, ra.

Trochę w szparze za sosrębem  
Przy potoku i pod dębem

d A d  
Na ugorze, na uboczy  
A d  
Ramta, rata, rata, rajra  
g d  
Tam, gdzie konik polny skoczy  
A d d  
Ramta, rata, ra.

Tam, gdzie rosy kropla w dzwonku  
Między żytem na zagonku,

**Pachnie ziele dusi mami**  
**Idzie światem Zielna Pani**

*Skandowanie*

**sosręb** – główna belka w stropie drewnianym

Boże drzewko na ochotę  
Macierzanka na tęsknotę.

Piołun z ziobrem i wrotyczą  
Opoily nas goryczą.

Leśne duszki na przetaku  
Ususzyły pałkę maku.

Różne dziwy i dziwuszki  
Dwa krasnale spod krzewuszki.

**Pachnie ziele dusi mami  
Idzie światem Zielna Pani**

Kradną zapach gorzkiej mięty  
Owijają sobie pięty

Uszy, nosy na kichanie  
I na wielkie miłowanie!

Za górami, dolinami  
Idzie z zielelem Zielna Pani.

Z nią nadzieja i pociecha  
Przed nią, za nią leśne echa.

**Pachnie ziele dusi mami  
Idzie światem Zielna Pani**

Zielna, Zielna, gdzie masz ziele  
**Zielna, Zielna, gdzie masz ziele**  
To na miedzy, to w kościele  
**Zielna, Zielna, zia!**

Trochę w szparze za sosrębem  
**Zielna, Zielna, gdzie masz ziele**  
Przy potoku i pod dębem  
**Zielna, Zielna, zia!**

**Pachnie ziele dusi mami  
Idzie światem Zielna Pani.  
Z nią nadzieja i pociecha  
Przed nią, za nią leśne echa.**

Przyśpiewka „Ramta, rata...” występuje po każdym wersie. Cały czas powtarza się wzór: 2 zwrotki durowe i 2 molowe. Skandowanie **wyboldowane**. Zakończenie w drugiej kolumnie, w którym skandowanie przeplata się ze zwrotką durową, jest opcjonalne. „Zia” w tym skandowaniu to okrzyk wymyślony w poetyce dziecięcej zabawy słowami.



## 203. Z tamtej strony jiziora

Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* / 14 / 1996. Spod Nałęczowa.

C                    G  
 Z tamtej strony jiziora  
 F                    C  
 Z tamtej strony czumber jer-jer  
 C                    G  
 Jak ten cyber licum Wojtek  
 G                    C G C  
 Jaworek, jaworek jeziora!

Paśła panna gunsiora	C C G G
Paśła panna czumber jer-jer	F F C C
Jak ten cyber licum Wojtek	C C G G
Jaworek, jaworek gunsiora!	G G C-G C

Zobaczyła chopaka  
 Zobaczyła czumber...  
 Jaworek, jaworek chopaka!

Tańczyła z nim kozaka  
 Tańczyła z nim czumber...  
 Jaworek, jaworek kozaka!

A <sup>u</sup>on dał jej buziaka  
 A <sup>u</sup>on dał jej czumber...  
 Jaworek, jaworek buziaka!

A <sup>u</sup>ona tym wzruszona  
 A <sup>u</sup>ona tym czumber...  
 Jaworek, jaworek wzruszona!

Padła jimu w ramiona  
Padła jimu czumbur...  
Jaworek, jaworek w ramiona!

I bajeczka skóńczona  
I bajeczka czumbur...  
Jaworek, jaworek skończona!

Przykład refrenu z dziwnymi słowami przypominający dzieciinną wyliczankę. Są refreny udające łacinę, np. „żołnierzom-sektom, sekurektom dektom” albo język niemiecki lub jidysz, np. „kopyrajder-bumsztajder”. Ten natomiast ma dobrze brzmiące, dźwiękonaśladowcze sylaby i sympatyczne zdrobnienia. „Czumbur jer-jer” brzmi jak blaszany talerz, „cymber licum” jak nieco lepszy talerz, a w połączeniu z Wojtkiem przypomina żartobliwe przekleństwo: „taki owaki” ten Wojtek, pewnie nicpoń.

Na pierwszym nagraniu tej piosenki z 1996 roku ważną rolę ogrywa domra, siostra mandoliny, ale mająca tylko 4 struny i nieco inny dźwięk. Poniżej opis domry z przygotowywanego do publikacji w latach 90-tych *Przewodnika po śpiewaniu Orkiestry św. Mikołaja*.

**Domra** - strunowy instrument szarpany o okrągłym pudle rezonansowym, używany przez skomorochów (średniowiecznych kuglarzy, aktorów i muzykantów). Zaczął wychodzić z użycia w II połowie XVIII w. Został zrekonstruowany w końcu XIX stulecia i włączony w skład zespołów bałałajkowych. Otrzymał wówczas strój w kwartach i skalę chromatyczną. W 1908 r. zbudowano czterostrunową domrę ze strojem kwintowym i taką najłatwiej dzisiaj zdobyć.

Gra na tym instrumencie pozornie nie różni się od gry na mandolinie. Inne, szlachetniejsze i głębsze brzmienie determinuje jednak nieco inne zastosowanie i techniki gry. Domra doskonale nadaje się do gry akordowej i melodycznej. Nieco dłuższy gryf i pojedyncze struny powodują, że można ją uznać za instrument łatwiejszy od mandoliny.



## 204. Z tamtej strony jezioreczka

Anna Kielbusiewicz, Ania z Zielonego Wzgórza, *Piosenki* / 19 / 2004.

C  
Z tamtej strony jezioreczka

C                    F C  
Dziewczyna tonie  
F    G                C  
[Hej, hej, mocny Boże  
G                    C  
Wioneczek płynie] 2x

Mówi jeden do drugiego  
Trza ją ratować  
[Hej, hej, mocny Boże  
Trza ją ratować] 2x

Mówi drugi do trzeciego  
Ciężko zgruntować  
[Hej, hej, mocny Boże  
Ciężko zgruntować] 2x

Jaś to zoczył, z konia skoczył  
I sam utonął  
[Hej, hej, mocny Boże  
I sam utonął] 2x

A idźże ty stary koniu  
Z siodłem do domu  
[Hej, hej, mocny Boże  
Z siodłem do domu] 2x



Nie powiadaj ojcu, matce  
Ani nikomu  
[Hej, hej, mocny Boże  
Żem ja utonął] 2x

Tylko powiedz ojcu matce  
Żem się ożenił  
[Hej, hej, mocny Boże  
Żem się ożenił] 2x

Słodkie moje ożenienie  
W wodzie tonienie  
[Hej, hej, mocny Boże  
W wodzie tonienie] 2x

Dziwna moja panna młoda  
W jeziorze woda  
[Hej, hej, mocny Boże  
W jeziorze woda] 2x

Dziwne moje są dróżeczki  
W wodzie rybeczki  
[Hej, hej, mocny Boże  
W wodzie tonienie] 2x

*Dodatkowe zwrotki zasłyszane:*

Dziwni moi są družbowie  
W wodzie rakowie  
[Hej, hej, mocny Boże  
W wodzie tonienie] 2x



## 205. Z tamtej strony pola

Orkiestra św. Mikołaja, piosenki rozproszone (singiel zapowiadający *Z dawna dawnego*, 2000). Melodia i tekst z Ciecchanek Łańcuchowskich.

g                    D<sup>7</sup> g  
Z tamtej strony pola  
B                    a D  
Świeci jasna zora  
g                    D g<sup>7</sup>            D<sup>7</sup>  
[Tam Maryja przybywała  
g                    D<sup>7</sup> F            g  
Z niebieskiego dwora] 2x

I w Ogrójcu była  
Trzy wianeczki wiła  
[Pierwszy wianek Jezusowi  
Na główkę włożyła] 2x

W drugim sama chodzi  
I Jezusa godzi  
[Trzeci wianek tam posłała  
Gdzie się Bóg narodził] 2x

Wzięła Go za rączkę  
Prowadzi na łączkę  
[Złote kwiatki Jezysowi  
Obrywała w rączkę] 2x

**zora** – zorza, blask

**godzić** – zgadzić, pogodzić, uspokajać (?)

Piosenka ta ma świecką „siostrę”: *Dunaj* (nr 36). Jest to jakby jedna piosenka w dwóch wersjach: opublikowanej w albumie *Z dawna dawnego* (wersja świecka) i na singlu, który go zapowiadał przed Bożym Narodzeniem 2000 roku (niniejsza wersja kolędowa). Zestawiając je w ten sposób chcieliśmy pokazać, że ludowe piosenki

przenikają się, ich teksty migrują, są przekształcane, czerpią od siebie motywy, a ściślej mówiąc, robili to ich anonimowi kompozytorzy.

W naszym repertuarze jako pierwszy został odkryty niniejszy tekst (razem z melodią) o Maryi Pannie wijącej wianki dla Jezusa, który według etnografów wywodzi się z ludowego „swawolnego erotyku”. Słowa piosenki *Dunaj* są z Kujaw (do melodii z Ciechanek), ale nie wiadomo, które były pierwsze i czy jedne podchodzą od drugich.

Porównywanie interpretacji obu tekstów może nas zaprowadzić do zauważenia płynnych zmian punktu widzenia odbiorcy. Raz patrzymy okiem badacza śledzącego przemieszczanie się motywów między utworami zanotowanymi podczas badań terenowych trochę tak jak genetyk bada migrację cech i genów między organizmami. Innym razem patrzymy okiem czytelnika, który odbiera tekst osobiście, porównując go do własnych doświadczeń albo interpretuje jego treść niczym wiersz mający konkretnego autora, jak nauczono nas w szkole. Jednocześnie próbujemy domyślić się, jak zawarte w ludowych tekstach motywy i metafory odczytywali jego natywni użytkownicy, czyli mieszkańcy wsi, którzy najczęściej nawet nie umieli pisać i czytać. A jednak to wśród nich byli anonimowi autorzy i autorki tych tekstów. Ktoś kiedyś musiał stworzyć je od zera. Potem kolejne osoby dokonywały w nich niewielkich zmian lub inspirowały się zewnętrznymi wpływami „ze świata”, które były jednak nieporównywalnie mniejsze niż dziś. Każda z tych perspektyw wnosi do interpretacji coś nowego, choć nie bardzo wiadomo, jak te interpretacje ze sobą łączyć albo rozdzielać.

*Dunaj* opowiada o stracie dziewictwa, ale jest w nim jakieś napięcie, które sygnalizuje, że chodzi o coś więcej, gdyby chciał go interpretować jak wiersz. Można go uznać za ludowy erotyk, ale wszystko, co erotyczne wydarzyło się wcześniej. Widzimy tylko fragment jakiejś szerszej sytuacji. Są jakieś nieznanne powody, że ludzie we wsi niepochlebnie rozmawiają o bohaterce tego utworu, a rodzice zalewają się łzami na widok wianka, który nie zgubił się, nie zniszczył, nie został skradziony czy porwany przez wodę, jak bywa w innych piosenkach, lecz został niejako rozmyślnie odłożony. Utrata dziewictwa nie wydaje się tu wypadkiem, ale świadomym wyborem.

W *Z tamtej strony pola* prawie nic nie zgadza z oryginalną historią Bożego Narodzenia. Mamy za to utrzymany w logice snu piękny splot Bożego Narodzenia, Wielkanocy i... sobótki reprezentowanej przez florę i wianki. Gdyby ostatni wianek nie został posłany tam „gdzie się Bóg narodził”, tematyczny punkt ciężkości tej piosenki byłby już poza granicą kołędzy. Umieszczenie wicia trzech wianków w Ogrodzie Oliwnym przywołuje skojarzenie trzeciego z nich z Koroną Cierniową. Wówczas „godzenie” Jezusa przez Maryję zaczyna przywodzić na myśl uspokajanie, pocieszanie. Następuje jakby odmiana stereotypowego znaczenia Ogrójca: widzimy go w piosence po prostu jako apokryficzny ogród kwiatowy, w którym mały Jezus spędza czas ze swoją Matką. Ma on coś w sobie coś z zapowiedzi Męki Pańskiej, podobnie jak mirra ofiarowana Świętej Rodzinie przez jednego z Trzech Królów. Z drugiej strony jest w nim coś artystycznie twórczego: Ogród Oliwny jako ogród, kwietna łąka.

## 206. Z Wieniawskiego / W nowym ogrodzie...

Orkiestra św. Mikołaja, *Z dawna dawnego* / 9 / 2000. Spod Leżajska.

A d g A d g A g  
W nowym ogrodzie zielona róża rozkwita  
g d g d D<sup>7</sup> g  
Hej, czerwona, trzema rzędami sadzona



g  
Pod winem.

D<sup>7</sup> g  
Czerwona róża, trzema rzędami sadzona

D<sup>7</sup> g D<sup>7</sup>  
Hej, pod winem, tam pod wineńkiem zielonem.

Po tym ogrodzie chodzi Marysia i śpiewa.

Hej i śpiewa, czerwone róże se zrywa

Pod winem.

Chodzi i śpiewa, róże se zrywa czerwone.

Hej, pod winem, tam pod wineńkiem zielonem.

Oj, zrywa, zrywa, główkę przybiera w ogrodzie.

Hej, w ogrodzie, przechodząca się po chłodzie

Pod winem.

Oj zrywa, zrywa, główkę przybiera w ogrodzie.

Hej, pod winem, tam pod wineńkiem zielonem.

Powiedz Marysiu, komu ty śpiewasz w ogrodzie.

Hej, w ogrodzie, przechodząca się po chłodzie

Pod winem.

Komu ty śpiewasz, powiedz, Marysiu w ogrodzie.

Hej, pod winem, tam pod wineńkiem zielonem

Śpiewam ja, śpiewam nie kawalerom, lecz temu.  
 Hej, lecz temu Jezu, Synowi Bożemu  
 Pod winem.  
 Nie kawalerom, Jezu, Synowi Bożemu.  
 Hej, pod winem, tam pod wineńkiem zielonem.

Piosenka bez metrum wyjątkowo trudna rytmicznie. Poniżej inny zapis do nauki (3 i 2 oznacza takty na 3/8 i 2/8):

3A            3d  
 W nowym ogrodzie  
 2g 1A 2d 4g      2A 2g  
 Zielona ró\_za rozkwita  
 3g            3d  
 Hej, czerwona  
 3g            3d 2D<sup>7</sup> 2g  
 Trzema rzędami sadzona  
 3g  
 Pod winem.

2+3D<sup>7</sup>  
 Czerwona róża  
 2+3D<sup>7</sup>  
 Trzema rzędami  
 3+2g  
 Sadzona, hej  
 3+3D<sup>7</sup>  
 Pod winem  
 3+3+2g  
 Tam pod wineńkiem  
 2D<sup>7</sup>  
 Zielonem.

Fragmety notatek do nauki Wieniawskiego:

The image shows handwritten musical notation for violin, featuring rhythmic symbols and annotations. The notation includes notes on a staff with stems and dots, and various rhythmic symbols like 'A', 'd', 'g', 'D<sup>7</sup>', and 'g'. Annotations in blue ink include '2 przygrywki przesłanie ma rif', 'wzięcie poz', and 'A nonumline'. There are also handwritten notes in black ink: 'A przygrywka przesłanie ma rif', 'A imbroca', 'A imbroca', 'A imbroca', and 'ostre mi:'. The notation is organized into several groups, with some notes grouped by brackets and labeled 'rif' and 'ober'. The notes are written in black ink on a yellow background.

Poniżej pierwszy tekst tej piosenki. Był on śpiewany tylko na pierwszą melodię i zaczynał się od słów, które dały tytuł płycie *Z dawna dawnego*. Jest to ciekawa metafora kultury ludowej: „rzyceńka”, która płynie „z dawna dawnego”... W refrenie można zamieniać szyk słów w „zieloneńkim wineńkiem”.

Z dawna dawnego, rzyceńka ciecze. Pod winem  
Hej, pod winem, pod **zieloneńkim wineńkiem**.

Ciecze ta wodeńka, ciecze ta bystreńka. Pod winem  
Hej, pod winem, tam pod **wineńkiem zielonem**.

Na tej ci wodeńce, cisowe czólenko.	Pod winem...
Na tem ci czólenku nadobna Marysia.	Pod winem...
Na tej ci Marysi, ruciany wioneczek.	Pod winem...

Ruciany wioneczek, srybny pierścioneczek.	Pod winem...
Jak ci wietrzyk wionął, wioneczek ściągnął.	Pod winem...
Ruciany wioneczek, srybny pierścioneczek.	Pod winem...
I zobaczyła trzech rybaczkowie.	Pod winem...
A jednemu beńdzie ruciany wioneczek.	Pod winem...
A drugiemu bendzie srybny pierścioneczek.	Pod winem...
A trzeciemu beńdzie nadobna Marysia.	Pod winem...

Fragmety notatek do nauki *Wieniawskiego*:

**12. WIENIAWSKI**

W nowym ogrodzie zielona róża rozkwita  
Ej, czerwona, trzema rzędami sadzona  
Czerwona róża trzema rzędami sadzona  
Hej pod winem, tam pod wineńkiem zielonem

5 - w tym nie oberknie  
6 - podobnie oberknie  
2 przygrywki

pod/winem

## 207. Z wysokiego pola



Orkiestra św. Mikołaja, *Z wysokiego pola* MC 1994, nr 11. Słowa spod Zamościa, melodia węgierska z Mołdawii.

h  
Z wysokiego pola, z rajskiego podwórza  
A h  
Zakochał się Jasio w Maniusi jak róża.

Gdy się Mani matka o tym dowiedziała,  
Poszła do murarzy, murować kazała. *Przygrywka*

Murarze, murarze, prośbę do was wnoszę  
Wymurujcie wy mi, o co ja was proszę.

Murarze, murarze prośbę wysłuchali  
Nadobnej Maniusi więzień zbudowali. *Przygrywka*

A gdy usłyszała pierwszy dzwonek z wieży  
Puśćcie mnie matusiu, Jasio chory leży!

A gdy usłyszała drugi dzwonek z wieży  
Puśćcie mnie matusiu, Jasio w trumnie leży!

A gdy usłyszała trzeci dzwonek z wieży  
Puśćcie mnie matusiu, Jasio w grobie leży! *Przygrywka*

Ta niedobra matka puścić ją nie chciała  
Manusia w więzieniu trzy razy zemdlą. *Przygrywka 2x*

Jasia pochowali na środku cmentarza  
A Maniusię jego zaraz koło niego.

Na Jasiowym grobie wyrosła lelija  
Na Maniusi grobie śliczna konwalija.

*Przygrywka*

Gdy się Mani matka o tym dowiedziała  
Wzięła ostry sierpek, kwiaty pościła.

A gdy je ściła krew się strugą łała  
Jakie serce miała, że nie zapłakała!

*Przygrywka*

Opracowywanie tej piosenki zaczęło się we wsi Mrzygłody na Roztoczu od melodii z kasety węgierskiej śpiewaczki Katalin Szvorák, do której Joanna „Ejsza” Makaruk (Kijowska) dopasowała słowa ballady skatalogowanej przez etnografów pod hasłami „Śmierć obojga kochanków. Przeszkody w małżeństwie. Zamurowana dziewczyna.” W tekście zaznaczono przygrywki, bo to są najlepsze miejsca dla przygrywek.

Historia o „złej matce” jest tak archaiczna, że wydaje się, iż nie trzeba doszukiwać się w niej głębszego sensu. Z mitami się nie dyskutuje. Ale, jak się bliżej przyjrzeć można dojść do ciekawych wniosków.

Tytułowe „wysokie pole” to gospodarka Niebieskiego Dziedzica. „Z wysokiego pola” znaczyć więc może „z wyroku boskiego”. Zła matka egzekwuje swoją rodzicielską władzę do tego stopnia, iż wchodzi w konflikt z prawem boskim. Konsekwencją tego nie jest jednak kara, jak można by tego oczekiwać, lecz zaburzenie naturalnego porządku. Próbuje on wrócić do równowagi, kiedy po śmierci kochanków ich przeznaczenie objawia się poprzez wyrosłe na grobach kwiaty. Ciekawostka: motyw roślin (głogu) rosnącego na grobach kochanków można znaleźć w historii Tristana i Izoldy.

Matka sięgająca po sierp zmienia się w swoje przeciwieństwo – z dającej życie, staje się alegorią śmierci. Krzysztof Trzałkowski, jeden ze słuchaczy tej piosenki, napisał na Facebooku:

Ta piosenka wzbudzała we mnie zawsze pewien niepokój. Chyba ze względu, na niezrozumiałe okrucieństwo matki. Nawet znalazłem wytłumaczenie dla jej postępowania. Mania była nieślubnym dzieckiem, a jej ojcem był ojciec Jasia. Stąd za wszelką cenę chciała niedopuścić do tego związku...





Joryj Kłoc i Orkiestra św. Mikołaja w Churotze Gorajec, listopad 2021 roku.  
Fot. Mariusz Pajączkowski.



## 208. Żniwa

Orkiestra św. Mikołaja, *Nowa muzyka* / 4 / 2007.

D G D G D

Żniwa, Jasiu, żniwa, niemało to niwa

D G D G D

Oj, niemałe to pole dla nas tylko dwoje.

Usiądź se, Kasieńkó, na to tu żytnisko

Będziem sie cieszyli, że wyżełiśmy wszystko.

Żnijwa, Jasiu, żnijwa to drobniuchne żytko

Nie pójdziwa do dom, aż wyźniewa wszystko.

Żytkośwa wyżełi, pszeniczke zacznijwa

Już niedługo, Jasiu, będziem kończyć żniwa.

D

Żnijwa, Jasiu, żnijwa

D

Oj, to drobniuchne żytko

D

Oj, nie pójdziwa do dom

D A

Aż wyźniewa wszystko.

Na mojem zagonańku

Żyyańko kiejby ściana

Oj, pomóż mi, Jasańku

Nie wyzna go sama.

Dwie pierwsze zwrotki są na 9/8 liczonych: 2 3 2 2. Natomiast druga część nie ma metrum, ale frazy mają dalej po 9 ósemek, z których na kolejne sylaby przypada 1, 2 lub 4 ósemki wg wzoru:

Żnijwa, Jasiu, żnijwa 1 4 1 1 1 1

Oj, to drobniuchne żytko 1 1 2 1 2 1 1

Oj, nie pójdziwa do dom 1 1 2 1 2 1 1

Aż wyźniewa wszystko. 1 2 1 1 2 2

*Dodatkowe zwrotki:*

Żniwaśwa skończyli, nie moja to wina  
Będiesz miała, Kasiu, córkę albo syna.

Wolałbym ja wolał, żeby cie brzuch bolał  
Żebyś miała syna to by za mnie orał.

A ja bym wolała, żebym córkę miała,  
Abym se leżała, córka by sprzątała.



Orkiestra św. Mikołaja w Churorze Gorajec, listopad 2021 roku. Fot. Mariusz Pajączkowski.



## 209. Żyd

Orkiestra św. Mikołaja, *Mody i kody* / 8 / 2016. Zwrotki spod Sanoka, a spod Sandomierza refren i muzyka.

d	B	
Ani obiadu, ani śniadania		d d B B
g	A <sup>7</sup> d	
Oj, nie dali, nie dali.		g g A <sup>7</sup> d

Żydoskiego Boga złapałem w kapuście  
 Przyszli do mnie Żydzi: puście mi go, puście.  
 Nie puszczcie, nie puszczcie, dajcie dwa talary  
 Wyjad mi kapusty kawałek niemały.

A z tych dwóch talarów wydam wam dwa dudki  
 Wyjad mi kapusty co największe główki.  
 Żydoski Pan Jezus w czerwonych porteczkach  
 Roku mu nie było, skakał po dziewczeczkach.

Żydoski Pan Jezus ni taki, ni siaki  
 Ja mu mówił – wódki, on mi dał tabaki.  
 Żydoski Pan Jezus na kapustę orał  
 Pług się mu rozgobił, ażę gwałtu wołał.

Żydoski Pan Jezus narobił kłopotu  
 Wziął Żyda za brodę, przywiązał do płotu.  
 Żydoski Pan Jezus zajął świnie do dnia  
 Nabrał se kartofli, zapomniał se ognia.

Ani obiadu...

*refren ad libitum*

A świnie przybiegli  
 i kartofle zjedli.

## rozgobil - rozleciał

Cały czas gra się w kółko akordy: d B g A<sup>7</sup>, tylko w refrenach zamiast 2 x A<sup>7</sup> gra A<sup>7</sup> i zamykający frazę d. Śpiewa się tylko refreny, a zwrotki melorecytuje, więc jest to coś dla osób dobrze czujących się w hip-hopie. Refreny można wstawiać gdzie się chce, tylko na końcu jest on konieczny przed dwuwersem zakończenia. Piosenka ta czeka więc na swoją pozaorkiestrową interpretację.

Jej słowa pochodzące z *Dzieł Wszystkich* Oskara Kolberga (t. 50, *Sanockie-Krośnieńskie*, nr 543 i 544) może kandydować na najbardziej intrygujący ludowy tekst, jaki znamy. W jego zrozumieniu pomaga założenie, że jest on rodzajem zjawiska językowego zwanego eponimem.

W logice eponimu „żydowski Pan Jezus” to taki skrót myślowy, jakbyśmy mówili, że niemiecki „Małysz” przegrał z naszym Małyszem albo że Argentyńczycy mają teraz swojego „Jana Pawła II” czyli Franciszka. Ten zaś eponim pochodzi z czasów, kiedy lud najwyraźniej nie kojarzył, że Pan Jezus był żydem (Żydem), ani że żydzi nie mieli „swojego” Pana Jezusa. Wygląda na to, że wykonawcy i odbiorcy tej piosenki zakładali, że każda religia ma swojego mesjasza, ale „nasz” jest najlepszy, natomiast z innych można sobie podkpiwać.

Ale jest jednak jeszcze drugie i trzecie dno tego tekstu, m.in. łączące jego bohatera z bocianem i chasydami, o czym można przeczytać w artykule: [Kim Jest Pan Jezus w czerwonych porteczkach?](#) na stronach „Pisma Folkowego”.

Refren towarzyszył nam od lat, a pochodzi z utworu *Okrężne* na winylu Zespołu Ludowego Polskiego Radia *Od Tatr do Bałtyku*. Związek zwrotek z refrenem wynika z niedopowiedzianej w tekście fikcji literackiej, że jakoś ci Żydzi musieli się podmiotowi lirycznemu narazić. Może właśnie tym, że nie dali np. wynajętym do pracy ludziom „ani obiadu, ani śniadania”.



## 210. Żywieckie

Orkiestra św. Mikołaja, *Czas do domu* / 2 / 1996.

D

Furman ja se, furman

D

Z konia bicia żyję

D                    A        D

Ej, z konia bicia żyję!

Co za dnia zarobię

To w nocy przepiję

Ej, to w nocy przepiję!

Kiedby moje rącki

Nie kosiły łącki

Umiałyby piknie grać!

Kiedby moje nózki

Nie chodziły w nocki,

„Umiałyby tańcować!

D

A

D

Hej, jak ta sarna, jak ta sarna!

Hej, jak ta sarna, jak ta sarna!

*Zmiana na G-dur*

G

D

G

Jescem nie widzioł takiego lenia

Jak ta Maryna, co ma być moja

G D G

[Piknego rodu, drobnego chodu

G

Robić się jej nie chce, zdechnie od głodu!] 2x

G D G

*Zmiana na D-dur*

Ten aranż został wymyślony na zasadzie nieustannych zmian tonacji pod możliwości męskich i żeńskich wokali, urozmaiconych zmianami tonacji różnych przygrywek. W rezultacie wersja nagraniowa piosenki składa się aż z 18 różnych „klocków”. Można nimi urozmaicać niniejszą wersję śpiewnikową.

D	A	D	
Hej, przez rajcarskie pola leci sarna.			
Hej, nóżkami psebira bo by zarła!			D A D
[Jo by tez tak psebirała, kiejby takie nóżki miała			D
Hej, jak ta sarna, jak ta sarna!] 2x			D A D

*Zmiana na C-dur*

C			
Jenco góry, jenco			
C	G		
Kiej Janicka menco			
C			
[Jesce bardziej bedo			
C	G	C	
Kiej go wiesać bedo] 2x			
			Oj, Boże mój, Boze
			Oj, Boże mój, Boze
			[Złowili Janicka przy
			Dziwce w kómoze!] 2x
			Złowili Janicka
			Na zielonych łukach
			[Cemu się nie bronił
			Miał ciupaske w rękach!] 2x
			Chodziłeś Janicku
			Z szabelko u pasa
			[A teraz w więzieniu
			Ginie twoja krasa!] 2x

Panie Boże zapłać!

## Wymowa łemkowska - wskazówki

Oto kilka wskazówek od [Faj po swomu](#) dotyczących piosenek łemkowskich. Łemkowski jest językiem wschodniosłowiańskim, zapisywanym cyrylicą. Aby ułatwić odbiór utworów łemkowskich, zastosowany został w Śpiewniku zapis fonetyczny. Oczywiście jest, że wymowa Łemków z różnych regionów jest zróżnicowana, dlatego zdecydowaliśmy się na transkrypcję zbliżoną do przyjętych norm pisowni. Zapis jest uproszczony i ujednolicony do wariantu dominującego w środkowej Łemkowszczyźnie.

W zapisie fonetycznym spotkacie się m.in. z wykorzystaniem [w], [l], [y], jednak głoski te nie są tożsame z polskimi fonemami. Oczywiście, jeśli będziecie śpiewać je zgodnie z polską wymową, każdy Łemko te słowa zrozumie. Ale jeśli chcecie być bardziej uważni i spróbować zbliżyć swoją wymowę do łemkowskiej, postaramy się w możliwie prosty sposób wyjaśnić fonetyczne niuanse.

### [w]

U Łemków występuje dwuwargowe „b” [w]. Różni się od polskiego „w” tym, że polskie powstaje wskutek styku dolnej wargi i górnego łuku zębów, a łemkowskie poprzez zbliżenie warg górnej i dolnej. Nie należy przy tym ich zaokrąglić, lecz pozostawić rozluźnione. Zaokrąglenie warg zbliży nas do współczesnego polskiego „ł”, a oddali od poprawnej wymowy tego dźwięku. Głoska [w] w specyficzny sposób się redukuje, gdy po niej następuje spółgłoska. Jej brzmienie zbliża się wówczas do „u”, jak w słowie "auto". Głoska „b” ma też tendencję do przechodzenia w [h], [ch] bądź [f], np. „Ked soj h weczer” w utworze A tŷ, myła....

### [ch], [h]

W zdecydowanej większości Polacy zatracili rozróżnienie w wymowie między „ch” a „h”, choć można je jeszcze usłyszeć z ust przedstawicieli starszego pokolenia, np. prof. Jerzego Bralczyka bądź Tadeusza Sznuka. W naszym zapisie fonetycznym [ch] oznacza bezdźwięczną głoskę „x”, a [h] dźwięczną i mocno rezonującą w krtani głoskę „r”. Jest ona tożsama z czeskim i słowackim „h”, jak również z białoruskim, ukraińskim oraz dialektałnym rosyjskim „r”. Jak ją wymówić? Pomocną może okazać się próba wypowiedzenia łącznie frazy „dach domu”, jak by to było jedno słowo.

### [l], [ł]

Wymowa litery „l” zależy od pozycji, w jakiej się znajduje. W żadnym przypadku nie będzie ono tożsame z polskim „l”, ale jeśli będziecie wyśpiewywać zgodnie



z polską wymową, słowa nadal będą zrozumiałe. Zdecydowaliśmy się na uproszczenie zapisu fonetycznego, dlatego pominęliśmy oznaczanie miękkości (np. w słowach [huszli], [czelad], [lubyty]). Zwrócimy Wam jednak uwagę na połączenia typu ли [ly], ле [le], gdzie wypowiadamy z „ł” scenicznym, przedniojęzykowym, jak to robią do tej pory starsi Białostocczanie i byli mieszkańcy Kresów, a niegdyś i wszy-sczy Polacy. Aby wymówić tę głoskę, należy podczas wypowiadania „ł” dotknąć końcówką języka miejsca złączenia zębów z dziąslami. W celu poznania prawidłowego brzmienia tej głoski warto posłuchać utworu Sex appeal w wykonaniu Eugeniusza Bodo. Pary liter ла, ло, лы, лы wypowiadamy albo ze współczesnym polskim „ł” wałczonym (czyli wymawianym jako niezgłoskotwórcze), albo z „ł” scenicznym (przedniojęzykowo-zębowym). Do transkrypcji użyliśmy [l̥].

## [y], [ÿ]

Żadna z tych głosek nie jest tożsama z polskim „y”. Wymowa [y] mieści się w całym spektrum dźwięków pomiędzy polskimi „i” oraz „y”. Dla osób dobrze zaznajomionych z fonetyką języka angielskiego celem niech będzie „i” w słowie „pitch”. Inną wskazówką może być następujący opis. Układamy aparat mowy jak do polskiej głoski „i”, a próbujemy wypowiedzieć „y”. Warto zauważyć, że polskie „y” mówi-my przy całkowitym rozluźnieniu aparatu mowy, a łemkowskie „ÿ” charakteryzuje się wyraźnym podniesieniem języka.

Głoska „ÿ” jest głębsza niż polskie „y” czy rosyjskie „ы”, z wyraźnym rezonansem w krtani. Można się doszukiwać jej podobieństwa z bułgarskim „ѣ”. Niestety w celu jej wyćwiczenia należy posiłkować się rozmową z najstarszym, odchodzącym już pokoleniem Łemków lub archiwalnymi nagraniami. Nie jest to zadanie łatwe, ale jak najbardziej możliwe. Udało się to Marii Natanson w utworach z płyty *Lem-agination*.

Jeśli ktoś chciałby bardziej zgłębić temat wymowy łemkowskiej, wkrótce znajdzie więcej wskazówek w rozmówkach polsko-łemkowskich Porozmawiajmy po łemkowsku na stronie [Fajposwomu.com](http://Fajposwomu.com).

Oksana Graban-Lichtańska

# Śpiewnik od kuchni

## Idea Śpiewnika

Wracając do „Wstępu” Bogdana Brachy, zacznę od słów, które w nim pomiąłem lub specjalnie zostawiłem. Pomiąłem, że „Przewodnik po śpiewaniu Orkiestry św. Mikołaja był planowany, gdy stuknęło Orkiestrze dziewięć lat”, czyli ok. 1997 roku, jako „wydawnictwo cykliczne o nie ustalonej jednak cenzurze”. Miał to być pierwszy z kilku tomów: „Planujemy każdy z nich poświęcić odrębnej krainie naszych wędrówek. Nie znaczy to weale, że nie będzie w nich innych tematów i piosenek z innych stron.”

Ambicje były więc takie, żeby wydawać coś w rodzaju muzycznego Bedekera i jest to wciąż kuszący pomysł, który być może ktoś zrealizuje. Idea niniejszego *Śpiewnika* jest skromniejsza, ale wykorzystuje współczesne możliwości, które kiedyś nie istniały. Po pierwsze, każdy może sobie go wydrukować w punkcie ksero „na rogu” z pliku pdf zamieszczonego na stronie [Pismofolkowe.pl/spiewnik](http://Pismofolkowe.pl/spiewnik). Po drugie, do każdej piosenki jest dołączony link prowadzący do strony z jej nagraniami i dodatkowymi informacjami. Trzeba zaznaczyć, że strony te służyły jako stół roboczy i inkubator treści, więc na pewno gdzieś tam panuje na nich twórczy nieład.

Zarówno one, jak i plik pdf, mogą być poprawiane i uzupełniane. Liczymy tu na Wasze uwagi i sugestie. Strony można poprawiać na bieżąco, natomiast jeśli chodzi o pdf, to po wprowadzeniu do niego większej liczby zmian, na stronie *Śpiewnika* pojawia się jego nowy plik z kolejnymi numerem wersji, ale z zachowaniem co najmniej tej samej numeracji piosenek, żeby użytkownicy różnych wersji nie mieli problemów ze znajdowaniem potrzebnej piosenki.

Poza tym nic się przez te 26 lat nie zmieniło. We „Wstępie” Bogdan napisał, że „także w zespole istniała potrzeba utrwalenia piosenek przez nas śpiewanych dla ciągle przybywających nowych uczestników”. Specjalnie zostawiłem tu słowo „uczestnicy”, bo kiedyś Orkiestra była grupowym działaniem, w którym po prostu uczestniczyła mała studencka społeczność. Potem, jak to jest w piosence *Družba*, „czasy sia zminyły, a i lude z nyma”, ale tak naprawdę wciąż jesteśmy uczestnikami tego, co robi Orkiestra św. Mikołaja, lecz już nie tylko ona, bo jest to już coś znacznie większego i szerszego niż kiedyś.

W każdym razie, pierwszy powód opracowania niniejszego *Śpiewnika* pozostaje równie prozaiczny jak wtedy: jakiś śpiewnik jest wciąż potrzebny samym muzykom Orkiestry. Czasem pojawia się w zespole nowa osoba, która musi się nauczyć repertuaru albo wracamy do starej piosenki i okazuje się, że już jej nie umiemy, więc szukamy notatek, które jednak gdzieś się zgubiły. Więc śpiewnik by się przydał. Z tych samych powodów nie możemy wielu naszych piosenek śpiewać towarzysko na

wędrownkach, spotkaniach czy warsztatach. Więc znowu: przydałby się śpiewnik. I dlatego też znalazły się w nim tzw. piosenki rozproszone, bo sam osobiście muszę mieć ściągę, żeby je grać towarzysko.

Czy jednak w tzw. „dobie internetu” potrzebują go szersze kręgi odbiorców-uczestników współczesnej kultury inspirowanej folklorem? Uważam, że tak. Co prawda mają oni dziś dużo łatwiej niż pod koniec XX w., bo nagrań, tekstów i melodii ludowych jest w sieci mnóstwo. Są one jednak bardzo rozproszone, a korzystanie z nich przez telefon, tablet lub czytnik wciąż bywa niemożliwe. Ponadto ten urodzaj, jak każdy urodzaj, rodzi problemy logistyczne.

To, że teraz „wszystko jest w sieci” oznacza niestety dosłownie, że w sieci jest wszystko. Pole możliwości poszerzyło się wykładniczo, ale nasze pole uwagi oraz ilość wolnego czasu się nie zmieniły, więc konkurencja o te zasoby jest ogromna. Szperacze znajdą owo „wszystko”, na czym nam zależy, żeby znaleźli, ale czy zależy nam, żeby było to dostępne tylko szperaczom?

To tak jak z wędrowaniem: jeśli mamy jedną górę, sprawa jest prosta: wchodzimy i schodzimy. Ale jeśli mamy 100 gór, potrzeba jakichś szlaków i podpowiedzi, co wybrać, którędy iść, co wziąć ze sobą? Zatem wciąż potrzeba – na szczęście – międzyludzkiej komunikacji. Podsumowując, w obecnych czasach obfitości i nadmiaru informacji również – a nawet tym bardziej – przyda się nam śpiewnik, a może nawet coś więcej, czyli właśnie jakiś przewodnik, o którym pisał Bogdan.

## Otoczki

I taki przewodnik powstanie. W projekcie stypendialnym przewidziałem, że strony internetowe *Śpiewnika* będą jego multimedialnym zapleczem, czyli źródłem nagrań i zdjęć, ale też składnicą treści. Z nich część materiałów miało znaleźć się w *Śpiewniku*, a część – jak np. wiadomości etnograficzne – w osobnej publikacji o charakterze aneksu.

Odkrycie materiałów do *Przewodnika po śpiewaniu Orkiestry św. Mikołaja* sprzed 26 lat zrewidowało te plany. Zgodnie z pierwotnym założeniem trzeba by je włączyć do aneksu, ale ponieważ liczą one ponad 230 plików, z czego 160 to piosenki z nutami, musi to być poważniejsza publikacja niż aneks.

Tylko kilkanaście z tych piosenek zostało nagranych, więc weszły one do *Śpiewnika*. Reszta natomiast, razem z materiałami towarzyszącymi, jeśli ma nie zaginać, musi wejść w skład tej drugiej publikacji, którą w tej sytuacji należy uznać za... nowy *Przewodnik o śpiewaniu Orkiestry św. Mikołaja*. Ukaże się on pod koniec kwietnia 2024 roku.

Dzięki temu będzie można poświęcić więcej uwagi tym Kotulowym „otoczkom” kultury ludowej, o których wspominał Bogdan we „Wstępie”. Jest tych otoczek kilka, ale nie dla wszystkich znalazło się miejsce w *Śpiewniku*, bo w trakcie redakcji bardzo się on „roztył” i zostało dla nich niewiele miejsca. Najbardziej zależało mi, aby pokazać w nim otoczkę warsztatową, kompozytorską, bo traktuje się ją po macoszemu, a może być bardzo użyteczna dla innych osób, o czym za chwilę.

Podstawową otoczką muzyki ludowej, na której z pewnością zależało Franciszkowi Kotuli, jest oczywiście kontekst wiejskich zwyczajów oraz nasze własne doświadczenia z żywą jeszcze kulturą ludową i wiejskim życiem. Przykładowo, jeśli mamy do czynienia z pieśnią oczepinową, to warto wiedzieć, czym były oczepiny. Czyli pierwszą otoczką jest wiedza, może być teoretyczna. Drugą natomiast są przeżycia.

Może sami kiedyś braliśmy udział w oczepinach? Nawet jeśli były one tylko odtwarzane na weselu, to jednak dotyczyły autentycznej sytuacji i autentycznych emocji. Do takich przeżyć i zdarzeń często wracamy jako do kamieni milowych naszego życia. Jedno z nich opisał Bogdan we „Wstępie”. W pewnym sensie jesteśmy zbieraczami tych przeżyć, bo osobiste spotkania z folklorem są bezcenne.

Przy czym, przynajmniej jeśli chodzi o Orkiestrę, jako świadomi uczestnicy kultury inspirowanej folklorem, nigdy nie stawialiśmy – ani sobie ani innym – na tych drogach spotkań z folklorem żadnych znaków nakazu czy zakazu. Raczej zachęty. Dla mnie osobiście doświadczeniem kultury ludowej może być nawet rozpalanie pieca czy przeżycie kilku dni na łonie przyrody. A ponieważ są to doświadczenia wspólnotowe, tę otoczkę tworzą również inni ludzie, z którymi tych przeżyć doświadczamy.

I wreszcie trzecia otoczka jest związana z samą muzyką: przystosowywaniem ludowych melodii i słów do własnych wykonania. Kiedyś można było tę sferę traktować jako technalia o marginalnym znaczeniu. Dziś jest spore grono ludzi, którzy skupiają się właśnie na warsztatowej stronie tworzenia muzyki. I są to zarówno osoby wykształcone muzycznie jak i początkujący. Sądzę, że historie i sposoby aranżacji różnych naszych utworów mogą być dla nich ciekawe i pomocne. A może czasem nawet zabawne, zważywszy, jak amatorzy muzykowania radzą sobie z wyzwaniem często przekraczającymi ich aktualne możliwości.

Bo nawet jeśli ktoś tylko wybiera wariant jakiejś piosenki czy jej akompaniamentu, musząc zdecydować, jakie dźwięki wybrać do zagrania czy zaśpiewania, chcąc nie chcąc staje się kompozytorem nowego utworu. Tej otoczki jest w *Śpiewniku* najwięcej, bo nigdzie indziej nie będzie dla niej miejsca.

Jeśli ktoś potrzebuje jakiegoś przykładu lub wzoru podobnego myślenia, polecam autobiografię *Życie* Keitha Richardsa, gitarzysty The Rolling Stones. Okazuje się, że

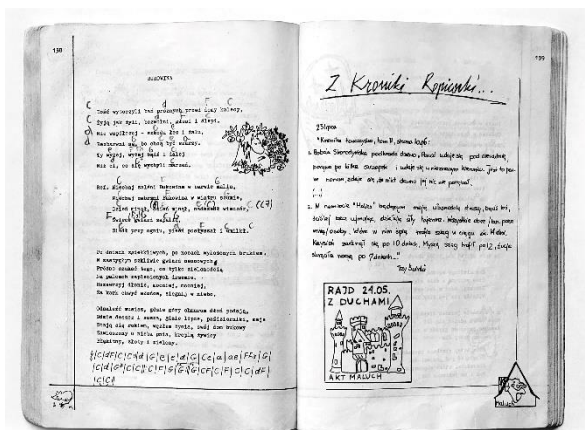
Stonesi, przynajmniej na początku swojej kariery, byli de facto zespołem folkowym. Uczestniczyli w sporach ideologicznych fanów akustycznego jazzu i czarnego blueasa z fanami zelektryfikowanego rock and rolla. Podsumowując je, Richards napisał gdzieś, że ostatecznie w tym wszystkim chodzi przecież o muzykę, a więc – to już moje dopowiedzenie – o twórcze tworzywo.

## Treść

Klucz doboru utworów do śpiewanika był następujący: miały to być piosenki Orkiestry św. Mikołaja oraz innych zespołów, w których grali równoległe jej członkowie, w językach słowiańskich terenów dawnej Rzeczypospolitej. Czyli nie brałem pod uwagę utworów instrumentalnych, utworów w językach np. krajów bałkańskich oraz piosenek z albumów nagranych przez członków Orkiestry po jej opuszczeniu.

Od tych reguł są wyjątki, np. piosenka mołdawska będąca pamiątką spotkania z Doiną Boboc z Mołdawii, romski przebój *Ketri, Ketri*, jako przykład pierwszych fascynacji etniczną muzyką innych narodów, kołomyjki Romana Kumłyka i zespołu Czeremosz, naszych mistrzów muzyki huculskiej, a także wiele innych piosenek rozproszonych, dla których ten śpiewnik jest jedyną szansą na przeżycie.

Podstawowym celem edycji *Śpiewanika* było zebranie dostępnych materiałów na temat tych piosenek i doprowadzenie ich do stanu używalności. Można powiedzieć, że ten śpiewnik od zawsze istniał „w chmurze” obejmującej wiele różnych źródeł. Wystarczyło go tylko zebrać w całość, posegregować i atrakcyjnie udostępnić. Jak wspominałem, strony internetowe służyły jako stół roboczy i magazyn multimediów oraz po prostu jako śpiewnik online. A wszystko, co z tej chmury nie zmieściło się tutaj, wejdzie do *Przewodnika*.



## Szata, styl i ergonomia

Chyba pierwszym skojarzeniem pt. „zróbmy śpiewnik”, które się nasuwa, jest wizja pięknie wydanej książki. Drugim: praktyczna strona korzystania ze śpiewników, czyli zalane kawą luźne kartki pod światłem świecy. Liczy się wtedy, czy litery są duże i wyraźne i czy kartki nie przewracają się same podczas gry. Ostatecznie najlepszym rozwiązaniem łączącym oba skojarzenia jest po prostu zbindowany zeszyt, który można łatwo otworzyć i łatwo odtworzyć, jeśli się zniszczy czy zgubi.

Jak dla mnie, śpiewnik wydrukowany w postaci książki trochę traci swojego ducha. Wzorem śpiewników „z duchem” jest dla mnie wydany w 1989 roku turystyczny „śpiewnik Malucha” (czyli Akademickiego Klubu Turystycznego „Maluch” związanego ze studencką chatką noclegową w Ropiance) i również turystyczny „śpiewnik SKPB”, czyli wydany przez Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Lublinie. Cenię w nich funkcjonalną prostotę i bezpretensjonalność dzieł DIY („do it yourself”). *Maluch* zawiera dodatkowo ogromny ładunek „otoczki” cytatów z *Kroniki Ropianki*. Bardzo zabawnych i powodujących, że chciałoby się przeżyć to samo, co ich autorzy.

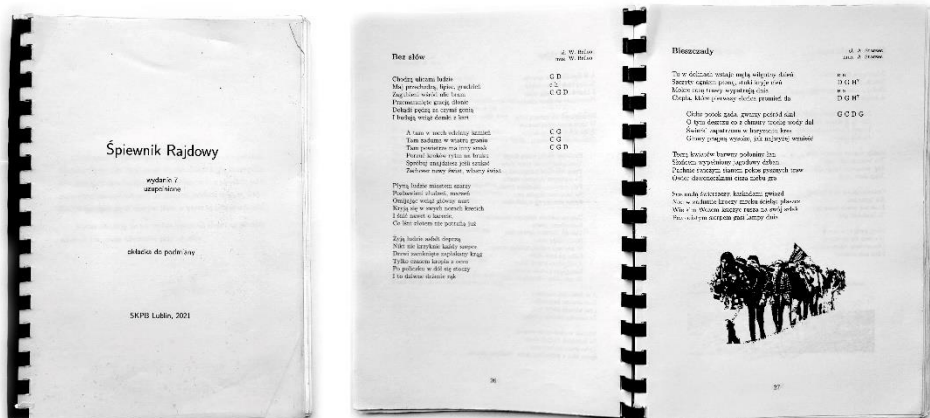
Dlatego też zdecydowałem się stworzyć śpiewnik Orkiestry w Wordzie i nie przejmować się, jeśli w trakcie składu trzeba będzie łamać reguły i improwizować. Bezpretensjonalności nie da się udawać. Aby uzyskać taki efekt, nie można wprowadzać np. artystycznie niefrasobliwych grafik, profesjonalnie „każualowych”, tylko muszą być one na serio staranne i trochę niezgrabne jednocześnie. Dizajn musi wynikać z jakiegoś organicznego procesu. Nikt lepiej nie zaprojektuje drzewa niż sama natura.



Rzeźby ptaszków nieznanego autora kupione na festynie w Choroszcy.

Finalny efekt estetyczny *Śpiewnika* w dużej mierze pochodzi od rozwiązań zapewniających mu maksymalną funkcjonalność. Do tych rozwiązań należą:

- Duże 14-punktowe litery (na słuszny wniosek Uli Kality, która testowała próbkę *Śpiewnika* w Jaworniku w 2022 roku w blasku świecy).
- W miarę możliwości dążenie do lokalizacji piosenek na rozkładówkach (żeby nie trzeba było przekładać kartek podczas śpiewu).
- Dołączanie akordów obok tekstów (nie tylko nad wersami; przydaje się to na wczesnym etapie nauki utworu) oraz dodatkowych wskazówek pod piosenkami.
- Dołączanie adresów netowych do stron z nagraniami i tekstami (dzięki temu można uzyskać własny i szybki dostęp do *Śpiewnika* online klikając link w pdf-ie albo wpisując prosty adres).
- Stworzenie sztywnego, kanonicznego spisu treści, żeby użytkownicy różnych wersji *Śpiewnika* mogli łatwo znaleźć tę sama piosenkę (najprawdopodobniej pod numerach piosenek).



Śpiewnik SKPB Lublin

## Wyzwania

**Treść.** Krótko mówiąc, jest ona bezkresna i tak interdyscyplinarna, że trudno ją ograniczyć. Teksty, języki, pisownia, wymowa, melodie, harmonizacje, rytmy no i te wszystkie otoczki na dodatek.

**Tytuły.** Jakie tytuły mają mieć piosenki? Jest to poważne zagadnienie językoznawcze. Chronologicznie rzecz biorąc, pierwszym tytułem jest ten, który podają źródła, np. incypit: *Ej, dzisiaj Stanisława*. Następnie taki tytuł zaczyna żyć własnym życiem. Z reguły od razu ulega on skróceniu do obiegowej wersji, czyli w tym przypadku zostaje *Stanisław* albo *Bydło*. W takim brzmieniu utwór ten występuje np. w spisach utworów, z których korzystamy na koncertach. Im krótszy tym lepszy.

Może się jednak zdarzyć, że do repertuaru wchodzi inna piosenka o bydle i trzeba się zdecydować, jak ją odróżnić od *Bydła-Stanisława*. Możemy o tym zdecydować arbitralnie, ale inni ludzie dalej mogą używać tytułu *Bydło*, bo tak akurat im się ten utwór kojarzy. No, ale nie jest to jeszcze problem edytorski. Ten pojawia się, gdy przychodzi moment umieszczenia piosenki w spisie treści CD, Jest to zupełnie inny kontekst, w którym słowo „Stanisław” brzmi dziwnie, więc wpisujemy np.: *Piosenka pasterska*. Żeby też było trochę edukacyjnie.

Gorzej, jeśli piosenka na płycie nazywa się np. *Sobótkowa III*, sygnalizując, że są jeszcze dwie inne. Jeśli taki tytuł jest w obiegu (np. w piosence turystycznej numerowane są *Panny beskidzkie i Bukowiny*), to jeszcze pół biedy, ale jeśli występuje tylko na płycie – pojawia się problem. Nowy tytuł staje się źródłowym dla słuchaczy, choć nie ma związku z dotychczasowym jego używaniem. Na skutek tych wszystkich przemian, wiele utworów ciągnie za sobą cały łańcuszek historycznych nazw niby rejestr transakcji w blockchainie.

Z nich do spisu treści *Śpiewnika* starałem się wybierać tytuły najbardziej ugruntowane lub najlepiej rokujące na przyszłość.

**Język.** Kolejnym wyzwaniem są zapisy słów i akompaniamentu. Słowa ulegają podobnym mutacjom jak tytuły. Ktoś coś źle zapisze, niedokładnie usłyszysz albo po prostu przekręci i tak już zostaje. Jest to typowe dla przekazu ustnego, którego zapisem są ręcznie tworzone śpiewniki, ale gdy chce się opracować wersję kanoniczną, pojawia się pytanie, czy „zalegalizować” jakiś zmianę, czy cofać się do źródła. Ludzi, z którymi muzykujemy, obchodzi wersja, którą znają, a nie źródłowa.

Jest to w zasadzie dylemat ekologiczny: gdzie wyznaczyć granicę ekosystemu, a więc i zachodzących w nim zmian? Czy np. uznać za dobro staw z rybami, czy raczej zachodzącą w nim sukcesję ekologiczną, czyli jego zarastanie i wysychanie?

W przypadku Orkiestry dodatkową komplikacją jest fakt, że raczej nie śpiewaliśmy gwarą. Po pierwsze dlatego, że wiele źródłowych zapisów piosenek nie uwzględnia np. gwarowej wymowy samogłosek, których różnorodność jest porównywalna do tej w języku angielskim. Po drugie, naśladowanie ich, i to wielu gwar jednocześnie, jest po prostu bardzo trudne jeśli w ogóle możliwe. Po trzecie, transkrypcje fonetyczne z użyciem fachowych symboli, nawet i zwykłych znaków diakrytycznych, bywają nieczytelne dla odbiorców, wręcz odrzucające. Nie można od ludzi oczekiwać, że śpiewanie piosenek przy ognisku poprzedzą przygotowaniem dialektologicznym.

Wszystko to jest dobrym tematem na jakąś interdyscyplinarną konferencję dla etnografów, kulturoznawców i animatorów kultury. Natomiast na użytek śpiewnika przyjąłem następujące zasady dotyczące tekstów piosenek:



- W przypadku piosenek polskich – zgodności słów piosenek z nagraniem, chyba że na nagraniu był jakiś ewidentny błąd.
- W przypadku piosenek łemkowskich – zgodności z obowiązującymi zasadami, które są już dość ugruntowane wśród ekspertów i użytkowników. Tutaj jednak postanowiliśmy z Oksaną Graban-Lichtańską nieco podnieść poprzeczkę i jednak zaznaczać głębokie [ý] oraz słynne łemkowskie [w].
- W przypadku piosenek w gwarze huculskiej i wszystkich pozostałych językach – zapisu fonetycznego, który w mojej ocenie będzie najmniej błędodajny po odczytaniu przez laika.
- Skorzystanie z pomocy językowych ekspertów: Oksany Graban-Lichtańskiej (łemkowski), Natalii Kostyak (ukraiński, gwara huculska) i Rudolfa Molnara (słowacki).

Wszystko, co w *Śpiewniku* jest dobrze napisane w tych językach, stanowi ich zasługę. Ja odpowiadam za resztę. Warto podkreślić ważny dylemat fonologiczny: *native speaker* wie, jak poprawnie zapisać dane słowo w transkrypcji, ale nie wie, jak ono brzmi dla *non-native speaker*a. Nie wchodząc w kwestie fonemów i morfemów, należą oni do różnych systemów fonologicznych i po prostu co innego robi dla nich różnicę.

Dla przykładu w ukraińskim słowie звідки (zwitky - skąd) ja słyszę na końcu „-i”, „-y” lub „-ie”. W piosence *Werbowa doszczeczka* - w jej wykonaniu, które znam - słyszę „-ie” i jest to dla mnie ważny dźwięk, ale dla natywnego użytkownika języka ukraińskiego będzie to wciąż to samo звідки niezależnie od akcentu gwarowego.

Kiedyś na warsztatach muzycznych w Niemczech gospodarze wykonali dla nas utwór z refrenem „kujajak, kujajaczek”, ponieważ dla nich z kolei dźwięk „wia” był tym samym co „ja”. Pewnie *native speakerzy* znajdą w *Śpiewniku* wiele podobnych przypadków, szczególnie w piosenkach huculskich, gdzie czasem wydawało mi się, że lepiej napisać coś poprawnie, a czasem, że będzie lepiej według własnego ucha.

Sądzę więc, że moje zdroworozsądkowe metody nie uchroniły tekstów piosenek przed syndromem „jomaha-jomaso” (słowa refrenu znanej piosenki Modern Talking: „You’re my heart, your’re my soul”), ale mam nadzieję, że zostały one tak zapisane, iż po przekształceniu ich przez laików w śpiew, zniekształcenia będą najmniejsze z możliwych

**Piosenki Schrödingera.** Każda piosenka stanowi zbiór wielu możliwych wersji, dopóki się jej nie zaśpiewa. Ich wariantowość dotyczy zarówno języka, treści, muzyki jak i wszelkich innych zmiennych. Jest z tym tak samo jak z kotem podtrutym w zamkniętym pudełku według metafory Erwina Schrödingera. Zgodnie z mechaniką kwantową jest on jednocześnie żywy i martwy, ale gdy zajrzemy do pudełka, kot okaże się albo całkiem żywy, albo całkiem martwy.

Podobnie wiele utworów w tym śpiewniku jest jednocześnie piosenkami np. łemkowskimi, bojkowskimi, ukraińskimi i słowackimi. Ale jeśli chcemy je poprawnie zapisać, musimy wybrać jeden z tych języków. Albo zdecydować się na wersję z naleciałościami. Jednak, jeśli nie została ona w tej „zanieczyszczonej” formie zanotowana bezpośrednio od wiejskiego informatora, trudno usprawiedliwić te odstępstwa.

No dobrze, a jeśli informator sam je wprowadził do swojego wykonania, które nagrali badacze, bo już nie pamiętał, jak to leciało albo musiał iść nakarmić krowę, ale chciał być uprzejmy i po prostu coś tam im zaśpiewał? Jeśli tylko mamy jakiś punkt odniesienia, należy go zastosować, ale czasem też warto przyznać, że go nie mamy – poza własną chęcią zaśpiewania jakiejś piosenki.

Dlatego w *Śpiewniku* można znaleźć sporo piosenek ze śladami „użytkowania” przez różne grupy etniczne i oznaczonych np. jako pochodzące „od Rusinów”. Bo też każda próba sprecyzowania ich pochodzenia byłaby jakąś formą kulturowego „zaboru”.

**Muzyka.** Do zapisów muzyki odnoszą się wszystkie powyższe wątpliwości. Przy czym melodie bywają nie tylko przekręcane, ale też interpretowane, co jest świętym prawem muzyka. Główny problem polega jednak na tym, że cechy akompaniamentu gitarowego (i nie tylko gitarowego) nie mają swojego łatwego języka zapisu. Zamiast nut mamy akordy (czy smyczkowanie w przypadku skrzypiec) z różnymi sposobami ich wydobywania z instrumentu. Ani zapis akordów, ani nut nie odda specyfiki akcentowania, dynamiki czy bicia, które czasem mają krytyczne znaczenie.

Melodia prymki może mieć metrum np. 4/8, ale do uderzeń akordów lepiej może pasować 4/4 albo nawet 3/8 jeśli połączono rytm parzysty z nieparzystym. Jeśli zaś chodzi o bicie, czyli sposób wprawiania strun w drgania, mają znaczenie najrozmaitsze techniki: praca kciuka i strun basowych, szarpanie opuszkami lub uderzenia paznokciami, wytłumienia i akcenty itd., nie wspominając o standardowym arsenale efektów takich jak arpeggio czy staccato. Ponadto, wiele piosenek wymaga dopiero adaptacji na gitarę, bo oryginalny akompaniament składa się np. z rifów kilku instrumentów i nie wiadomo, jak to ma być grane np. na ukulele.

Ostatecznie, starałem się w maksymalnie czytelny sposób wskazać na najważniejsze cechy akompaniamentu danej piosenki przy okazji pokazując „otoczki” warsztatowej pracy z muzyką, o której wspominałem wyżej. Mam nadzieję, że nawet jeśli ktoś tych zapisów nie zrozumie lub nie użyje, to może doceni je jako dzieło sztuki plastycznej. Ale zachęcam wszystkich do prób odtwarzania naszych pomysłów, gdyż są one wynikiem wielu godzin prób i stanowią coś w rodzaju autorskich patentów.

Dobrym przykładem może tu być orkiestrowe opracowanie piosenki *Iszel Janko*, które wykorzystał słowacki zespół Meziřečí. Dzięki temu, że zachował on pewne cha-

rakterystyczne cechy i zagrywki naszej aranżacji – czyli uznał, że są fajne – można bez przesady stwierdzić, że jest to „nasza” piosenka w ich wykonaniu. Nie chodzi tu jednak o prawa autorskie lecz o fakt, że stworzyliśmy coś na tyle cennego, iż inni uznali to za warte zachowania i powtarzania. Co cieszy tym bardziej, że akurat w przypadku tej słowackiej piosenki, zdecydowali o tym sami Słowacy.

Zatem próbujcie wykorzystywać nasze pomysły, na pewno tego nie pożałujecie, ale też wymyślajcie własne rozwiązania i obserwujcie jak pięknie piosenki się rozwijają i zmieniają pod ich wpływem.

**Multi- i socialmedia.** Chodzi tu głównie o dostępność nagrań online ich wykorzystanie do popularyzacji zawartości *Śpiewnika*. Po pierwsze okazało się – co nie powinno być zaskoczeniem – że nie ma na to dobrej metody. Algorytmy Facebooka nie lubią obcych linków, czyli do stron *Śpiewnika* i czy do nagrań na YouTube, ale same obrazki z linkami np. w komentarzach lub nagrania ładowane bezpośrednio na Facebooku tracą atrakcyjność dla odbiorców lub powiązane ze śpiewnikiem.

Sporym zaskoczeniem było dla mnie odkrycie na YouTube'ie tzw. topików lub po polsku: tematów. Okazuje się, że wszystkie albumy, które są w serwisach streamingowych pojawiają się automatycznie na YouTube'ie, co powoduje, że stworzony automatycznie profil *Orkiestra św. Mikołaja – topic* jest obecnie największym otwartym zasobem piosenek Orkiestry online, który jest konkurencją wobec naszego własnego profilu *SaintNicholasOrchestraTV*, ale w którym nie możemy nic zmienić (choćby ikonki filmów) czy dodać (np. linków do śpiewnika) i

Kolejnym wyzwaniem okazały się obawy związane z prawami autorskimi. Mamy w pamięci casus piosenki *Czerwone korale* Brathanków, która okazała się być piosenką autorską. Z tych też powodów nie opublikowaliśmy nigdy piosenki *Grosza nie mam*. Udało nam się uzyskać na to dżentelmeńską zgodę autora polskich słów Janusza Stąkowskiego, ale nie autorów muzyki, czyli zespołu Kalyi Jag. Zresztą, niestety nawet jeśli jakaś piosenka jest utworem ludowym, nie ma gwarancji, że nie została zgłoszona jako utwór autorski. Tu z kolei kłania się casus *Piejo kury, piejo* Grzegorz z Ciechowa.

Nie wszyscy autorzy czy wykonawcy mogą mieć tak samo radosny stosunek do muzyki jako treści open source jak my. Z drugiej strony, trudno traktować zamieszczenie jakiegoś utworu na stronie śpiewnika jako „niedozwolony użytek”. Jest to niekomercyjna pomoc naukowa i promocja dzieł autorów i autorek. Niemniej dylematy te wstrzymały mnie od działania w niektórych kierunkach. Jak to się mówi: „nasi prawnicy nad tym pracują”. Na szczęście są też osoby, które bez skrupułów wrzucają nagrania na YouTube na własne ryzyko i możemy z tego korzystać.

## Przyszłość

Mam nadzieję, że publikacja tego *Śpiewnika* to dopiero początek. Podczas redakcji zrobił się on na tyle gruby, że nie wszędzie da się go zbindować w jednym zeszytcie, a w *Przewodniku* też znajdzie się wiele piosenek, głównie łemkowskich. Być może więc pojawi się kiedyś potrzeba i możliwość innego podzielenia treści tak, aby np. wszystkie piosenki znalazły się w jednym zeszytcie A4, żeby zredukować liczbę kartek, a zawartość narracyjną pojawi się w drugim? A może pojawi się pomysł i środki, aby tą drugą pozycję przekształcić w książkę-dokument?

Spore możliwości daje też dalsze przetwarzanie piosenek. Widzę potrzebę nagrywania np. tiktokowych tutoriali pomagających odbiorcom zetknąć się na żywo ze śpiewnikowymi opracowaniami piosenek Orkiestry. Tymczasem, jeśli uda się Wam którejś z nich nauczyć, przyślijcie nam swoje nagrania. Gdyby było zainteresowanie, możemy założyć grupę na Facebooku wspierająca takie działania.

Kierujemy ten śpiewnik do amatorów muzyki, którzy mogą w nim znaleźć nowe inspiracje. Kierujemy go również do środowisk turystycznych, które są bardzo rozśpiewane, a piosenki ludowe zawsze były częścią ich repertuaru. Wreszcie, kierujemy *Śpiewnik* do środowisk profesjonalnych edukatorów muzycznych: nauczycieli i animatorów kultury. Mamy nadzieję, że dla nich *Śpiewnik* będzie naturalnym materiałem instruktażowym łatwym do wykorzystania w pracy z podopiecznymi. Mam też świadomość, że potrzebowaliby oni być może jeszcze inaczej opracowanych materiałów, np. gotowych scenariuszy zajęć czy lekcji.

Dzielmy się tymi pomysłami, potrzebami i materiałami, które stworzycie. Chętnie przykleśniemy wszelkim Waszym inicjatywom popularyzującym muzykę ludową poprzez *Śpiewnik* i pomożemy Wam w takich działaniach, jeśli zechcecie.

**Marcin Skrzypek**



